

## CZWARTEK, 7 MAJA 2009 r.

**PRZEWODNICZY: Alejo VIDAL-QUADRAS**

*Wiceprzewodniczący*

### **1. Otwarcie posiedzenia**

*(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 9.05)*

### **2. Składanie dokumentów: patrz protokół**

### **3. Przesunięcie środków: patrz protokół**

### **4. Upadłe oświadczenia pisemne: patrz protokół**

### **5. Sytuacja w Republice Mołdowy (złożone projekty rezolucji): patrz protokół**

### **6. Program w zakresie współpracy audiowizualnej ze specjalistami z krajów trzecich MEDIA Mundus (debata)**

**Przewodniczący.** – Pierwszym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0260/2009) przygotowane przez panią posel Hieronymi w imieniu Komisji Kultury i Edukacji w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej program w zakresie współpracy audiowizualnej ze specjalistami z krajów trzecich MEDIA Mundus (COM(2008)0892-C6-0011/2009-2008/0258(COD)).

**Ruth Hieronymi, sprawozdawczyni.** – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Jestem niezmiernie zadowolona, ponieważ w krótkim czasie – tylko sześciu miesięcy – i przed zakończeniem obecnej kadencji Parlamentu udało nam się przygotować i przyjąć nowy program wsparcia na rzecz filmów europejskich, kultury i gospodarki europejskiej oraz światowej.

Nasz sukces był możliwy wyłącznie dzięki wyjątkowo dobrej współpracy, za którą pragnę gorąco podziękować. Pani komisarz! Dziękuję bardzo. Wniosek Komisji w sprawie utworzenia programu MEDIA Mundus był wspaniały. Doświadczaliśmy wspaniałej współpracy z prezydentką czeską, a współpraca w ramach Komisji Kultury i Edukacji była najlepsza z możliwych. I tylko wyłącznie dzięki temu możliwe było osiągnięcie zamierzonego celu w tak krótkim czasie.

Akcja promowania europejskich filmów w ramach programu MEDIA odnosiła w Unii Europejskiej ogromne sukcesy już od około 15 lat. Program MEDIA zajmuje się promocją aż 90% wszystkich europejskich filmów pokazywanych poza granicami kraju ich produkcji. Dotychczas jednak program obejmował promocję projektów na terytorium Europy, a w czasach globalizacji rynków i nowych technologii taki program promocyjny nie jest już wystarczający.

Powstają nowe możliwości, ale również nowe wyzwania. I omawiany dziś program MEDIA Mundus stanowi doskonałą reakcję na te zmiany. To odpowiedź na możliwości, jakie europejskiej branży filmowej dają nowe rynki poza granicami Europy. To także odpowiedź na konieczność oraz możliwości wykorzystania promocji filmów oraz samych filmów w celu wsparcia i rozwinięcia dialogu międzykulturowego.

W związku z tym pragnę wyrazić moje podziękowania za uruchomienie projektów pilotażowych programu MEDIA Mundus. Udostępniono kwotę w wysokości 7 milionów euro. Okazało się, że istnieje ogromny popyt. Projekty pilotażowe zapewniły wsparcie na rzecz szkoleń, marketingu i dystrybucji w globalnych sieciach, i pozwoliły przede wszystkim wschodzącym rynkom audiowizualnym na świecie – Indiom, Brazylii, Południowej Korei, Kanadzie – na dostarczenie wybitnych projektów.

Pod tym względem chętnie oddamy głos Komisji Kultury i Edukacji popierający przedmiotowy wniosek. Chciałabym poprosić cały Parlament o oddanie głosu na „tak”, by zapewnić programowi wsparcie w postaci stosownego dofinansowania w nadchodzących latach w celu umożliwienia osiągnięcia założeń z zakresu wspierania akcji promowania filmów europejskich jako globalnych ambasadorów naszych wartości kulturowych.

To moja ostatnia wypowiedź w Parlamencie Europejskim. Jestem bardzo zadowolona z możliwości ukończenia, przy państwa wsparciu, omawianego programu i chciałabym przekazać moje własne przesłanie. W odniesieniu do przyszłych prac proszę, by państwo pamiętali, że dobra kulturowe w Europie nie powinny być jedynie dobrami gospodarczymi, ale muszą zachować swój dwojaki charakter: dóbr kulturowych i gospodarczych.

Chciałabym szczególnie podziękować wszystkim koleżankom i kolegom w Komisji Kultury i Edukacji, wszystkim pracownikom sekretariatów, a także pani komisarz i stojącemu na czele dyrektorowi generalnemu, panu Gregory'emu Paulgerowi za te dziesięć lat wspólnie spędzonych w obszarze audiowizualnym. Bardzo państwu dziękuję.

**Viviane Reding**, komisarz. – Panie przewodniczący! Nie mogę nie zgodzić się ze słowami pani Hieronymi. Dziesięcioletnia współpraca z nią i pozostałymi komisarzami w Komisji Kultury i Edukacji była niezwykle efektywna i z mojego osobistego punktu widzenia bardzo wzbogacająca. W związku z tym dziękuję bardzo wszystkim, niezależnie od partii politycznej, którzy naprawdę pracowali na rzecz kultury, by zwiększyć jej znaczenie i sprawić, by mogła przemawiać do ludzi.

Jestem bardzo zadowolona, że Parlament przygotował pewne wnioski w sprawie sprawozdania, a mianowicie wyjaśnienia i uproszczenia, które pozwoliły ulepszyć przedstawione przeze mnie sprawozdanie.

Działanie przygotowawcze MEDIA International, jak państwo wiedzą, stanowiło podstawę służącą do rozwinięcia programu MEDIA Mundus i w tym kontekście jestem wdzięczna Parlamentowi za przyznanie w 2008 roku kwoty 2 milionów euro oraz kwoty 5 milionów euro w 2009 roku na sfinansowanie działania przygotowawczego.

Program MEDIA Mundus wystartuje w roku 2011 i będzie kontynuacją działań MEDIA International. Ma on na celu wzmocnienie stosunków kulturowych i handlowych między specjalistami europejskiej branży filmowej a specjalistami z całego świata. Koncepcja programu MEDIA Mundus jest nowa, ambitna i innowacyjna, ponieważ promuje współpracę między specjalistami, której zazwyczaj nie obejmują programy europejskie. A także – w przeciwieństwie do istniejących programów – program ten opiera się na zasadach wspólnych korzyści w wielu obszarach, czyli korzyści nie tylko odnoszonych przez naszych filmowców, ale również filmowców z krajów trzecich. Pierwszym ze wspomnianych obszarów są szkolenia, w tym z udziałem uczestników i wykładowców z Europy oraz krajów trzecich. Pozwoli to naturalnie na zwiększyć dostęp do rynków w krajach trzecich i zbudować zaufanie oraz długoterminowe stosunki handlowe. Jeśli ktoś spędzi wspólnie trochę czasu w szkole, w ramach szkoleń przygotowujących do pracy w branży filmowej, wraz z osobami z Azji, z Afryki lub z obu Ameryk, to nie ma wątpliwości, że w późniejszym życiu zawodowym będzie miał bodziec do wspólnej pracy.

Również z tego powodu wspieramy organizowanie forum na rzecz międzynarodowych koprodukcji. Szkolimy tych ludzi wspólnie i potem oczekujemy, że specjaliści rozpoczną wspólną pracę. W związku z tym potrzebujemy forum do koprodukcji międzynarodowych.

Następnie musimy ulepszyć dystrybucję, obieg i dostępność europejskich dzieł audiowizualnych w krajach trzecich. W takiej sytuacji zawsze zyskują obie strony, także ludność z krajów trzecich przebywająca w Europie. To dobry przykład Europy, która nie jest fortecą, ale Europą otwartą. Europą, która daje, która bierze, która się dzieli.

Musimy zwiększyć zapotrzebowanie na zróżnicowane kulturowo treści audiowizualne wśród widzów. Będzie to miało duże znaczenie, dlatego musimy zachęcić młodzież, przede wszystkim młodych widzów do oglądania europejskich filmów.

Jestem przekonana, że program MEDIA Mundus zwiększy konsumentom wybór tak, by ludzie mieli możliwość oglądania filmów europejskich. Dzięki programowi, który sprowadzi do Europy większą liczbę dobrej jakości filmów z mniejszych rynków spoza Europy i zapewni szansę zaistnienia filmom europejskim na rynku międzynarodowym, możliwe będzie kulturowe zróżnicowanie treści na rynkach europejskich. W związku z tym powstaną nowe możliwości biznesowe dla specjalistów z Europy i z całego świata. Jest to niewątpliwie bardzo istotny wkład gospodarczy. Jest to kwestia konkurencyjności, ale przede wszystkim kwestia zróżnicowania kulturowego, naszego zróżnicowania kulturowego, które stanowi nasz najcenniejszy towar oraz zróżnicowania kulturowego osób żyjących na innych kontynentach, które jest ich szczególnie wartościowym towarem. Dzielenie się tymi towarami stwarza wspólną szansę, którą program MEDIA Mundus rozwinię.

**Doris Pack**, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, pani Hieronimi! Program MEDIA Mundus jest projektem przygotowanym na podstawie pomysłu, który narodził się w naszej komisji, Komisji Kultury i Edukacji. Tam, że tak powiem, ujrzał światło dzienne. Zapewniliśmy mu przede wszystkim nasze ogromne wsparcie. Ten program odcisnął ślad nie tylko pani komisarz, ale również ślad pani Hieronimi, którą wszyscy w Komisji Kultury i Edukacji z radością poparliśmy.

Wiele nauczyliśmy się dzięki projektowi Erasmus, przygotowanemu w ramach programu Mundus, który otworzył drzwi przed naszymi studentami pragnącymi studiować w krajach trzecich oraz przed studentami z tych krajów pragnącymi studiować tutaj. W kontekście globalizacji jest to w zasadzie niezbędne i program MEDIA Mundus podąża w tym samym kierunku w odniesieniu do twórców filmowych. Program stanowi świetny przykład możliwości zorganizowania międzykulturowego dialogu w tej dziedzinie, który ma oczywiście aspekt handlowy, ale jest również i przede wszystkim dialogiem kulturowym.

Program MEDIA Mundus wesprze również i przyczyni się do wdrożenia postanowień konwencji UNESCO promującej różnorodność kulturową w Europie i na świecie, rozpoczynającej dialog i zachowującej równowagę między korzyściami gospodarczymi i ekonomicznymi.

Dzięki programowi MEDIA Mundus oczywiście zwiększamy mobilność naszych filmów, twórców filmowych i studentów, a także w efekcie końcowym, doprowadzamy do ziszczenia zamierzeń, o których wciąż przypomina nam Wim Wenders, a mianowicie nadajemy Europie nowe oblicze, sprawiamy, że ziszcza się europejski sen. Przez dziesięciolecia przekazywano nam za pośrednictwem filmów amerykański sen. I dzieje się tak nadal. Jeśli w końcu uda nam się, przy współpracy z krajami trzecimi, przedstawić światu poprzez obrazy filmowe europejski sen, to zrobimy znacznie więcej na rzecz ustabilizowania Unii Europejskiej, niż moglibyśmy zrobić wieloma innymi sposobami.

Jeśli w dzisiejszym zglobalizowanym świecie będziemy pracować razem, to uda nam się ograniczyć do pewnego stopnia obecność Amerykanów na rynku światowym i lepiej przedstawić nasz sen. Jestem przekonana, że wesprą nas kraje trzecie, być może Korea Południowa lub państwa Ameryki Południowej, którym w rzeczywistości chcemy pomóc poprzez zwiększenie dostępności ich małych produkcji na rynku europejskim.

Przedmiotowy projekt, ogólnie mówiąc, pomaga wszystkim zainteresowanym stronom. Pomaga krajom trzecim i europejskiej branży filmowej. Nadszedł najwyższy czas, by to się stało. Program MEDIA Mundus jest moim zdaniem właściwą odpowiedzią na globalne wyzwania w zakresie technicznym i socjo-ekonomicznym.

**Christa Prets**, w imieniu grupy PSE. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, pani Hieronimi! Chciałabym serdecznie pogratulować przygotowanego sprawozdania. Wszyscy w Komisji Kultury i Edukacji możemy być zadowoleni i dumni z tego, co udało nam się osiągnąć w tak krótkim czasie. Udowodniliśmy, że potrafimy pracować w sposób elastyczny i nie jesteśmy związani procedurami, ale zwracamy należytą uwagę na problemy osób pracujących w branży filmowej, które czekają na natychmiastowe i zakończone sukcesem przyjęcie polityki audiowizualnej. Przyspieszyliśmy prowadzone prace i będziemy nadal mogli pracować, już po przyjęciu tej polityki i po zaakceptowaniu rezolucji. Nie nalegaliśmy na przeprowadzenie czytania. Powinni pamiętać o tym ci, którzy nieustannie krytykują naszą pracę i oczerniają pozytywne przedsięwzięcia, jakie udało się nam zrealizować.

Jestem zadowolona, że w roku kreatywności i innowacyjności pomagamy osobom kreatywnym w rozwijaniu ich innowacyjności i umożliwiamy im dalsze szkolenia oraz drogę do bardziej globalnej integracji. W cyfrowym świecie wszystko zmienia się z dnia na dzień, inna jest technologia, powstają nowe zasoby i wyzwania. W związku z tym konieczne jest stworzenie innej sieci. I do tego potrzebne jest wsparcie finansowe, jakie dajemy. Jeśli chcemy dalej rozwijać europejską branżę filmową i promować ideę Europy, potrzebujemy nie tylko lepszej jakości – która już jest bardzo dobra, a mogłaby być jeszcze lepsza – ale musimy również zapewnić pomoc finansową naszym twórcom.

W sytuacji, gdy wszyscy mówią o kryzysie gospodarczym, naszym wkładem w budowanie zatrudnienia jest tworzenie nowych miejsc pracy w branży filmowej, umożliwianie innowacyjności, ulepszanie systemu wymiany informacji, badania i badania rynkowe. W tym zakresie istnieje olbrzymi potencjał pozwalający na wzbogacenie rynku pracy.

Chciałabym podać pewien przykład dotyczący współpracy transgranicznej i rozpowszechniania w krajach trzecich. Dla mnie film „Slumdog: milioner z ulicy” jest przykładem sukcesu. Ten film rozpowszechniony na całym świecie otrzymał wsparcie z programu MEDIA Mundus w wysokości 830 tysięcy euro i osiągnął

globalny sukces; sprawił, że uświadomiliśmy sobie, jak krytyczna jest sytuacja w konkretnym kraju. Pokazał jednak również, do czego może prowadzić nasza współpraca transgraniczna. Dlatego właśnie uważam, że przedmiotowy program jest świetny i jestem zadowolona, że udało się nam ukończyć go w tak krótkim czasie bez żadnych problemów.

Chciałabym szczególnie mocno podziękować pani Hieronimi i życzyć jej wszystkiego najlepszego. Była wspaniałą koleżanką i wybitnym ekspertem w zakresie mediów. Pani Hieronimi! Dziękuję i życzę powodzenia.

**Zdzisław Zbigniew Podkański**, w imieniu grupy UEN. – (PL) Panie przewodniczący! Celem programu MEDIA 2007 było zachowanie europejskiej tożsamości, różnorodności i dziedzictwa kulturowego, poprawa obiegu europejskich utworów audiowizualnych oraz wzrost konkurencyjności europejskiego sektora audiowizualnego. Program MEDIA Mundus idzie dalej i stawia na obopólne korzyści wynikające z promocji i otwarcia rynków audiowizualnych, zarówno Unii Europejskiej, jak i państw trzecich. To oczywiście dobra koncepcja.

Temat ten składnia jednak do refleksji innego rodzaju. Chodzi o oddziaływanie kulturowe Europy w świecie – ten wpływ wydaje się malejący, co mnie bardzo niepokoi. Zauważam też, że stary kontynent nie uczestniczy w dialogu międzykulturowym w świecie na równych prawach. Tradycje chrześcijańskie, które go ukształtowały, są dzisiaj powszechnie kwestionowane i wydaje się, że Europa nie ma innej koncepcji na własną tożsamość. Nic więc dziwnego, że przegrywa. Mały udział utworów audiowizualnych w obrocie w skali globalnej jest tego wymownym przykładem.

Można ubolewać, że wraz z malejącym znaczeniem gospodarczym rola Europy będzie jeszcze mniejsza. Nie trzeba jednak rozdzierać szat. Inicjatywy takie jak omawiany program to mały, ale potrzebny krok. Ponadto przed nami kolejne 5 lat Parlamentu Europejskiego i nadzieja, że posłowie przyszłej kadencji uczynią głos Europy bardziej słyszalnym.

Ostatnie posiedzenie, ostatnie wystąpienie – chciałem serdecznie podziękować wszystkim Paniom i Panom posłom za współpracę, a szczególnie tym z Komisji Kultury i Edukacji, z którymi miałem kontakt na co dzień. Gratuluję sprawozdania pani Hieronimi, dziękuję wszystkim państwu.

**Helga Trüpel**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Rzeczywiście nasza polityka w zakresie kultury i mediów tchnie w Europę nowego ducha.

Całkiem słusznie ustalono, między innymi powiedział to przewodniczący Komisji, pan Barroso, że ludność nie zakocha się w rynku wewnętrznym - mimo, że ma on tak duże znaczenie – ale chce widzieć i korzystać z różnorodności kulturowej Europy, i z jej dziedzictwa kulturowego. Ludzie chcą również, by różnorodność kulturowa była ambasadorem Europy na świecie.

Miała rację pani Pack, gdy używając słów Wima Wendersa powiedziała, że europejskie obrazy powinny opowiadać europejskie historie, wyrażać różnorodność historyczną Europy i europejską wrażliwość. Jakie tragedie rozegrały się w historii Europy, jakie są wielkie nadzieje na pokojową i lepszą przyszłość? To jest podstawowe kulturowe pojmowanie Unii Europejskiej, które nie tylko chcemy kultywować na skalę wewnętrzną, ale które musimy przekazywać światu zewnętrznemu. Dlatego właśnie europejska polityka kulturalna, a zwłaszcza polityka filmowa, zawsze jest ambasadorem tożsamości europejskiej. I dlatego jestem zadowolona, że udało się nam uruchomić przedmiotowy program.

Od początku chciałam zaznaczyć, że w następnej kadencji Parlamentu należy przedłużyć działanie programu MEDIA Mundus, a także wzmocnić go i zapewnić mu większe dofinansowanie, tak by mógł naprawdę odegrać przypisaną mu rolę, polegającą na wyjaśnianiu w ramach współpracy międzynarodowej znaczenia europejskich wartości i europejskiej różnorodności kulturowej. Musimy również zapewnić dostęp do koprodukcji, współpracy, szkoleń w najlepszym tego słowa znaczeniu, musimy stworzyć sytuację obopólnie korzystną i wzbogacającą obie strony. W erze globalizacji i digitalizacji będzie to znak firmowy polityki europejskiej odcisnięty na sferze kultury.

Chciałabym dziś również wykorzystać okazję i podziękować pani Hieronimi za wspaniałą współpracę i za sukces, jaki odniosła, przekonując posłów tej Izby, że kultura, mimo swojego aspektu ekonomicznego, zawsze będzie czymś więcej, niż tylko towarem. W rzeczywistości chodzi o tożsamość, różnorodność, kulturową konfrontację w najlepszym znaczeniu tego słowa, ponieważ to właśnie porusza serca i umysły ludzi. W związku z tym naszym obowiązkiem na przyszłość musi być zwiększenie zaufania pokładanego w Europie. Pani Hieronimi! Z tego powodu szczerze dziękuję za wspaniałą współpracę i życzę wszystkiego najlepszego na przyszłość.

(Oklaski)

**Věra Flasarová**, w imieniu grupy GUE/NGL. – (CS) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Pragnę podziękować pani Hieronymi za wspaniałą pracę i życzyć jej wielu kolejnych sukcesów w nadchodzących latach. Rozwój międzynarodowego środowiska audiowizualnego zasługuje na naszą uwagę, ponieważ jest to interesujący obszar działania, który otwiera szerokie pole do współpracy w ramach Unii Europejskiej oraz z innymi krajami na świecie. Dalsze pogłębienie współpracy, w tym budżet na program MEDIA 2011–2013 w wysokości 15 milionów euro, pozwoli na zwiększenie konsumentom wyboru i sprowadzenie na rynek europejski i międzynarodowy większej liczby produktów zróżnicowanych kulturowo. Jednocześnie pomoże w budowaniu wzajemnego zrozumienia pomiędzy ludźmi o odmiennych tradycjach kulturowych. Do kolejnych wartościowych aspektów tego typu projektów UE należą ciągle kursy szkoleniowe dla specjalistów w branży audiowizualnej, różnorodne działania promocyjne skoncentrowane na kinie oraz możliwość zwiększonego obiegu filmów. Oczywiście również jest, że sektor audiowizualny stanowi głównie domenę młodszego pokolenia, które jako główne źródła informacji wykorzystuje telewizję, urządzenia przesyłające sygnał telewizyjny na podstawie protokołu IP, wielokanałową telewizję cyfrową oraz inne technologie związane z Internetem. W związku z tym wsparcie tego typu systemów poprzez projekty UE może pomóc w podniesieniu odczuwalnej przez użytkowników jakości usług.

W tym kontekście chciałabym jednak podkreślić inną kwestię, która – moim zdaniem – ma kluczowe znaczenie. Wszystkie media internetowe reprezentują nieograniczoną alternatywę dla tradycyjnych środków łączności. Niestety nawet w społeczeństwach demokratycznych tradycyjne środki łączności często zawodzą, ponieważ zatrudnieni w nich pracownicy mogą być pośrednio zmuszani do stosowania autocenzury ze względu na korzyści handlowe lub przynależność przedstawicieli zarządu do określonego środowiska politycznego. W związku z powyższym znaczna część informacji docierających do odbiorców jest zniekształcona lub podana wybiórczo. Z kolei szeroki zasięg Internetu, a także filmów i informacji, które są w nim rozpowszechniane, oferuje prawdziwie niezależne, pluralistyczne środowisko, wolne od monopolu i karteli. Dlatego też musimy wspierać wszystkie projekty, które mogą wzmocnić tę alternatywę w głównym nurcie świata mediów. Cieszę się, że prezydencja czeska przyczyniła się do zakończonego sukcesem utworzenia projektu MEDIA Mundus.

**Ljudmila Novak (PPE-DE)**. – (SL) Dzięki programowi MEDIA Mundus weszliśmy na słuszną drogę efektywniejszego promowania filmu europejskiego i wiedzy o Europie. Film jest środkiem przekazu umożliwiającym nam nagrywanie, zachowanie, portretowanie i sprzedawanie europejskiej różnorodności kulturowej. Uwzględniając jednak szybkie tempo rozwoju nowoczesnych technologii, musimy zapewnić nieustającą edukację i szkolenia. Gdyby z powodu zaległości w rozwoju technologicznym i braku wiedzy niektóre kraje trzecie lub kraje ze słabiej rozwiniętych kontynentów przestały tworzyć filmy obrazujące życie ich obywateli, pokazujące ciekawe historie z ich życia, a także przedstawiające naturalne i kulturowe dziedzictwo oraz historię tych krajów, byłaby to niepowetowana szkoda.

Film europejski ze względu na dominację kinematografii z USA, która kontroluje olbrzymi rynek, ma utrudnione zadanie konkutowania na rynku światowym, mimo że oferuje zdecydowanie wyższą jakość niż wiele spośród amerykańskich wyciskaczy łez lub przebojów kinowych. W związku z tym program MEDIA Mundus stanowi świetną platformę do nawiązywania kontaktów z twórcami filmowymi i dystrybutorami w krajach trzecich, a także do wymiany wiedzy i informacji z zakresu tematyki związanej z filmem. Z tego samego względu Unia Europejska na tym polu spełnia funkcję wzajemnego zbliżania różnych kontynentów oraz jednoczenia widzów z różnych państw.

Zyskamy nowy, doskonały program, ale utracimy naszą sprawozdawczynię oraz eksperta w tej dziedzinie. Pani Hieronymi! Chciałabym osobiście panią pochwalić za całokształt pani pracy, za rozpiętość pani wizji i za współpracę. Pani Hieronymi była pierwszą osobą, do której zwróciłam się o radę i pomoc, gdy pięć lat temu weszłam do Parlamentu jako nowy poseł; zawsze oferowała pomoc i zrozumienie. W związku z tym pozwolę sobie raz jeszcze wyrazić płynące z głębi serca podziękowania i życzyć pani dużo szczęścia w życiu rodzinnym i zawodowym, ponieważ wiem, że w przyszłości nie wystartuje już pani w wyborach.

Niektórzy z państwa wiedzą, że tu wrócę. Ja również chciałabym wrócić, ale nie wiem jeszcze, czy tak się stanie. Dlatego pozwolę sobie podziękować, tu i teraz, wszystkim komisarzom, Prezydium i całemu Parlamentowi za umożliwienie mi pracy w Komisji Kultury i Edukacji. Praca dla państwa była przyjemnością i zaszczytem. Niezależnie od naszych powiązań politycznych pracowaliśmy na rzecz przysporzenia korzyści kulturze, edukacji, młodym ludziom oraz sportowcom. Ponadto mogę powiedzieć, że moje pomysły były podejmowane przez Komisję, a następnie potwierdzane przez Parlament, mimo że reprezentuję mały kraj. Dziękuję państwu za współpracę.

**Mikel Irujo Amezaga (Verts/ALE).** – (ES) Panie przewodniczący! W Powszechnej Deklaracji UNESCO w sprawie różnorodności kulturowej znajduje się między innymi zalecenie, że należy wspierać produkcję wysokiej jakości treści audiowizualnych, szczególnie zaś wspierać tworzenie mechanizmów współpracy umożliwiających dystrybucję tych treści; Komisja Europejska w trakcie prac nad przedmiotową inicjatywą bez wątpienia pamiętała o tych zaleceniach.

Nie trzeba wyjaśniać, że program MEDIA Mundus wykorzysta rosnące korzyści i możliwości stwarzane dzięki światowej współpracy branży audiowizualnej, a także pozwoli poszerzyć zakres możliwości dla konsumentów, dzięki sprowadzeniu na rynki europejskie i międzynarodowe bardziej zróżnicowanych kulturowo produktów oraz tworzeniu nowych szans handlowych dla specjalistów branży audiowizualnej w Europie i na świecie.

Jestem przekonany, że – naprawdę nie powinniśmy mieć wątpliwości – Komisja może zarządzać budżetem tak, by dzięki niemu mieć jak największy wpływ i nie rozdrobnić go na oddzielne projekty. Program MEDIA Mundus na rzecz współpracy audiowizualnej z krajami trzecimi, jak powiedział znakomity profesor, jest dowodem znaczących zmian w międzynarodowym sektorze audiowizualnym, szczególnie pod względem technologii. Omawiana inicjatywa ma na celu zwiększenie możliwości współpracy na rynku audiowizualnym, stymulowanie badań i szkoleń, a także finansowanie projektów w ramach koprodukcji, by wzmocnić współpracę między specjalistami z branży audiowizualnej.

Ja również na zakończenie pragnę wyrazić swoją wdzięczność. Ostatnie dwa lata i praca ze wszystkimi koleżankami i kolegami w Komisji Kultury i Edukacji były przyjemnością. Dziękuję bardzo i do zobaczenia wkrótce.

**Elisabeth Morin (PPE-DE).** – (FR) Panie przewodniczący! Chciałabym przede wszystkim szczerze podziękować pani Hieronimi oraz Komisji Kultury i Edukacji. Dzięki nowemu programowi MEDIA Mundus możliwy będzie rozwój europejskiej branży filmowej na skalę światową.

W rzeczywistości przedmiotowy program jest zakorzeniony w polityce. Został stworzony w ramach działania MEDIA International, które od 2007 roku koncentrowało się na rozwoju stosunków Unii Europejskiej z rynkami audiowizualnymi krajów trzecich. To działanie miało na celu zaspokoić pilne potrzeby krajów trzecich i zwiększyć ogólną efektywność programu MEDIA 2007. Bardzo ważne było zajęcie się nowymi problemami i wyzwaniem wynikającymi z globalizacji rynków, która wpływa na cały europejski sektor audiowizualny.

W ten sposób przedmiotowe działanie przygotowało drogę unijnemu programowi rozszerzonej pomocy na rzecz wsparcia światowej współpracy w branży audiowizualnej. Wtedy Komisja Europejska, której bardzo z tego powodu gratuluję, bardzo szybko zdołała przyjąć wniosek w sprawie utworzenia programu MEDIA Mundus. Ten program, wyposażony w budżet na lata 2011–2013 w wysokości 15 milionów euro, stworzy nowe możliwości współpracy międzynarodowej i zbudowanie siatki powiązań między specjalistami z branży audiowizualnej z Unii Europejskiej i krajów trzecich. Właśnie zbudowanie tej siatki powiązań ma szczególne znaczenie. Audiowizualne środki przekazu cieszą się ogromną popularnością wśród ludzi młodych, a ponadto w znacznym stopniu przyczyniają się do promowania dialogu kulturowego. I w związku z tym naszym zadaniem jest także zbudowanie w sektorze nowej globalnej równowagi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i pozostałymi kontynentami, które są głównymi producentami, a także Europą, która zajmuje należyte jej miejsce.

Omawiany program jest otwarty na projekty oparte na współpracy co najmniej trzech partnerów, przy czym każdą taką grupę koordynuje specjalista z Unii Europejskiej. Program ponadto obejmuje kwestie takie, jak zwiększenie wymiany informacji, rozwój szkoleń i budowanie rzetelnej znajomości rynków, poprawa konkurencyjności i transnarodowej dystrybucji utworów audiowizualnych na całym świecie, poprawa obiegu i rozpowszechniania utworów audiowizualnych na całym świecie oraz zwiększenie zapotrzebowania na różnorodność kulturową.

Popieramy wniosek Komisji Europejskiej, ponieważ oznacza, że ten kompromisowy program przez nas stworzony może być wdrożony. Mam ogromne nadzieje w związku z omawianym tekstem; popieram go, gdyż pozostaje w zgodzie z moimi przekonaniami dotyczącymi szacunku, dialogu międzykulturowego oraz zapewnienia wsparcia na rzecz pracy kreatywnej, szkoleń i branży audiowizualnej. Dlatego też chciałabym szczerze podziękować pani Hieronimi. Wiem, że to dzięki niej w przyszłej kadencji Parlamentu będziemy mogli kontynuować prace w tym zakresie.

**Manolis Mavrommatis (PPE-DE).** – (EL) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Każdy, kto chce, by europejski sektor audiowizualny się rozwijał i wzmacniał, a także by był coraz bardziej konkurencyjny i eksportował swoje utwory na cały świat, z zadowoleniem przyjmuje wniosek Komisji w sprawie programu MEDIA Mundus. W ostatnich latach europejska branża audiowizualna znacznie się rozwinęła i poprawiła, przez ostatnie 20 lat zmieniał się także jej charakter międzynarodowy, zwłaszcza ze względu na postęp technologiczny. Doprowadziło to do intensywnego rozwoju gospodarczego i wzrostu inwestycji, w wyniku czego na niektórych rynkach powstało zwiększone zapotrzebowanie na treści audiowizualne. Istnieją jednak niestety przeszkody, mające wpływ na wprowadzanie dzieł europejskich do obrotu za granicą, które obejmują między innymi niewystarczające finansowanie europejskich kampanii audiowizualnych.

Wsparcie Wspólnotowe na rzecz sektora audiowizualnego uwzględnia fakt, że Unia Europejska i jej państwa członkowskie promują współpracę z krajami trzecimi oraz kompetentnymi organizacjami międzynarodowymi z sektora kultury, ponieważ podkreśla znaczenie poszanowania różnych wymiarów kulturowych w celu promowania różnorodności, a także ponieważ sektor dystrybucji określa różnorodność dzieł audiowizualnych i wyboru dla konsumenta. Wciąż jeszcze niewiele europejskich utworów audiowizualnych jest dostępnych na rynku międzynarodowym. Utwory audiowizualne z krajów trzecich, z wyłączeniem utworów z USA, napotykają na podobne problemy związane z ograniczonym dostępem na rynkach europejskich. Dystrybutorzy europejscy to przede wszystkim małe firmy o ograniczonych środkach pozwalających na uzyskanie dostępu do rynków międzynarodowych. W wyniku wdrożenia nowego programu udostępnione zostaną fundusze, tak by możliwa było poprawa dystrybucji, marketingu i promocji europejskich dzieł audiowizualnych w krajach trzecich, a następnie dzieł z krajów trzecich w Europie.

Na zakończenie pragnę pogratulować pani Hieronimi kolejnej świetnie wykonanej pracy i życzyć jej powodzenia w życiu osobistym oraz na przyszłym stanowisku, które przyjdzie jej objąć po zakończeniu wyjątkowo udanej obecności w Parlamencie Europejskim. Chciałbym również wykorzystać nadarżającą się okazję, by podziękować pani komisarz Reding i wszystkim komisarzom w Komisji Kultury i Edukacji za wspieranie współpracy, jaką udało się nam nawiązać w czasie bieżącej pięcioletniej kadencji.

**Iosif Matula (PPE-DE).** – (RO) Sektor kultury zdecydowanie przyczynia się do osiągnięcia założeń gospodarczych, jeśli uwzględnimy, że zatrudnionych w nim jest około 5,8 miliona osób. Przyczynia się jednakże również do osiągnięcia założeń społecznych, poprzez promowanie na całym świecie wartości wyznawanych przez Unię Europejską, nie wspominając o zwiększaniu konsumentom możliwości wyboru, oraz poprzez zwiększanie konkurencyjności branży audiowizualnej w UE.

Omawiany program ma znaczenie również dlatego, że uwzględnia wpływ rozwoju technologicznego w tej dziedzinie, tym bardziej, że powstało wciąż rosnące zapotrzebowanie na treści audiowizualne. Z zadowoleniem przyjmuję spójny program promowania na całym świecie europejskich utworów audiowizualnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę na przykład rozdrobnienie rynku na szczeblu europejskim w porównaniu z branżą audiowizualną w Stanach Zjednoczonych.

I na zakończenie, choć to kwestia nie mniej ważna, chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem dzięki programowi lepiej wykorzystana zostanie wartość dodana generowana przez branżę filmową w państwach członkowskich. Za przykład mogę podać moją rodziną Rumunię, która dotychczas potwierdzała swoje międzynarodowe znaczenie poprzez liczne ważne nagrody zdobywane na arenie europejskiej i światowej.

Gratuluje pani sprawozdawczyni i życzę wielu sukcesów w nowym życiu po pracy w Parlamencie Europejskim.

**Margarita Starkevičiūtė (ALDE).** – (LT) Panie i panowie! Przez pięć lat pracowałam w Komisji Gospodarczej i Monetarnej. Opierając się na doświadczeniach mojej ojczystej Litwy, muszę jednak podkreślić znaczenie omawianych programów dla gospodarki krajowej, nie wspominając już o ich znaczeniu dla kultury małego kraju.

Nasza branża filmowa jeszcze kilka lat temu znajdowała się w zastoju. Dzięki współpracy z krajami trzecimi możliwe było przywrócenie jej lepszej kondycji. W tym okresie branża filmowa na Litwie umocniła się, zbudowała bazę gospodarczą i obecnie w znacznym stopniu przyczynia się do tworzenia zatrudnienia. Ten proces jednocześnie przyczynił się do stworzenia właściwego środowiska umożliwiającego rozwój utalentowanych reżyserów. I dziś litewscy reżyserzy filmowi otrzymują międzynarodowe nagrody i są znani w całej Europie, a także na świecie.

W związku z tym chciałabym podkreślić, że Unia Europejska musi zwracać większą uwagę na wdrażanie tego typu programów, ponieważ pomagają w rozkwicie krajów i kultur.

**Erna Hennicot-Schoepges (PPE-DE).** – (FR) Panie przewodniczący! Chciałabym przekazać wyrazy uznania dla pani Hieronymi, która – wykorzystując swoje doświadczenie w tej dziedzinie – prowadziła prace Komisji Kultury i Edukacji. Pani Hieronymi! Dziękuję za wszystko, co pani zrobiła.

Pani komisarz! Raz jeszcze odniosła pani sukces i ukończyła omawiany projekt; to ważny projekt, ale powinniśmy porównać to ze znaczeniem, jakie mu zostało przypisane i wtedy zauważymy, że pod względem finansowania zdecydowanie nie spełnia ambitnych założeń. W związku z tym kolejna perspektywa finansowa powinna uwzględniać przepis mający na celu zwiększenie zasobów przeznaczonych na program. Osoby podróżujące muszą otrzymać każdą dostępną możliwość i swobodę, a pod tym względem wciąż zbyt często napotykamy na nierozwiązane problemy dotyczące wiz, ubezpieczeń społecznych i statusu artysty. Wciąż jeszcze mamy wiele do zrobienia na drodze do zapewnienia artystom prawdziwej mobilności.

Jeśli chodzi o resztę, to uważam, że film stanowi najlepszy nośnik różnorodności kulturowej. W związku z tym powinniśmy wspierać przedmiotowy sektor, który wciąż jeszcze znajduje się w powijakach. Być może obecny pomysł stworzenia funduszu gwarancyjnego to sposób na wsparcie dla źródeł finansowania, które obecnie są trochę zbyt małe w porównaniu do naszych zamierzeń.

**Ewa Tomaszewska (UEN).** – (PL) Panie przewodniczący! W Polsce rozpowszechniane są dość często filmy z krajów trzecich. Rzadko są one na wysokim poziomie, tymczasem nasze filmy europejskie dużo trudniej docierają na rynki krajów trzecich, dużo trudniej trafiają do widza. Tymczasem jest to niezwykle ważne dla wspierania rozpowszechniania naszej kultury. Konieczna jest promocja filmów europejskich w innych krajach. Konieczne jest zapewnienie lepszej pozycji tych filmów na rynkach krajów trzecich, ale wzmocnienie kinematografii zapewni też wyższy poziom sztuki filmowej. To też będzie istotna wartość.

Uważam, że ważny jest tu efekt synergii, uzyskiwany dzięki współpracy z krajami trzecimi, dzięki mobilności. Wzmocnienie ochrony wartości intelektualnej to istotna kwestia, którą niesie ze sobą ten program, także jeśli chodzi o wspieranie wdrażania konwencji UNESCO.

Chciałabym ogromnie podziękować pani Hieronymi za pracę nad tym programem, za to, że zdążyła zakończyć ją przed końcem tej kadencji. Jest to nasze wspólne dokonanie, ale jej wkład jest największy. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim członkom Komisji Kultury, z którymi współpracowałam w tej kadencji.

**Viviane Reding, komisarz.** – Panie przewodniczący! Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do rozwoju naszej różnorodności kulturowej, nie tylko w Europie, ale również poza jej granicami. Na zakończenie mojej wypowiedzi chcę podać kilka konkretnych przykładów na to, jak może działać i jak już zaczął funkcjonować przedmiotowy program.

Stworzyliśmy 11 projektów szkoleniowych, obejmujących dziedziny takie jak filmy, programy telewizyjne, animacje, filmy dokumentalne, opartych na współpracy z Ameryką Łacińską, Indiami, Kanadą, Turcją, Ukrainą, Mołdową i Gruzją. Jednym z nich jest na przykład program „Cartoon Connection”, w ramach którego UE, Ameryka Łacińska i Kanada wspólnie organizują szkolenia dla specjalistów zajmujących się filmami animowanymi. Kolejnym przykładem jest warsztat „Prime Exchange” dla autorów i producentów z Indii oraz Europy, mający ułatwić im lepsze rozumienie kwestii związanych z finansowaniem filmów i marketingiem. Natomiast w ramach projektu „European Producers Club”, który organizuje warsztaty z koprodukcji w Chinach i Indiach, wsparta została dystrybucja.

Firma Dolma zorganizowała miesiąc filmu dokumentalnego w Chile, „Paris Project” stworzył filmy w koprodukcji japońskiej, południowokoreańskiej i europejskiej, a projekt „EuropaCinema” objął sieć 230 kin w Europie oraz 148 kin w pozostałych częściach świata, by wymieniać między filmy. Zatem w tym zakresie można dostrzec bardzo konkretne działania. Nie chodzi tu o piękne słowa, ale o czyny, by pomóc specjalistom w samodzielnym zrobieniu tego, co robią najlepiej, a mianowicie w robieniu filmów, pokazywaniu i wysyłaniu ich w podróż po świecie. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli urzeczywistnić ten sen.

**Ruth Hieronymi, sprawozdawczyni.** – (DE) Panie przewodniczący! Dziękuję za tę pomocną i konstruktywną debatę. Jestem przekonana, że przyjęty z takim impetem program MEDIA Mundus, który dziś omawiamy, nie tylko odniesie ogromny sukces, ale przysłuży się zorganizowaniu dodatkowego wsparcia w nadchodzących latach.



Każdy, kto – zresztą zupełnie słusznie – ubolewa z powodu nieobecności lub niewystarczającej obecności kultury europejskiej na arenie światowej, powinien z radością przyjąć program MEDIA Mundus i entuzjastycznie zagłosować za jego przyjęciem. Przedmiotowy program jest świetnym przykładem sposobu, w jaki możemy przekazać światu nasze przesłanie kulturowe. Dlatego chciałabym szczerze państwa prosić o zdecydowane przekazanie tego przesłania swoim rządów. Wspólne promowanie kultury europejskiej nie oznacza zmniejszenia narodowej tożsamości naszych poszczególnych krajów i państw członkowskich Unii Europejskiej. Wręcz przeciwnie, wzmacnia indywidualne tożsamości narodowe i łączy kulturę europejską, tak byśmy mogli stać się jej bardziej efektywnym ambasadorem na świecie.

W związku z tym chciałabym wszystkim podziękować, a tych z państwa, którzy chcieliby dalej dyskutować nad możliwościami działania w tym zakresie, zapraszam do baru poselskiego.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dziś o godz. 12.00.

## **7. Projekt rozporządzenia Komisji w sprawie rejestracji, oceny i zatwierdzania substancji chemicznych, jak również ograniczeń mających zastosowanie do tych substancji (REACH) zgodnie z załącznikiem XVII (debata)**

**Przewodniczący.** – Następnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie pytania ustnego zgłoszonego do Komisji przez panów Ouzký'ego i Sacconiego w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, dotyczącego projektu rozporządzenia Komisji w sprawie rejestracji, oceny i zatwierdzenia substancji chemicznych (REACH) zgodnie z załącznikiem XVII (O-0071/2009 – B6-0230/2009).

**Guido Sacconi, autor.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Nasza dzisiejsza debata ma szczególne znaczenie, jak wiemy z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że rozmawiamy o jednej z substancji, która spowodowała najwięcej szkód i przyczyniła się do największej liczby zgonów wśród obywateli i robotników zatrudnionych w zakładach, w których substancja ta jest wykorzystywana i produkowana, czyli o azbestie. A drugim powodem jest to, że debata dotyczy jednego z pierwszych środków wdrożenia niezwykle istotnego rozporządzenia, które na swój sposób jest charakterystyczne dla bieżącej kadencji Parlamentu, czyli inaczej mówiąc rozporządzenia REACH.

Chciałbym od razu wyjaśnić i upewnić Komisję oraz obecnego tu w jej imieniu wiceprzewodniczącego Komisji, pana Tajaniego, że zadane przez nas pytanie i projekt rozporządzenia, nad którym dziś będziemy głosować, nie stanowi sprzeciwu wobec projektu rozporządzenia wykonawczego, który Komisja przyjęła w odniesieniu do tej kwestii. Odnoszę się do punktu 2.6 w projekcie środka wykonawczego, który dostarcza brakujący załącznik XVII, mający zastąpić postanowienia załącznika I do dyrektywy 76 – dyrektywy w sprawie substancji niebezpiecznych, która zostanie zastąpiona projektem REACH, a tym samym unieważniona – punkt 2.6 dotyczy rozszerzenia zakazu wprowadzania do obrotu włókien azbestu oraz produktów zawierających azbest.

W rzeczywistości jednak przedmiotowa decyzja obejmuje pewne odstępstwa, o których decydować mogą określone państwa członkowskie – dla uściślenia są to cztery państwa – mogące utrzymać na rynku artykuły wprowadzone do obrotu przed 2005 rokiem, a także diafragmy zawierające włóknisty azbest serpentynowy używane w elektrolizie w istniejących zakładach. Oczywiście wykorzystanie możliwości zastosowania odstępstw zależy od przestrzegania przez państwa członkowskie wspólnotowych zasad dotyczących ochrony pracowników, co faktycznie oznacza, że wspomniane zakłady produkcyjne po zakończeniu swojego cyklu życia nie stwarzają zagrożenia dla zdrowia pracowników.

Nie sprzeciwiamy się temu z jednego powodu: takie odstępstwa istnieją, ale musimy przyznać, że Komisja zapewniła pewnego rodzaju mechanizm, który pozwoli, by z czasem te odstępstwa – mówiąc dokładniej w 2012 roku – zostały poddane sprawdzeniu na podstawie sprawozdań przygotowanych przez zainteresowane państwa członkowskie. A na podstawie sprawozdań Europejska Agencja Chemikaliów przygotuje dokumentację niezbędną do stopniowego wycofywania istniejących odstępstw.

W związku z tym nie sprzeciwiamy się projektowi, ale poprzez nasze rozporządzenie chcemy zdecydowanie zachęcić Komisję, by działała odważniej, by dalej i szybciej posuwała się w działaniach. Komisja przede wszystkim powinna pamiętać, że istnieją już rozwiązania alternatywne dla włóknistego azbestu serpentynowego, przynajmniej w przypadku zakładów wysokiego napięcia, a zainteresowane firmy

uruchomiły obiecujące programy badawcze mające na celu znalezienie alternatywy również do zastosowania w zakładach niskiego napięcia.

Proponowane przez nas bodźce i dane wejściowe mają dwojaki cel. Pierwszym z nich jest ustalenie daty, terminu ostatecznego – proponujemy 2015 rok – na usunięcie istniejących odstępstw, uruchomienie prawdziwej strategii wycofywania, w tym środków niezbędnych do bezpiecznego zniszczenia zakładów oraz zapewnienie bezpieczeństwa wywozów.

I już na zakończenie, druga kwestia, o którą prosimy Komisję – będziemy wdzięczni za udzielenie odpowiedzi także na ten temat – dotyczy bardzo istotnego dla nas aspektu, a mianowicie faktu, że nie przyjęto jeszcze ostatecznej wspólnotowej listy artykułów zawierających azbest, do których zastosowanie mają odstępstwa. I w związku z tym prosimy o jak najszybsze jej przyjęcie, przed rokiem 2012, by umożliwić przeprowadzanie dokładniejszej kontroli i większe zrozumienie.

### **PRZEWODNICZY: Miguel Angel MARTÍNEZ MARTÍNEZ**

*Wiceprzewodniczący*

**Antonio Tajani**, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący, szanowni posłowie! Chciałbym przede wszystkim przeprosić w imieniu moich kolegów, wiceprzewodniczącego Verheugena i pana Dimasa, którzy niestety nie mogą być dziś z nami i uczestniczyć w debacie. Wiem, że pan Verheugen przeprowadził intensywne i owocne rozmowy ze sprawozdawcą, panem Sacconim, któremu pragnę podziękować za wspaniałą pracę – i mówię to również w swoim własnym imieniu.

Komisja w pełni popiera cel związany z ludzkim zdrowiem i deklaracjami dotyczącymi środowiska, poprzez zapobieganie wszelkim formom wystawienia na obecność azbestu z jednej strony i poprzez prace nad całkowitym zakazem wykorzystywania azbestu we wszystkich jego formach, z drugiej strony.

W Unii Europejskiej obowiązują bardzo surowe przepisy dotyczące wprowadzania do obrotu, wykorzystywania, eksportu i unieszkodliwiania włókien azbestu. Postanowienia dyrektywy 1999/77/WE obejmują stanowczy zakaz wprowadzania do obrotu i wykorzystywania wszelkich włókien azbestu.

Jeśli chodzi o inne sposoby wykorzystania, państwa członkowskie mogą zezwolić na wykorzystanie włóknistego azbestu serpentynowego w elektrolizie w instalacjach, które w 1999 roku już działały, aż do momentu zakończenia przez nie cyklu życia i momentu udostępnienia właściwych, pozbawionych azbestu substytutów.

Cztery państwa członkowskie korzystają z takiego odstępstwa. Przeprowadzony w latach 2006–2007 przegląd pokazał, że przestrzegane są wszystkie limity wystawienia na działanie w miejscu pracy i że w owym czasie nie była dostępna żadna alternatywa dla niektórych szczególnych procesów. Obowiązujący limit wystawienia na działanie zostanie uwzględniony w treści załącznika XVII do rozporządzenia w sprawie REACH, a zasadność odstępstwa dotyczącego diafragm zawierających włóknisty azbest serpentynowy zostanie ponownie sprawdzona w 2011 roku.

Państwa członkowskie będą musiały w czerwcu 2011 r. przedstawić sprawozdania dotyczące podejmowanych wysiłków na rzecz stworzenia diafragm pozbawionych włóknistego azbestu serpentynowego, środków podejmowanych w celu ochrony pracowników i źródeł pochodzenia oraz ilości wykorzystywanego włóknistego azbestu serpentynowego. Następnie Komisja poprosi Europejską Agencję Chemikaliów o sprawdzenie dostarczonych informacji z myślą o zniesieniu tego odstępstwa.

Dyrektywa 87/217/EWG w sprawie zapobiegania zanieczyszczeniu środowiska azbestem i jego zmniejszania przewiduje wprowadzenie środków kontroli emisji azbestu podczas określonych działań związanych z rozbiórką, odkazaniem i usuwaniem, tak by zagwarantować, że działania te nie spowodują zanieczyszczenia środowiska włóknami azbestu lub pyłem.

Dyrektywa 83/477/EWG, zmieniona dyrektywą 2003/18/WE, w sprawie ochrony pracowników przed zagrożeniami związanymi z wystawieniem na działanie azbestu w miejscu pracy, obejmuje zestaw środków mających zapewnić właściwą ochronę zdrowia pracowników, jeśli są oni narażeni na ryzyko związane z wystawieniem na działanie włókien azbestu. Firmy muszą przedstawić dowody swojej zdolności do przeprowadzenia prac związanych z rozbiórką zakładu lub usuwaniem azbestu; muszą przygotować plan określający środki niezbędne do zagwarantowania, że pracownicy podczas średniej 8-godzinnej zmiany nie są wystawieni na koncentrację azbestu w powietrzu przekraczającą wartość 0,1 włókien azbestu na 1 cm<sup>3</sup>.

Dyrektywa ramowa 2006/12/WE w sprawie odpadów i dyrektywa 1999/31/WE w sprawie składowiska odpadów, wraz z decyzją Rady w sprawie kryteriów dotyczących akceptowanej ilości odpadów w składowiskach, zobowiązują państwa członkowskie do zagwarantowania kontrolowanego unieszkodliwiania włókien azbestu oraz sprzętu zawierającego włókna azbestu. Państwa członkowskie muszą zagwarantować, że proces odzyskiwania lub niszczenia odpadów jest przeprowadzany w sposób niezagrażający ludzkiemu zdrowiu oraz nie wymaga wykorzystania procesów lub metod, które mogłyby szkodzić środowisku naturalnemu.

Przygotowano szczegółowe wymogi dotyczące procesu unieszkodliwiania azbestu i składowisk azbestu; na przykład obszary składowania muszą być codziennie, a także przed każdym prasowaniem odpadów, ponownie zakrywane. Wysypisko musi być przykryte ostatnią warstwą, by zapobiec rozprzestrzenianiu się włókien. Należy podjąć środki uniemożliwiające wszelkie ewentualne wykorzystanie terenu po zamknięciu wysypiska. Wszelkie działania związane z potencjalnym wywozem włókien azbestu podlegają postanowieniom Rozporządzenia (WE) 689/2008 i od 2005 roku odnotowano tylko jeden przypadek wywozu włókien azbestu z Unii Europejskiej do kraju trzeciego.

Ponadto decyzje związane z azbestem ujęte w załączniku XVII do rozporządzenia REACH mają na celu wprowadzenie zakazu wytwarzania włókien azbestu na terytorium Unii Europejskiej, co oznacza, że wywóz zostanie wykluczony. Odpady zawierające azbest są uznawane za odpady niebezpieczne. Konwencja bazylejska i Rozporządzenie (WE) 1013/2006 w sprawie przemieszczania odpadów zabraniają wywozu odpadów azbestowych do krajów spoza OECD. Natomiast kwestie związane z przemieszczaniem odpadów między państwami członkowskimi Unii Europejskiej i OECD zależą od wcześniejszych pisemnych powiadomień i podlegają procedurze zgody.

Na zakończenie dodam, w świetle powyższych kwestii, że mogę zagwarantować, iż Komisja sprawdzi, czy istnieją podstawy do zaproponowania innych środków legislacyjnych w sprawie kontrolowanego unieszkodliwiania włókien azbestu i w sprawie odkażania lub unieszkodliwiania sprzętu zawierającego włókna azbestu, które wykraczałyby poza obowiązujące ustawodawstwo, zarówno w zakresie zarządzania odpadami, jak i ochrony pracowników.

(IT) Panie prezydencie, szanowni posłowie! Odpowiadając bezzwłocznie na pytanie pana Saconiego, muszę powiedzieć, że lista artykułów zawierających azbest, które mogą być dopuszczone do obrotu na rynku wtórnym, nie jest jeszcze dostępna, ale Komisja ma zamiar ponownie sprawdzić sytuację w 2011 roku w celu stworzenia zharmonizowanej listy, ważnej w całej Unii Europejskiej. W związku z tym mam nadzieję, że zadośćuczynię pańskiej prośbie.

**Anne Ferreira**, w imieniu grupy PSE. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Unia Europejska, jak już zostało powiedziane, w 1999 roku przyjęła dyrektywę zakazującą od dnia 1 stycznia 2005 r. wykorzystywania azbestu, ale zezwalającą na odstępstwo w odniesieniu do diafragm wykorzystywanych w elektrolizie w istniejących instalacjach, aż do zakończenia okresu ich użytkowania.

Celem omawianego odstępstwa, które przed 1 stycznia miało ponownie podlegać sprawdzeniu, było umożliwienie zainteresowanym firmom przygotowania planów zakończenia stosowania azbestu. A obecnie mamy już 18-miesięczne opóźnienie, w związku z tym nadszedł najwyższy czas, by poczynić postępy. To prawda, że Komisja, w ramach przeglądu załącznika XVII do rozporządzenia REACH, proponuje przedłużenie obowiązującego zakazu stosowania i wprowadzania do obrotu włókien azbestu oraz produktów je zawierających, ale zachowuje opcję wykorzystania azbestu w elektrolizie w instalacjach fabrycznych, nie nakładając ograniczenia czasowego, mimo że istnieją alternatywne technologie nie zawierające azbestu, wykorzystywane przez wiele firm.

Ponadto Komisja przyjmuje przepis, na mocy którego wprowadzanie do obrotu artykułów zawierających azbest możliwe będzie zgodnie z różnymi systemami, zależnie od kraju. Takie podejście jest nie do zaakceptowania, ponieważ stosowanie takiego produktu przyczynia się do dużej liczby chorób związanych z wystawieniem na działanie włókien azbestu. Co więcej, w najbliższych latach liczba osób umierających z powodu tego typu chorób prawdopodobnie będzie nadal rosła, ponieważ jeszcze kilka temu stosowane były produkty zawierające azbest. Wpływy azbestu na zdrowie są od dawna znane.

Pragnę jeszcze dodać, że decyzja Komisji podważa określone postanowienia rozporządzenia REACH, szczególnie zasadę zastąpienia; to zły sygnał wysłany innym firmom. Bieżący kryzys gospodarczy nie może służyć za usprawiedliwienie przedłużenia odstępstwa.

Na dodatek stanowisko Komisji w tej sprawie, poparte przez większość państw członkowskich w Radzie, jest niezgodne ze stanowiskiem Unii Europejskiej, która ma na celu wprowadzenie światowego zakazu wykorzystywania azbestu.

I jeszcze jedna kwestia na zakończenie: Europejska Konfederacja Związków Zawodowych twierdzi, że nie skonsultowano się z nią w związku z przedmiotowym problemem i sugeruje, że wysłuchano oraz uwzględniono jedynie opinie określonych firm. Komisja z kolei twierdzi, że wręcz przeciwnie. Czy moglibyście państwo wyjaśnić nam tę sprawę?

**Satu Hassi**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FI) Panie przewodniczący, panie i panowie! Historia azbestu to smutna bajka, która zawiera ostrzeżenie, co może się stać, gdy zasada zapobiegania jest ignorowana. Początkowo azbest był wykorzystywany jako materiał o doskonałych właściwościach technicznych, a później dopiero zauważono, że zabija ludzi. W mojej ojczyźnie na przykład wciąż jeszcze nie zmalała roczna liczba zgonów spowodowanych działaniem azbestu. W końcu choroba może rozwinąć się nawet dopiero po 40 latach.

Przedmiotowa rezolucja nie ma na celu anulowania decyzji komitetów, do której się odnosi. Moim zdaniem najważniejszymi punktami w rezolucji są paragrafy 8 i 9, które odnoszą się do pomysłu, by Komisja jeszcze w tym roku złożyła wniosek legislacyjny dotyczący sposobów całkowitego niszczenia azbestu, włókien azbestu oraz sprzętu i struktur je zawierających.

Istnieje oczywiście duża liczba budynków, w tym użyteczności publicznej, statków, fabryk i elektrowni, w których znajdują się struktury zawierające azbest i na przykład podczas renowacji tych obiektów ludzie są wystawieni na działanie azbestu, jeśli nie są stosowane surowe środki ochrony. Należy zidentyfikować i zlikwidować struktury zawierające azbest, pamiętając przy tym, że azbest należy unicestwiać w sposób bezpieczny i tak, by ludzie nigdy nie byli ponownie wystawieni na jego działanie.

Ze smutnej bajki o azbecie i z naszych doświadczeń w kwestiach z nim związanych musimy wynieść lekcję i wykorzystać ją w procesie zajmowania się nowymi lub obecnymi zagrożeniami dla zdrowia. Na przykład badacze zajmujący się nanorurkami węglowymi twierdzą, że ich wpływ na zdrowie jest bardzo zbliżony do wpływu azbestu. Z tego powodu musimy wyciągać wnioski z własnych doświadczeń i na przykład podczas przyjmowania podstawowych instrumentów legislacyjnych dotyczących nanomateriałów działać zgodnie z zasadą zapobiegania.

**Vittorio Agnoletto**, w imieniu grupy GUE/NGL. – (IT) Panie przewodniczący, panie Tajani, panie i panowie! Naprawdę wygląda na to, że zupełnie nie liczą się tysiące osób, które zmarły z powodu azbestu, ani dziesiątki tysięcy ludzi, którym w nadchodzących latach grozi śmierć spowodowana stopniowym wystawianiem na działanie azbestu – wiemy, że faza utajona choroby może trwać do 15, a nawet 20 lat.

Wygląda na to, że nie ma znaczenia proces w sprawie Eternit, który rozpoczął się w Turynie, dotyczący wydarzeń w mieście Casale Monferrato, gdzie nie ma choćby jednej rodziny, która nie ucierpiałaby z powodu straty kogoś bliskiego. Państwa członkowskie przyjmując dyrektywę z 1999 roku powinny sprawnie zakazać stosowania azbestu. Państwa członkowskie powinny były stosować wszelkie dostępne środki zapobiegawcze w celu ochrony pracowników wystawionych na działanie azbestu, w tym poprzez przyjęcie dyrektywy z 2003 roku, zamykanie fabryk, neutralizowanie miejsc skażonych oraz wypłacanie odszkodowań ofiarom i lokalnej ludności. Nie wszędzie tak się stało. Zrobiono mało, lub wręcz nic.

Wspomniałem już o procesie w Turynie, gdzie oskarżonymi są właściciele ze Szwajcarii i Belgii. Wszyscy wiedzieli, co się dzieje, lecz mało zrobiono w tej kwestii, ale przede wszystkim branża uchylała się od odpowiedzialności, wykorzystując istniejące luki stworzone przez opieszałość władz publicznych. Taką opieszałość widać we Włoszech: w Brioni, gdzie nie można usunąć azbestu, w Porto Marghera i Cengio, gdzie wciąż następują zgony. Branża zwraca się obecnie z prośbą do Komisji, by zaakceptowała kolejne odstępstwo od rozporządzenia REACH z 2006 roku, przyznane już na czas określony w odniesieniu do włóknistego azbestu serpentynowego.

To prawda, że fabryki stosujące niskie napięcie wiążą się z ograniczonym zastosowaniem i że istnieje jedynie kilka takich fabryk, ale należy te fabryki zamknąć, jeśli przemysłowcy twierdzą, że nie ma w nich możliwości zastosowania dla azbestu żadnej alternatywy. Być może to szantaż, ale w Szwecji znaleziono alternatywy dla tego procesu, wykorzystujące w zamian pozbawioną azbestu technologię membran, przy niskim napięciu, a podobne rozwiązanie przyjęto również w procesie produkcji wodoru. Czemu mówimy „tak” w niektórych państwach, a w innych „nie”? Ponieważ w długiej walce na rzecz zakazania stosowania bifenylu polichlorowanego (PCB) stosowano niezliczone odstępstwa i metody opóźniające, popierane nawet przez

Dyrekcję Generalną Komisji Europejskiej ds. Przedsiębiorstw i Przemysłu. Również w tym przypadku nie stworzono pozytywnego przykładu.

W dyrektywie z 1999 roku w sprawie zakazu stosowania azbestu zakładano, że ponowne zezwolenie na dopuszczenie powinno być poprzedzone opinią wydaną przez komitet naukowy ds. toksykologii, która nigdy nie została napisana. Czy w taki sposób Komisja przestrzega postanowień dyrektyw? Nie wspomnę już o związkach zawodowych, które twierdzą, że nigdy nie przeprowadzono z nimi konsultacji w tej sprawie.

Parlament Europejski wywiązuje się ze swojego zadania, by wynagrodzić porażki pozostałych. Przedmiotowa rezolucja wzywa Komisję do zlikwidowania przed 2009 rokiem przepaści legislacyjnej w odniesieniu do zakazu obrotu towarami używanymi zawierającymi azbest, czyli kawałkami dachów, częściami samolotowymi oraz wszelkimi pozostałymi elementami, które należy raz na zawsze unieszkodliwić. Raz jeszcze ustalane są dokładne daty wprowadzenia przed 2015 rokiem zakazu w odniesieniu do wszystkich rodzajów azbestu, ale przecież te cele zostały już wyznaczone w roku 1999. Minęło dziesięć lat, a ludzie wciąż umierają.

Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica w ramach jednej z pierwszych inicjatyw bieżącej kadencji Parlamentu wezwała do utworzenia funduszu wspólnotowego przeznaczonego na odszkodowania dla ofiar oraz do utworzenia funduszy *ad hoc* przeznaczonych na odkażanie. To była szczególna prośba skierowana do Komisji, która obecnie skłania się ku woli firm wielonarodowych. Musimy jednakże przejść do praktycznego działania i zobowiązań, gdyż tylko wtedy, gdy je wprowadzimy, poczynając od wymogów ujętych w rezolucji, będziemy mogli okazać wyrozumiałość. Obecnie nie dostrzegamy dobrych chęci, więc zgłaszujemy przeciwko przyznaniu przedmiotowego odstępstwa.

**Przewodniczący.** – Oddaję głos panu Bowisowi, którego darzymy ogromnym uczuciem sympatii i szacunkiem. Niezmiernie cieszy nas jego powrót do zdrowia.

**John Bowis, w imieniu grupy PPE-DE.** – Panie przewodniczący! Jest pan niezwykle uprzejmy. Dziękuję za te słowa. Dobrze być z powrotem, ponieważ to już mój ostatni tydzień w tym, czy w jakimkolwiek innym, Parlamencie. Wydaje mi się, że 25 lat w polityce to wystarczająco długo.

Przy tej okazji chciałbym jedynie powiedzieć, że wielu z nas w tej Izbie dało z siebie bardzo dużo w procesie przygotowania REACH: pan Guido Sacconi oraz wiele koleżanek i kolegów przygotowało podstawy pod bezpieczniejsze i lepsze ramy działania w odniesieniu do chemikaliów. Moje przesłanie dla posłów kolejnej kadencji Parlamentu brzmi: „Zachowajcie czujność, pilnujcie przebiegu procesu”.

Historia związana z azbestem, jak już wspomniała pani Satu Hassi, jest podobnie długa i wydaje się nam, że powinniśmy na ten problem uważać. Gdy leżałem w szpitalu po operacji wszczepienia bypassów i użalałem się nad sobą, zobaczyłem w telewizji trzęsienie ziemi we Włoszech. I to pozwoliło mi spojrzeć na moje problemy z innej perspektywy, ale uświadomiłem sobie wtedy również, że w tym kontekście, gdy dochodzi do takiej katastrofy, to azbest może przedostać się do atmosfery. Azbest, jeśli jest przykryty, często nie jest niebezpieczny, ale gdy tylko wydostanie się na zewnątrz, pojawia się zagrożenie. I w związku z tym należy między innymi postanowić, że musimy przyjrzeć się obszarom w grupie ryzyka na terytorium Unii Europejskiej, by sprawdzić, w których regionach ryzyko jest większe i kontrolować je w przyszłości.

I na zakończenie chciałbym podziękować moim koleżankom i kolegom za ich przyjaźń, wsparcie oraz obecność podczas ostatnich tygodni. Te dziesięć lat spędzonych w Parlamencie zachowam w pamięci i z zainteresowaniem będę patrzył, jak nowy Parlament podejmuje projekty, które – być może – my rozpoczęliśmy.

(Oklaski)

**Przewodniczący.** – Panie Bowis! Dziękuję bardzo. Może być pan pewien, że wielu z nas zapamięta pana na zawsze i będzie wdzięcznych za pański wysiłek oraz oddanie Parlamentowi.

**Guido Sacconi, autor.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Wyraziliście dokładnie moje uczucia. Ja również chciałbym dodać osobistą uwagę.

Przede wszystkim jednak muszę zauważyć, że odpowiedź Komisji na określone pytania zadane przez nas w ramach rezolucji była w znacznej części pozytywna. Oczywiście to do nowego Parlamentu należeć będzie obowiązek sprawdzenia i zagwarantowania, że przyjęte zobowiązania zostaną wypełnione w przewidzianym czasie.

Chciałbym jeszcze dodać dwie uwagi osobiste. Po pierwsze, pragnę życzyć wszystkiego najlepszego panu Bowisowi, z którym wspólnie ciężko pracowaliśmy. Być może we dwójkę moglibyśmy powołać klub obserwatorów parlamentarnych, by śledzić z uwagą przede wszystkim kwestie, nad którymi wspólnie pracowaliśmy, i (jestem przekonany) by móc zobaczyć wspaniałe wyniki tych działań.

A po drugie, muszę powiedzieć, że wszystko układa się trochę symbolicznie. Moja ostatnia wypowiedź w Izbie dotyczy rozporządzenia REACH i jego przyjęcia, a temu tematowi poświęcałem swój czas od rozpoczęcia kadencji Parlamentu i wydawało się, że nigdy nie dotrzemy do końca tej podróży legislacyjnej. No cóż, to dowód na to, że jestem szczęściarzem, który na dodatek miał szczęście poznać tak wspaniałych ludzi, jak państwo i pan przewodniczący. Dzięki wspólnej pracy doszliśmy do prawdziwego porozumienia i, jak sądzę, do znaczących dla obywateli Europy rezultatów.

**Przewodniczący.** – Panie Sacconi! Dziękuję bardzo. Może być pan spokojny, będziemy tęsknić również za panem, za pana pracą i poświęceniem. Chciałbym życzyć panu wszystkiego najlepszego w przyszłych zajęciach, które z pewnością będzie pan wykonywał w takim samym stylu, do jakiego pan nas przyzwyczył.

**Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji.** – (IT) Panie przewodniczący, szanowni posłowie! Ja również chciałbym przed zakończeniem przedmiotowej debaty podziękować panu Sacconiemu i panu Bowisowi. I czynię to jako ich kolega z ławki, gdyż od tak wielu lat razem pracowaliśmy w Parlamencie.

Chciałbym podziękować im za wykonaną pracę i za uczestnictwo w różnorodnych przymierzach, które służyły temu Parlamentowi. Zatem dziś dziękuję im jako członek Parlamentu Europejskiego oraz komisarz i wiceprzewodniczący Komisji, za niezwykle cenny wkład w prace Parlamentu, za udowodnienie, że istnieją – wbrew temu, co mówili niektórzy dziennikarze – dobrzy przedstawiciele, którzy uczestniczą w obradach i uczciwie służą w instytucjach, które reprezentują pół miliarda Europejczyków. I z tego powodu chciałem im podziękować, ponieważ to moja ostatnia wypowiedź jako komisarza tej kadencji Parlamentu.

Jak wspominałem chciałem podziękować jako członek Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności panu Sacconiemu za poddanie tego kluczowego zagadnienia pod dyskusję. I panu Bowisowi, którego wypowiedź i uwagi pokazały, jak ważny jest ten temat w oczach naszych obywateli. Myślę i mam nadzieję, że przedmiotowa debata odniosła sukces i że dzięki niej udało się rozproszyć wątpliwości i niepokój: Komisja będzie regularnie przedstawiać Parlamentowi sprawozdania dotyczące wdrożenia rozporządzenia i – co muszę podkreślić – nie pójdzie na ustępstwa w kwestii ochrony pracowników, zdrowia i środowiska.

W odniesieniu do uwag pani Ferreira i pana Agnoletto, chciałbym w imieniu Komisji zauważyć, że przeprowadzono konsultacje z Europejską Konfederacją Związków Zawodowych, a pracownicy sektora chemicznego szczególnie zadeklarowali swoje poparcie dla utrzymania omawianego odstępstwa.

Chciałbym również podkreślić, że to nieprawda, jakoby nie było ograniczeń czasowych, ponieważ odstępstwo zostanie unieważnione, gdy uzyskamy dostęp do produktu alternatywnego. Ponadto pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja w 2011 roku przeprowadzi przegląd ogólny. Raz jeszcze dziękuję za wszystkie uwagi i za ciężką pracę związaną z tak delikatną kwestią, dotyczącą zdrowia pracowników, a także zdrowia obywateli UE.

**Przewodniczący.** – Podsumowując debatę, wpłynął jeden projekt rezolucji<sup>(1)</sup>, na mocy art. 108, ust. 5 Regulaminu.

Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dziś o godz. 12:00.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)**

**Richard Seeber (PPE-DE), na piśmie.** – (DE) Należy bez zastrzeżeń i z zadowoleniem przyjąć postanowienie dalszego zmniejszania stosowania azbestu w Europie.

Ostatnie przypadki stosowania azbestu powinny już powoli zniknąć z Europy, ponieważ od dziesięcioleci znane są rakotwórcze wpływy włókien azbestu, a UE w 2003 roku wprowadziła zakaz stosowania tej szkodliwej substancji w nowych produktach.

---

<sup>(1)</sup> Patrz protokół.

Większość państw członkowskich już teraz wybiera metody alternatywne. Inne materiały mogą być często stosowane jako alternatywa azbestu, przede wszystkim w przypadku elektrolizy w fabrykach.

Nie można akceptować faktu, że w Europie substancje rakotwórcze pozostają w obiegu, zwłaszcza w świetle zwiększonej świadomości zdrowotnej obywateli Europy oraz bardzo wysokich norm ochrony środowiska naturalnego i zdrowia w Europie.

## **8. Wspólne zasady przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Wspólnoty (debata)**

**Przewodniczący.** - Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie posła Paulo Costy, w imieniu Komisji Transportu i Turystyki, w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (EWG) nr 95/93 w sprawie wspólnych zasad przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Wspólnoty (COM(2009)0121 – C6-0097/2009 – 2009/0042(COD)).

**Paolo Costa, sprawozdawca.** – (IT) Panie przewodniczący, panie komisarzu Tajani, panie i panowie! Mam przyjemność rozpocząć tę debatę od – że tak powiem – konkluzji, zalecając tym razem, aby Izba przyjęła poprawkę zgłoszoną przeze mnie i przez całą grupę przedstawicieli w komisji, aby zakończyć to sprawozdanie w pierwszym czytaniu i w ten sposób uzyskać zatwierdzenie dla tego rozporządzenia.

Robimy to z silnym poczuciem odpowiedzialności. Myślę, że wiceprzewodniczący Tajani zgodzi się z wyborem sposobu, w jaki próbowaliśmy odpowiedzieć na obiektywną potrzebę i trudności, z którymi aktualnie borykają się linie lotnicze, zezwalając im na zatrzymanie ich przydziałów czasu na start i lądowanie – nawet jeśli nie skorzystają z nich w tegorocznym sezonie letnim. Jest to niezbędne rozwiązanie, choć bardzo doraźne i trzeba je będzie jeszcze dopracować.

Rozwiązanie to wymaga dopracowania, gdyż, jak pokazała to dyskusja – przez ten krótki czas, jaki został na nią przewidziany – istnieją różne interesy, z których wszystkie są całkowicie uzasadnione. Wśród linii lotniczych są firmy, które czekają, aby zastąpić inne – te, które nie są w stanie wypełnić podjętych zobowiązań. Widać, że interesy linii lotniczych i lotnisk są dziś odmienne – zjawisko to ma miejsce od niedawna – a przede wszystkim mamy interesy pasażerów, szczególnie tych obsługiwanych przez linie lotnicze i lotniska w najbardziej odległych regionach, którzy zostaliby narażeni na większe ryzyko, gdyby wybór dotyczący utrzymania przydziałów czasu bądź rezygnacji z nich był uzależniony wyłącznie od zysku, jaki przynoszą zainteresowanym firmom.

Wszystko to są sprawy, którymi byliśmy w stanie zająć się jedynie pobieżnie, ale które tu przedstawiliśmy. Zasadniczo mieliśmy poczucie, że należy zająć się podstawowym problemem – czyli uznaniem przydziałów czasu za dobro publiczne, które może być przydzielane lub przyznawane przedsiębiorcom prywatnym, takim jak linie lotnicze czy lotniska, ale nie może być przekazywane jako własność.

Jest to bardzo delikatny temat, którym, jak sądzę, będziemy musieli się zająć ponownie w przyszłości. Trzeba powiedzieć, że dobrym powodem, czy wartościowym kompromisem, który może stanowić podstawę dla przyjęcia tego wniosku w takim kształcie, w jakim tu zostanie przedstawiony, jest pewność, że Komisja spełni obietnicę powrotu do tego tematu w bardziej przemyślany i wyczerpujący sposób, że ostatecznie zajmie się tą sprawą o zasadniczej wadze nie tylko w celu przezwyciężenia obecnego kryzysu, ale również po to, aby dokończyć proces restrukturyzacji i liberalizacji światowego rynku lotniczego oraz budować lepszej jakości rynek lotniczy w obrębie Europy.

Dlatego też, łącząc potrzeby bieżące z potrzebami bardziej długoterminowymi, chciałbym zalecić przyjęcie niniejszego sprawozdania.

Panie przewodniczący! W ostatnich dwudziestu sekundach mojego wystąpienia chciałbym również skorzystać z panującej dziś atmosfery ostatniego dnia w szkole, by podziękować moim kolegom oraz tym, z którymi miałem okazję współpracować przez ostatnie dziesięć lat. Jest to bowiem dla mnie wielką przyjemnością: móc zakończyć ostatni dzień w Strasburgu ostatnim wkładem, jaki wnoszę, chociaż nie jest on w żadnym razie mniej istotny.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Costa! Dziękuję panu i gratuluję świetnej pracy. Pańskie nazwisko związane jest z wieloma ważnymi sprawozdaniami, a dzięki temu pański wysiłek stał się częścią najnowszej historii Parlamentu.

**Antonio Tajani**, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy posłowie! Jeszcze raz, jako były członek tej Izby, chciałbym podziękować Komisji Transportu i Turystyki oraz jej przewodniczącemu za ich skuteczną pracę w czasie, gdy byłem posłem, oraz za ich współpracę od czasu, gdy miałem zaszczyt zostać mianowany i zatwierdzony przez Parlament na stanowisko europejskiego komisarza ds. transportu. Panie i panowie! To owocne partnerstwo widoczne jest również dziś, za co muszę jeszcze raz podziękować Parlamentowi, a zwłaszcza komisji transportu pod przewodnictwem pana posła Costy za tempo, w jakim udało im się uporać z wnioskiem Komisji Europejskiej dotyczącym czasu na start lub lądowanie.

Szereg wydarzeń – kryzys gospodarczy, kryzys finansowy oraz nowy rodzaj wirusa grypy typu A – w dalszym ciągu pogarsza sytuację sektora transportu lotniczego. Pokazuje to, jak pilne i niezbędne jest opracowanie środków wsparcia nie tylko dla linii lotniczych, lecz również dla ich pracowników.

W świetle powyższego podzielam obawy pana posła Costy. Wniosek Komisji nie stanowi ostatecznego rozwiązania. Można uznać, że ma on na celu rozwiązanie sytuacji kryzysowej, ale następnie będzie wymagał szczegółowej weryfikacji w celu reorganizacji całego systemu. Odpowiadając jednak na obawy i uwagi pana posła Costy, 15 kwietnia poinformowałem go, jako przewodniczący komisji, że Dyrekcja Generalna Komisji ds. Energetyki i Transportu przygotowuje się do przedstawienia wniosku w sprawie możliwie najszybszej rewizji tego rozporządzenia.

Zasada dotycząca korzystania z czasu na start lub lądowanie była już w przeszłości dwukrotnie zawieszana po to, by zaradzić kryzysowi. Jest to globalna odpowiedź na kryzys światowy. Odpowiedź, która wyraźnie wpływa nie na jedno czy dwa państwa członkowskie, ale na cały system transportu lotniczego w całej Unii Europejskiej. Podobne środki zostały podjęte w najbardziej poważnych okolicznościach – wobec ataków z 11 września oraz kryzysu związanego z SARS. Kryzys uderzający dziś w sektor transportu lotniczego jest zapewne poważniejszy niż tamte, i jak dotąd nie mamy żadnych przesłanek co do tego, kiedy można będzie spodziewać się poprawy.

Rzeczywistość pokazuje, że ruch lotniczy nieustannie podupada. Zawieszenie zasady „wykorzystuj albo strać” w sezonie letnim, jak zauważa to IATA i wiele firm spoza Europy, przyniesie korzyści wszystkim firmom, europejskim i innym, bez żadnej dyskryminacji. Jestem przekonany, że podjęte środki, jako wyjątkowe i tymczasowe – zawieszenie to będzie obowiązywało od 29 marca do 26 października tego roku, umożliwiając zachowanie przydziałów czasu na start i lądowanie do przyszłorocznego sezonu letniego – pozwolą złapać oddech wszystkim firmom, dając im szansę na zajęcie się problemem spadku popytu.

Zmiana ta pozwoli również zapobiec paradoksalnym sytuacjom, jakie mają miejsce obecnie, gdy firmy zmuszone są do realizacji lotów pustych samolotów jedynie w celu zachowania przydziałów czasu na start i lądowanie. Przypadki takie uważam za niedopuszczalne nie tylko z punktu widzenia ochrony środowiska, lecz również z uwagi na ich szkodliwy wpływ na kondycję finansową linii lotniczych, gdyż, jak wiemy, trudności, których doświadcza firma, stają się udziałem jej pracowników.

Jestem pewien, że rozwiązanie to jest niezbędne i naglące, dlatego też nie mogę nie poprzeć kompromisu osiągniętego pomiędzy Parlamentem i Radą umożliwiającego natychmiastowe przyjęcie tego wniosku. Z tego też powodu ponownie chciałbym podziękować przewodniczącemu komisji transportu oraz całemu Parlamentowi.

**Georg Jarzembowski**, w imieniu Grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący, komisarzu Tajani, panie i panowie! Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów popiera jednorazowe zawieszenie zasady wykorzystania minimum 80% przydziałów czasu na start lub lądowanie przyznanego liniom lotniczym w rozkładzie lotów na lato 2010 roku oraz dziękuje sprawozdawcy, panu posłowi Coście za szybkie i sprawne przygotowanie tej dokumentacji.

Zawieszenie to umożliwi liniom lotniczym anulowanie przelotów w zależności od malejącego popytu do poziomu niższego niż zaplanowane minimum wykorzystania, przy jednoczesnym zachowaniu praw do startów i lądowań w następnym sezonie. Moim zdaniem jest to działanie uzasadnione jako jednorazowe, na jeden okres, tak jak powiedział pan wiceprzewodniczący, będące wynikiem niedającego się przewidzieć spadku liczby pasażerów spowodowanego kryzysem gospodarczym i finansowym oraz tego, że linie lotnicze nie są jeszcze w stanie przewidzieć, jak w przyszłości będzie kształtowała się liczba pasażerów. Zawieszenie to pomoże również chronić środowisko naturalne, gdyż w innym przypadku linie lotnicze mogą czuć się zobligowane do przelotów z częściowym obłożeniem jedynie w celu zachowania przydziałów czasu na start i lądowanie.



Panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący! Początkowo Grupa PPE-DE odrzuciła to rozporządzenie, również zaproponowane przez państwa, które upoważniało Komisję do tego, by – bez istotnego współdecydowania ze strony Parlamentu – żądała wprowadzenia zawieszenia tej zasady po prostu w ramach procedury komitologii. Uważamy, że jeśli będą państwo mieli zamiar złożenia takiego wniosku w odniesieniu do rozkładu lotów w sezonie zimowym, Parlament będzie musiał przyrzeć się temu z troską, ponieważ musimy uważniej rozważyć interesy wielu różnego rodzaju linii lotniczych, jak również lotnisk oraz pasażerów. Zgadzamy się na jednorazowe zawieszenie, lecz nie zgadzamy się na możliwość przedłużenia go bez udziału Parlamentu.

Szczerze mówiąc, wierzę, że skoro wirus świńskiej grypy nie jest aż tak złośliwy jak początkowo się obawiano, linie lotnicze będą w końcu potrafiły przewidzieć możliwą liczbę pasażerów oraz połączeń, jakich powinny się spodziewać w kolejnych latach. Musimy oczekiwać, że linie lotnicze przedstawią realistyczne plany, tak, by lotniska miały możliwość zaoferowania niewykorzystanych przydziałów czasu na start i lądowanie innym liniom lotniczym. Musimy być zainteresowani tym, żeby lotniska mogły wykorzystać swoją przepustowość w sposób najlepszy dla swoich klientów, czyli pasażerów. Mam jeszcze jedną uwagę dotyczącą nowej, zasadniczej rewizji dyrektywy w sprawie przydziału czasu na start lub lądowanie. Uważam, że przydziały czasu na start lub lądowanie są własnością publiczną, a nie lotnisk czy linii lotniczych. Dlatego też w przyszłości musimy zwrócić szczególną uwagę na tę sprawę.

Panie przewodniczący, panie i panowie! Ponieważ ta debata, sesja plenarna oraz moja działalność parlamentarna zbliżają się do końca, pozwólcie mi złożyć najszczerze podziękowania moim kolegom z Komisji Transportu i Turystyki i z sekretariatu Komisji Transportu i Turystyki, jak również przewodniczącemu Komisji Transportu i Turystyki, wiceprzewodniczącemu Komisji oraz całemu zespołowi Dyrekcji Generalnej do spraw Transportu i Energetyki. Ostatnie pięć lat spędziliśmy pracując razem w interesie obywateli Unii Europejskiej. Trzymam kciuki za państwa, żeby kolejne pięć lat przyniosło tego jeszcze więcej. Komisja Transportu i Turystyki to ważna komisja, dziękuję Państwu za doskonałą współpracę.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Jarzembowski! Dziękuję i życzę panu szczęścia i wszystkiego dobrego w nadchodzących latach i w pana przyszłych przedsięwzięciach.

**Brian Simpson, w imieniu Grupy PSE.** – Panie przewodniczący! Chciałbym podziękować naszemu przewodniczącemu, Paolo Coście, nie tylko za przygotowanie tego sprawozdania, lecz również za jego pracę jako przewodniczącego komisji w ostatnim okresie kadencji Parlamentu. Jesteśmy bardzo wdzięczni za jego ciężką pracę.

To sprawozdanie stanowi jakby mikrokosmos pracy Paolo Costy, ponieważ jasno pokazuje, że jego Salomonowa mądrość, wspierana przez umiejętności dyplomatyczne godne ONZ, jest tym, czego często potrzeba, aby zajmować się technicznymi szczegółami, tak jak w przypadku zasady „wykorzystuj albo strać”, dotyczącej przydziału czasu na start lub lądowanie. Przez ten czas nasz przewodniczący okazał się być bardzo dobrym Salomonem i bardzo dobrym ONZ-owskim dyplomatą.

Teraz znów w sektorze lotnictwa cywilnego uwidoczniła się skłonność do podziałów w ważnej kwestii. Duże linie lotnicze wyraźnie domagają się zawieszenia zasady, podczas gdy tanie linie oraz lotniska żądają jej zachowania. Niepokoi mnie, że duże linie lotnicze, wspierane przez swoje liczne alianse, nie zadowolą się jedynie jednorazowym zawieszeniem, ale będą oczekiwały kolejnych. Mając świadomość, jak niezdrowy i niedemokratyczny wpływ niektóre z nich wywierają zarówno na ten Parlament, jak i na parlamenty krajowe, sądzę, że dziś mamy dopiero początek procesu, a nie – niestety – jego koniec.

Moja grupa będzie popierać kompromis zaproponowany przez naszego sprawozdawcę i poparty przez Komisję Transportu i Turystyki. Podkreślam jednak, że owo zawieszenie klauzuli „wykorzystuj albo strać”, jak powiedział to wielokrotnie mój kolega Georg Jarzembowski, jest jednorazowe, na jeden okres i nie oznacza zielonego światła dla przyszłych odstępstw od tej zasady. Jeśli Komisja uzna, że kolejne zawieszenia są potrzebne, to będą one musiały stanowić część zrewidowanego rozporządzenia, uwzględniającego pełny udział Parlamentu oraz pełne poszanowanie dla jego praw. Oznacza to „tak” dla debaty, „tak” dla współpracy, lecz „nie” dla komitologii.

Dostrzegam grozę sytuacji, z jaką mają do czynienia sektor lotniczy i linie lotnicze. Rozumiem również, że przydziały czasu na start lub lądowanie nie dotyczą jedynie realizacji lotów. Stanowią one dodatkowy kapitał ujmowany w księgach rachunkowych linii lotniczych i tym właśnie aspektem, jak to słusznie zauważył nasz sprawozdawca, powinniśmy zainteresować się ponownie w przyszłości.

Zawieszenie zasady „wykorzystuj albo strać” nie dotknie londyńskiego lotniska Heathrow, lotniska we Frankfurcie, paryskiego portu im. Charlesa de Gaulle’a ani też Schiphol w Amsterdamie, lecz odbije się na regionalnych portach lotniczych obsługujących te węzły, gdyż linie lotnicze zawieszają loty właśnie na tych trasach. Linie lotnicze powinny pamiętać, że nie tylko one, lecz także inne zainteresowane strony odczują skutki tej zmiany.

Z uwagi na złą sytuację gospodarczą oraz z racji tego, że uznajemy niedorzeczność przelotów pustych samolotów, poprzemy naszego sprawozdawcę w tym przypadku, mam jednak nadzieję, że nasze zastrzeżenia zostały należycie zapamiętane, aby wrócić do nich w przyszłości, nie tylko w tej Izbie, ale też szerzej – w ramach całości sektora lotniczego.

Wreszcie, jako koordynator Grupy Socjalistycznej, pragnę podziękować całemu mojemu zespołowi, ale także moim kolegom koordynatorom z innych grup za znakomitą pracę i za współpracę, jaka nas łączyła podczas ostatnich pięciu lat. Chcę również przekazać te podziękowania komisarzowi Tajanemu oraz jego współpracownikom z czasów, gdy zajmował stanowisko komisarza ds. transportu.

**Erminio Enzo Boso**, w imieniu Grupy UEN. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! To moje pierwsze wystąpienie przed tą Izbą. Ten pierwszy raz jest jednak dlatego, że jestem nowym posłem i widzę rzeczy, które mi się nie podobają, a konkretnie to, że poseł Costa podjął wraz ze swoją komisją decyzję, a następnie okazuje się, że w tej sprawie mają miejsce układy. Mogą być one nawet uczciwe, lecz układy te zachodzą poza komisją.

Mówi się, że w Europie panuje demokracja. Panie przewodniczący! Ja tak nie uważam. Demokracja oznaczałaby przejrzystość, a tu nie było jej zbyt wiele, jeśli chodzi o posła Costę, obywateli w sektorze lotniczym, ludzi, lotniska i pracowników.

Mówimy ponoć o liberalizacji, lecz faktycznie to, z czym mamy tu do czynienia, to monopol. Mówię to ze względu na wyloty z lotniska Linate i Malpensa, które zmonopolizowane są przez linie Alitalia-Air France. Weźmy na przykład Linate, które jest w tragicznym położeniu i ma trudności ze 160 000 pozycji. Czy powinniśmy pozostawić Linate zatłoczone na rzecz promowanego przez podsekretarza Lettę lotniska Frosinone? Zastanawiam się więc, czy wszystkie te przeloty nie są realizowane dlatego, że Alitalia nie dysponuje odpowiednią liczbą samolotów i pracowników, aby świadczyć te usługi? Dlaczego więc nie przekazać ich innym firmom, które mogą zapewnić realizację usług?

Pan poseł Costa słusznie zauważył, że „staramy się działać jak najlepiej”. Jestem świadomy, że mogą być osoby, które nie lubią pana posła Costy – ja lubię – jednak musi być ktoś, kto nie lubi, skoro traktuje go z takim brakiem szacunku.

Panie przewodniczący! Widzi pan, że obecnie stajemy przed... Dziś na liście oczekujących Linate ma 126 tysięcy pozycji, podczas gdy Alitalia-Air France nie chcą realizować tych lotów. Jednakże lotniska też muszą przetrwać. Muszą ciąć koszty przelotów. Dlaczego, skoro mówimy o publicznym prawie do przydziału czasu na start i lądowanie, nie zaczniemy uczyć Alitalii, Air France i innych linii, jak należy pracować?

Tak więc w tym kontekście nie chcę oportunistu wyborczego. Widzi pan, panie przewodniczący, systemy takie określane są jako lobby w Europie, podczas gdy we Włoszech nazywamy je „podmiotami gospodarczymi”, „mafią”, „camorra” czy „ndrangheta”.

**Johannes Blokland**, w imieniu Grupy IND/DEM. – (NL) Panie przewodniczący, panie komisarzu Tajani, panie pośle Costa! To będzie mój ostatni wkład w debatę Parlamentu Europejskiego, po piętnastu latach pracy. Z tego względu jest to dla mnie wkład wyjątkowy, który wnoszę w wyjątkową debatę, poświęconą sześciomiesięcznemu zawieszeniu rozporządzenia dotyczącego przydziału czasu na start i lądowanie na lotniskach.

Przez ostatnich pięć lat obserwowałem promowanie proekologicznej polityki transportu, mającej na celu zabezpieczenie przyszłości sektora transportowego. Myślę, że w tym sprawozdaniu nam się to udało. Obniżanie progu z 80% do 75% nie rozwiąże naszych problemów. Nawet jeśli to zrobimy, linie lotnicze wciąż nie rozważą zaprzestania praktyki realizacji lotów pustych samolotów.

Na szczęście jednak osiągnęliśmy kompromis zapewniający rozwiązanie, które przede wszystkim jest przyjazne dla środowiska, a poza tym stanowi pewne wsparcie sektora lotniczego, ciężko doświadczonego kryzysem gospodarczym. Uważam, że na podstawie tej dokumentacji możemy dojść do wniosku, iż w obecnym prawodawstwie dotyczącym przydziałów czasu na start i lądowanie jest coś nie tak. Obecne

prawodawstwo nic nie zmieni, dopóki zachowywanie tych przydziałów czasu będzie na tyle opłacalne, że warto będzie wysyłać puste samoloty.

Z tego powodu cieszy mnie, że w tekście wskazano, że jakiegokolwiek dalsze zawieszenia systemu przydziałów czasu wymagały będą dogłębnych zmian prawodawstwa. Oczywiście będziemy wówczas potrzebować dwóch różnych dokumentacji, tak, by móc podjąć szybkie działania niezbędne w sytuacji kryzysowej oraz by zapewnić wystarczającą ilość czasu na wszechstronną analizę. Chciałbym otrzymać potwierdzenie od Komisarza Tajanego, czy to ostatnie założenie zostanie uwzględnione.

Panie przewodniczący! Na tym chciałbym zakończyć zarówno to przemówienie, jak i moją pracę w tym Parlamencie. Praca z kolegami z Komisji Transportu i Turystyki zawsze była dla mnie przyjemnością. Chciałbym szczególnie podziękować wszystkim jej członkom oraz panu przewodniczącemu Coście za sprawozdanie, które obecnie omawiamy, jak również za jego gotowość wypracowania rozsądnego kompromisu w sprawie przydziałów czasu na start i lądowanie na lotniskach.

**Przewodniczący.** – Dziękuję, panie pośle Blokland. Ja również życzę panu szczęścia i pomyślności w pana przyszłej działalności poza Parlamentem.

**Luca Romagnoli (NI).** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Wydaje mi się zupełnie właściwe, aby na mocy zwolnienia ze stosowania obecnego prawa Wspólnoty linie lotnicze mogły zachować swoje przydziały czasu na start i lądowanie.

Ma to na celu wyłączenie zaradzenie kryzysowi, który jest dla wszystkich oczywisty i o którym dyskutowaliśmy wiele razy. Należy też pamiętać, że jest to zwolnienie, które w pewien sposób – i uważam, że jest to korzystne – uniemożliwi przejmowanie lotów przez firmy z krajów trzecich, które, w odróżnieniu od przewoźników we Wspólnocie, często mogą korzystać z pomocy państwa i innego rodzaju wsparcia. Myślę, że należy rozważyć również tę sprawę.

Poza tym moje sympatie są całkowicie prospołeczne, a moje poparcie tej inicjatywy należy postrzegać właśnie w tym świetle. Miło mi zauważyć, że z drugiej strony ci, którzy są zagorzałymi liberałami, muszą w tym przypadku przyjąć całkowicie odmienny punkt widzenia i kto wie, być może zmienią swoje przekonania, co przyjąłbym z radością.

Korzystając z okazji, że jest to moje ostatnie wystąpienie w tej sesji – a jest mało prawdopodobne, bym powrócił tu w przyszłej kadencji parlamentarnej – chciałbym podziękować wszystkim tym posłom, którzy bez uprzedzeń pozwolili mi z sobą pracować, niewątpliwie dając mi tym samym niezrównane doświadczenia zarówno osobiste, jak i polityczne.

Życzę wam wszystkiego dobrego. W sposób szczególny chciałbym podziękować moim kolegom z Komisji ds. Transportu i Turystyki, panu przewodniczącemu Coście, panu komisarzowi Tajanemu i wszystkim członkom tej Izby. Chciałbym zakończyć apelem o większą przejrzystość, którą, mam nadzieję, zagwarantuje następny Parlament. Głosowaliśmy za przejrzystością dotyczącą sytuacji stażystów, asystentów oraz wielu naszych współpracowników, niestety jednak wymaga ona jeszcze urzeczywistnienia. Przede wszystkim podkreślę to, co powinniśmy zapewnić pod mianem przejrzystości naszej pracy – już kończę, panie przewodniczący – odkąd relacje prasowe, a szczególnie większość prasy włoskiej są pełne demagogii i całkowicie absurdalne.

Listy obecności powinny być dostępne publicznie, a informacje o pracy poszczególnych posłów powinny być oficjalnie publikowane przez Parlament Europejski.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Romagnoli! Dziękuję panu i życzę wielu sukcesów w przyszłej pracy.

**Reinhard Rack (PPE-DE).** – (DE) Panie przewodniczący! W odniesieniu do tego ważnego tekstu dotyczącego transportu powietrznego oraz osób od niego zależnych – zarówno jako pracownicy, jak i pasażerowie – zostały już poruszone wszystkie istotne kwestie, choć nie przeze mnie. Celowo zdecydowałem się więc nie powtarzać tego, co już powiedziano, lecz chciałbym skorzystać z możliwości, aby powiedzieć coś na temat kryzysu.

Panie komisarzu Tajani! Powiedział pan, że nie jest to pierwszy, ani zapewne – niestety – ostatni, kryzys w sektorze lotniczym, z którym my, jak też sektor lotniczy musimy sobie poradzić. Jest rzeczą słuszną, aby w takich krytycznych sytuacjach reagować szybko i starać się znaleźć rozsądne rozwiązania. Udało nam się tego dokonać. Nie należy jednak ukrywać faktu, że kryzys ten był, jest i będzie niekiedy wykorzystywany

jako pretekst do tego, by załatwiać takie przepisy, które odpowiadają określonym interesom, a faktycznie nie służą sektorowi lotniczemu.

W dyrektywie dotyczącej odmowy przyjęcia na pokład, z jej stosunkowo niedokładnymi sformułowaniami na temat „nadzwyczajnych okoliczności”, umożliwiliśmy przewoźnikom bardzo szeroką interpretację tego pojęcia. I dokładnie to teraz czynią – kosztem pasażerów. W dyrektywie tej zlekceważyliśmy też wprowadzenie kar pieniężnych za opóźnienia. Szczególnie w ostatnich tygodniach i miesiącach linie lotnicze wykorzystywały to, że nie muszą płacić za opóźnienia, lecz zasadniczo powinny jedynie zapewniać pasażerom minimum praw – znów kosztem pasażerów. Nie powinniśmy powtarzać tego błędu.

Dlatego też proszę, aby w kolejnej kadencji Parlamentu pan, lub ktoś, kto przejmie tę sprawę, złożył wniosek o zmianę tego tekstu prawnego.

Następna sprawa: to jest również mój ostatni szkolny dzień w tej Izbie, podobnie jak dla wielu koleżanek i kolegów posłów. W pierwszym dniu szkoły dostajemy zazwyczaj tornister. Być może w ostatnim dniu może być też torebka cukierków. Panie komisarzu Tajani! Chciałbym poprosić o „cukierek”. Proszę, aby możliwie najszybciej zlikwidował pan ten absurd, który swego czasu stworzyliśmy poprzez rozporządzenie o płynach i kontrolach bezpieczeństwa na lotniskach. To rozporządzenie nikomu nie przyniosło korzyści, nikogo też nie ochroniło. Wywoływało jedynie złość. Tylko dlatego, że nikt nie jest dość odważny i stanowczy, aby powiedzieć to ludziom i uchylić ten przepis, wciąż musimy znosić to bezsensowne rozporządzenie. Proszę, aby zapełnił pan ten tornister i zrobił porządek z tym absurdem.

Szczerze dziękuję wszystkim tym, z którymi miałem zaszczyt pracować w ciągu ostatnich kilku lat.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Rack! Dziękuję panu. Zapewniam, że będzie nam pana brakowało w tej Izbie. Życzymy panu wszystkiego najlepszego na przyszłość.

**Gilles Savary (PSE).** - (FR) Panie przewodniczący! Właśnie wysłuchałem pana posła Boso. Nie lekceważę tego, że istnieją szczególne przypadki, zwłaszcza we Włoszech, w których lepiej byłoby pozostawić otwarte przydziały czasu. Uważam jednak, że powinniśmy zachować zimną krew i uznać, że kryzys oddziałuje na sektor szybciej i silniej, niż kiedykolwiek wcześniej. Jest to bez wątpienia jeden z pierwszych sektorów, którego dosięgły cięcia budżetowe – w budżetach firm, w odniesieniu do osób podróżujących w celach biznesowych oraz w budżetach domowych, w odniesieniu do wyjazdów na wakacje. Innym rozwiązaniem mogłoby być całkowite otwarcie przydziałów czasu, czego skutkiem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie taki scenariusz, w ramach którego najpotężniejsze linie lotnicze wprowadzałyby swoje puste samoloty w najlepsze przedziały czasowe, porzucając te najmniej dochodowe, zaś tanie linie, opierające się na odmiennym wzorcu ekonomicznym, skorzystałyby z tego, aby sprzedać pewną liczbę swoich przydziałów.

Krótko mówiąc, w najgorszym razie byłby to ponowny przydział ról. Nie miałoby to nic wspólnego z realną gospodarką, z działającym rynkiem. Byłby to raczej element dumpingu społecznego lub obrony zdobytych pozycji – w przypadku najsilniejszych przewoźników. Dlatego też uważam, że to moratorium jest najmniej szkodliwym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę, że jest ono jedynie tymczasowe, że wydarzenia i wpływ tego kryzysu są pilnie monitorowane, że Parlament wyjaśnia i uwzględnia rozwój wydarzeń i że otworzymy rynek przydziałów czasu pozostawiając sobie czas na dokonanie zmiany polityki oraz na konsolidację nowej polityki Unii Europejskiej.

To moje ostatnie przemówienie w tej Izbie. Po dziesięciu latach pracy w tej samej komisji jest wielkim zaszczytem zabrać głos właściwie pod sam koniec kadencji Parlamentu, w jednej z ostatnich debat, i robić to w otoczeniu swoich przyjaciół. Chciałbym powiedzieć, jak wielką przyjemnością była dla mnie praca wśród tak silnych i tak wybitnych osobistości. Nigdy nie zapomnę tego doświadczenia. Ta komisja jest komisją elitarną – myślę, że trzeba to powiedzieć. Wykonała ona godną podziwu pracę – jest to wyraz uznania dla pracy Parlamentu; jest to wyraz uznania dla Parlamentu Europejskiego. Chciałbym podziękować wszystkim moim koleżankom i kolegom ze wszystkich grup politycznych. Nie sądzę, by w przyszłości mogło mi być dane cieszyć się równie bogatym, uczciwym, szczerym i głębokim doświadczeniem politycznym.

Chciałbym też powiedzieć komisarzowi Tajanemu, że gratuluję mu przyjęcia tak trudnej misji oraz teki transportu w ciągu bieżącej kadencji, a także, że skoro cierpliwość i spędzony tu czas czynią człowieka kompetentnym, zasługuje on na ponowne przyznanie mu tego stanowiska w kolejnej kadencji Komisji. Panie i panowie! Dziękuję wam za wszystko.

**Przewodniczący.** – Panie pośle Savary! Dziękuję panu. Jedną z tych rzeczy, które powiedział pan o Komisji, doskonale charakteryzuje pańskie zalety oraz wysiłek, jaki włożył pan w pańską pracę w Parlamencie. Jestem pewien, że w przyszłości udziałem pana będą równie inspirujące doświadczenia.

**Ryszard Czarnecki (UEN) - (PL)** Panie przewodniczący! Zabieram głos zaraz po pośle Racku i pośle Savary, też dziękuję im za pracę w Parlamencie Europejskim, obu panom. Nie wiem, czy to będzie moje ostatnie przemówienie, to zależy od najbliższych wyborów.

Proszę państwa! Dzisiaj omawiamy sprawę, która jest o tyle interesująca, że pokazuje konfrontację między absolutnie fundamentalnym interesem linii lotniczych, które w czasach kryzysu ratują się, występując właśnie o przesunięcie do przyszłego roku możliwości – właśnie tak, jak mówiliśmy tutaj – tych limitów, a z drugiej strony interesem konsumentów, interesem pasażerów. Jeżeli pójdziemy na rękę – co myślę, że jest racjonalne – liniom lotniczym, to jednak nie mogą one czynić tego kosztem pasażerów. Sytuacja, w której rzeczywiście traktują tę sprawę jako pretekst i bezkarnie odwołują loty, jest sytuacją bardzo niebezpieczną.

Podobnie jak poseł Rack uważam, że należy w końcu znieść ograniczenia, jeśli chodzi o pulę zabierania na pokład, jest to bowiem coraz bardziej surrealistyczna i bardzo irytująca sytuacja. Przy okazji gratuluję panu komisarzowi Tajanemu jego bardzo dobrej pracy w Komisji.

**Timothy Kirkhope (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Po tym, jak usłyszałem wystąpienia pewnej liczby mówców, których już nie będzie tu z nami po następnych wyborach, mam nadzieję, że elektorat w Wielkiej Brytanii pozwoli mi powrócić tu na kolejną kadencję. Jest to ostatni raz, kiedy przemawiam z tego właśnie miejsca w tej Izbie: Wraz ze zmianami zostaną przeniesiony gdzie indziej. Jeśli mogę, chciałbym tylko w szczególności sposób pogratulować panu posłowi Jarzembowskiemu pracy, jaką wykonał w imieniu nas wszystkich w komisji, a komisarzowi Tajanemu, a także panu posłowi Coście, przedstawienia nam tej tematyki.

Dyskusja nad zawieszeniem zasady 80/20 jest bardzo ważna, lecz może to być tylko środek o krótkoterminowym charakterze i nie można dopuścić, aby na dłuższą metę stał się on elementem polityki transportu powietrznego. Pozytywne strony są oczywiste: pomoc przewoźnikom, a zwłaszcza wielkim narodowym przewoźnikom flagowym, w przetrwaniu obecnego okresu załamania gospodarczego; także uniemożliwienie latania pustymi samolotami tylko dla wywiązania się ze zobowiązań dotyczących czasu przydzielonego na start i lądowanie jest korzystne dla środowiska. Nie stanowi to jednak rozwiązania i nie może przekształcić się w stałą praktykę.

Dzisiejsze trudności wiążą się z obecnym krachem finansowym, ale błędem byłoby twierdzenie, że kryzys w branży lotniczej jest jego wyłącznym następstwem. Niektórzy z naszych flagowych przewoźników od wielu lat są w słabej kondycji i muszą uważnie planować swoją formułę biznesową na przyszłość. To muszą być zdolne go funkcjonowania przedsiębiorstwa, a nie szczególnie uprzywilejowane organizacje. Odwoływanie się do protekcyjnych rozwiązań jest ogólnie nie do przyjęcia dla mnie i dla moich kolegów.

Poprzemy oczywiście Komisję w tym zakresie. Nie popieram jednak stosowania uproszczonej procedury w przyszłości i myślę, że dobrze byłoby zorganizować wysłuchanie na temat dyrektywy w sprawie przydzielania czasu na start lub lądowanie – być może jesienią lub zimą, kiedy tu wrócimy. Musimy znaleźć takie środki, które pozwolą na wprowadzenie bodźców o charakterze rynkowym dla linii lotniczych i lotnisk. W trudnych czasach należy premiować wydajność i innowacje – jestem szczególnie zwolennikiem regionalnych portów lotniczych.

Na koniec przypomnę koszmar gnębiący pilotów: zawieszenie zasady „wykorzystaj albo strać” może doprowadzić niektórych pilotów do utraty pracy. Sam spytam teraz jako pilot: czy Komisja mogłaby wyjaśnić, dlaczego nie skonsultowano tej sprawy z organizacjami pilotów? I czy mogłaby potwierdzić, że obawy pilotów i innych osób pracujących w tej branży zostaną w pełni uwzględnione?

**Emanuel Jardim Fernandes (PSE).** – (PT) Panie przewodniczący, komisarzu Tajani, panie i panowie! Komisja Europejska przyjęła w trybie pilnym wniosek w sprawie zmiany rozporządzenia (EWG) nr 95/93 w sprawie przydzielania czasu na start lub lądowanie na lotniskach. Podstawowym celem tego wniosku jest zawieszenie zasady 80/20 lub, inaczej mówiąc, zapobieżenie licytacji zakupionych uprzednio przydziałów czasu na start lub lądowanie w przypadkach, w których nie były one wykorzystywane. Nie ma to być ani wieczna zasada, ani też prawo własności – jak to już powiedział przewodniczący komisji, pan poseł Costa – lecz środek przejściowy.

Zawieszenie to opiera się na świadomości, że kryzys gospodarczy doprowadził do powszechnego spadku w przewozach pasażerskich i towarowych, co ma zasadniczy wpływ na krajowych przewoźników, a także na inne sektory gospodarki, i wiąże się z obawami o miejsca pracy. Naszym obowiązkiem jest więc nie zmuszać linii lotniczych do utrzymywania połączeń przy wysokich kosztach gospodarczych i środowiskowych tylko po to, by mogły one zatrzymać swoje przydziały czasu na start lub lądowanie. Dlatego też popieram zawieszenie zasady 80/20.

Powiedziawszy to, muszę skorzystać z okazji i spytać, czy to podejście będzie wystarczające, aby udzielić skutecznej odpowiedzi na światowy kryzys w tym sektorze, czy też, jak uważam, Komisja powinna rozważyć i przedstawić projekt programu wsparcia dla tego sektora, tak, aby był on stabilny i zdolny do wzrostu, gdy kryzys przemienie?

Powinniśmy pamiętać, że wiele linii lotniczych, jak flagowy przewoźnik mojego kraju, po przewyciężeniu wcześniejszych kryzysów gospodarczych i po finansowym wzmocnieniu się znalazło się teraz w trudnej do rozwiązania sytuacji kryzysowej, która nie jest ich winą, lecz nastrocza im trudności.

Panie przewodniczący, panie i panowie! To moje ostatnie wystąpienie w tej kadencji i, być może, w ogóle moje ostatnie, w zależności od decyzji wyborców. Nie mogę więc nie skorzystać z tej okazji i nie wyrazić swojej wdzięczności za współdziałanie i wsparcie, jakie zawsze otrzymywałem od moich koleżanek i kolegów posłów w trakcie pracy nad moim skromnym wkładem w budowę europejskiego projektu, ani też nie udzielić odpowiedzi obywatelom.

Dlatego też pragnę wyrazić w tej Izbie podziękowania i wdzięczność panu, panie przewodniczący, panu wiceprzewodniczącemu Tajanemu oraz koleżankom i kolegom z mojej grupy. Muszę w szczególności wymienić tych, którzy przemawiali tu dziś – panów posłów Simpsona i Savary’ego – jak również posłów z innych grup, takich jak przewodniczący naszej komisji, pan poseł Costa, z którym miałem przyjemność pracować nad kilkoma sprawozdaniami, a także pan poseł Jarzembowski, którego nie mogę pominąć. Przewodniczył on swojej grupie w tym obszarze transportu i zawsze był gotów do współpracy, często odrzucając moje pomysły, ale też zapewniając o swoim zrozumieniu dla mnie, za każdym razem w wielkim stylu i z silnym poczuciem demokracji.

W końcu to jest to, co chciałbym zabrać ze sobą do domu, aby pracować nad tym, co musi być dobrą demokracją – demokracją szacunku dla pluralizmu i służącą realizacji naszych wspólnych celów.

**Przewodniczący.** – Dziękuję, panie pośle Fernandes. Miejmy nadzieję, że portugalski elektorat doceni pana przywództwo podobnie jak my i że zostanie pan ponownie wybrany.

**Marian-Jean Marinescu (PPE-DE).** - (RO) Przydzielanie czasu na start lub lądowanie to kwestia bezpośrednio związana z niewystarczającą pojemnością lotnisk, zwłaszcza tych dużych. Kryzys gospodarczy i spowodowany nim relatywny spadek ruchu służą tylko tymczasowemu odroczeniu działań mających zaradzić prawdziwemu problemowi, czyli trudnościom spowodowanym wyczerpaniem się możliwości wielkich węzłów lotnisk, a także – potencjalnie – małych portów lotniczych.

Naszym obowiązkiem jest wynajdywanie rozwiązań bieżących problemów, jednak nie wolno nam też zapominać o rozwiązywaniu problemów, jakie niesie przyszłość. Parlament wezwał Komisję Europejską, aby przedstawiła spójny plan generalny dotyczący zwiększenia pojemności lotnisk. Pewna liczba europejskich portów lotniczych ma podobne plany, lecz absolutnie konieczna jest ich koordynacja na szczeblu europejskim w ramach niedawno zatwierdzonej inicjatywy „Europejskiej Przestrzeni Powietrznej” (SES). Mocno wierzę, że w rezultacie powołania w listopadzie zeszłego roku Europejskiego Obserwatorium, życzenie to w niedalekiej przyszłości przybierze realne kształty. Ten plan ma zasadnicze znaczenie dla zrównoważonego rozwoju sektora transportu lotniczego, tak istotnego dla europejskiej gospodarki.

Kwestia przydziałów czasu na start i lądowanie to nie wyłącznie problem Europy. Ruch na europejskich lotniskach ma swoje źródła nie tylko w Europie. Z tego powodu należy znaleźć dla kwestii przydziałów czasu rozwiązanie globalne, przy wsparciu IATA, Eurocontrol i wszystkich innych agencji zainteresowanych tym obszarem. Dlatego też uważam, że dzisiejsze zalecenie Komisji dla Parlamentu dotyczące ponownego przeprowadzenia, w niedalekiej przyszłości, analizy oddziaływania kryzysu na ruch lotniczy i rewizji w tym kontekście dyrektywy 95/93, to najbardziej odpowiednia metoda, jaką możemy zaproponować w obecnym okresie niepewności.

Nie dokonując dogłębnej analizy ryzykujemy, że w niedopuszczalny sposób zaszkodzimy zarówno podstawowej dla naszej gospodarki zasadzie konkurencji, jak również młodym liniom lotniczym, których

rozwój wciąż jest niestety uzależniony od zasady „wykorzystaj albo strać”. Przegranyymi będą w tej sytuacji przede wszystkim pasażerowie, a do tego nie wolno dopuścić.

**Nina Škottová (PPE-DE).** – (CS) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jak już słyszeliśmy, transport lotniczy cierpi z powodu różnych krytycznych okoliczności, w tym SARS i grypy meksykańskiej. Jednocześnie doszło do spadku liczby pasażerów. Chciałabym wspomnieć o jednym z czynników, które mogą wpływać na spadek liczby pasażerów. Chodzi tu o jakość i wydolność usług świadczonych na lotniskach, a zwłaszcza kontroli bezpieczeństwa. Muszę powiedzieć, że są one nie tylko pozbawione poszanowania dla godności, jak na przykład zdejmowanie butów i przechodzenie na bosaka przez kontrolę bezpieczeństwa, ale też stanowią lekceważenie zasad higieny i zagrożenie dla zdrowia. Nie dziwiłabym się, gdyby liczba pasażerów spadła wskutek obawy przed zakażeniem – a takie obawy podsycają obecnie media. Chciałabym więc, aby Unia Europejska lepiej kontrolowała higienę kontroli bezpieczeństwa na lotniskach, aby polepszyć warunki na lotniskach, bezpieczeństwo i wygodę pasażerów. Ponieważ dziś po raz ostatni przemawiam w tej Izbie, dziękuję wszystkim państwu za współpracę i życzę wszelkich sukcesów w przyszłości.

**Przewodniczący.** – Pani poseł Škottová! Ja również życzę pani szczęścia na przyszłość.

**Miloslav Ransdorf (GUE/NGL).** – (CS) Chciałabym powiedzieć, że obecną sytuację cechuje przede wszystkim stała poprawa możliwości technicznych i środków bezpieczeństwa, które w równym stopniu utrudniają życie tak pasażerom, jak i personelowi portów lotniczych. Myślę, że w naszym interesie leży, zwłaszcza w czasie dającego się odczuć na całym świecie kryzysu gospodarczego – a jesienią nadejdzie zapewne kolejna jego fala i kolejny atak niepewności finansowej – abyśmy robili wszystko, co w naszej mocy, by sektor ten przezwyciężył kryzys i rozrastał się. Moim zdaniem ci, którzy dysponują środkami i nie korzystają z nich, są skazani na upadek. Chciałabym, żeby Unia Europejska uniknęła takiej sytuacji i chciałabym, byśmy stali na czele postępu, jeśli chodzi o sektor transportu.

**Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji.** – (IT) Panie przewodniczący! Chciałabym podziękować panu oraz posłom, którzy brali udział w tej debacie dotyczącej środka tymczasowego – i tu podkreślam jego tymczasowy charakter – w obszarze transportu lotniczego. Co ważniejsze, chciałabym też podziękować tym wszystkim, którzy opuszczają Parlament, za ich pracę.

(FR) Chciałabym też podziękować posłowi Savary'emu, którego już nie ma w Izbie. Podzielam jego odczucia; dlatego też mam nadzieję, że będę pracować z nim w następnych latach, nawet jeśli już nie będzie posłem Parlamentu.

(IT) Serdecznie dziękuję tym posłom, którzy opuszczają tę Izbę za pomoc, jakiej udzielali Komisji, za ich błyskotliwe uwagi, a także za krytykę. Parlament powinien pełnić tę rolę; nikt nie jest o tym przekonany bardziej niż ja, ponieważ uważam, że bez ważkiego udziału Parlamentu instytucje europejskie byłyby niepełne i niezdolne do tak skutecznej ochrony interesów obywateli.

Właśnie z tej przyczyny chciałam zapewnić pana posła Jarzembowskiego, który zadał mi pytanie dotyczące procedury komitologii: kompromis, który ma pełne poparcie Komisji, przewiduje wykorzystanie procedury współdecydowania w odniesieniu do ewentualnego wznowienia w zimowym okresie rozkładowym. Ma on charakter czysto hipotetyczny, ponieważ – podkreślam – środek ten jest tymczasowy i odnosi się tylko do okresu sześciu miesięcy. Niemniej każdy przyszły wniosek w sprawie wznowienia musi być zawsze poprzedzony oceną wpływu, uwzględniającą oddziaływanie na konsumentów i konkurencję. Będzie ona również stanowić element ogólnej rewizji rozporządzenia w sprawie przydziałów czasu na start lub lądowanie, do przeprowadzenia której zobowiązałem się przed Radą, na wniosek ministra transportu Zjednoczonego Królestwa, jak to już wielokrotnie potwierdzałem w tej Izbie.

To jednak właśnie kryzys przyśpiesza tę pilną interwencję. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Europejski Związek Portów Lotniczych, 80% lotnisk Europy zanotowało w styczniu spadek w ruchu pasażerskim w wysokości od 8% do 10%, a w ruchu towarowym – od 25% do 30%. Sytuacja jest zatem trudna. Ja również dzielam nadzieję i życzenia niektórych posłów, że obecna grypa okaże się mniej poważna, niż uważano na początku. Nie możemy jednak ukrywać faktu, że wniosek dotyczący zawieszenia lotów z całej Unii Europejskiej do kraju lub do obszarów, gdzie wybuchła ta epidemia, figurował w programach zeszłotygodniowych spotkań Rady Ministrów Transportu oraz Rady Ministrów Zdrowia. Dlatego też mogą być jakieś następstwa, lecz nie podjęto żadnej decyzji, ponieważ nie uznano sytuacji za wystarczająco poważną. Wyraźnie jednak widać, że w tym sektorze toczy się dyskusja. Niektóre załogi zdecydowały, że nie będą latać do obszarów, o których wiadomo, że wystąpiły w nich przypadki grypy, co spowodowało dalszy spadek liczby pasażerów w ruchu lotniczym.

Myślę, że jeśli chodzi o prawa pasażerów – ponieważ jest to temat podkreślany przez wielu wpływowych posłów – głównym zadaniem jest utrzymywanie połączeń i ich częstotliwości właśnie w imię interesu obywateli, a następnie przezwyciężenie kryzysu. Zdrowie finansowe i stabilność naszych linii lotniczych są parametrami kluczowymi dla zabezpieczania korzyści wynikających z rynku wewnętrznego, a to dzięki rynkowi wewnętrznemu pasażerowie mają dostęp do szerokiej gamy połączeń, tras i cen, bezprecedensowej w Europie. Chciałbym, aby pasażerowie mogli nadal cieszyć się tą możliwością wyboru. Jeśli chodzi o rozporządzenia w sprawie nadzoru, musimy nasilić monitorowanie i stosowanie rozporządzenia nr 261. W tym celu Komisja opublikuje – tę informację kieruję do posła Racka – komunikat w sprawie stosowania tego rozporządzenia w drugiej połowie 2009 roku. Na podstawie tej oceny wyciągniemy wnioski na przyszłość.

Jeśli chodzi o płyny, to, jak państwo wiedzą, opublikowaliśmy już tajny niegdyś załącznik, na którym sprawa ta się opierała, a dzięki wykorzystaniu nowych i bardziej skutecznych z punktu widzenia bezpieczeństwa technologii mamy nadzieję, że będziemy mogli zrewidować tę sytuację przed 2010 rokiem. Kiedy byłem posłem do Parlamentu, odnosiłem się bardzo sceptycznie do sprawy plynów; teraz nadal tak się do niej odnoszę i pracuję właśnie nad tym, żeby osiągnąć swój cel. Jeśli chodzi o obawy wyrażane przez niektórych innych posłów odnośnie pewnych lotnisk, które mogą popaść w kłopoty w następstwie tego środka – mówię tu zwłaszcza o takim europejskim lotnisku, które stanowi część jednego z priorytetowych projektów UE – lotnisku Malpensa – mogę podać nieco informacji dotyczących linii lotniczych innych niż Alitalia-Air France. Pozwolę sobie odczytać państwu nieco statystyk: na lotnisku Malpensa niemiecka linia Lufthansa miała w 2008 roku 8 741 przydziałów czasu (tzw. slotów), a 24 marca 2009 r. miała ich już 19 520, co oznacza ponad 100% zwiększenie przepustowości. Również na lotnisku Malpensa tania linia lotnicza easyJet miała w 2008 roku 15 534 przydziałów czasu, a 24 marca 2009 r. miała ich 22 936, czyli nastąpił znaczący wzrost odpowiadający zwiększeniu przepustowości o 47%. Dobrze wiadomo też, że nowa linia Lufthansa Italia, jak to możemy przeczytać na jej własnej stronie internetowej, a więc domenie publicznej, ma plany, by rozszerzyć swoją sieć o nowe loty z Mediolanu do Rzymu oraz do Neapolu i Bari oraz do innych miast Europy – Barcelony, Brukseli, Bukaresztu, Budapesztu, Lizbony, Madrytu i Paryża. Mogę więc powiedzieć z całą pewnością, że środek ten nie wyrządzi żadnej szkody – i mówię to jako europejski komisarz do spraw transportu – portowi lotniczemu i europejskiemu węzłowi takiemu jak Malpensa, uwzględnionemu w priorytetowych projektach Unii.

Chciałbym zakończyć, kierując do Parlamentu ponowne podziękowania za tę debatę, która potwierdza to, co mówiłem w moim wcześniejszym wystąpieniu, odpowiadając panom posłom Jarzembowskiemu, Simpsonowi i Bloklandowi w sprawie mojego zobowiązania, które podejmuję dziś jako komisarz do spraw transportu. Mam nadzieję, że będę mógł zrobić to ponownie jako przyszły komisarz do spraw transportu, w odniesieniu do procedury współdecydowania w sprawach związanych ze sprawą przydziałów czasu na start i lądowanie. Niektóre z przedstawionych pomysłów, takie jak te, które zawarł sprawozdawca w swoich poprawkach wstępnych, zasługują na należytej analizie w kontekście przyszłej rewizji rozporządzenia w sprawie przydziałów czasu na start i lądowanie, a – powtarzam – personel Komisji, któremu ponownie dziękuję za wartościowy wkład w ciągu tych tygodni trudnej pracy, jest gotów to zrobić i naturalnie jest w trakcie przygotowywania nowego tekstu. Jednocześnie, zgodnie z zapisami poprawki, którą dziś omawiamy, Komisja będzie pilnie obserwować rozwój kryzysu w sektorze lotnictwa i, w zależności od potrzeb i konieczności, proponować środki mające mu zaradzić, przywiązując wielką wagę do ochrony praw pasażerów. Będę robić to nie tylko w odniesieniu do transportu powietrznego, ale też morskigo, kolejowego, autobusowego i autokarowego. Tak brzmi nasze zobowiązanie: środki legislacyjne są omawiane. Mam nadzieję, że w następnej kadencji Parlamentu uda się doprowadzić do zakończenia tego procesu, ponieważ, mimo wszystko, naszym pierwszorzędnym celem pozostaje wychodzenie naprzeciw potrzebom ludzi, którzy wybierają ten Parlament i którzy za pośrednictwem konsensusu wypracowywanego w tym Parlamencie polegają na Komisji Europejskiej, organie wykonawczym Wspólnoty.

Panie przewodniczący! Chciałbym podziękować także panu posłowi Coście, a także wszystkim tym posłom, którzy wzięli udział w tej debacie, za ich pożyteczną współpracę. Zobowiązanie, jakie podejmuję, dotyczy dalszej pracy z posłami tej Izby i jej Komisji Transportu i Turystyki nad zapewnianiem tego, by ta demokratyczna instytucja reprezentująca obywateli Europy mogła odgrywać coraz bardziej wpływową rolę. Mam nadzieję, że wraz z traktatem lizbońskim następny Parlament będzie w stanie uczynić głos obywateli Europy lepiej słyszalnym.

**Paolo Costa, sprawozdawca.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Myślę, że musimy po prostu zwrócić uwagę na trzy sprawy. Po pierwsze, osiągnęliśmy kompromis w omawianej sprawie, a kompromis należy szanować. Wiemy, że jest to kompromis pomiędzy instytucjami, które dotrzymują obietnic. Jest to



środek tymczasowy i nie będzie drugiego: jeżeli będzie drugi środek, to będzie musiał on zostać zastosowany w następstwie analizy i bardziej szczegółowego wniosku w sprawie przydziałów czasu na start i lądowanie.

Przedstawię dwie sugestie, które – mam nadzieję – będą użyteczne: pierwsza to pilne śledzenie skutków tego zawieszenia, ponieważ w wyraźny sposób doprowadzi ono do spadku liczby przydziałów czasu i będzie oznaczać, że niektóre z nich, a więc niektóre linie, nie zostaną użyte. Wybór dotyczący tego, co robić, a czego nie, należeć będzie do poszczególnych firm. Myślę, że w przyszłości lepiej będzie uznać, że jeśli będziemy ponownie musieli ograniczać tę działalność, to wybór ten będzie musiał podlegać kontroli publicznej, a nie wyłącznie kryteriom zyskowności pojedynczego przedsiębiorstwa.

Ostatnia sugestia: niezależnie od tego, czy jest kryzys, czy nie, kwestię przydziałów czasu należy uregulować, dla jej własnego dobra. Przywrócenie koncepcji przydziałów czasu na start i lądowanie jako dobra publicznego, które może podlegać autoryzacji, ale nie może stawać się własnością firm to sprawa podstawowa, chociaż wymaga ona bardzo uważnego podejścia tak, aby zamiast tego nie stała się instrumentem zagrażającym funkcjonowaniu wielu spośród linii lotniczych, z których wszyscy korzystamy. Raz jeszcze dziękuję wszystkim za współpracę.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się jutro o godzinie 12.00.

To również jest moja ostatnia debata jako przewodniczącego w tej kadencji i chciałbym wszystkim państwu podziękować. Ta debata wydawała się w pewien sposób dziwna, bo musieliśmy powiedzieć „do widzenia” i „powodzenia” tak wielu kolegom. Cokolwiek się zdarzy, to sądzę, że trzeba będzie poświęcić dużo pracy i czasu, zanim nowo przybyli osiągną poziom tych, którzy teraz nas opuszczają.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)**

**Christine De Veyrac (PPE-DE), na piśmie.** – (FR) Niezmiernie się cieszę, że osiągnęliśmy porozumienie w sprawie tego tekstu, co pozwoli na zamrożenie przydziałów czasu na start i lądowanie w ciągu sezonu letniego.

W obliczu poważnego kryzysu w sektorze transportu powietrznego musieliśmy działać szybko i skutecznie.

To już trzeci raz, kiedy w następstwie znaczącego spadku ruchu powietrznego Unia musiała użyć tego mechanizmu automatycznego odnawiania przydziałów czasu.

Jak to niedawno odkryliśmy, zasada dotycząca obowiązku wykorzystania 80% przydziałów czasu, chociaż potrzebna dla równowagi tego sektora, jest niekiedy odległa od realiów rynku.

Z punktu widzenia gospodarczego oraz ochrony środowiska, obowiązek wysyłania w powietrze pustych samolotów jest bezsensowny.

W przyszłości będziemy mogli zastanowić się nad sposobami złagodzenia tej zasady, biorąc pod uwagę sytuację w portach lotniczych.

Ponadto z przyjemnością zauważyłam, że kompromis wynegocjowany przez Parlament i Radę zawiera wezwanie do przeprowadzenia pełnej analizy wpływu w przypadku kolejnego zamrożenia przydziałów czasu.

Tekst, nad którym będziemy głosować, to środek nadzwyczajny, gdyby jednak ta sytuacja miała się przedłużać, musielibyśmy rozważyć nie tylko sytuację linii lotniczych, ale też konsumentów i lotnisk.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godzinie 11.23 na czas głosowań i wznowione o godzinie 12.00)

#### **PRZEWODNICZY: Gérard ONESTA**

*Wiceprzewodniczący*

**Przewodniczący.** – niedługo przystąpimy do głosowania, które będzie dosyć szczególne, gdyż – jak sądzę – dla tych wszystkich, którzy podobnie jak ja wkrótce opuszczają Parlament, ta ostatnia spędzona razem chwila będzie na swój sposób wzruszająca. Zamierzam wykorzystać czas, jaki pozostawiło nam kilku kolegów posłów, którzy przybyli z opóźnieniem i którzy zajmują teraz swoje miejsca, aby złożyć wyrazy uznania służbom pilnującym, by nasza Wieża Babel nigdy się nie zawaliła.

(Głośne oklaski)

Podziękowania dla pani Birgitte Stensballe i całego jej zespołu, dla woźnych, którzy zapewniają, by dokumenty docierały zawsze we właściwe miejsce i o właściwym czasie; dla techników; dla sekretarek; a także dla tłumaczy. No i oczywiście podziękowania dla tłumaczy ustnych, do których kieruję moje najpokorniejsze przeprosiny. Wiem, jaki stres przeżywali państwo, gdy jako przewodniczący bardzo szybko przechodziłem od jednego punktu do drugiego.

(Oklaski)

Wiem, że w skrytości ducha macie nadzieję, że mój rekord 900 poprawek przegłosowanych w ciągu godziny nigdy nie zostanie pobity!

Na zakończenie zdradzę państwu pewną małą tajemnicę – zaczekajmy tylko chwilę, aby ostatni posłowie zajęli miejsca. Jesteście pewnie ciekawi, jak klasyfikujemy nasze poprawki: czy poprawka X zredagowana po lotewsku jest bliższa oryginalnemu tekstowi portugalskiemu, niż poprawka Y zredagowana po słoweńsku? Kto jest odpowiedzialny za tę klasyfikację? Cóż, odpowiedź siedzi obok mnie. To właśnie przed tym panem stoi potężne zadanie przeprowadzenia tej klasyfikacji semantycznej. Dlaczego powierzyliśmy mu to zadanie? To całkiem proste: ponieważ Paul Dunstan włada 27 językami.

(Oklaski)

Uważam, że wszyscy możemy być bardzo dumni z kwalifikacji i zaangażowania naszego personelu.

**Gary Tittley (PSE).** – Panie przewodniczący! Zabieram głos na podstawie art. 145 Regulaminu, aby złożyć osobiste oświadczenie.

Wczoraj, w trakcie debaty z udziałem pan przewodniczącego Pötteringa, pan poseł Farage – w trakcie pełnego napomnień kazania, jakie wygłosił do Parlamentu – oskarżył mnie, że nazwałem go „reakcjonistą”. Muszę powiedzieć Parlamentowi, że to całkowita prawda – on jest reakcjonistą!

(Śmiech)

To jest nic w porównaniu z komentarzami, jakie otrzymywałem pocztą elektroniczną od członków jego partii. Członkowie UKIP określali mnie mianem „pedofila” i „wielkiego, grubego dupka”. W istocie, kiedy w moim biurze została podłożona bomba, członkowie UKIP napisali do mnie, a poseł Farage wydał oświadczenie prasowe, że ogólnie rzecz biorąc to jest to, na co sobie zasłużyłem. Ostatnio docierają do mnie e-maile od partii UKIP informujące mnie, że brytyjski następca tronu jest bardziej znany jako „Wielkie Uszy”. To mówi państwu wszystko, co powinni państwo wiedzieć na temat Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa.

(Oklaski)

**Przewodniczący.** – Pańskie osobiste oświadczenie jest oczywiście nagrywane, zgodnie z Regulaminem.

Jeśli nie mają państwo nic przeciwko temu, wznowimy naszą debatę.

Dam państwu teraz 30 sekund, lecz ostrzegam, że będzie to tylko 30 sekund, jako gest dobrej woli, ponieważ to jest naprawdę ostatnich kilka chwil tej kadencji Parlamentu.

**Michael Henry Nattrass (IND/DEM).** – Panie przewodniczący! To nie było zagadnienie proceduralne, a większość tego to bzdury. Ludzie UKIP nie piszą takich rzeczy i nie marnują swoich piór na tych, którzy mówią takie rzeczy. To naprawdę oburzające.

**Przewodniczący.** – Chciałbym poinformować pana, że była to w samej rzeczy kwestia proceduralna, zgodnie z art. 145 Regulaminu w sprawie oświadczeń osobistych. Wniosek posła Tittley’a o zabranie głosu przed naszą Izbą był w pełni uzasadniony.

## 9. Głosowanie

**Przewodniczący.** – Następnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(W celu zapoznania się z wynikami głosowań patrz protokół)

### 9.1. Uwzględnianie tematyki płci w stosunkach zewnętrznych UE (A6-0225/2009, Libor Rouček)

- Przed głosowaniem

**Libor Rouček, sprawozdawca.** – Panie przewodniczący! UE i jej państwa członkowskie zobowiązały się do kontynuowania polityki równości płci i do wzmacniania roli kobiet w ramach jednego z kluczowych priorytetów w programie prowadzenia stosunków międzynarodowych.

Bardziej wnikliwa analiza pokazuje, że praktyczna realizacja takiego założenia, jak uwzględnianie tematyki płci w stosunkach zewnętrznych UE nadal wypada słabo. Na przykład tylko osiem spośród 27 państw członkowskich przyjęło krajowe plany działań dotyczące wdrażania rezolucji nr 1325 Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Ponadto kobiety są wyraźnie słabo reprezentowane na wysokich stanowiskach w Komisji i w Radzie. W rzeczywistości obecnie nawet jedna kobieta nie jest specjalnym przedstawicielem UE. Z tego powodu w sprawozdaniu znalazła się uwaga, że UE musi w pełni realizować swoje zobowiązania na tym polu. Komisja powinna na przykład przyspieszyć swoje prace nad planem działań UE w sprawie równości płci. Jestem przekonany, że jest to klucz do umocnienia wymiaru dotyczącego płci w polityce zagranicznej UE.

Pozwolę sobie zakończyć mówiąc, że prawa kobiet są częścią szerszego pojęcia praw człowieka i obywatela. Bez poświęcenia uwagi równości płci i promowaniu praw kobiet w polityce zagranicznej UE, polityka ta nie może być skuteczna.

(Oklaski)

### 9.2. Nowa rola i obowiązki Parlamentu przy wdrażaniu traktatu lizbońskiego (A6-0145/2009, Jo Leinen)

- Przed głosowaniem

**Jo Leinen, sprawozdawca.** – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałbym powiedzieć tylko kilka słów po niemiecku. To, że wieńcząc swoją pracę w obecnej kadencji Izba ta przyjęła pięć sprawozdań, z których wszystkie związane są z traktatem lizbońskim, stanowi ważny sygnał na czas europejskich wyborów oraz dla okresu, który po nich nadejdzie.

Izba ta cały czas pracowała nieprzerwanie na rzecz zreformowanego Traktatu, i to nawet w trudnych czasach, gdy wielu ogarnęły wątpliwości, a nawet chciano porzucić ten projekt. Wczoraj, dzięki „tak” czeskiego Senatu, zrobiliśmy ogromny krok naprzód. Gratulacje dla państwa, które sprawuje prezydencję.

(Oklaski)

Mamy teraz powody, by być dobrej myśli, że ten projekt reformy wejdzie w życie pod koniec 2009 roku, po korzystnym wyniku głosowania w Irlandii.

Nowo wybrany Parlament Europejski będzie mieć wiele nowych uprawnień i możliwości. Ta nowo wybrana Izba obywateli Unii Europejskiej może wypełnić złożoną przez nas obietnicę, że urzeczywistnimy wizję lepszej Europy – bardziej przejrzystą i z bardziej demokratyczną kontrolą. Dziękuję wszystkim moim kolegom z Komisji Spraw Konstytucyjnych, a szczególnie dzisiejszym sprawozdawcom oraz przeważającej większości posłów w tej Izbie, którzy głosowali za przyjęciem wszystkich tych sprawozdań i umożliwili ten postęp. Bardzo państwu dziękuję.

(Oklaski)

**Przewodniczący.** – Nasz kolega, poseł Hans-Peter Martin poprosił o udzielenie mu głosu. To naprawdę musi być kwestia proceduralna.

**Hans-Peter Martin (NI).** – (DE) Panie przewodniczący! Mam tylko jedno pytanie. Jeśli Irlandczycy znowu powiedzą „nie”, to jak często będą musieli chodzić na głosowania? Trzeci, czwarty, piąty raz? To nie jest demokracja, to parlament-karaoke!

**Przewodniczący.** – To nie była kwestia proceduralna, ale mam dużo dobrych chęci, aby nie robić z pana męczennika.

**Proinsias De Rossa (PSE).** – Panie przewodniczący! Chciałbym złożyć osobiste oświadczenie w związku z tym, co przed chwilą powiedział poseł Martin. Parlament irlandzki nie jest „parlamentem-karaoke” i nie zgadzam się, żeby ten człowiek tak o nim mówił.

(Oklaski)

### **9.3. Aspekty finansowe traktatu lizbońskiego (A6-0183/2009, Catherine Guy-Quint)**

– *Przed głosowaniem*

**Catherine Guy-Quint***sprawozdawczyni.* – (FR) Panie przewodniczący! Panie i panowie! Będą państwo zawiedzeni. Zawiodę państwa, bo będę mówiła krótko. Po pierwsze, chciałabym, abyśmy wprowadzili poprawkę techniczną do przypisu 2 w ustępie 16; ostatnia liczba to „2021”, a nie „2022”. To kwestia arytmetyki.

Chciałabym też powiedzieć kilka politycznych słów, po pierwsze po to, by podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mnie w pracy nad tym sprawozdaniem – może ono wydawać się państwu skrajnie techniczne, lecz jest wysoce polityczne. To bardzo ważne, aby nasz Parlament zagłosował za jego przyjęciem, ponieważ porządkuje ono przyszłe uprawnienia budżetowe Parlamentu jako organu budżetowego.

Często głosują państwo nad budżetem jako narzędziem zarządzania, gdy w rzeczywistości stanowi on właśnie istotę polityki, a rola Parlamentu jest uzależniona od jego wdrożenia. Oto, co chcieliśmy zawrzeć w tym sprawozdaniu. Mam nadzieję, że pewnego dnia przeczytają je państwo. Niech mi będzie wolno powiedzieć jednak, że nowi posłowie poświęcą mu uwagę i zdadzą sobie sprawę, że prowadzenie polityki europejskiej wymaga odwagi budżetowej i że to właśnie od tej odwagi – którą, mam nadzieję, wszyscy oni będą mieli, jak również my wszyscy – zależy przyszłość Unii.

(Oklaski)

### **9.4. Europejski Fundusz na rzecz Uchodźców na lata 2008–2013 (zmiana decyzji nr 573/2007/WE) (A6-0280/2009, Bárbara Dührkop Dührkop)**

### **9.5. Minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl (przekształcenie) (A6-0285/2009, Antonio Masip Hidalgo)**

### **9.6. Wniosek o zapewnienie międzynarodowej ochrony złożony w jednym z państw członkowskich przez obywatela kraju trzeciego lub bezpaństwowca (przekształcenie) (A6-0284/2009, Jeanine Hennis-Plasschaert)**

### **9.7. Ustanowienie systemu Eurodac do porównywania odcisków palców (przekształcenie) (A6-0283/2009, Nicolae Vlad Popa)**

– *Przed głosowaniem*

**Nicolae Vlad Popa**, *sprawozdawca.* – Panie przewodniczący! Sprawozdanie w sprawie Eurodac stanowi przekształcenie. Dzięki niemu system ten będzie pracować bardziej wydajnie. Szybkie zbieranie i przekazywanie danych może skrócić okres przyznania lub braku przyznania praw człowieka – a jest to bardzo ważne.

To jest ostatnia sesja plenarna, w której uczestniczę jako poseł do Parlamentu. Pragnę podziękować państwu wszystkim i powiedzieć optymistycznie: *goodbye, auf Wiedersehen, au revoir, arrivederci, hasta luego, la revedere!*

(Oklaski)

**9.8. Utworzenie Europejskiego Urzędu Wsparcia w zakresie Polityki Azylowej (A6-0279/2009, Jean Lambert)**

**9.9. Umowy dwustronne między państwami członkowskimi a krajami trzecimi dotyczące kwestii sektorowych i obejmujące prawo właściwe dla zobowiązań umownych i pozaumownych (A6-0270/2009, Tadeusz Zwiefka)**

**9.10. Program w zakresie współpracy audiowizualnej ze specjalistami z krajów trzecich MEDIA Mundus (A6-0260/2009, Ruth Hieronymi)**

**9.11. Wspólne zasady przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Wspólnoty (A6-0274/2009, Paolo Costa)**

**9.12. Umowy dwustronne między państwami członkowskimi a krajami trzecimi dotyczące wykonywania orzeczeń i decyzji w sprawach małżeńskich, odpowiedzialności rodzicielskiej oraz zobowiązań alimentacyjnych (A6-0265/2009, Gérard Deprez)**

**9.13. Sytuacja w Republice Mołdowy**

- Przed głosowaniem

**Hannes Swoboda (PSE).** - (DE) Panie przewodniczący! Z przyczyn technicznych my, socjaldemokraci, nie mogliśmy podpisać wspólnej rezolucji w przeznaczonym na to czasie, lecz podpisaliśmy ją później. Mówię to w imieniu całej grupy. Mówię to szczególnie w imieniu naszych kolegów z Rumunii, z posłem Severinem na czele.

- Przed głosowaniem nad ust. 10

**Marian-Jean Marinescu (PPE-DE).** Panie przewodniczący! Chciałbym złożyć wniosek w sprawie następującej poprawki ustnej do ustępu 10. Chciałbym dodać nazwisko pana Sergiu Mocanu. Tekst ten brzmi: „...umotywowane politycznie aresztowania, takie jak aresztowania Anatola Matasaru, Sergiu Mocanu i Gabriela Statiego;”.

(Poprawka ustna nie została przyjęta)

**9.14. Roczne sprawozdanie w sprawie sytuacji praw człowieka na świecie w roku 2008 i polityki UE w tej dziedzinie (A6-0264/2009, Raimon Obiols i Germà)**

- Przed głosowaniem

**Hartmut Nassauer (PPE-DE).** - (DE) Panie przewodniczący! W imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów chciałbym zwrócić się do państwa, zgodnie z art. 151 ust. 1) i ust. 3), o odrzucenie poprawki 45a zgłoszonej przez Grupę Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy, jako niedopuszczalnej, ponieważ nawiązuje ona do oświadczenia papieża Benedykta. Czynimy to z następujących przyczyn: Po pierwsze, oświadczenie to zostało wydane w 2009 roku, podczas gdy sprawozdanie to dotyczy przypadków pogwałcenia praw człowieka, do których doszło w roku 2008. Dlatego też ta poprawka nie zmienia tekstu, który miała z założenia zmienić. Po drugie, poprawka ta zawiera stwierdzenia, w których porównuje się stwierdzenia papieża do najcięższych przypadków łamania praw człowieka, stosowania kary śmierci, łamania praw człowieka w Chinach oraz stosowania tortur na całym świecie. W tym porównaniu pobrzmiewa cyniczne lekceważenie dla ofiar łamania praw człowieka na całym świecie.

(Oklaski)

Po trzecie, jest to tak niewiarygodne oszczerstwo, tak niewyobrażalna dyskryminacja papieża, że o ile można z powodzeniem przypisać ją Grupie ALDE, to w żadnych okolicznościach nie wolno utożsamiać jej ze stanowiskiem Parlamentu Europejskiego.

*(Głośnie oklaski)*

**Przewodniczący.** – Panie i panowie! Zamierzam przekazać państwu opinię służb prawnych i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, ponieważ zgodnie z naszym Regulaminem zasięgnęliśmy jego opinii.

**Daniel Cohn-Bendit (Verts/ALE).** – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym tylko skierować do posła Nassauera pewną uwagę prawną: że papież nie liczy lat, ponieważ liczy wieczność.

**Przewodniczący.** – Proszę, proszę... Służby prawne dokładnie sprawdziły tę sprawę pod kątem technicznym, pod kątem wspomnianych elementów, z perspektywy treści oraz sprawdzanego okresu.

Służby prawne są zdania, że ta poprawka jest dopuszczalna i taka też jest opinia przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Dlatego też może tu przeważać tylko zdanie pana Pötteringa. Jest więc mi przykro, panie pośle Nassauer, ale ta poprawka jest dopuszczalna.

*- Przed głosowaniem nad ust. 25*

**Raimon Obiols i Germà, sprawozdawca.** – (ES) Panie przewodniczący! Chciałbym odnieść się wyłącznie do aktualizacji informacji, ponieważ ten tekst potępiał uwięzienie sudańskiego przywódcy, który został zwolniony.

*(Poprawka ustna została przyjęta)*

*- Przed głosowaniem nad poprawką 2*

**Alexander Graf Lambsdorff (ALDE).** – (DE) Panie przewodniczący, panie pośle Nassauer! Prawo do samookreślenia jest prawem człowieka i obejmuje też samookreślenie pod względem płciowym. W tym zakresie było ono aktualne już w 2008 roku i to, co zostało powiedziane, jest szczególnie niefortunne.

Przeczytam poprawkę 2 na głos. Z jednej strony dotyczy ona sprostowania faktu, a z drugiej – nieco bardziej wyważonych sformułowań:

„Podkreśla znaczenie wspierania praw w dziedzinie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, będących koniecznym warunkiem skutecznego zwalczania HIV/AIDS, które powoduje ogromne straty ludzkie i gospodarcze, dotycząc szczególnie najbardziej nędznych regionów na świecie; wyraża zaniepokojenie wypowiedziami papieża Benedykta XVI, które stwarzają przekonanie, że używanie prezerwatyw może nawet prowadzić do podwyższonego ryzyka zakażenia; jest zdania, że te wypowiedzi poważnie zaszkadzają walce z HIV/AIDS;”. Pozostała część tej poprawki pozostaje bez zmian.

*(Głośnie oklaski z lewej strony sali)*

**Hartmut Nassauer (PPE-DE).** – (DE) Panie przewodniczący! Ta poprawka nie jest tak niegrzeczna jak jej pierwowzór, lecz fakty pozostają niezmienione. Dlatego też odrzucamy poprawkę ustną.

*(Poprawka ustna nie została przyjęta)*

*- Po głosowaniu nad poprawką 16*

**Christopher Beazley (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Proszę wybaczyć, że przerywam panu prowadzenie posiedzenia, ale zrozumiałem, że poprawka 16 została w istocie odrzucona, a pan ogłosił tymczasem, że została ona przyjęta. Czy mógłby pan tylko wyjaśnić tę sytuację? >

**Przewodniczący.** – Tak, proszę mi wybaczyć, to było przejęzyczenie. Oczywiście, większość była przeciw. Warto było to sprawdzić, ale służby już sprostowały moją pomyłkę.

Dziękuję panu za tę uwagę.

**9.15. Rozwój obszaru sprawiedliwości UE w sprawach karnych (A6-0262/2009, Maria Grazia Pagano)**

### **9.16. Wpływ traktatu lizbońskiego na rozwój równowagi instytucjonalnej w Unii Europejskiej (A6-0142/2009, Jean-Luc Dehaene)**

- Przed głosowaniem

**Jean-Luc Dehaene, sprawozdawca.** – (NL) Panie przewodniczący! Po pierwsze, chciałbym zgłosić uwagę natury technicznej. Tak, jak to zrozumiałem, poprawka nr 1 nie miała na celu zastąpienia tego tekstu, lecz raczej jego uzupełnienie. To właśnie w tym sensie zgodziłem się na tę poprawkę.

Chciałbym skorzystać z tej okazji, aby podziękować całej Komisji za jej bardzo bliską współpracę oraz podkreślić, jak bardzo ważne jest, że zgodnie z traktatem lizbońskim prowadzimy od samego początku bliską współpracę międzyinstytucjonalną. Dlatego też chciałbym również podkreślić, że jeśli chcemy uniknąć kompletnego chaosu na początku kolejnej kadencji, to w okresie przejściowym pomiędzy Niceą a Lizboną musimy pozostawać, w celu prowadzenia konsultacji, w bliskim kontakcie także z Radą Europejską.

**Przewodniczący.** – Rzeczywiście, mogę potwierdzić, że poprawka 1 została zgłoszona jako uzupełnienie.

### **9.17. Stosunki pomiędzy Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi w kontekście postanowień traktatu z Lizbony (A6-0133/2009, Elmar Brok)**

### **9.18. Wdrażanie inicjatywy obywatelskiej (A6-0043/2009, Sylvia-Yvonne Kaufmann)**

- Przed głosowaniem

**Daniel Cohn-Bendit (Verts/ALE).** – (FR) Panie przewodniczący! Zgodnie z art. 1 kodeksu honorowego Parlamentu Europejskiego, chciałbym w imieniu mojej grupy podziękować panu za posiedzenia, którym pan przewodniczył. Był pan jednym z najlepszych – dziękuję panu.

(Głośne oklaski)

**Przewodniczący.** – To prawda, że zbliżamy się do końcowego głosowania – czy mógłbym powiedzieć kilka słów moich osobistych podziękowań dla państwa za zaufanie i za przyjaźń, jakie okazują mi państwo już tak długo? A zatem, po raz ostatni w tej kadencji Parlamentu i po raz ostatni w moim życiu, będę prosił, aby przystąpili państwo do głosowania. Potem każde z nas pójdzie swoją drogą.

Jestem przekonany, że niezależnie od istniejących pomiędzy nami różnic politycznych i dróg, wszyscy pozostaniemy wierni ideałom Europy. Powinni jednak państwo wiedzieć, że z mojego punktu widzenia to, że miałem szczęście przewodniczyć tym debatom w tej koleżeńskej atmosferze przez 10 lat, na zawsze pozostanie wielkim zaszczytem w moim życiu.

(Głośne oklaski)

### **9.19. Projekt rozporządzenia Komisji w sprawie REACH zgodnie z załącznikiem XVII**

- Po głosowaniu

**Joseph Daul (PPE-DE).** – (FR) Ja również chciałbym podziękować panu i zaznaczyć, że w art. 2 jest błąd – nie ma już tam pana na liście. To prawdziwy skandal!

(Oklaski)

**Przewodniczący.** – Dziękuję panu.

## **10. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania**

**Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania**

**- Sprawozdanie: Jo Leinen (A6-0145/2009)**

**Michl Ebner (PPE-DE).** – (DE) Panie przewodniczący! Po traktacie lizbońskim Parlament będzie pełnił bardzo ważną nową rolę i mam nadzieję, że skorzysta z otrzymanych możliwości najlepiej, jak potrafi. Jako członek mniejszości etnicznej tradycyjnie mieszkającej w Unii Europejskiej, wyrażam szczególne zadowolenie, że po raz pierwszy w art. 2 zawarto wzmiankę o prawach mniejszości etnicznych, uznając je za prawa indywidualne. Mam nadzieję, że w jak najszybciej pojawią się również prawa grupowe.

Wycofuję się dobrowolnie, z własnej inicjatywy, ale nie bez uczucia nostalgii po pięciu latach pełnienia funkcji posła do niniejszego Parlamentu oraz po piętnastu latach zasiadania w parlamencie w Rzymie. Jako obywatel Włoch, którego językiem ojczystym jest niemiecki, przodkami byli austriaccy Słoweńcy, a który naturę ma tyrolską - czyli jako prawdziwy Europejczyk - bardzo się cieszę, że ta Izba ponownie połączyła nas wszystkich jako mniejszości i że mniejszości uzyskały szanse. Wiele osób nie poczuło jeszcze naprawdę, że należą do mniejszości, ale mam nadzieję, że będą to czuli coraz wyraźniej i że będzie to dotyczyło również państw. Jestem wdzięczny tej Izbie za zrozumienie mniejszości, jakim się wykazała.

**Laima Liucija Andrikiienė (PPE-DE).** – (LT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Leinena i rezolucji z następujących względów. Mamy zwyczaj powtarzać, że Parlament Europejski jest jedyną instytucją Unii Europejskiej wybieraną bezpośrednio przez obywateli. Jednak, moim zdaniem, jako instytucja wybierana przez obywateli Parlament Europejski miał dotychczas niewystarczające uprawnienia.

Dlatego uważam za bardzo ważne to, co dzisiaj przyjęliśmy, czyli nowe uprawnienia Parlamentu przy stosowaniu procedury współdecyzji, nowe uprawnienia przy zarządzaniu budżetem, nową procedurę zatwierdzania i nowe uprawnienia nadzorcze. Uważam również, że legitymacja demokratyczna Unii Europejskiej ulegnie poprawie dzięki traktatowi lizbońskiemu, szczególnie w wyniku zwiększenia uprawnień Parlamentu do stosowania procedury współdecyzji.

**Daniel Hannan (NI).** – Panie przewodniczący! Teraz rozumiem, co to za taktyka – chodzi po prostu o ignorowanie wyników głosowania i wdrażanie traktatu lizbońskiego tak, jakby wyborcy z Francji, Holandii i Irlandii zagłosowali w rzeczywistości na „tak”.

Jeden za drugim wprowadza się jego najbardziej sporne artykuły i zapisy: ministra spraw zagranicznych i politykę zagraniczną, kartę praw podstawowych oraz harmonizację wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Następnie koledzy posłowie zwrócą się do irlandzkich wyborców i powiedzą: „Teraz już za późno na głosowanie »przeciw«, bo my już to wszystko wdrożyliśmy, więc możecie w ten sposób tylko wszystkich zirytować, a siebie wyalienować, podczas gdy w rzeczywistości większa część traktatu lizbońskiego już obowiązuje *de facto*, jeżeli nie *de jure*”.

Nie wiem, czy to się uda. To zależy od irlandzkich wyborców, ale czułbym się raczej zawiedziony, gdyby poddali się naciskom. Oczywiście to oni sami podejmą decyzję, ale to w końcu ludzie, których ojcowie wyzwolili się spod potęgi Imperium Brytyjskiego. Gdyby teraz poddali się Parlamentowi Europejskiemu, to chyba podupadliby jako naród.

**Syed Kamall (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Czy mogę się przyłączyć do coraz liczniejszych wyrazów uznania, które już pan usłyszał? Bardzo dziękuję za przewodniczenie i za cierpliwość, kiedy zabieraliśmy głos.

Jeżeli chodzi o traktat lizboński, to wydaje mi się bardzo ważne, abyśmy przyznali, że nie został on jeszcze ratyfikowany i że nie powinniśmy się zachowywać tak, jakby już został. Nie powinniśmy pomijać woli wyborców, którzy go jeszcze nie ratyfikowali, ani krajów, które jeszcze tego nie zrobiły.

Ponadto pamiętajmy, jakie zasady obowiązywały na początku, i nie próbujmy ich zmieniać w trakcie gry. Na początku procesu konstytucyjnego zasady były takie, że albo ratyfikuje go każdy kraj, albo zakończy się on niepowodzeniem. Francja i Holandia nie ratyfikowały konstytucji, więc ta upadła. Również w przypadku traktatu lizbońskiego zasady początkowo były takie, że musi go ratyfikować każdy kraj, w przeciwnym wypadku traktat upada. Jednak kiedy Irlandczycy zagłosowali „przeciw”, postanowiliśmy kontynuować proces, a u nich przeprowadzić ponowne głosowanie.

Jeżeli naprawdę chcą państwo zdobyć poparcie narodu dla tej zmiany, to proponuję, aby rząd brytyjski dotrzymał swojego zobowiązania z manifestu i zorganizował referendum w sprawie traktatu lizbońskiego.



**Gay Mitchell (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Irlandczycy na pewno postąpią bardzo głupio, jeżeli posłuchają sceptycznego skrzydła brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Mogę pana posła Hannana zapewnić, że Irlandczycy nie posłuchają i nigdy nie słuchali sceptycznego skrzydła brytyjskiej Partii Konserwatywnej.

Jej program nie służy nawet interesom Wielkiej Brytanii – on służy interesom wyłącznie Partii Konserwatywnej. To hańba, że kraj, który dał nam Winstona Churchilla, wysłał tych ludzi do Parlamentu, aby swoje partykularne interesy przedkładali nad interesy Brytyjczyków i Europy.

Rzadko się spotyka tych brytyjskich konserwatystów, którzy zbratali się z wyznającą absencjonizm partią Sinn Féin. Ani jednych, ani drugich nie było w tej Izbie ani dzisiaj, ani wczoraj. Oni tu do tej Izby nie przychodzą. Nie uczestniczą w pracach komisji tej Izby. Nie wiem, w jaki sposób pobierają diety i zwrot kosztów, ale powiedzieli tej Izbie, że zatwierdzenie tego i innych sprawozdań to najgorsza rzecz, jaka może się zdarzyć za tej kadencji, a potem nawet nie przyszli tutaj zagłosować. To jest absolutny skandal.

**- Sprawozdanie: Antonio Masip Hidalgo (A6-0285/2009)**

**Robert Evans (PSE).** – Panie przewodniczący! To będzie moje ostatnie przemówienie w Parlamencie Europejskim po 15 latach, a myślę, że niewiele jest kwestii ważniejszych od całego zagadnienia azylu i tego, jak kraje europejskie stawiają czoło temu wyzwaniu.

Nie ma też w tej sprawie łatwego rozwiązania. Gdyby takie istniało, to jakiś kraj już by je znalazł. W rzeczywistości powiedziałbym, że jedynym sposobem zmniejszenia liczby zdesperowanych osób, które poszukują schronienia lub azylu w obcym kraju, jest usunięcie podstawowych przyczyn, które zmuszają ich do opuszczenia domów i krajów pochodzenia. Dlatego tak ważne jest, abyśmy w UE i we wszystkich rozwiniętych krajach demokratycznych oferowali doradztwo, pomoc i wsparcie – również finansowe – krajom, w których trwa wojna, konflikt wewnętrzny, nie są respektowane prawa człowieka lub występuje dyskryminacja.

Tak samo musimy zająć się ubóstwem na całym świecie, które przyczynia się do powstawania presji migracyjnej. Nie możemy potępiać osób, które są zmuszone starać się o azyl lub status uchodźcy. Przeciwnie, powinniśmy im współczuć i oferować im wsparcie. To właśnie jest dla nas dzisiaj wyzwaniem.

**- Sprawozdanie: Jean Lambert (A6-0279/2009)**

**Daniel Hannan (NI).** – Panie przewodniczący! Prawo do kontroli własnych granic jest cechą definiującą państwowość, a przyznawanie prawa pobytu lub obywatelstwa jest cechą związaną ze statusem kraju. Kiedy przenosimy je ze szczebla krajowego na europejski, to traktujemy UE jako jedną jurysdykcję posiadającą własne granice zewnętrzne i inne cechy kraju. Na to nie mamy mandatu, bo nikt nie głosował za stworzeniem tego europejskiego urzędu odpowiadającego za politykę azylową. Ale oczywiście to, czym się tutaj zajmujemy, to tworzeniem nowej biurokracji, której żywotny interes będzie teraz polegał na tym, aby z roku na rok coraz bardziej harmonizować politykę na szczeblu europejskim, niezależnie od tego, czy cieszy się to ogólnym poparciem, czy nie.

W innej sprawie muszę pokrótce odpowiedzieć na słowa, które chwilę temu szczególnie do mnie skierował pan Gay Mitchell, poseł do PE z Dublina. Powołał się przeciwko mnie na Winstona Churchilla i nazwał hańbą to, że partia Churchilla wysłała do Strasburga ludzi takich jak ja.

Pozwolą państwo, że zakończę moją wypowiedź słowami samego Churchilla na ten temat. Powiedział on: „Mamy nasze własne marzenie i nasze własne zadanie. Jesteśmy z Europą, ale nie stanowimy jej części. Jesteśmy powiązani, ale nie połączeni. Jesteśmy zainteresowani i stowarzyszeni, ale nie zostaliśmy wchłonięci. A jeżeli europejscy mężowie stanu zapytają nas słowami użytymi w Biblii »Czy można przemówić słowo za tobą do króla lub do dowódcy wojska?«, to powinniśmy odmówić jak Szulamitka »Ja mieszkam pośród swego ludu«”.

**- Sprawozdanie: Ruth Hieronimi (A6-0260/2009)**

**Hannu Takkula (ALDE).** – *(FI)* Panie przewodniczący! Chciałbym bardzo krótko powiedzieć, że głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Hieronimi. Chciałbym również podziękować pani poseł Hieronimi za wykonanie w Komisji Kultury i Edukacji takiej świetnej pracy dotyczącej sektora audiowizualnego. Wiem, że ma odejść z tej Izby i że to było jej ostatnie sprawozdanie dla nas w Parlamencie Europejskim, przynajmniej przez jakiś czas.

Jest bardzo ważne, aby rozszerzyć audiowizualny komponent programu MEDIA Mundus tak, aby był on dostępny również dla krajów trzecich, w tym państw afrykańskich. W ten sposób można rozszerzać współpracę. Jest to również znakomita forma współpracy na rzecz rozwoju i sposób zachęcania tych krajów, aby zmierzały w kierunku lepszego życia i lepszego rozwoju. Jest to także środek, dzięki któremu możemy wziąć na siebie etyczną odpowiedzialność za narody afrykańskie, co jest jak najbardziej słuszne. Jednak w moim przemówieniu pragnę przede wszystkim podziękować pani poseł Hieronymi za jej znakomitą pracę.

#### **- Sprawozdanie: Paolo Costa (A6-0274/2009)**

**Neena Gill (PSE).** – Panie przewodniczący! Zabieram głos, aby poprzeć sprawozdanie pana posła Costy. Jednak mam pewne obawy i chciałam zwrócić uwagę tej Izby na to, jak tego rodzaju przepisy wykorzystuje się do ograniczania konkurencji zamiast do ochrony linii lotniczych, która stanowiła cel tych uregulowań

Nic w tym niezwykłego, że linie lotnicze gromadzą przydziały czasu na lotniskach. Przedstawię państwu przykład – port lotniczy Birmingham w moim okręgu wyborczym. Linie lotnicze Air India zawiesiły bezpośrednie loty do Amritsar. To bardzo popularne i dochodowe połączenie zlikwidowano w październiku zeszłego roku, zmuszając pasażerów do niepotrzebnych, niewygodnych dojazdów do innych portów lotniczych, a powód był taki, że linie Air India nie chciały stracić swoich bardzo wartościowych przydziałów czasu na lotnisku Heathrow. To naprawdę oburzające, że wiele innych linii lotniczych, które chciałyby skorzystać z tych przydziałów czasu, nie może tego zrobić, bo Air India nie chce ich oddać.

Mam nadzieję, że to nam pozwoli dopilnować, aby linie lotnicze niepotrzebnie nie zatrzymywały dla siebie przydziałów czasu. Jednak Komisja musi zachować czujność, aby tych przepisów nie nadużywano. To nie tak, że jestem z natury podejrzliwa, ale może się zdarzyć, że konsumentom zostanie bardzo niewiele opcji do wyboru.

#### **- Projekt rezolucji B6-0261/2009 (Mołdawia)**

**Daniel Petru Funeriu (PPE-DE).** – (RO) Sytuacja panująca w Republice Mołdowy jest teraz jasna. Mamy partię komunistyczną, która zachowuje się dokładnie tak, jak partie komunistyczne w stylu sowieckim, które w XX wieku zniewoliły połowę Europy. Mamy opozycję zainspirowaną demokracją, która walczy o Republikę Mołdowy przywiązaną do wartości europejskich.

Projekt, nad którym dzisiaj głosowaliśmy stanowi wyraźny sygnał polityczny dla Kiszyniowa, ale ten sygnał musi zostać poparty konkretnymi działaniami Komisji i Rady. Z tego powodu wzywam Komisję Europejską do aktywnej współpracy z demokratyczną opozycją w Kiszyniowie, aby znaleźć skuteczne sposoby poprawy świadomości demokratycznej w Republice Mołdowy. Moim zdaniem najskuteczniejszym z nich jest zniesienie wymogu wiz na wjazd do Wspólnoty dla obywateli Republiki Mołdowy.

Chcę jasno powiedzieć Radzie, że nie wolno nam się łudzić. Kluczem do demokratyzacji w Republice Mołdowy jest nadal Moskwa. Unia Europejska musi podjąć działania, aby ograniczyć te wpływy. Historia dowodzi, że działania te muszą być energiczne. Obywatele Mołdawii oczekują od Unii Europejskiej dokładnie tego, czego obywatele Europy Wschodniej oczekiwali od Zachodu przed rokiem 1989.

**Laima Liucija Andrikenė (PPE-DE).** – (LT) Głosowałam za przyjęciem rezolucji w sprawie sytuacji w Mołdawii, bo 5 kwietnia byłam jednym z międzynarodowych obserwatorów monitorujących wybory parlamentarne w tym kraju. Wszyscy byliśmy świadkami niepokojów, jakie miały miejsce po wyborach w Mołdawii. Jednak miesiąc po wyborach uważam za szczególnie ważne, aby ponownie podkreślić, że należy nadal umacniać stosunki między Unią Europejską a Republiką Mołdowy, a to dlatego, że walczymy o lepszą równowagę, bezpieczeństwo i dobrobyt w Europie oraz o nowe granice.

Jednak współpracy Unii Europejskiej z Mołdawią musi towarzyszyć szczerzy i jasny obowiązek dążenia do demokracji i poszanowania praw człowieka ze strony instytucji rządzących w Mołdawii.

#### **- Sprawozdanie: Raimon Obiols i Germr (A6-0264/2009)**

**Laima Liucija Andrikenė (PPE-DE).** – (LT) Jestem naprawdę zachwycona wynikiem głosowania nad rezolucją w sprawie sprawozdania dotyczącego praw człowieka na świecie za rok 2008. W szczególności cieszy mnie stanowisko, jakie Parlament zajął, głosując w sprawie drugiej poprawki, w której wymieniono papieża Benedykta XVI.

Uznałam, że język, postulaty i słownictwo użyte w tej poprawce były zupełnie nie do przyjęcia, i nie mogłam sobie wyobrazić, że ten Parlament mógłby na zakończenie swojej kadencji przyjąć oświadczenie, w którym potępia papieża Benedykta XVI za jego oświadczenia i za nauki Kościoła.

Gratuluję zatem Parlamentowi przyjęcia tego dokumentu - ważnego dokumentu na temat sytuacji praw człowieka na świecie w zeszłym roku, w którym podkreślono najważniejsze problemy: karę śmierci, tortury, brutalne i nieludzkie zachowanie, sytuację obrońców praw człowiek, prawa kobiet i dzieci oraz wiele innych spraw.

**Bernd Posselt (PPE-DE).** – (DE) Panie przewodniczący! Jestem tej Izbie bardzo wdzięczny za odrzucenie skandalicznego ataku liberałów na papieża. Nawet po ubraniu tego oświadczenia w słowa nieco ostrożniej dobrane przez pana posła Grafa Lambsdorffa byłoby ono skandaliczne. Muszę jasno powiedzieć, że w tej Izbie próbuje się zrównać największy autorytet moralny XXI wieku – którego wpływy obejmują nie tylko miliard katolików, i który wspiera Europę i cały świat – z oprawcami naruszającymi prawa człowieka i dyktatorami. To są niesłychane sprawy, które będą ciążyły na sumieniu zarówno Grupy Liberalnej, jak i niemieckiej Partii FDP.

**Daniel Hannan (NI).** – Panie przewodniczący! Za każdym razem, kiedy dyskutujemy o prawach człowieka, wydaje się, że mówimy o wirtualnej UE – Unii Europejskiej, która istnieje tylko w rezolucjach Parlamentu, oświadczeniach prasowych Komisji i komunikatach Rady. Jest to Unia wspaniała, pokojowa, przywiązana do praw człowieka, która swoje wartości rozpowszechnia nie przy pomocy bomb typu *daisy-cutter*, ale porozumień handlowych i umów o partnerstwie.

Jednak mnie wydaje się, że na kimś spoczywa obowiązek refleksji i zadania pytania, jak ta Unia Europejska zachowuje się w realnym świecie. W realnym świecie Bruksela stara się sprzedawać broń komunistycznemu reżimowi w Pekinie i izolować Tajwan, przymila się do ajatollahów w Teheranie, odmawia współpracy z przeciwnymi Castro dysydentami na Kubie i próbuje przekazywać pieniądze Hamasowi. Administruje protektoratami – za osmańskich czasów nazwano by ją satrapą – w Bośni i Kosowie, a na własnym terytorium ignoruje wolę wyborców wyrażoną w referendach.

Może kiedy już sami uszanujemy podstawowe prawo dające możliwość zmiany rządu w wyborach i zmiany polityki publicznej przez głosowanie w Unii Europejskiej, to zasłużymy sobie na autorytet moralny pozwalający nam pouczać innych.

#### - Sprawozdanie: Maria Grazia Pagano (A6-0262/2009)

**Syed Kamall (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Jedną ze spraw, która martwi wielu moich wyborców w Londynie, jest ogromny spadek znaczenia wolności obywatelskich, jaki nastąpił w Wielkiej Brytanii za rządów Partii Pracy od roku 1997. Jeszcze bardziej ich martwi, kiedy mówię im o ogromnym spadku znaczenia wolności obywatelskich postępującym na szczeblu UE. Byliśmy świadkami całego szeregu konwencji, takich jak konwencja z Prüm, które wzbudziły ogromne obawy. Na szczęście niedawne orzeczenie ETS zmusiło rząd brytyjski do zwrócenia danych i profili osób, których niewinność udowodniono, podczas gdy rząd chciał je nadal przechowywać.

Jednak decyzja rządu brytyjskiego, aby usunąć profile osób niewinnych dopiero po co najmniej sześciu latach, dowodzi, że mało go obchodzą nasze swobody. Dyskusja ta pokazuje wyraźnie, że w Wielkiej Brytanii zasada „niewinności do czasu udowodnienia winy” jest traktowana jako mało ważny slogan, a nie jako fundamentalna zasada naszego społeczeństwa. Nie dość, że do tej ogromnej ilości danych i informacji osobowych ma dostęp policja brytyjska, to jeszcze będą go miały również inne rządy europejskie.

Konwencję z Prüm wprowadzono siłą do prawa europejskiego bez prawidłowego demokratycznego nadzoru. Uznano, że teraz można po całej Europie przerzucać dane osobowe ponad 3,5 miliona osób. Mało kogo to uspokoi.

#### - Sprawozdania: Jean-Luc Dehaene (A6-0142/2009) i Elmar Brok (A6-0133/2009)

**Christopher Heaton-Harris (PPE-DE).** – Panie przewodniczący! Wiem, że w tej instytucji raczej nie mamy pojęcia o tym, czego ludzie w Europie tak naprawdę pragną. Zdecydowanie wolimy im mówić, czego naszym zdaniem powinni pragnąć. Chociaż może jestem niesprawiedliwy – myślę, że posłowie tutaj rozumieją, czego nasi wyborcy pragną i jakie mają zdanie na temat Europy. Jednak wielu z nas tutaj po prostu to nie obchodzi.

Wielu nie obchodzi wysłuchanie mniejszości w tej Izbie, która uważa, że UE zmierza w niewłaściwym kierunku, a już na pewno nie obchodzą ich głosy oddane w referendum w różnych częściach UE przeciwko ich racjom. Nie obchodzi ich, że swoje cele osiągają w ten sposób, iż rządy – tak jak brytyjski – okłamują elektorat, uzyskują fałszywy mandat, obiecują w tych sprawach referendum, a potem nie dotrzymują tej obietnicy. Ludzi tutaj obchodzi czas. Ale dlaczego? Dlaczego panuje taki pośpiech, aby traktat lizboński ratyfikowano we wszystkich dwudziestu siedmiu państwach członkowskich? Odpowiedź jest bardzo prosta – aby uniemożliwić Brytyjczykom wypowiedzenie się w tej sprawie.

Odchodzę dzisiaj z tej instytucji i mam nadzieję na powrót do parlamentu swojego państwa członkowskiego, do Izby Gmin, gdzie będę reprezentował mieszkańców Woodford Halse, Daventry, Long Buckby, Guilsborough, Brixworth, Earls Barton i innych części obwodu wyborczego Daventry. Ci mieszkańcy mają dość bycia ignorowanymi przez obecny rząd Wielkiej Brytanii, przez osoby tu zasiadające i przez Komisję Europejską. Jeżeli uda mi się wrócić do Izby Gmin, to nie spoczne dopóki moi wyborcy nie wypowiedzą się w sprawie przedmiotowego traktatu. Na szczęście słyszałem, że głosowanie w Wielkiej Brytanii odbędzie się już niedługo. Więc przepychajcie tu w pośpiechu, co wam się podoba. Mieszkańcy Wielkiej Brytanii będą mogli powiedzieć, co o tym myślą.

#### - Sprawozdanie: Elmar Brok (A6-0133/2009)

**Glyn Ford (PSE).** – Panie przewodniczący! Chciałbym wyjaśnić sposób głosowania nad sprawozdaniem pana posła Broka: po pierwsze, aby wyrazić uznanie za pracę, jaką pan poseł Brok wykonał w tej instytucji; po drugie, aby wyrazić poparcie dla ratyfikacji traktatu lizbońskiego; ale przede wszystkim, aby zachęcić mój rząd – po ratyfikacji traktatu lizbońskiego i uzyskaniu przez Wielką Brytanię dodatkowego mandatu – aby ten mandat przydzielił mieszkańcom Gibraltaru.

Czuję się dumny, że przez ostatnie pięć lat reprezentowałem w tym Parlamencie Gibraltar i chętnie będę to zadanie kontynuował. Jednak muszę uczciwie powiedzieć, że trudno jest siedmiu posłom wybranym do reprezentowania Gibraltaru poradzić sobie z całą gamą zagadnień, którymi musimy się zająć: prawami człowieka, zgłaszaniem przestępstw, emeryturami, zanieczyszczeniami transgranicznymi i oczywiście stosunkami dwustronnymi z Hiszpanią.

Niektórzy twierdzą, że te liczby nie mają sensu, że zbyt wiele poświęcamy, aby przydzielić mandat Gibraltarowi. A przecież przez wiele lat w tej instytucji Dania oddawała mandat Grenlandii. Grenlandia ma około dwa razy tyle mieszkańców, co Gibraltar. Dania przeznaczyła 8% swoich mandatów dla 50 tysięcy obywateli. Ja proszę rząd brytyjski o przydzielenie 1,5% jego mandatów 26 tysiącom mieszkańców Gibraltaru.

**Daniel Hannan (NI).** – Panie przewodniczący! Przez dziesięć lat pracy w tej Izbie słyszałem bardzo wiele bzdur, ale chyba jeszcze nie spotkałem się z takimi kompletnymi bredniami, jakie wczoraj, w czasie debaty nad przedmiotowym sprawozdaniem, opowiadali federaliści starej szkoły w rodzaju panów posłów Broka i Corbetta, wygłaszający frazesy o suwerenności parlamentów krajowych, tak jakby ich ona cokolwiek obchodziła.

Suwerenność parlamentu oznacza w skrócie suwerenność narodu. Nie służy ona gwarantowaniu przywilejów posłów do parlamentu krajowego. Kiedy wybieramy parlament, to powierzamy mu ochronę naszych wolności na ograniczony i warunkowy okres. Posłowie do parlamentów krajowych nie mają prawa zgadzać się na stałe odstępstwa od tych wolności, jeżeli wcześniej nie uzyskali na to wyraźnego mandatu od narodu.

W Wielkiej Brytanii mamy 646 posłów do parlamentu. Spośród nich 638 wybrano ze względu na wyraźną obietnicę, że zorganizują referendum w sprawie konstytucji europejskiej przed jej ratyfikowaniem. Te wszystkie wypowiedzi o tym, jak to konstytucja europejska stała się zgodna z prawem, bo wszyscy ci posłowie się na nią zgodzili, nie są argumentem przeciwko referendum – one są argumentem przeciwko demokracji pośredniej w jej obecnym kształcie.

Jeżeli chcemy odzyskać honor, sens i cel naszych obecnych systemów rządu reprezentującego naród, to powinniśmy narodowi zaufać i dać mu to referendum tak, jak obiecaliśmy. *Pactio Olisipiensis censenda est!*

#### Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

#### - Sprawozdanie: Libor Rouček (A6-0225/2009)

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania w sprawie uwzględniania tematyki płci w stosunkach zewnętrznych UE. Większe zaangażowanie kobiet w politykę, szczególnie w stosunki zewnętrzne i dyplomację, ma kluczowe znaczenie dla skutecznego wdrażania polityki zewnętrznej

UE, również w obszarach pomocy, rozwoju, rozszerzenia, polityki sąsiedztwa, rozstrzygania konfliktów, bezpieczeństwa i budowania pokoju oraz handlu międzynarodowego.

Mimo przyjęcia na szczeblu UE pewnej liczby dokumentów politycznych dotyczących równości płci i praw kobiet, praktyczne zaangażowanie w tę sprawę jest nadal za słabe, a do tego zasoby budżetowe przeznaczone konkretnie na zagadnienia płci są niewystarczające. Należy podkreślić, że włączenie kwestii płci do głównego nurtu polityki wymaga nie tylko oświadczeń politycznych na wysokim szczeblu, ale także woli politycznej ze strony liderów UE i państw członkowskich.

**Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie.** – Brytyjcy konserwatywni posłowie do PE w pełni popierają politykę równych szans i niedyskryminowania kobiet w żadnym z obszarów życia publicznego i gospodarczego. Jednak przedmiotowy dokument reprezentuje zbyt normatywne podejście i stanowi próbę drobiazgowego zarządzania wszystkimi obszarami działalności zewnętrznej, włącznie z utworzeniem instytutu UE ds. równości kobiet i mężczyzn, bez uznania ogromnego postępu poczynionego przez wszystkie instytucje UE w udostępnianiu kobietom wszelkich możliwości. W sprawozdaniu jest mowa o poziomach odniesienia i celach, które niczym poza nazwą nie różnią się od parytetów płci, a ponadto zaleca się w nim wysyłanie kobiet na misje wynikające z europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony bez wyjaśnienia ich statusu jako żołnierzy. Z tego względu brytyjscy konserwatyści wstrzymali się od głosu podczas głosowania nad tym sprawozdaniem.

**- Sprawozdanie: Jo Leinen (A6-0145/2009)**

**Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström i Lsa Westlund (PSE), na piśmie.** – (SV) Parlament głosował dzisiaj nad sprawozdaniem dotyczącym jego nowej roli i obowiązków przy wdrażaniu traktatu lizbońskiego. W sprawozdaniu zebrano opinie różnych komisji na temat zmian wynikających z traktatu lizbońskiego. Wyrażono w nim również zadowolenie z faktu, że Parlament będzie miał większy wpływ na działalność legislacyjną w UE.

Postanowiliśmy zagłosować za przyjęciem sprawozdania, bo Parlament Europejski musi się przygotować, aby móc wdrożyć zmiany, jakie nastąpią w jego pracy, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie. Naszych głosów w żadnym wypadku nie należy jednak postrzegać jako próby uprzedzenia procesu ratyfikacji w poszczególnych państwach członkowskich. W pełni szanujemy prawo każdego państwa członkowskiego do zadecydowania we własnym zakresie, czy ratyfikować traktat lizboński.

**Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie.** – Parlament Europejski nie pełni żadnej roli ani obowiązku przy wdrażaniu traktatu lizbońskiego. A dlaczego nie? Bo traktat ten nie wszedł jeszcze w życie – co więcej, w zeszłym roku został całkowicie odrzucony przez wyborców w Irlandii. Zatem mówienie o nowej roli i obowiązkach Parlamentu Europejskiego przy wdrażaniu traktatu lizbońskiego jest wyrazem niewiarygodnej arogancji i typowego w UE ignorowania demokratycznej opinii przez instytucje Unii.

Mam nadzieję, że kiedy wyborcy w Irlandii pójdą w tym roku do urn wyborczych, to ponownie odrzucą traktat lizboński. Przywódca mojej partii, czyli Partii Konserwatywnej, pan David Cameron, opowiada się za odbyciem krajowego referendum w sprawie traktatu lizbońskiego, jeżeli jeszcze nie wejdzie on w życie. Dlatego mam nadzieję, że mieszkańcy Wielkiej Brytanii będą mieli szansę wbić ostatni gwóźdź do trumny tego nieszczęsnego traktatu. Brytyjcy konserwatyści mają zupełnie inną wizję UE niż ta opisana w traktacie lizbońskim i słusznie tworzymy obecnie nową grupę polityczną w Parlamencie Europejskim, aby broniła naszej wizji.

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Leinena. W sprawozdaniu tym przedstawiono szczegółową analizę nowych uprawnień Parlamentu Europejskiego w świetle traktatu lizbońskiego, w szczególności nowe uprawnienia dotyczące współdecyzji, nowe uprawnienia budżetowe, nową procedurę zgody, nowe uprawnienia nadzorcze, nowe prawa do uzyskiwania informacji oraz nowe prawa obywateli.

Ostateczny wynik jest taki, że Parlament Europejski uzyska większe uprawnienia, szczególnie w zakresie współdecyzji oraz większą możliwość wpływania na podejmowanie decyzji, tym samym poprawiając demokratyczną legitymację Unii Europejskiej.

**Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Przedmiotowa rezolucja stanowi część pakietu pięciu rezolucji przyjętych dzisiaj przez Parlament, które wyrażają najbardziej oczywistą możliwą pogardę dla demokratycznie i suwerennie przedstawionej woli narodów francuskiego, holenderskiego i irlandzkiego, które odrzuciły konstytucję europejską i tak zwany traktat lizboński. Stanowi również część

antydemokratycznego procesu i kampanii, której celem jest narzucenie tego niedopuszczalnego projektu traktatu.

Zupełnie ignorując demokratyczną wolę wyrażoną przez te narody i postanowienia samych traktatów przyjętych przez połączone siły prawicy i socjaldemokratów, zmusza się naród irlandzki do głosowania w nowym referendum (jednocześnie uniemożliwiając innym narodom wyrażenie w ten sam sposób swojego zdania). Nasila się jednocześnie presję i ingerowanie mające na celu wymuszenie przyjęcia tego traktatu, który zwiększy federalizm, neoliberalizm i militarystkę UE.

Na tym właśnie polega hipokrytyczna i cyniczna demokracja europejska. Ci sami ludzie, którzy ignorując to, co zostało powiedziane (tacy jak portugalska Partia Socjalistyczna i portugalska Partia Socjaldemokratyczna) odmówili swoim narodom debaty i powszechnej konsultacji w formie referendum w sprawie proponowanego traktatu lizbońskiego, którzy szanują powszechną wolę tylko wtedy, kiedy jest zgodna z ich własną, teraz proszą mieszkańców każdego z państw członkowskich UE, aby im zaufali i głosowali na nich w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego...

To jest po prostu skrajna bezczelność...

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Traktat lizboński, pokrywający się w 96 procentach z projektem traktatu konstytucyjnego, został odrzucony w referendum w Irlandii. Wcześniej projekt traktatu konstytucyjnego został odrzucony w referendach we Francji i w Holandii.

Jednak większość w tym Parlamencie nie potrafi pogodzić się ze swoją polityczną przegraną. Jest to oburzający zamach na zasady demokratyczne i równie oburzający przykład arogancji władzy, która cechuje współpracę w UE.

Sprawozdanie pana posła Leinena w sprawie nowej roli i obowiązków Parlamentu Europejskiego opisuje kroki w kierunku Stanów Zjednoczonych Europy - jakie domyślnie ustanawia traktat lizboński - a także zawiera propozycje, aby UE zajęła się teraz również edukacją, w tym sportem i tym podobnymi.

Byłoby dobrze, gdyby zamiast tego w sprawozdaniu zajęto się problemem braku legitymacji demokratycznej tego Parlamentu. Przed nami znowu wybory, w których prognozuje się małą frekwencję wyborczą. Wyborcy w państwach członkowskich wciąż czują się mało zainteresowani supercentralistycznym Parlamentem Europejskim. Tak długo jak polityczne debaty w demokracji pośredniej dotyczą głównie wyborów do parlamentów krajowych, to właśnie te parlamenty krajowe są najwyższymi władzami decyzyjnymi w Unii, a nie Parlament Europejski.

Głosowałem przeciwko przyjęciu projektu sprawozdania.

#### **- Sprawozdanie: Catherine Guy-Quint (A6-0183/2009)**

**Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie.** – Czemu w ogóle rozmawiamy o traktacie lizbońskim, jeżeli jeszcze nie wszedł w życie? Czemu skutecznie ignorujemy demokratyczną wolę narodu irlandzkiego, który rok temu zagłosował za odrzuceniem traktatu? Oczywiście powód jest taki, że UE mało obchodzi demokratyczna opinia, natomiast Unia jest zdecydowana szybko zmierzać w kierunku coraz ściślejszego związku niezależnie od braku powszechnej legitymacji. Irlandzcy wyborcy będą musieli jeszcze raz głosować w sprawie tego traktatu, bo UE po prostu nie przyjmuje odmowy.

Przepaść między UE a jej obywatelami stale rośnie. Odwoływanie się do traktatu lizbońskiego tak, jakby był już faktem, jedynie zwiększa ten deficyt demokratyczny. Z tego i wielu innych powodów cieszę się, że brytyjscy konserwatyści będą w nowym parlamencie częścią nowej grupy politycznej, oddanej reformie UE i podważaniu tego dominującego dogmatu coraz ściślejszego związku, który okazał się tak niepopularny i wyrządził tak wiele szkód w moim regionie północno-wschodniej Anglii.

**Charlotte Cederschiöld, Christofer Fjellner, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie.** – (SV) Głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania w sprawie aspektów finansowych traktatu z Lizbony, w którym omówiono kształt, jaki uzyska procedura budżetowa, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie.

Nie popieramy tych części sprawozdania, które dotyczą posiadania przez UE własnych funduszy dzięki prawu nakładania podatków. Sprzeciwiamy się również ustanowieniu mechanizmów elastyczności.

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Traktat lizboński, który w dziewięćdziesięciu sześciu procentach pokrywa się z projektem traktatu konstytucyjnego, został odrzucony w referendum w Irlandii. Wcześniej projekt traktatu konstytucyjnego został odrzucony w referendach we Francji i w Holandii.

Jednak większość w tym Parlamencie nie potrafi pogodzić się ze swoją polityczną przegraną. Jest to oburzający zamach na zasady demokratyczne i równie oburzający przykład arogancji władzy, która cechuje współpracę w UE.

Nie uważam, że Parlament Europejski powinien mieć większy wpływ na budżet UE. W czasie mojej pracy w Parlamencie wielokrotnie obserwowałem, jak federalistyczna większość chce lekką ręką rozdawać dotacje na wszystko, od projektów kulturalnych przez pomoc strukturalną aż po rozbudowaną biurokrację UE. Według większości w Parlamencie Europejskim wszystkie grupy interesów w ramach polityki regionalnej, sektor rybołówstwa i rolnictwo muszą dostać kawałek unijnego tortu. W niektórych przypadkach te wydatki nie są niczym jak tylko trickiem z zakresu *public relations*. UE stosuje tę liberalną politykę wydatków w czasie kryzysu finansowego, kiedy państwa członkowskie muszą ograniczać wydatki na ochronę zdrowia, szkolnictwo i opiekę społeczną.

Co ważniejsze, dobrze się składa, że Parlament Europejski nie miał jak dotąd zbyt dużego wpływu na politykę rolną UE. Gdyby miał, to UE ugrzęzłaby w protekcyjnym i ogromnych dotacjach dla wszystkich tych różnych grup w sektorze rolnictwa.

Głosowałem przeciwko przyjęciu tego sprawozdania.

#### **- Sprawozdanie: Bárbara Dührkop Dührkop (A6-0280/2009)**

**Philip Bradbourn (PPE-DE), na piśmie.** – Konserwatyści z Wielkiej Brytanii głosowali przeciwko przyjęciu pakietu dotyczącego azylu, ponieważ - chociaż wierzymy we współpracę w tej dziedzinie, to nie wierzymy w przeniesienie na szczebel Wspólnoty podejście do polityki azylowej i imigracyjnej. Uważamy, że ochrona krajowych granic pozostaje dla nas kluczowym elementem polityki publicznej na szczeblu krajowym.

#### **- Sprawozdanie: Antonio Masip Hidalgo (A6-0285/2009)**

**Carl Lang i Fernand Le Rachinel (NI), na piśmie.** – (FR) Dwa tygodnie temu Parlament Europejski przyjął sprawozdanie dotyczące wspólnej polityki imigracyjnej dla Europy, tym samym przygotowując grunt pod coś, co już zaplanowała Komisja Europejska – pod masową imigrację. Teraz przyszła kolej na ubiegających się o azyl. Chodzi o stworzenie „Europy azylu”.

Faktycznie, dosłownie wyrażonym celem jest zapewnienie lepszych warunków postępowania z ubiegającymi się o azyl obejmujących normy ich przyjmowania. Oznacza to nie tylko ujednolicenie minimalnych norm przyjmowania we wszystkich państwach członkowskich, ale również wspieranie osób ubiegających się o azyl w osiedlaniu się w ogromnej liczbie.

W tym celu zakresem przyszłej dyrektywy zostaną objęte wszystkie osoby legalnie lub nielegalnie docierające na terytorium Unii Europejskiej. Trzeba będzie całkowicie znieść administracyjne ograniczenia dostępu do rynku pracy, jakie obowiązują w państwach członkowskich. Państwo członkowskie, w którym przebywa dana osoba, będzie musiało zapewnić jej pomoc socjalną, medyczną, psychologiczną, mieszkaniową, a także prawną. Odmowa udzielenia takiej pomocy będzie przedmiotem odwołań i dochodzeń prawnych..., które często nie są wymagane w przypadku samych obywateli...

Przyjmując ten drugi etap „pakietu azylowego” Bruksela ułatwia imigrację do Europy z całego świata i zachęca do niej.

Zawsze będziemy się sprzeciwiać tej internacjonalistycznej wizji, której jedynym celem jest tylko i wyłącznie zniszczenie mieszkańców i narodów Europy.

**Martine Roure (PSE), na piśmie.** – (FR) Po raz ostatni w tej kadencji Parlamentu prosi się nas o przedstawienie naszej decyzji w sprawie pakietu azylowego. Stanowi to zakończenie procesu realizowanego przez całą tę kadencję. Chociaż osiągnięto pewien postęp, to niestety nadal występują różnice między państwami członkowskimi co do uznawania statusu uchodźcy. Dowodem tego są limity zapisane w dyrektywie ustanawiającej minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl. Znow na pierwszej linii znalazły się państwa członkowskie, ze szkodą dla potrzebnej nam w tej dziedzinie jedności europejskiej. Mam nadzieję, że w następnej kadencji parlamentarnej, podczas drugiego czytania, uda nam się odwrócić

tę sytuację i stworzyć realne europejskie prawo azylowe gwarantujące rzeczywistą ochronę tym szczególnie zagrożonym mężczyznom i kobietom.

**- Sprawozdanie: Jeanine Hennis-Plasschaert (A6-0284/2009)**

**Charlotte Cederschiöld, Christofer Fjellner, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie.**

– (SV) My, konserwatyści, głosowaliśmy dzisiaj za sprawozdaniem A6-0284/2009 przygotowanym przez panią poseł Hennis-Plasschaert w sprawie kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela kraju trzeciego lub bezpaństwowca.

Wiemy i rozumiemy, że duży napływ osób przedostających się łodziami przez Morze Śródziemne stawia niektóre z mniejszych krajów wzdłuż południowej granicy morskiej UE w trudnej sytuacji i zgadzamy się, że trzeba coś zrobić, aby tę sytuację rozwiązać.

Ważne jest, aby kształt tzw. mechanizmu zawieszenia nie zagroził zniesieniem zachęt dla państw członkowskich do poprawy norm procesu azylu i przyjęcia, co byłoby sprzeczne z myślą przewodnią wspólnego rozporządzenia.

**- Sprawozdania: Antonio Masip Hidalgo (A6-0285/2009) i Jeanine Hennis-Plasschaert (A6-0284/2009)**

**Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Lsa Westlund (PSE), na piśmie.** – (SV) My, socjaldemokraci, cieszymy się z każdej inicjatywy prowadzącej do poprawy sytuacji osób ubiegających się o azyl i osób pozbawionych dokumentów. Opowiadamy się za hojną wspólną polityką azylową i imigracyjną skoncentrowaną na potrzebach ludzi, zgodną ze zobowiązaniami przyjętymi przez państwa członkowskie w konwencji genewskiej. Chociaż „pakiet azylowy” przewiduje podjęcie pewnych dobrych kroków, to postanowiliśmy zagłosować przeciwko przyjęciu sprawozdania pani poseł Hennis-Plasschaert i pana posła Masipa Hidalgo.

My, socjaldemokraci, sprzeciwiamy się polityce azylowej i imigracyjnej, jaką prowadzi skłaniająca się ku prawej stronie większość w Parlamencie Europejskim. W szczególności chcemy się odciąć od tego, że ustnych informacji nie trzeba podawać w zrozumiałym języku, że pozbawienie wolności nie musi być zgodne z konwencją genewską, odciąć się od badań lekarskich w celu określenia wieku i od sprawy darmowej pomocy prawnej. Uważamy również za godne pożałowania, że prawica nie chce dać ubiegającym się o azyl prawa dostępu do rynku pracy w terminie sześciu miesięcy.

**- Sprawozdanie: Jean Lambert (A6-0279/2009)**

**Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie.** – Stworzenie takiego urzędu stanowi kolejny krok w kierunku wspólnej polityki azylowej i imigracyjnej UE, którą to politykę zupełnie odrzucam. Uważam, że za to, kogo wpuścić do Wielkiej Brytanii powinni odpowiadać posłowie wybrani do parlamentu i odpowiedni ministrowie w Wielkiej Brytanii, a nie UE.

Przekazanie UE kontroli nad polityką azylową i imigracyjną jest głęboko niekorzystne dla naszych interesów krajowych i może nas narazić na większe zagrożenie terroryzmem oraz zorganizowaną przestępczością.

Zmierzanie w kierunku wspólnej polityki azylowej i imigracyjnej stanowi kolejny objaw determinacji UE, aby stworzyć jeden polityczny organizm z jednolitymi przepisami obowiązującymi każdego. Nie taką wizję UE mają brytyjscy konserwatyści i będziemy propagować zupełnie inną jej wizję, kiedy stworzymy nową grupę polityczną w nowym Parlamencie.

**Bruno Gollnisch (NI), na piśmie.** – (FR) Wszystkie sprawozdania dotyczące azylu, nad którymi dzisiaj głosowano, stanowią luźną i rozległą interpretację prawa do azylu, która ostatecznie szkodzi osobom faktycznie potrzebującym międzynarodowej ochrony, aby ratować swoje życie, fizyczną nietykliwość i wolność.

Nowe prawa socjalne, finansowe, rodzinne i inne do których przyznawania osobom ubiegającym się o azyl chcą państwa zmusić państwa członkowskie, będą magnesem dla wszelkich potencjalnych imigrantów ekonomicznych, a przez to jeszcze bardziej przeciążają służby odpowiedzialne za te zagadnienia i jeszcze bardziej spowolnią badanie spraw. Wszystko to bierze się stąd, że raz za razem odmawiają państwo wzięcia pod uwagę nadużyć i naruszeń procedur oraz upierają się państwo przy myleniu praw i statusu, jakie mogą mieć uznani uchodźcy z tymi, które chcecie przyznać zwykłym osobom ubiegającym się o azyl.



Jednak najbardziej niedopuszczalne jest sprawozdanie pani poseł Lambert, w którym przewidziano utworzenie europejskiego urzędu „wsparcia” mogącego uznaniowo rozdzielać osoby ubiegające się o azyl pomiędzy państwa członkowskie.

Nie jesteśmy przeciwni współpracy międzyrządowej w tych dziedzinach, jeżeli szanuje się suwerenne prawo państw członkowskich do decydowania, kto może dostać się na ich terytorium i w jakich warunkach, ale jesteśmy przeciwni państwa polityce.

**- Sprawozdanie: Tadeusz Zwiefka (A6-0270/2009)**

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Zwiefki, bo uważam, że bardzo ważne jest ustanowienie procedury pozwalającej państwom członkowskim negocjować umowy międzynarodowe w sprawach należących do wyłącznej kompetencji Wspólnoty w przypadkach, w których Wspólnota postanowiła nie korzystać ze swoich uprawnień.

Innymi słowy: obecnie Portugalii nie wolno zawierać umów międzynarodowych służących przyspieszeniu współpracy sądowej, w tym w sprawach dotyczących rozwodów i unieważnienia małżeństwa, ponieważ uważa się, że Wspólnota częściowo uzyskała wyłączne kompetencje w tych obszarach. Projekt ten pozwala Komisji udzielać upoważnienia na zawarcie takich umów pod warunkiem, że sama Wspólnota nie zamierza zawrzeć, ani nie zawarła umowy w tym samym przedmiocie z państwem trzecim. Uważam, że bardzo ważne jest możliwie najszybsze wynegocjowanie tego rozporządzenia, bo leży ono w interesie obywateli nie tylko Portugalii, ale także wszystkich obywateli reszty Europy.

**- Sprawozdanie: Ruth Hieronimi (A6-0260/2009)**

**Marie-Hélène Descamps (PPE-DE), na piśmie.** – (FR) Stosunki nawiązane przez branżę audiowizualną państw członkowskich UE i krajów trzecich muszą trwać i zostać umocnione nie tylko w interesie specjalistów, ale również konsumentów. W cel ten wpisuje się program współpracy audiowizualnej MEDIA Mundus przyjęty dzisiaj przez Parlament Europejski i mający moje poparcie.

Faktycznie zapewnia on odpowiednie ramy dla poprawy konkurencyjności i transgranicznej dystrybucji utworów audiowizualnych na całym świecie. Ponieważ ten program został zainicjowany przez Parlament Europejski, to powinien również pomóc propagować różnorodność kulturową, jednocześnie zapewniając rzeczywistą wartość dodaną działań już prowadzonych w tym obszarze przez Unię i państwa członkowskie.

Podjęte przez naszą panią sprawozdawczynię wysiłki, aby osiągnąć porozumienie w pierwszym czytaniu, powinny już niedługo przynieść nowe szanse gospodarcze, dające specjalistom z branży audiowizualnej perspektywę nawiązania długofalowych kontaktów roboczych z ich odpowiednikami z państw trzecich.

**- Sprawozdanie: Paolo Costa (A6-0274/2009)**

**Jim Higgins (PPE-DE), na piśmie.** – Głosowałem przeciwko sprawozdaniu pana posła Costy dotyczącemu przydziałów czasu w portach lotniczych, aby podkreślić całkowity brak konsultacji z władzami portów lotniczych, brak debaty z posłami do PE oraz pośpiech w pracy nad tymi przepisami. Ten środek tylko pogorszy problemy w sektorze lotnictwa.

**- Sprawozdanie: Gérard Deprez (A6-0265/2009)**

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Depreza. Sprawozdanie to ustanawia procedurę negocjowania i zawierania umów dwustronnych między państwami członkowskimi a krajami trzecimi. Uważam, że bardzo ważne jest ustanowienie procedury pozwalającej państwom członkowskim negocjować umowy międzynarodowe w przypadkach, w których Wspólnota postanowiła nie korzystać ze swoich kompetencji.

Na przykład: obecnie Portugalii nie wolno zawierać umów międzynarodowych służących przyspieszeniu współpracy sądowej, w tym w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, zobowiązań alimentacyjnych i rozwodu, ponieważ uważa się, że Wspólnota częściowo uzyskała wyłączne kompetencje w tych obszarach. Przedmiotowy wniosek pozwala Komisji udzielać upoważnienia do zawarcia takich umów.

Ze względu na bliskie związki Portugalii z niektórymi krajami, w szczególności ze Wspólnotą Państw Portugalskojęzycznych, oraz dużą liczbę Portugalczyków przebywających w różnych krajach, w odniesieniu do prawa rodzinnego jest bardzo ważne, aby Portugalia mogła przyspieszyć uznawanie praw obywateli

portugalskich w tych krajach przez zawarcie lub zmianę umów dwustronnych. Chociaż powołałam się na przykład Portugalii, uważam, że jak najszybsze wynegocjowanie tego rozporządzenia jest nie mniej ważne dla wszystkich obywateli UE.

**- Sprawozdania: Tadeusz Zwiefka (A6-0270/2009) i Gérard Deprez (A6-0265/2009)**

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Europejski Trybunał Sprawiedliwości ustalił, że Wspólnota posiada wyłączne kompetencje do zawierania umów międzynarodowych z państwami trzecimi w pewnych dziedzinach. Zgodnie z tymi samymi zapisami poszczególne państwa członkowskie, które wcześniej zawarły umowy dwustronne z państwem trzecim lub mają zamiar to zrobić w przyszłości podlegają zakazowi takiego postępowania, bo uważa się je za niezgodne z Traktatem WE. UE może jednak upoważnić państwo członkowskie do zawarcia umów dwustronnych w wyjątkowych przypadkach: jeżeli umowy z tym państwem trzecim nie leżą w interesie Wspólnoty, jeżeli umowa ta leży w interesie danego państwa członkowskiego i nie oddziałuje niekorzystnie na prawo wspólnotowe.

Partia Lista Czerwowa popiera tworzenie rynku wewnętrznego i pracę nad poszukiwaniem na szczęblu UE rozwiązań problemów ekologicznych z jakimi boryka się Europa. W tych dziedzinach akceptujemy pewien poziom ponadnarodowości. Jednak sprzeciwiamy się opisanym powyżej ponadnarodowym środkom legislacyjnym. To oczywiste, że poszczególne państwa członkowskie muszą mieć możliwość zawierania umów z krajami trzecimi, jeżeli uważają te umowy za korzystniejsze dla siebie niż umowy już istniejące na szczęblu UE! Chociaż niewątpliwie dobrze się stało, że zaproponowano obecnie niewielką możliwość samostanowienia przez wprowadzenie procedury negocjacyjnej, to niewątpliwie jest ona tylko niewielkim pocieszeniem i nie zmienia wyraźnego, chociaż nie wyrażonego dosłownie celu przekształcenia UE w państwo.

Dlatego głosowałam przeciwko przyjęciu tego sprawozdania.

**- Projekt rezolucji B6-0261/2009 (Mołdawia)**

**Erik Meijer (GUE/NGL), na piśmie.** – (NL) Jeśli chodzi o niedawne protesty dotyczące wyników wyborów Mołdawii, moja grupa przedstawiła oddzielną rezolucję, która odbiega od kompromisu osiągniętego przez cztery grupy polityczne. Nie ma różnic między obydwoma rezolucjami jeśli chodzi o apele o wolne i uczciwe wybory, ale różnią się one w ocenie rządu i partii większościowej w Mołdawii.

Moja grupa uważa, że protesty zostały zorganizowane przez siły antydemokratyczne dążące do zakwestionowania powtórnego głosowania na partię komunistyczną przez połowę elektoratu. Oprócz tego wyszliśmy z założenia, że protesty zostały zorganizowane przez sąsiada Mołdawii, Rumunię, która chce zaanektować Mołdawię. W tej sytuacji większość mojej grupy będzie głosować przeciwko wspólnej rezolucji. Ja osobiście będę jednak głosował za rezolucją.

Wielu Mołdawian występuje o obywatelstwo rumuńskie. Nasze kontakty polityczne z partią obecnie będącą u władzy w Mołdawii nie mogą uniemożliwiać nam respektowania pragnienia dużej części społeczeństwa mołdawskiego, aby przyłączyć się do Rumunii. Pragnienie to jest inspirowane faktem, iż opinia publiczna w wielu państwach członkowskich nie popiera dalszego rozszerzenia. Przyłączenie się do Rumunii byłoby jedyną drogą, jaką Mołdawianie mogliby wejść do UE.

**Czesław Adam Siekierski (PPE-DE), na piśmie.** – (PL) Mołdawia przeżywa duże trudności polityczne i gospodarcze. Dramatyczne wydarzenia powyborcze w dniach 5, 7 i 8 kwietnia na ulicach Kiszyniowa, wskazują, że społeczeństwo, zwłaszcza młodzież pragnie zmian i szybkiego zjednoczenia z Unią Europejską. Komuniści blokują niezbędne reformy i pertraktują z Rosją, mimo że oficjalnie deklarują zbliżenie ze strukturami europejskimi.

Trzeba Mołdawii pomoc na tej drodze. Większe zaangażowanie UE pozwoli rządowi i narodowi mołdawskiemu mieć większą pewność, że UE jest dla nich realna i perspektywa członkostwa możliwa.

Rząd musi wprowadzić podstawowe reformy, aby normalnie rozwijać się w obszarze politycznym i gospodarczym. Wprowadzać reformy prowadzące do gospodarki rynkowej, demokratyzacji życia społecznego i przestrzegania praw obywatelskich.

**Silvia-Adriana Țicău (PSE), na piśmie.** – (RO) Głosowałam za rezolucją Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji w Mołdawii. Sądzę, że to niezwykle ważne, iż wszystkie grupy polityczne zwróciły uwagę na tę sprawę i udzieliły jej należytego poparcia.

Jako członkini Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim popieram fakt, iż Unia Europejska udziela Mołdawii wszelkiej potrzebnej pomocy, umożliwiającej jej podążanie europejską drogą, zgodnie z aspiracjami jej mieszkańców. Dla Mołdawii ważny jest rozwój gospodarczy i zapewnienie swoim obywatelom jak najlepszych warunków życia oraz szansy rozwoju ich potencjału. Uważam, że Rumunia jako państwo członkowskie Unii Europejskiej musi przyczynić się, na warunkach i zasadach umowy promującej współpracę, dobrosąsiedzkie stosunki i wzajemne poszanowanie, do gospodarczego i społecznego rozwoju tego kraju.

**- Sprawozdanie: Raimon Obiols i Germà (A6-0264/2009)**

**Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie.** – Jednym z pozytywnych aspektów UE jest sposób, w jaki dąży ona do propagowania wartości demokracji, praw człowieka i dobrego sprawowania rządów na całym świecie poprzez swoje kontakty z krajami trzecimi. Jest jednak ironią losu, że UE kładzie taki nacisk na demokrację w innych miejscach jednocześnie nie zwracając uwagi na demokrację w samej UE, co widać po reakcji na odrzucenie przez Irlandię traktatu lizbońskiego.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie części świata: po pierwsze na Azję Środkową. Chociaż uznaję strategiczne znaczenie tego regionu dla UE, uważam, że stałemu zaangażowaniu ze strony UE musi odpowiadać postęp w dziedzinie praw człowieka i demokratyzacji w Azji Środkowej.

Po drugie, chciałbym zestawić sytuację w zakresie praw człowieka w Chinach, będących autorytarną komunistyczną dyktaturą, z prężną i wolną demokracją na Tajwanie. Taiwan cieszy się wyjątkowo wysokim poziomem praw człowieka w Azji wschodniej i może być dla Chin przykładem tego, co społeczeństwa mogą osiągnąć jeśli podejmą odważną decyzję, aby stać się naprawdę wolnymi.

**Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie.** – W przedmiotowym sprawozdaniu w sprawie sprawozdania rocznego dotyczącego praw człowieka na świecie za rok 2008 przedstawiono ocenę stanu działań w zakresie praw człowieka na świecie i wezwano do ulepszeń w niektórych kluczowych obszarach.

Jeśli chodzi o poprawkę 2, to mimo iż zdecydowanie nie zgadzam się z cytowanym stanowiskiem papieża Benedykta w sprawie profilaktycznego stosowania prezerwatyw w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się HIV/AIDS, nie mogę jej poprzeć ze względu na jej bezsensowne i nieporządne sformułowanie.

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za sprawozdaniem rocznym dotyczącym praw człowieka na świecie za rok 2008. Przedmiotowe sprawozdanie ma w zasadzie dwa cele. Po pierwsze, ma stanowić udokumentowaną podstawę referencyjną, umożliwiającą wzrost świadomości, dyskusję i ocenę rocznych działań, w celu udoskonalenia, poprawy i rozwoju przyszłych operacji. Po drugie, ma informować jak najszerzy krąg odbiorców o działaniach UE w zakresie promowania praw człowieka na całym świecie.

Uważam za bardzo istotne, aby odbyła się debata mająca na celu określenie priorytetów, rozpoznanie problemów wymagających działania na szczeblu UE oraz prowadzenie, okresowo aktualizowanego, wykazu sytuacji wymagających szczególnej czujności.

W sprawozdaniu uwzględniono także kwestie praw kobiet i wskazano, że istnieje luka, którą należy wypełnić poprzez rozwój specjalnych działań i polityk UE na rzecz praw człowieka kobiet.

**Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Wystarczy tylko rzut oka na treść rezolucji w sprawie sytuacji w Palestynie, aby zorientować się, że jest to przykład niedopuszczalnej hipokryzji i cynizmu w odniesieniu do praw człowieka (na świecie) ze strony większości w Parlamencie.

W rezolucji nie ma ani jednego słowa potępienia okrutnej agresji Izraela wobec narodu palestyńskiego, której nic nie może usprawiedliwić. W rezolucji wybiela się okrucieństwa popełnione wobec ludności palestyńskiej w strefie Gazy – które zostały potępione i skrytykowane w rezolucji Rady Praw Człowieka ONZ – i nie ma tam ani jednego słowa solidarności z narodem palestyńskim, który jest ofiarą bezwzględnego łamania praw człowieka przez armię izraelską oraz ofiarą terroru ze strony państwa izraelskiego.

Aspekty rezolucji, z którymi możemy się zgodzić nie mogą przesłonić faktu, że ta doroczna inicjatywa PE jest w zasadzie niczym więcej, jak tylko przykładem perfidnej manipulacji prawami człowieka i niedopuszczalnym ich wykorzystywaniem jako narzędzia ingerencji największych potęg w UE (oraz ich wielkich grup gospodarczych i finansowych) wobec narodu, który upomina się o swoją suwerenność i swoje prawa.

Mówimy raz jeszcze: możecie na nas liczyć jeśli chodzi o obronę praw człowieka, ale nie liczcie na nas jeśli chodzi o ćwiczenia z hipokryzji.

**Filip Kaczmarek (PPE-DE), na piśmie.** – (PL) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania Raimona Obiols i Germà w sprawie sprawozdania rocznego dotyczącego praw człowieka na świecie za rok 2008 oraz polityki UE w tej dziedzinie. Głosowałem „za” dlatego, że udało się odrzucić skandaliczną poprawkę atakującą papieża Benedykta XVI. Jeżeli papież miałby zostać uznany za zagrożenie dla praw człowieka, to znaczyłoby, że świat staje na głowie. Nie rozumiem autorów tej poprawki.

Na świecie mamy niestety bardzo wiele przypadków łamania praw człowieka, które wymagają naszego zaangażowania, napiętnowania i przeciwdziałania. Kościół katolicki i wiele innych wyznań są naszymi sojusznikami w walce o poszanowanie ludzkiej godności. Atakowanie papieża jest jedynie dowodem przedwyborczego cynizmu i szkodliwego radykalizmu. Szkoda, że pod koniec kadencji niektórzy posłowie wikłają się w tak żenujące rozgrywki.

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Niezależna polityka zagraniczna jest niezbędna dla utrzymania suwerenności państwowej. Stosunki zagraniczne każdego państwa członkowskiego muszą podlegać kontroli demokratycznej. UE nie może prowadzić wspólnej polityki zagranicznej, ponieważ grozi to odebraniem ludziom możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności wybranych przez siebie polityków za działania związane ze stosunkami z obcymi krajami.

W przedmiotowym sprawozdaniu znalazło się wiele ważnych stwierdzeń wspierających konkretne aspekty praw człowieka. Oczywiście głosowałem za nimi. Niemniej jednak całe sprawozdanie stanowi środek promowania stanowiska UE dotyczącego polityki zagranicznej.

Dlatego też w ostatecznym głosowaniu głosowałem przeciwko temu sprawozdaniu.

**Søren Bo Søndergaard (GUE/NGL), na piśmie.** – (DA) Przyznaję, że cel rezolucji polegający na poprawie sytuacji w zakresie praw człowieka w wielu wrażliwych krajach jest ważny. Podzielam wyrażone w sprawozdaniu dążenie do zniesienia kary śmierci i poprawy warunków pracy działaczy na rzecz praw człowieka i organizacji pozarządowych. Jednocześnie zgadzam się, że należy ustalić wymogi dotyczące praw człowieka w krajach, z którymi UE współpracuje.

Niemniej jednak nie mogę głosować za sprawozdaniem, ponieważ zdecydowanie sprzeciwiam się wzmiance o opóźnionym ratyfikowaniu traktatu lizbońskiego, która stanowi obelgę związaną z odrzuceniem traktatu przez Irlandczyków. Ponadto jestem przeciwny celowi polegającemu na istnieniu wspólnych struktur i personelu i tworzeniu prawdziwych ambasad UE. Uważam, że UE nie ma kompetencji w tej dziedzinie, ani też nie powinna ich mieć.

**Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie.** – Nie zgadzam się z poprawką 2, w której krytykuje się kościół katolicki i jego przywódcę, papieża Benedykta, za poglądy na używanie prezerwatyw, ale Wysoka Izba mądrze odrzuciła tę poprawkę. Nic nie wskazuje na to, że propagowanie stosowania prezerwatyw rzeczywiście zapobiega przenoszeniu się AIDS.

Prawem człowieka papieża Benedykta jest mieć własne zdanie, niezależnie od tego, czy inni się z nim zgadzają, czy nie. Zastanawiam się, czy w przedmiotowym sprawozdaniu odważono by się w taki sam wrogi sposób skrytykować przywódcę innej wielkiej światowej religii. Rolą kościoła rzymskokatolickiego jest prowadzenie wiernych, a nie bycie prowadzonym. Powinniśmy darzyć większym szacunkiem kościół i religię, na której oparte są wartości naszej Unii.

Brytyjscy konserwatywni posłowie do PE popierają wysokie standardy praw człowieka na świecie, ale wstrzymali się od głosu w głosowaniu nad sprawozdaniem, ponieważ uwzględniono w nim takie zagadnienia, jak „prawa reprodukcyjne” – w praktyce oznaczające aborcję – i kara śmierci, które są sprawą sumienia każdego człowieka, a także propagowano takie dziedziny polityki, jak MTK i traktat lizboński, którym nasza partia jest przeciwna.

**Geoffrey Van Orden (PPE-DE), na piśmie.** – Jestem zdecydowanym zwolennikiem autentycznych praw człowieka i dlatego nie mam trudności z wieloma aspektami przedmiotowego sprawozdania. Byłem osobiście odpowiedzialny za wprowadzenie ustępu, w którym wzywamy Radę i państwa członkowskie do podjęcia bardziej skutecznych działań w związku z klęską w dziedzinie praw człowieka spowodowaną przez reżim Roberta Mugabe w Zimbabwie.

Jednakże w sprawozdaniu konsekwentnie i z niewyjaśnionych przyczyn mówi się o UE, jakby była suwerennym państwem, które to odniesienia ja i inni koledzy posłowie bezskutecznie próbowaliśmy usunąć na etapie prac w komisji. Koncepcja, by poszczególne państwa członkowskie przekazały Unii Europejskiej, czy to na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy gdziekolwiek indziej, swoje krajowe prerogatywy

w kwestii praw człowieka, jest całkowicie nie do przyjęcia. Sprzeciwiam się także bezsensownym i niepotrzebnym nawiązaniom do traktatu lizbońskiego, którym konserwatyści wraz z wieloma innymi są zdecydowanie przeciwni. W związku z tym podczas ostatecznego głosowania nad sprawozdaniem wstrzymałem się od głosu.

**Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie.** – (SK) Artykuły 84 i 96 sprawozdania dotyczą sytuacji w zakresie praw człowieka na Kubie. Trzeba powiedzieć, że pomimo nacisków międzynarodowych systematyczne zastraszanie, przesłuchiwanie i wyrafinowane formy przemocy były kontynuowane wobec Kobiet w Bieli Dam w Bieli także w 2008 r. Kilka tygodni temu reżim na wszystkie sposoby próbował uniemożliwić im zorganizowanie niemego protestu w szóstą rocznicę uwięzienia ich mężów. Na znak poparcia dla Kobiet w Bieli i ich mężów w dniu 28 kwietnia 2009 r. odbył się w Bratysławie marsz solidarności. Spośród 75 uwięzionych sześć lat temu działaczy, których sprawę poparły takie organizacje jak UE, 54 nadal przebywa w więzieniu. Tylko jeżeli będziemy monitorować ich ciężki los, uda nam się wydostać ich z więzień zanim staną się ludzkimi wrakami. Nie zapominajmy, że wkrótce będziemy obchodzić 20. rocznicę upadku komunizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. To co możemy teraz zrobić dla kubańskich więźniów i ich żon, to pozostawić w tekście sprawozdania ustępy dotyczące łamania praw człowieka na Kubie.

Uważam, że muszę wspomnieć o poprawce 2, w której ostro krytykowany jest papież Benedykt XVI. Ta poprawka to szkalowanie głowy kościoła katolickiego. Poza tym zrównuje się w niej jego oświadczenia ze zbrodniami popełnianymi w krajach, w których nadużywa się kary śmierci, w których ludzie są torturowani i zabijani za wyrażanie swoich opinii i gdzie nie szanuje się podstawowych praw człowieka. Odrzucmy tę poprawkę.

**- Sprawozdanie: Maria Grazia Pagano (A6-0262/2009)**

**Philip Bradbourn (PPE-DE), na piśmie.** – Brytyjscy konserwatyści uważają, że współpraca transgraniczna w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych jest ważna, ale w sprawozdaniu dąży się do stworzenia wspólnego obszaru sprawiedliwości na szczęblu UE, co w znacznym stopniu stanowiłoby sprzeniewierzenie się tradycji tych krajów, których system prawny opiera się na prawie zwyczajowym. W tej sytuacji nie możemy poprzec tego wniosku.

**Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie.** – Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych słusznie znajduje się w gestii państw członkowskich. Mogę się zgodzić, że państwa członkowskie muszą współpracować w sprawach transgranicznych związanych z wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych, ale nie mogą zaakceptować powstania obszaru sprawiedliwości UE w sprawach karnych. Rozszerzenie tak zwanych „kompetencji” UE na wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych byłoby niczym nieuzasadnioną i niedopuszczalną ingerencją w brytyjską suwerenność. Mieszkańcy mojego regionu, północno-wschodniej Anglii chcą, aby prawo karne stanowili odpowiedzialni brytyjscy parlamentarzyści, a stosowali je brytyjscy sędziowie.

Fakt, że UE dąży do rozszerzenia swoich uprawnień na dziedziny do tej pory zastrzeżone dla państw członkowskich wskazuje na prawdziwy cel UE: stworzenie federalnego superpaństwa. Mieszkańcy mojego regionu nie chcą, aby coś takiego miało miejsce. Odrzucają powszechnie panującą opinię o coraz ściślejszej unii i chcą swobodniejszego, bardziej elastycznego systemu współpracy międzyrządowej. Mam nadzieję, że nowa grupa, w której brytyjscy konserwatyści będą zasiadać w parlamencie nowej kadencji będzie mogła uzyskać to, czego większość Brytyjczyków chce od Europy.

**Carl Lang (NI), na piśmie.** – (FR) Pod płaszczykiem zwalczania organizacji mafijnych i generalnie przestępczości zorganizowanej eurokraci w Brukseli chcą nadal narzucać swoje federalistyczne poglądy, które niszczą państwa, narody i tożsamość.

Wszyscy wiemy przecież, że każde państwo członkowskie UE ma swoje własne przepisy, tradycję prawną i kodeksy, a tutaj mamy do czynienia z kolejnym atakiem fanatycznych eurofederalistów, chcących stworzyć „europejską kulturę w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości”.

W celu stworzenia tej kultury ma powstać: Europejska Szkoła Sprawiedliwości, akademie prawa dla sędziów, prokuratorów, adwokatów i innych pracowników administracji wymiaru sprawiedliwości.

A co z krajowymi szkołami prawa? Co z niemożliwymi do zlikwidowania różnicami między ustawodawstwem wynikającym z prawa zwyczajowego i wynikającym z prawa pisanego?

Oczywiście, na to pytanie nie ma odpowiedzi.

W praktyce w związku z tą przymusową harmonizacją – czyli harmonizacją odgórną – znikną całe systemy wymiaru sprawiedliwości i systemy karne państw członkowskich.

Europejscy uczniowie czarnoksiężnika nic nie rozumieją. Jedynie państwa narodowe, główny składnik Europy, będą w stanie wzbogacić ją i przywrócić jej prawowite miejsce w świecie.

Europy nie można budować kosztem państw i narodów.

**- Sprawozdanie: Jean-Luc Dehaene (A6-0142/2009)**

**Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie.** – (SV) Parlament głosował dziś nad sprawozdaniem w sprawie wpływu traktatu lizbońskiego na rozwój równowagi instytucjonalnej w Unii Europejskiej. W sprawozdaniu proponuje się, by dodatkowi posłowie, jakich mieć będzie Szwecja i inne państwa członkowskie, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie, byli wybierani już w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego, a następnie uzyskali status obserwatorów w Parlamencie. W sprawozdaniu proponuje się także, by mianowanie nowego przewodniczącego Komisji przeprowadzane było zgodnie z traktatem lizbońskim. Oznacza to, że wybór przewodniczącego powinien odzwierciedlać większość polityczną w Parlamencie Europejskim i że wybór kandydata powinny poprzedzić dyskusje pomiędzy Radą a grupami politycznymi w Parlamencie.

Postanowiliśmy głosować za tym sprawozdaniem, gdyż Parlament Europejski musi się przygotować, by być w stanie wdrożyć zmiany, jakie nastąpią w związku z jego pracą, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie. Nasze głosowanie nie powinno jednak być w żadnym razie postrzegane jako uprzedzanie procesów ratyfikacyjnych w poszczególnych państwach członkowskich. W pełni szanujemy prawo każdego państwa członkowskiego do samodzielnej decyzji o tym, czy ratyfikować traktat lizboński.

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za sprawozdaniem w sprawie wpływu traktatu lizbońskiego na rozwój równowagi instytucjonalnej w Unii Europejskiej. Sprawozdanie to zawiera analizę wpływu traktatu lizbońskiego na rozwój równowagi instytucyjnej Unii Europejskiej. Podkreśla znaczenie wdrożenia nowych postanowień i pierwszych nominacji.

Ewentualność wejścia w życie traktatu lizbońskiego przed końcem roku 2009 wymaga wypracowania porozumienia politycznego pomiędzy Radą Europejską a Parlamentem Europejskim w celu zagwarantowania, że procedura wyboru przewodniczącego kolejnego składu Komisji oraz desygnowania komisarzy będzie niezależnie od przypadku prowadzona w poszanowaniu istoty nowych uprawnień przyznanych w tym zakresie Parlamentowi Europejskiemu na mocy postanowień traktatu lizbońskiego.

Dlatego sprawozdanie to zawiera szereg zaleceń mających na celu rozwój równowagi instytucyjnej i podkreśla, że traktat lizboński wzmacnia stosowne kompetencje każdej z instytucji Unii Europejskiej.

**Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Ta rezolucja jest jedną z pięciu rezolucji w ramach pakietu przyjętego dziś większością głosów w Parlamencie, co pokazuje najwyraźniej pogardę dla demokratycznie i suwerennie wyrażonej woli obywateli Francji, Holandii i Irlandii, którzy w referendum odrzucają Konstytucję Europejską wraz z jej bratem-bliźniakiem, tak zwanym traktatem lizbońskim. To także jedna z wielu inicjatyw zmierzających do przeforsowania tego niedopuszczalnego projektu traktatu.

Zamiast raz na zawsze zapomnieć o traktacie lizbońskim, PE znowu przyjmuje rezolucję, która gloryfikuje antydemokratyczną równowagę instytucjonalną w Unii Europejskiej przedstawioną w rezolucji, ukrywając fakt, że między innymi:

- przenosi ona suwerenne uprawnienia Portugalczyków na ponadnarodowe instytucje UE zdominowane przez większe potęgi, których przykładem jest zarządzanie biologicznymi zasobami morza w naszej wyłącznej strefie ekonomicznej;
- rozszerza ona zastosowanie zasady większości w procesie decyzyjnym, co wzmacnia dominację większych potęg i uniemożliwia Portugalii wetowanie decyzji sprzecznych z jej interesem narodowym;
- bardziej odsuwa od władzy demokratyczne instytucje krajowe (jedyne, które są bezpośrednim wyrazem demokratycznej woli ludu), czego przykładem jest przeniesienie uprawnień z parlamentów krajowych, które tracą uprawnienia decyzyjne w fundamentalnych dziedzinach i stają się czymś na kształt organów doradczych bez prawa weta dla decyzji wspólnotowych sprzecznych z interesami narodowymi.

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Traktat lizboński, który w 96 procentach pokrywa się z projektem traktatu konstytucyjnego, został odrzucony w referendum w Irlandii. Wcześniej traktat konstytucyjny został odrzucony w referendach we Francji i w Holandii.

Większość w tym Parlamencie nie dostrzega swych politycznych strat. To oburzające przestępstwo przeciwko demokratycznym zasadom i jednakowo oburzający przykład arogancji władzy, która charakteryzuje współpracę w UE.

Nic nie znaczy fakt, że w ust. 4 sprawozdania pana Dehaene napisano (cytuje): 'z zadowoleniem przyjmuje założenie traktatu lizbońskiego mówiące, że Rada Europejska może jednomyślnie i za zgodą Parlamentu Europejskiego, pod warunkiem braku zastrzeżeń ze strony parlamentów krajowych, rozszerzyć podejmowanie decyzji przez głosowanie większością kwalifikowaną oraz zwykłą procedurę legislacyjną na dziedzinę, w których dotychczas ich nie stosowano'.

Mimo że głosujący w wielu państwach członkowskich są ewidentnie sceptycznie nastawieni do coraz bardziej ponadnarodowej Unii, federalistyczna większość w Parlamencie Europejskim wskazuje na możliwość jeszcze większej ponadnarodowości Unii w kontekście postanowień traktatu lizbońskiego i przeniesienie na UE jeszcze większych uprawnień bez konieczności porozumienia w sprawie nowego traktatu.

Głosowałem przeciwko sprawozdaniu.

#### **- Sprawozdanie: Elmar Brok (A6-0133/2009)**

**Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström and Åsa Westlund (PSE), na piśmie.** – (SV) Parlament głosował dziś nad sprawozdaniem w sprawie rozwoju stosunków pomiędzy Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi w kontekście postanowień traktatu z Lizbony. Sprawozdanie z zadowoleniem przyjmuje nowe uprawnienia przyznane parlamentom krajowym w ramach traktatu lizbońskiego. Bada ono też możliwość przyszłego rozwoju stosunków między Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi.

Postanowiliśmy głosować za tym sprawozdaniem, gdyż Parlament Europejski musi się przygotować, by być w stanie wdrożyć zmiany, jakie nastąpią w związku z jego pracą, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie. Nasze głosowanie nie powinno jednak być w żadnym razie postrzegane jako uprzedzanie procesów ratyfikacyjnych w poszczególnych państwach członkowskich. W pełni szanujemy prawo każdego państwa członkowskiego do samodzielnej decyzji o tym, czy ratyfikować traktat lizboński.

**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za sprawozdaniem pana posła Broka. W sprawozdaniu z zadowoleniem przyjęto nowe uprawnienia przyznane parlamentom krajowym w ramach traktatu lizbońskiego i badano możliwość przyszłej współpracy między Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi.

Przyjęcie traktatu lizbońskiego w Republice Czeskiej jest ważnym krokiem w kierunku jego szybkiego wejścia w życie. Przedmiotowe sprawozdanie pokazuje, jak ważny jest ten nowy traktat Unii Europejskiej.

**Bruno Gollnisch (NI), na piśmie.** – (FR) Głosowaliśmy przeciwko sprawozdaniu głównie dlatego, że jest ono bezcelowe: traktat lizboński nie istnieje; został odrzucony w trzech referendach.

Głosowaliśmy przeciw także dlatego, że w sprawozdaniu zaleca się podporządkowanie parlamentów krajowych Parlamentowi Europejskiemu, który to, pewny siły swej wyższości i bez wątpienia w swej nieznosnej arogancji, zapewniałby swoje wsparcie parlamentom krajowym, złożonym – w jego wyobrażeniu bez wątpienia z Filistynów i idiotów – w analizie tekstów europejskich. Czy to jest wsparcie, czy presja? Wpraszałby się na sesje plenarne parlamentów krajowych; pełniłby rolę doradcy; wpływałby na to, jak parlamenty dokonują transpozycji tekstów, aby zachęcać do jednolitości; zaznaczałby swój autorytet, by upewnić się, że odbywają się debaty na temat budżetów obrony... A może także dyktowałby im, jak mają kontrolować rządy i ich działania w Radzie?

Głosowaliśmy wreszcie przeciwko temu sprawozdaniu, ponieważ opiera się ono na podwójnej hipokryzji: parlamenty krajowe zyskały nic innego, jak bardzo trudne do wdrożenia, a więc i nieskuteczne prawo monitorowania przestrzegania zasady pomocniczości; zasada ta jest iluzją, gdyż wiele rzekomo wyłącznych kompetencji UE, jest głęboko ukrytych, a definicja pomocniczości podana w traktatach w rzeczywistości promuje uprawnienia Brukseli.

**Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Ta rezolucja jest jedną z pięciu rezolucji w ramach pakietu przyjętego dziś większością głosów w Parlamencie, co pokazuje najwyraźniej pogardę dla demokratycznie i suwerennie wyrażonej woli obywateli Francji, Holandii i Irlandii, którzy w referendum odrzucają Konstytucję Europejską wraz z jej bratem-bliźniakiem, tak zwanym traktatem lizbońskim. To także jedna z wielu inicjatyw zmierzających do przeforsowania tego niedopuszczalnego projektu traktatu.

Rezolucja w sprawie „rozwoju stosunków pomiędzy Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi w kontekście postanowień traktatu z Lizbony” to pierwszorzędny przykład oszustwa.

PE z zadowoleniem przyjmuje „funkcje i uprawnienia parlamentów krajowych zawarte w traktacie lizbońskim (...), które zwiększają rolę odgrywaną przez parlamenty krajowe w procesach politycznych Unii Europejskiej”. To byłoby zabawne, gdyby sprawa nie była tak poważna. PE ukrywa fakt, że w odniesieniu do rzekomego zwiększenia roli odgrywanej przez parlamenty krajowe w procesie decyzyjnym, w rzeczywistości w traktacie lizbońskim parlamenty te tracą znacznie więcej niż (rzekomo) zyskują, zważywszy na rozległe przeniesienie uprawnień do instytucji Unii Europejskiej. Nawet (pseudo-)nacisk na poszanowanie zasady pomocniczości (przy wykonywaniu przez instytucje Wspólnoty uprawnień przeniesionych w międzyczasie na UE przez parlamenty krajowe) nie daje żadnemu z parlamentów krajowych prawa weta.

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Traktat lizboński, który w 96 procentach pokrywa się z projektem traktatu konstytucyjnego, został odrzucony w referendum w Irlandii. Wcześniej traktat konstytucyjny został odrzucony w referendach we Francji i w Holandii.

Większość w tym Parlamencie nie dostrzega swych politycznych strat. To oburzające przestępstwo przeciwko demokratycznym zasadom i jednakowo oburzający przykład arogancji władzy, która charakteryzuje współpracę w UE.

W swym sprawozdaniu pan poseł Brok chwali konwencję, która zaowocowała projektem traktatu konstytucyjnego. Tę konwencję ostro krytykuje się za to, że jest zupełnie niedemokratyczna i odgórnie kontrolowana przez przewodniczącego Giscarda d'Estainga.

Moim zdaniem sprawozdanie pana posła Broka powinno kończyć się konkluzją, że dopóki debaty polityczne reprezentatywnej demokracji koncentrują się na wyborach do parlamentów krajowych, to parlamenty krajowe powinny być najwyższymi organami decyzyjnymi w Unii – nie zaś Parlament Europejski.

Głosowałem przeciwko sprawozdaniu.

#### - Sprawozdanie: Sylvia-Yvonne Kaufmann (A6-0043/2009)

**Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström and Åsa Westlund (PSE), na piśmie.** – (SV) Parlament głosował dziś nad sprawozdaniem wzywającym Komisję do przedłożenia wniosku w sprawie rozporządzenia w sprawie realizacji inicjatywy obywatelskiej. Inicjatywa obywatelska oznaczać będzie, że milion obywateli pochodzących ze znacznej liczby państw członkowskich będzie mógł z własnej inicjatywy wzywać Komisję do przedłożenia wniosku legislacyjnego. Da to obywatelom takie same prawa, jakie ma Rada, jeśli chodzi o wzywanie Komisji do przedłożenia wniosków legislacyjnych.

Postanowiliśmy głosować za tym sprawozdaniem, gdyż Parlament Europejski musi się przygotować, by być w stanie wdrożyć zmiany, jakie nastąpią w związku z jego pracą, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie. Nasze głosowanie nie powinno jednak być w żadnym razie postrzegane jako uprzedzanie procesów ratyfikacyjnych w poszczególnych państwach członkowskich. W pełni szanujemy prawo każdego państwa członkowskiego do samodzielnej decyzji o tym, czy ratyfikować traktat lizboński.

**Richard Corbett (PSE), na piśmie.** – Ja i moi koledzy z delegacji partii pracy popieramy wprowadzenie inicjatywy obywatelskiej w przypadku pomyślnej ratyfikacji traktatu lizbońskiego. Wzmocniłoby to prawa obywateli do uczestnictwa w europejskim procesie politycznym i byłoby dodatkiem do cennego istniejącego prawa do składania petycji do Parlamentu.

Obawiam się jednak, że wnioski pani Kaufman mogłyby doprowadzić do zatrzymania procesu inicjatywy obywatelskiej lub do jego utrudnienia przez uciążliwe wymogi biurokratyczne (jak te dotyczące sprawdzania przez państwa członkowskie każdego podpisu i poświadczenia przez Komisję, że jest to zgodne z prawem). Aby zachęcać do większego uczestnictwa, powinniśmy krzelić ducha inicjatywy obywatelskiej – to znaczy, że działanie powinno to być jak najprostsze i jak najbardziej dostępne. Dlatego nie mieliśmy wyboru – musieliśmy wstrzymać się od głosowania w sprawie tego sprawozdania.



**Edite Estrela (PSE), na piśmie.** – (PT) Głosowałam za sprawozdaniem w sprawie realizacji inicjatywy obywatelskiej. Traktat lizboński wprowadza europejską inicjatywę obywatelską, czy też innymi słowy, prawo obywateli do uczestnictwa w europejskim procesie legislacyjnym. To całkiem nowy instrument, który wzmacnia demokrację i prawa obywateli.

Niewątpliwie jest to sposób zbliżenia obywateli Europy do instytucji europejskich i zwiększenia ich świadomości dotyczącej procesu decyzyjnego i uczestnictwa w nim.

**Bruno Gollnisch (NI), na piśmie.** – (FR) Sprawozdanie pani Kaufmann ma na celu ukierunkowanie realizacji „inicjatywy obywatelskiej” zgodnie z tym, co podaje artykuł 11 nieudanego Traktatu o Unii Europejskiej: „obywatele Unii w liczbie nie mniejszej niż milion, mający obywatelstwo znacznej liczby państw członkowskich, mogą podjąć inicjatywę zwrócenia się do Komisji o przedłożenie odpowiednich wniosków, w ramach jej uprawnień, w sprawach, w odniesieniu do których, zdaniem obywateli, stosowanie traktatów wymaga ustanowienia unijnego aktu prawnego”.

Sprawozdanie to określa zatem szczegółowo warunki dopuszczalności i konkretne procedury, które czynią proces podejmowania takiej inicjatywy niezwykle trudnym.

Chcę ostrzec obywateli, by mieli się na baczności. To nowe „prawo” jest iluzją. Zapewnia ono tylko jedną rzecz: możliwość zwrócenia się do Komisji o uchwalenie nowych praw europejskich, ale nie umożliwia uchylania czy zmiany przepisów już istniejących, zmiany polityki. W każdym razie Komisja nie ma żadnego obowiązku ich słuchać.

Skoro Eurokraci tak chętnie udzielają praw obywatelom Europy, to powinni zacząć od poszanowania wyników ich głosowania i zrozumieć wreszcie, że „nie” znaczy „nie” w języku francuskim, niderlandzkim, angielskim, gaelickim i w każdym innym.

**Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie.** – (PT) Ta rezolucja jest jedną z pięciu rezolucji w ramach pakietu przyjętego dziś większością głosów w Parlamencie, co pokazuje najwyraźniej pogardę dla demokratycznie i suwerennie wyrażonej woli obywateli Francji, Holandii i Irlandii, którzy w referendum odrzucają Konstytucję Europejską wraz z jej bratem-bliźniakiem, tak zwanym traktatem lizbońskim. To także jedna z wielu inicjatyw zmierzających do przeforsowania tego niedopuszczalnego projektu traktatu lizbońskiego.

Rezolucja ta charakteryzuje się absurdalnością i hipokryzją.

PE może retorycznie chwalić „bezproblemowe, przejrzyste i skuteczne korzystanie z uprawnień do udziału obywateli Unii” i tak zwaną „inicjatywę obywatelską” przedstawioną w projekcie traktatu zwanego obecnie traktatem lizbońskim. Prawda jest, że siły kierujące tą integracją europejską i promujące ją oraz ten traktat lizboński, robiły dotąd i nadal robią wszystko, co w ich mocy, aby uniemożliwić ludziom debatowanie i zrozumienie treści projektu traktatu oraz konsultacje w drodze referendum.

Co więcej, po odrzuceniu tego federalistycznego, neoliberalnego i militarystycznego projektu traktatu przez Irlandię siły te próbują zrobić wszystko, by wymusić kolejne referendum w tym kraju (aż do skutku – póki Irlandczycy nie powiedzą „tak”).

Innymi słowy uniemożliwiają obywatelom wyrażenie ich demokratycznej i suwerennej woli poprzez referendum, a następnie rzucają zasłonę dymną, wychwalając tak zwaną „inicjatywę obywatelską”, która, jak widać na pierwszy rzut oka, od samego początku będzie uzależniona od wielu warunków.

**Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie.** – (SV) Traktat lizboński, który w 96 procentach pokrywa się z projektem traktatu konstytucyjnego, został odrzucony w referendum w Irlandii. Wcześniej traktat konstytucyjny został odrzucony w referendach we Francji i w Holandii.

Większość w tym Parlamencie nie dostrzega swych politycznych strat. To oburzające przestępstwo przeciwko demokratycznym zasadom i jednakowo oburzający przykład arogancji władzy, która charakteryzuje współpracę w UE.

W swym sprawozdaniu pani Kaufmann dzieli skórę na niedźwiedziu. Sprawozdanie jest wyrazem wyjątkowej arogancji wobec demokracji, a przede wszystkim wobec ludności irlandzkiej, którą ponownie zmusza się do referendum, gdyż – zdaniem establishmentu politycznego – ostatnim razem podała ona „złą” odpowiedź. W tej sytuacji nie ma sensu dyskutować nad tym sprawozdaniem w Parlamencie Europejskim. Przedstawiona inicjatywa obywatelska sama w sobie jest wyjątkowo niejasnym wnioskiem dotyczącym wpływu obywateli

w odniesieniu do wybieranych polityków. Ci ostatni mogą zaś te inicjatywy całkowicie zignorować, jeśli tak im się spodoba.

Głosowałam przeciwko sprawozdaniu.

#### - Projekt rezolucji B6-0258/2009 (chemikalia)

**Kartika Tamara Liotard (GUE/NGL), na piśmie.** – (NL) Choć to dobra rezolucja, głosowałam przeciw, ponieważ Parlament Europejski zgodził się w tej rezolucji, aby Komisja zwalniała niektóre instalacje elektrolizy z zakazu dotyczącego włókien azbestu. Uważam, że, jeśli mówi się, że w Europie jest całkowity zakaz dotyczący włókien azbestu, to trzeba być konsekwentnym i nie pozwalać na zwolnienia. Wciąż są ludzie, którzy ciężko chorują z powodu narażenia na oddziaływanie azbestu, i nie rozumiem, czemu Komisja tego nie uwzględniła. Dlatego głosowałam przeciwko rezolucji z solidarności z ofiarami szkodliwego oddziaływania azbestu.

### 11. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 13.20 i wznowione o godz. 15.00)

**PRZEWODNICZY: Rodi KRATSA-TSAGAROPOULOU**

*Wiceprzewodnicząca*

### 12. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

### 13. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności

#### 13.1. Iran: sprawa Roxany Saberi

**Przewodnicząca.** – Następnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie sześciu projektów rezolucji dotyczącej Iranu: sprawa Roxany Saberi<sup>(2)</sup>.

**Tunne Kelam, autor.** – Pani przewodnicząca! Jak zauważono wczoraj podczas debaty w sprawie sytuacji dotyczącej praw człowieka na świecie, Iran cieszy się złą sławą ze względu na łamanie praw człowieka.

Dzisiaj zajmujemy się sprawą Roxany Saberi, dziennikarki, której proces odbył się zaledwie trzy tygodnie temu, a która została skazana na osiem lat więzienia za tak zwane „szpiegostwo”. Fakty są takie, że pani Saberi nie miała żadnej możliwości kontaktu ze swoim prawnikiem przez ponad miesiąc. Nie było możliwości, aby ten proces był sprawiedliwy i przejrzysty, ponieważ toczył się on przy drzwiach zamkniętych. Przez co najmniej dwa tygodnie pani Saberi prowadziła strajk głodowy. Prawdą jest, że go zakończyła, jednak jej zdrowie jest bardzo zagrożone.

Dlatego też jesteśmy tu dzisiaj po to, żeby przekazać władzom irańskim komunikat, w którym wyraźnie potępimy wyrok ogłoszony przez Rewolucyjny Sąd Irański 18 kwietnia 2009 r. i zażądamy natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia pani Saberi, gdyż proces ten odbywał się przy drzwiach zamkniętych, z pominięciem procedury prawnej.

Chciałbym dodać, że Iran cieszy się także złą sławą ze względu na wielokrotnie i systematycznie dokonywane egzekucje publiczne, przez kamieniowanie lub przez powieszenie, na które skazywani są także młodociani przestępcy. Ta kwestia również jest częścią naszego przesłania.

**Erik Meijer, autor.** – (NL) Proszę panią przewodniczącą o dwie i pół minuty. W ciągu ostatnich pięciu lat odbyliśmy wiele debat na temat Iranu. Moja grupa sympatyzowała z rewolucją z końca lat siedemdziesiątych XX wieku, nie ze względu na jakikolwiek związek z religijnymi ekstremistami z tamtego okresu, ale ze względu na to, że poprzedni rząd, któremu przewodziła rodzina Pahlavi, nie reprezentował narodu. Rząd ten był w stanie przetrwać jedynie z powodu swoich bliskich powiązań ze Stanami Zjednoczonymi i Europą.

(2) Patrz protokół.

W tych czasach poprzedni rząd, któremu przewodniczył premier Mossadeq i który cieszył się większym poparciem społecznym, został usunięty na skutek nacisków zagranicznych, dlatego też ogromna większość ludności przeciwnie istniejącemu rządowi przyjęła postawę skrajnie antyzachodnią. Zachód nie był postrzegany jako sprzymierzeniec w walce o demokrację i postęp, ale jako kolonialny spekulant i ciemiężca.

Obecnie nie ma już żadnych wątpliwości, że władza wpadła w ręce grup, które nie tylko szukają konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, ale są również niezwykle konserwatywne, nietolerancyjne i niedemokratyczne. Ciemiężą one swych własnych obywateli, sądownictwa i wojska przekazały pod kontrolę religijnych fanatyków i nie dopuszczają wyborców do głosowania na osoby głoszące bardziej umiarkowane poglądy. Prawa kobiet oraz prawa mniejszości etnicznych i religijnych odsunięto na bok, a kara śmierci często jest wykonywana publicznie, w najokrutniejszy sposób, co jest metodą tłumienia nonkonformistycznych zachowań.

Ponadto skutkiem działalności opozycyjnej w Iranie może być pozbawienie wolności. Opozycjoniści, którzy uciekli za granicę, są prześladowani i dyskredytowani przez rządy, media i opinię publiczną krajów, w których teraz mieszkają. Można to zauważyć na podstawie prób umieszczania irańskiej opozycji na wygnaniu na liście organizacji terrorystycznych, jak również usiłowań zamknięcia obozu dla uchodźców Ashraf w Iraku. Całkiem słusznie Parlament wypowiedział się ostatnio przeciwko takim praktykom.

*(Przewodnicząca wyłączyła mikrofon)*

**Paulo Casaca, autor.** – (PT) Pani przewodnicząca! Pierwszy maja, który dla nas na Zachodzie jest dniem świętowania, w Iranie jest nadal niestety dniem walki. W tym roku zaznaczył się nie tylko przez zwykłe brutalne tłumienie demonstracji irańskich pracowników, ale również przez egzekucję młodej, siedemnastoletniej kobiety, Delary Darabi, która została skazana za przestępstwo, pomimo że wszystko wskazuje na to, że go nie popełniła.

Według Amnesty International w przededniu egzekucji owa młoda kobieta opowiadała matce o planach na przyszłość, w nadziei, że masowa kampania na rzecz jej uwolnienia zakończy się powodzeniem.

Delara Darabi jest kolejną ofiarą religijnego fanatyzmu, podobnie jak tak wiele innych osób, których egzekucje spotkały się z potępieniem w tym Parlamencie.

Organizacje działające na rzecz praw człowieka potwierdziły również w tym tygodniu informację o ukamienowaniu w więzieniu Lakan mężczyzny oskarżonego o cudzołóstwo, opublikowaną pierwszego maja przez Irańską Narodową Radę Oporu. Ogłosiły także, że wkrótce ma nastąpić ukamienowanie innego mężczyzny w prowincji Gilan. Fakty te kolejny raz zaprzeczają rzekomemu irańskiemu moratorium na stosowanie tych barbarzyńskich praktyk.

Jak donosi organizacja działająca na rzecz zniesienia kary śmierci, Tire as Mãos de Caim, Iran jest państwem o najwyższej na świecie liczbie egzekucji na mieszkańca. Nawet dziś rano w więzieniu Evin stracono cztery osoby, a drugiego maja w więzieniu Taibad stracono osiem osób.

Więzienie obywateli państw trzecich, jak to ma miejsce w przypadku Amerykanki Roxany Saberi, jest również rutynową praktyką szantażowania innych państw, by uzyskać w ten sposób ustępstwa dyplomatyczne.

Pod tym względem komentarz sekretarza organizacji Tire as Mãos de Caim, Sergia D'Elia'ego, jest niezwykle trafny i naświetla najważniejszą kwestię: za brutalność reżimu mułłów odpowiedzialny jest nie tylko fundamentalistyczny reżim irański. Przez swoje milczenie, tolerowanie i ciągłe pragnienie łagodzenia sytuacji rządy europejskie wyrażają na to zgodę i poddają się szantażowi politycznemu i handlowemu ze strony Iranu. Poprzez działania praktykowane od dziesięcioleci reżim w Teheranie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu całego świata, a także, co jest jeszcze bardziej oczywiste, swoich obywateli. Zamiast wziąć to pod uwagę, Europa postrzega Iran jako rozwiązanie problemów Bliskiego Wschodu, podczas gdy to Iran stanowi tak naprawdę główny problem.

Korzystając z tej ostatniej okazji, gdy mogę przemawiać przed Parlamentem Europejskim, wzywam tych, którzy będą tu obecni na następnym posiedzeniu, żeby nie pozostawiali Irańczyków tym, którzy osadzają ich w więzieniach, oraz żeby nie pozostawiali ludzi na Bliskim Wschodzie w otchłani religijnego fanatyzmu.

**Marios Matsakis, autor.** – Pani przewodnicząca! Nie będę powtarzał tego, co zostało już wcześniej powiedziane na temat bezwzględного teokratycznego reżimu irańskiego. Zgadzam się z tymi stanowiskami, ale chciałbym podejść do tematu z punktu widzenia podobnego do zastosowanego przez mojego kolegę, pana posła Mayera, który właśnie wyszedł.

Iran – państwo, które ma za sobą tysiące lat cywilizacji i kultury – znajduje się obecnie w opłakanym stanie, jeśli chodzi o demokrację, prawa obywatelskie oraz sprawiedliwość społeczną. Niektóre z naszych państw na Zachodzie nie są wolne od winy za tę sytuację. Nie zapominajmy, że rządy takich państw, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, przez całe lata wspierały, uzbrajały i utrzymywały u władzy dobrze znaną, straszną dyktaturę szacha Iranu. Oczywiście było, że kiedy szach został w końcu obalony w wyniku ludowego powstania, ekstremiści islamscy znaleźli podatny grunt, żeby przejąć władzę i kultywować uczucia nienawiści w stosunku do Zachodu.

Nastąpiło wówczas nadmiernie agresywne zachowanie kolejnych administracji amerykańskich oraz polityka nakładania drastycznych sankcji, które stały się przyczyną kolejnych cierpień zwykłych obywateli Iranu i jeszcze bardziej wzmocniły ich wrogość w stosunku do Zachodu. Miejmy nadzieję, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, pan prezydent Obama, który pokazał, że woli raczej walkę z zastosowaniem rozumu, a nie pięści, jak to czynił, z wielkim niepowodzeniem, poprzedni prezydent Bush, przyniesie nową nadzieję na zmianę sympatii Irańczyków i polepszenie stosunków z Zachodem.

Takie podejście pomoże zwykłym obywatelom Iranu zrozumieć, że Zachód pragnie być ich przyjacielem, a nie wrogiem, a w końcu sami Irańczycy obalą fundamentalistyczny reżim islamski, który w tak niedemokratyczny sposób kontroluje ich życie i jest przyczyną tak wielu cierpień, tak jak w przypadku, który stał się przedmiotem naszej dzisiejszej debaty.

**Ewa Tomaszewska, autorka.** – (PL) Pani przewodnicząca! Roxana Saberi jest trzydziestodwuletnią dziennikarką o podwójnym obywatelstwie, amerykańskim i irańskim, która ukończyła studia na kilku fakultetach w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Iranie. Prowadząc swą działalność zawodową w Iranie, także po wygaśnięciu akredytacji, została aresztowana i skazana na osiem lat więzienia pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych. Protestując przeciw fałszywym oskarżeniom i brakowi uczciwego procesu, podjęła głodówkę. Jest bardzo wycieńczona. Pod opieką lekarzy zaczęła pić słodzoną wodę. Obecnie przerwała głodówkę, czeka na apelację. Jej zdrowiu i życiu nadal zagraża niebezpieczeństwo.

Iran jest znany z drakońskich kar, także z publicznego wykonywania wyroków śmierci, również na nieletnich. Wzywamy do uwolnienia pani Saberi! Wzywamy do zapewnienia jej uczciwego procesu! Myślę, że społeczność międzynarodowa powinna wywrzeć presję na Iran w celu zakończenia tych drakońskich praktyk.

**Laima Liucija Andrikiene, w imieniu grupy PPE-DE.** – (LT) Mówimy o Roxanie Saberi, amerykańskiej i irańskiej dziennikarce, która pracowała dla stacji radiowych ABC, BBC oraz telewizji południowoafrykańskiej. Oskarżona o szpiegostwo, skazana na osiem lat i uwięziona, rozpoczęła strajk głodowy. Pierwszego maja, bardzo osłabiona, została przeniesiona do szpitala więziennego. Wiemy, że przez pięć tygodni odmawiano jej możliwości kontaktu z prawnikiem. Jej proces nie był ani sprawiedliwy, ani przejrzysty.

Wczoraj stacja BBC podała, że w następnym tygodniu, dwunastego maja, sąd apelacyjny rozpatrzy odwołanie Roxany Saberi, jednak odbędzie się to znowu na posiedzeniu za zamkniętymi drzwiami. Potępiamy bezpodstawną decyzję Irańskiego Sądu Rewolucyjnego dotyczącą Roxany Saberi. Uważam ponadto, że jest bardzo ważne, aby jeszcze raz wezwać irańskie instytucje rządowe do stosowania się do postanowień wszystkich dokumentów międzynarodowych dotyczących praw człowieka ratyfikowanych przez Iran, w szczególności takich, jak Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych oraz Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, gdyż obydwa te akty gwarantują prawo do sprawiedliwego procesu.

**Justas Vincas Paleckis, w imieniu grupy PSE.** – (LT) W ostatnim dniu tej kadencji parlamentarnej, w ten piękny wiosenny dzień, miło by było móc żywić nadzieję, że temat pogwałcenia praw człowieka pewnego dnia nie znajdzie się już więcej na porządku dziennym obrad Parlamentu, że już więcej nie będziemy musieli dyskutować na ten temat w tej pięknej Izbie. Jednak, niestety, jest to jedynie iluzja i dziś, jak zawsze, nasz porządek jest przeładowany i nie zawiera nawet wszystkich bolesnych przypadków z wielu różnych państw całego świata.

Nie pierwszy to już raz dyskutujemy na temat Iranu na sesji plenarnej. Tym razem jesteśmy zaniepokojeni bezprawnym uwięzieniem Roxany Saberi. Na początku została aresztowana za rzeczywiste drobne wykroczenie – zakup wina; w Iranie jest to wykroczenie. Następnie jednak Roxana Saberi została oskarżona o to, że pracuje jako dziennikarka bez oficjalnej akredytacji, co następnie przerodziło się w oskarżenie, że szpiegowała na rzecz Stanów Zjednoczonych. Rząd irański zorganizował jednodniowy zamknięty proces bez świadków i bez konkretnych, publicznie ogłoszonych zarzutów.

Nie pierwszy to raz, kiedy rząd irański narusza prawa człowieka, więzi ludzi i wydaje bezprawne wyroki, które naruszają standardy międzynarodowe. Egzekucja Delary Darabi, pozbawienie wolności dziennikarki Maryam Malek i obrońców praw pracowników – to tylko kilka przykładów. Musimy uznać, że irańscy fundamentaliści nadal organizują polityczne procesy, próbując jeszcze bardziej zastraszyć niezależnie myślących ludzi. Szkoda, że Iran w ten właśnie sposób kontynuuje politykę samoizolacji i że nie wykorzystuje inicjatyw wspólnoty międzynarodowej i nowej administracji Stanów Zjednoczonych podejmowanych w celu normalizacji stosunków.

Zawsze mówiłem, że dialog i wzajemne zrozumienie są lepsze niż konfrontacja, jednak teraz proponuję, byśmy w tym przypadku zareagowali w sposób bardzo surowy i twardy, żądając, żeby sąd reżimu irańskiego uszanował wszystkie standardy międzynarodowe.

**Struan Stevenson (PPE-DE).** – Pani przewodnicząca! Uwięzienie dziennikarki Roxany Saberi na podstawie nieprawdziwych zarzutów o szpiegostwo to haniebna sprawa i jeszcze jedna przerażająca zbrodnia na długiej liście przestępczych nadużyć faszystowskiego reżimu w Teheranie.

Jak powiedział nam Paulo Casaca, w ubiegły piątek kaci tego reżimu zabrali 23-letnią dziewczynę z jej celi i poprowadzili ją na szubienicę bez uprzedniego umożliwienia jej kontaktu z rodzicami. Mimo jej zaprzeczeń powiesili Dilarę Darabi za przestępstwo, które jakoby popełniła w wieku 17 lat.

Oto co uchodzi za sprawiedliwość w Iranie. Średniowieczne tortury i egzekucje kobiet – nawet kobiet w ciąży i dzieci – są na porządku dziennym. Łamanie praw człowieka jest tam codziennością, a mimo to znajdują się w tym Parlamencie osoby, które wspierają ten skorumpowany i nikczemny reżim, tak jak i europejskie firmy, które nadal prowadzą interesy z Iranem: ich oczy i uszy są zamknięte na krzyki ciemionych ludzi. Hańba im i hańba brutalnym mułom! Powinni zapamiętać lekcję historii: każdy faszystowski reżim jest skazany na upadek; wolność i sprawiedliwość zawsze odniosą zwycięstwo nad złem.

**Erik Meijer (GUE/NGL).** – (NL) Pani przewodnicząca! Czas przeznaczony pierwotnie na moje wystąpienie został niesprawiedliwie skrócony, gdy zbliżył się do limitu dwóch i pół minut, ale wniosek z mojej argumentacji jest taki, że nie można zmienić sytuacji poprzez obcą interwencję lub inne formy przemocy wojskowej. Dokładnie taka postawa w przeszłości doprowadziła do narodzin obecnego reżimu. Jeśli będzie się grozić Iranowi obcą interwencją, wielu obywateli Iranu, którzy nienawidzą obecnego reżimu, zacznie gorliwie wspierać rząd w celu obrony swojej ojczyzny.

Jednak nie wolno nam również posuwać się do drugiego ekstremum. Nie jest dobrze szukać współpracy z tym reżimem w przekonaniu, że obecne ugrupowanie na zawsze pozostanie u władzy lub że wspieranie stabilizacji w tym państwie będzie korzystne dla europejskich dostaw energii. Konsekwentne występowanie w obronie praw człowieka i wspieranie opozycji demokratycznej to jedyny sposób na polepszenie sytuacji. Będzie to również obejmowało tego rodzaju polepszenie sytuacji, na którym skorzysta ofiara, w sprawie której prowadzimy obecną debatę.

**Christopher Beazley (PPE-DE).** – Pani przewodnicząca! Chciałbym poprzeć mojego kolegę – pana posła Struana Stevensona – mimo że jest Szkotem.

Persja, jak wszyscy wiemy, była jedną z wielkich cywilizacji naszego kontynentu i całego świata. Wielu Irańczyków to porządni i dobrzy ludzie. Struan mówił od serca i ma rację. Nie zabija się kobiet i dzieci, aby się potem tym przechwalać. Co zamierzamy zrobić? Jesteśmy tylko posłami do Parlamentu Europejskiego. Możemy jedynie krzyczeć z wściekłości przeciwko tej formie okrucieństwa, tej formie bestialstwa.

Jedynym moim wnioskiem jest to, że powinniśmy wspierać demokratycznych i cywilizowanych Irańczyków i współpracować z nimi w celu zapewnienia przyzwoitego, humanitarnego i cywilizowanego rządu dla dobrych ludzi w Iranie, a potępić morderców.

**Leonard Orban, komisarz.** – Pani przewodnicząca! Komisja uważnie śledzi sprawę pani Roxany Saberi, włączając w to przygotowania do postępowania apelacyjnego, które rozpocznie się na początku przyszłego tygodnia. Komisja jest zaniepokojona stanem zdrowia pani Saberi, pogorszonego na skutek strajku głodowego, który, według jej ojca, pani Saberi rozpoczęła po tym, jak w zeszłym miesiącu została skazana przez Sąd Rewolucyjny w Teheranie na osiem lat więzienia za domniemane szpiegostwo.

Komisja uważa, że proces pani Saberi, przeprowadzony za zamkniętymi drzwiami, nie spełniał minimalnych standardów wymaganych aby proces był sprawiedliwy i przejrzysty. Komisja w pełni poparła deklarację wydaną 22 kwietnia 2009 r. przez czeską prezydencję Rady, a dotyczącą sprawy pani Saberi. Mamy nadzieję,

że irańskie sądownictwo zapewni uczciwy i przejrzysty proces apelacyjny bez żadnej zwłoki, ze wszystkimi gwarancjami przewidzianymi przez irańskie ustawodawstwo.

Komisja jest głęboko zaniepokojona stałym pogarszaniem się sytuacji w zakresie praw człowieka i podstawowych wolności w Iranie. Ostatnia egzekucja Delary Darabi, powieszona pierwszego maja za przestępstwo, które rzekomo popełniła kiedy była nieletnia, jest kolejnym potwierdzeniem tej ponurej sytuacji. Również w tym przypadku EU wystosowała oświadczenie stanowczo potępiające tę egzekucję.

Komisja wielokrotnie wzywała i będzie nadal wzywać władze irańskie do respektowania ich międzynarodowych zobowiązań dotyczących praw człowieka, w tym Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych oraz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Polepszenie sytuacji w dziedzinie praw człowieka w Iranie jest dla Komisji kluczową sprawą w kwestii zacieśnienia politycznego dialogu i współpracy z Iranem w najbliższej przyszłości.

**Przewodnicząca.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się na zakończenie debaty.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)**

**Glyn Ford (PSE), na piśmie.** – Skazanie Roxany Saberi 18 kwietnia 2009 r. za „szpiegostwo” zostało dokonane bez umożliwienia jej dostępu do prawnika i na podstawie procesu, który nie był ani sprawiedliwy, ani przejrzysty.

Nie jestem naiwny. Stany Zjednoczone rzeczywiście angażują się w działania szpiegowskie, jednak jeśli Roxana Saberi była szpiegiem, władze irańskie poprzez swoje działania nie zrobiły niczego, by przekonać kogokolwiek, że tak istotnie było. Tendencyjność i manipulowanie procesem oraz oskarżoną stanowiły parodię jakiegokolwiek poczucia sprawiedliwości.

Pozostaje mi jedynie zgodzić się z żądaniem zawartym w rezolucji, żeby Roxana Saberi została natychmiast uwolniona na tej podstawie, że proces odbywał się za zamkniętymi drzwiami z pominięciem właściwej procedury prawnej i ze względu na zupełne niestosowanie się do norm międzynarodowych.

### **13.2. Madagaskar**

**Przewodnicząca.** – Następnym punktem posiedzenia jest debata na temat sześciu projektów rezolucji w sprawie Madagaskaru<sup>(3)</sup>.

**Mikel Irujo Amezaga, autor.** – (ES) Pani przewodnicząca! Jak wynika z samej rezolucji, po dwóch miesiącach brutalnych starć, Andry Rajoelina, były burmistrz stolicy Madagaskaru, 17 marca tego roku dokonał zamachu stanu. Popierało go wojsko oraz samozwańcze „wysokie władze przejściowe”, którym przewodzi. Zawiesił on zgromadzenie narodowe i senat. Co więcej, demokratycznie wybrany prezydent opuścił Madagaskar zmuszony naciskami ze strony rebeliantów.

Jednakże w lutym tego roku Andry Rajoelina, wybrany na burmistrza Antananarivo w grudniu 2007 roku, został z kolei odsunięty od władzy siłą przez poprzedni rząd. Powinienem dodać, że zastój odczuwany przez społeczeństwo pogłębił się z powodu planów poprzedniego rządu dotyczących wynajęcia firmie koreańskiej miliona hektarów ziemi na południu kraju.

Oczywiście my również potępiamy zamach stanu i wszelkie próby przejęcia władzy w niedemokratyczny sposób. Wierzmy także, że Rada Bezpieczeństwa ONZ oraz organizacje międzynarodowe, których członkiem jest Madagaskar, nie uznają tego *de facto* reżimu i pragniemy, aby przywrócono porządek konstytucyjny. Prosimy również o to, aby natychmiast został przywrócony system prawny i konstytucyjny w kraju oraz wzywamy wszystkie partie malgaskie do przestrzegania w pełni przepisów konstytucji Madagaskaru, w celu przezwyciężenia kryzysu.

Jednakże również uważamy, że demokracja nie oznacza po prostu organizowania wyborów, i powinniśmy informować o głównych nieprawidłowościach w działaniu – *a priori* – legalnego rządu Madagaskaru.

---

<sup>(3)</sup> Patrz protokół.

Niemniej jednak, jesteśmy przekonani, że kiedy porządek konstytucyjny zostanie przywrócony, powinien on opierać się na celach i zasadach, które już pojawiają się w punkcie K preambuły do tej rezolucji, to znaczy: jasnym harmonogramie wolnych, sprawiedliwych i przejrzystych wyborów, uczestnictwie wszystkich krajowych grup politycznych oraz interesariuszy społecznych, łącznie z legalnym prezydentem Marcem Ravalomananą i innymi kluczowymi postaciami; po trzecie, promocji konsensusu pomiędzy partiami malgaskimi; po czwarte, poszanowaniu konstytucji Madagaskaru; i wreszcie przestrzeganiu wymagań odpowiednich instrumentów Unii Afrykańskiej i międzynarodowych zobowiązań Madagaskaru.

Oczywiste jest, że po raz kolejny stoimy przed sytuacją, w której prawa człowieka są systematycznie łamane. Podczas gdy przywódcy Madagaskaru w walce o władzę organizują zamach stanu i walczą o ważne, intratne kontrakty biznesowe, 70 % społeczeństwa żyje za mniej niż jednego dolara dziennie. Sama ta kwestia wymaga rozwiązania. Mijmy nadzieję, że Unia Europejska odegra należyłą rolę w tej sprawie.

Pani przewodnicząca! Zupełnie zmieniając temat i korzystając z okazji, że komisarz Orban jest obecny na ostatniej sesji w tej kadencji, chciałbym mu osobiście podziękować za prowadzenie dyrekcji generalnej, która jemu podlega.

**Bernd Posselt, autor.** – (DE) Pani przewodnicząca! Bawaria i jej gminy utrzymują liczne kontakty z całym światem, podobnie jak Katolicki Uniwersytet Eichstätt. Dlatego chciałbym powitać delegację burmistrzów z tego regionu.

Madagaskar jest krajem, z którym prowadzimy bliską i intensywną współpracę. Utrzymujemy kontakty kulturalne, gospodarcze i naukowe, a wspiera nas w tym kościół. Dlatego tym bardziej godny pożalowania jest fakt, że w tym pięknym geograficznie kraju o bogatej kulturze dochodzi to tak przeraźliwych nadużyć. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że Madagaskar, państwo o ważnym strategicznym położeniu, upadnie, podobnie jak inne państwa afrykańskie, wśród których pierwszym i najważniejszym przykładem jest Somalia.

Dlatego ważne jest jak najszybsze przywrócenie uporządkowanych i demokratycznych relacji. Z tego powodu cieszy mnie, że kilka dni temu doszło do spotkania z grupą kontaktową, na którym omówiono pierwsze konkretne kroki. Musimy stworzyć właściwą strukturę, aby się przygotować na nowe wybory pod przewodnictwem demokratycznie wybranego prezydenta, który został obalony, ale którego nadal uznajemy za jedyną legalną głowę państwa.

Należy rozpocząć dialog z uczestnictwem więzionego obecnie premiera, którego należy niezwłocznie uwolnić. Nie tylko pomoc humanitarna, ale również podstawowa pomoc rozwojowa, zwłaszcza opieka medyczna, musi być nadal udzielana w największym zakresie.

Z tych wszystkich powodów wzywa się nas w Unii Europejskiej do zaangażowania się w negocjacje tam prowadzone, nie tylko ze względów humanitarnych i nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim ze względów politycznych, jako czynnik przynoszący pokój w regionie. Aby to osiągnąć, liczymy na współpracę Unii Afrykańskiej, która po raz kolejny ma szansę stopniowo określić się jako czynnik stabilizujący demokrację – stabilizacja w zasadzie może być również antydemokratyczna – co będziemy intensywnie wspierać korzystając ze środków znajdujących się w naszej dyspozycji.

(Okłaski)

**Erik Meijer, autor.** – (NL) Pani przewodnicząca! Na Madagaskarze urzędujący prezydent został zmuszony do odejścia z powodu protestów ludności. Zawarł on porozumienia z zagranicznymi firmami, które przyniosły jego rządowi krótkoterminowe zyski, ale były szkodliwe dla ludności. W ten sposób jego stanowisko było nie do obrony.

Następnie z pomocą wojska przywódca opozycji, który był wcześniej burmistrzem stolicy, został mianowany tymczasowo na prezydenta mimo tego, że według prawa był za młody, aby sprawować tę funkcję. Ten proces, a zwłaszcza interwencja wojskowa, wywołały krytykę. Unia Afrykańska określiła go mianem nielegalnego przewrotu i odrzuca nowy rząd.

Jednakże uważam, że moglibyśmy się tutaj pokusić o porównanie tej sytuacji z ostatnimi wydarzeniami w jednym z krajów europejskich, w Islandii. W tym kraju rząd również musiał się podać do dymisji w związku z protestami ludności. Następnie władzę przejął rząd mniejszościowy o zupełnie innych poglądach politycznych, ale nikt nie uznał tego za przewrót stanu. Od tego czasu odbyły się nowe wybory i nowy rząd uzyskał dużą większość. Taki wynik jest również możliwy na Madagaskarze, pod warunkiem, że do wyborów dojdzie w przewidywalnej przyszłości.

**Glyn Ford, autor.** – Pani przewodnicząca! Przemawiam w imieniu Grupy Socjalistów oraz jako kontrsprawozdawca w zakresie umowy o partnerstwie gospodarczym (EPA) z grupą krajów Afryki Południowej, a w tym Madagaskaru. W kwietniu zdecydowaną większością głosów przyjęliśmy umowę o partnerstwie gospodarczym, z zastrzeżeniem dotyczącym sytuacji w Zimbabwe. Gdyby debata nad EPA odbywała się dzisiaj, musielibyśmy włączyć nasze zastrzeżenia dotyczące Madagaskaru.

Jednak raptem 15 lat temu wydawało się, że Madagaskar miał możliwość pójścia inną drogą. Pamiętam w 1993 roku wizytę nowowybranego wówczas prezydenta Alberta Zafy'ego. Ale, oczywiście, do 1996 roku został on postawiony w stan oskarżenia z zarzutami korupcji i nadużycia władzy. Od tamtego czasu Madagaskar jest nękany przez niestabilne rządy, a brutalną politykę przerywają groźby secesji i oskarżenia osób będących u władzy.

Obecna sytuacja – przewrót stanu dokonany przez wojsko – została częściowo wywołana przez plan poprzedniego rządu dotyczący wydzierzawienia jednego miliona akrów ziemi na południu kraju firmie koreańskiej do wykorzystania pod intensywne uprawy rolne, podczas gdy znaczna większość ludności żyje za mniej niż jedno euro dziennie. Ta niekonstytucyjna zmiana rządu to poważna przeszkoda w procesie demokratyzacji.

Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że ONZ wystosowała apele o pomoc humanitarną wartą prawie 36 milionów dolarów przewidując braki żywności, do których dojdzie w dalszej części tego roku w wyniku obecnych wydarzeń politycznych na Madagaskarze, ale zdecydowanie potępiamy przewrót stanu oraz wszystkie próby przejęcia władzy w niedemokratyczny sposób. Wzywamy do natychmiastowego przywrócenia porządku prawnego i konstytucyjnego w kraju oraz prosimy wszystkie małgaskie partie o przestrzeganie w pełni przepisów konstytucji. Chcemy, aby zawieszenie zgromadzenia narodowego i senatu zostało odwołane, a mandaty i immunitety posłów były respektowane.

Ale do tego dojdzie tylko, jeżeli wspólnota międzynarodowa będzie w stanie razem zwiększyć wysiłki i wywierać naciski skierowane na położenie kresu przemocy politycznej oraz impasowi politycznemu w tym kraju.

**Thierry Cornillet, autor.** – (FR) Pani przewodnicząca! Nie możemy milczeć na temat tego, do czego doszło na Madagaskarze, i nie będziemy jedynymi, którzy potępią tę sytuację. Unia Afrykańska, Południowoafrykańska Wspólnota Rozwoju, Międzynarodowa Organizacja Państw Frankofońskich, Unia Międzyparlamentarna, Unia Europejska, w której imieniu wypowiada się Komisja, Stany Zjednoczone, oraz duża liczba krajów, łącznie z moim własnym i Norwegią, mówiąc o krajach kontynentu europejskiego, potępiły zamach stanu – bo właśnie do niego doszło – który przeprowadzono na Madagaskarze.

Nie możemy milczeć i wzywamy do przywrócenia porządku konstytucyjnego. Po prostu prosimy o powrót do podstaw, a tam gdzie to konieczne odwołanie się do arbitrażu przeprowadzonego przez ludność małgaską w formie wyborów prezydenckich lub referendum. To zgromadzenia i politycy Madagaskaru mają obowiązek wybrać najbardziej skuteczną formę konsultacji.

A więc to, do czego wzywamy przy pomocy tego wspólnego projektu rezolucji, to wsparcie wspólnoty międzynarodowej naszym głosem, aby jasno powiedzieć tym, którzy przejęli władzę w sposób zupełnie niedemokratyczny w formie przewrotu stanu – niezależnie od tego, jak został on zatuzszowany – że porządek konstytucyjny Madagaskaru musi zostać przywrócony jako jedna z gwarancji przyszłego rozwoju tej dużej wyspy na Oceanie Indyjskim.

**Ewa Tomaszewska, autorka.** – Pani przewodnicząca! Kryzys polityczny na Madagaskarze doprowadził do niekonstytucyjnej zmiany władzy. Towarzyszyły jej zamieszki, w których śmierć poniosło ponad 130 osób.

Madagaskar do 1960 roku był pod panowaniem Francji. Jest krajem w sytuacji trudnej, potrzebuje pomocy humanitarnej, w szczególności żywnościowej, i taka została Madagaskarowi przyznana. Dotychczasowe władze i kolejne ich wybory wspierane były przez wojsko. Utraciwszy wsparcie armii prezydent Ravalomanana zrezygnował z pełnienia swej funkcji 17 marca 2009 roku. Rządy objął desygnowany przez zbuntowaną armię Rajoelina.

Unia Europejska nie uznaje tej nowej władzy ze względu na fakt niedemokratycznie dokonanej zmiany. Unia Afrykańska zawiesiła członkostwo Madagaskaru, podchodząc krytycznie do usunięcia Ravalomanany siłą. Zagroziła sankcjami, jeśli w ciągu 6 miesięcy nie zostanie przywrócony porządek konstytucyjny.

Wzywamy do przywrócenia tego porządku na Madagaskarze! Wzywamy wspólnotę międzynarodową do wsparcia przywrócenia prawnych zasad funkcjonowania tego państwa! Uważam, że proces wyborczy



powinien być ściśle kontrolowany, obserwowany przez przedstawicieli organizacji międzynarodowych, także i w szczególności naszego Parlamentu.

**Lidia Joanna Geringer de Oedenberg**, w imieniu grupy PSE. – Pani przewodnicząca! W pierwszych tygodniach marca byliśmy świadkami dramatycznego zamachu stanu na Madagaskarze. Trwająca od kilku lat rywalizacja pomiędzy obalonym prezydentem a liderem opozycji doprowadziła wyspę na skraj wojny domowej. 17 marca 2009 r., w dzień po zdobyciu przez wojsko pałacu prezydenckiego, Andry Rajoelina ogłosił się nową głową państwa. Malgaski Sąd Najwyższy stwierdził, że były burmistrz Antananarywy pełni tę funkcję zgodnie z postanowieniami konstytucji. Pojawiły się jednak wątpliwości choćby dlatego, iż zapis w ustawie zasadniczej mówi, że prezydentem może być osoba, która ukończyła 40 lat, a nowy prezydent ma dopiero 34.

Przejęcie władzy oraz decyzja sądu najwyższego budzą powszechne kontrowersje. Ceremonia zaprzysiężenia została zbojkotowana przez większość zagranicznych dyplomatów, a Unia Afrykańska zawiesiła Madagaskar w prawach członka. Kryzys polityczny doprowadził do powszechnego chaosu i destabilizacji w kraju, gdzie większość ludności od lat żyje w strasznym ubóstwie za 1 dolara dziennie, mając ograniczony dostęp do żywności, wody, a także podstawowych usług medycznych czy edukacji. Mieszkając przez sześć lat na Madagaskarze poznałam te problemy dogłębnie, dlatego bardzo wspieram apel ONZ o pilną pomoc humanitarną dla jego mieszkańców.

Parlament Europejski powinien stanowczo potępić zamach stanu oraz wszystkie próby przejęcia władzy podejmowane wbrew zasadom demokracji. Unia Europejska powinna wezwać do wznowienia prac obu izb parlamentu, które zostały zawieszone przez nowy reżim. Należy ponadto wesprzeć wysiłki specjalnego wysłannika Unii Afrykańskiej oraz przedstawicieli ONZ w rozmowach z przedstawicielami lokalnych partii oraz wszystkich zainteresowanych stron w celu niezwłocznego przywrócenia konstytucyjnego porządku w kraju, zaś społeczność międzynarodowa powinna zwiększyć zdecydowanie swoje wysiłki na rzecz pomocy humanitarnej dla żyjących na skraju ubóstwa mieszkańców wyspy.

**Marios Matsakis**, w imieniu grupy ALDE. – Pani przewodnicząca! Madagaskar, który jest byłą kolonią francuską, doświadcza smutnego – ale dość typowego – postkolonialnego zamieszania w swoim życiu politycznym, w konsekwencji czego cierpi jego ludność.

Wiele innych kolonii krajów afrykańskich cierpiało – lub nadal cierpi – z tego samego powodu. Istnieje wiele przykładów. Mój własny kraj, Cypr, stanowi jeden z nich. Po uzyskaniu częściowej niezależności od swojego kolonizatora – Wielkiej Brytanii – w 1960 roku, jastrzębiom brytyjskiej dyplomacji udało się w 1963 roku doprowadzić do wewnętrznej walki pomiędzy jego mieszkańcami, w wyniku której ostatecznie doszło do podziału wyspy w 1974 roku.

Ten podział trwa do dziś, a taki stan rzeczy odpowiada Wielkiej Brytanii. Podzielony Cypr nie może pozbyć się dwóch brytyjskich terytoriów zamorskich, Akrotiri i Dhekelia, pozostałości kolonializmu wykorzystywanych do celów wojskowych, które udało się rządowi brytyjskiemu haniebnie utrzymać poza UE tak, aby nie można było stosować dorobku prawnego Wspólnoty wobec tysięcy obywateli Cypru – obecnie obywateli UE – którzy tam mieszkają.

**Leonard Orban**, komisarz. – Pani przewodnicząca! Po pierwsze chciałbym podkreślić wielkie zainteresowanie Komisji obecną niestabilną sytuacją na Madagaskarze. Również chciałbym zaznaczyć, że Komisja pozostaje nadal oddana interesom ludności malgaskiej.

Sytuacja w tym kraju po usunięciu siłą prezydenta Ravalomanany 17 marca wymaga i zasługuje na naszą pełną uwagę, a Komisja, podobnie jak Parlament Europejski, śledzi bieg wydarzeń bardzo uważnie.

Komisja w pełni poparła oświadczenie prezydencji czeskiej wydane w imieniu Unii Europejskiej 20 marca potępiające zmianę władz i wzywające malgaskie partie do przestrzegania w pełni przepisów konstytucji Madagaskaru.

Komisja uważa, że doszło do rażącego naruszenia podstawowych elementów umowy z Kotonu i że jest to „przypadek szczególnie pilny” w rozumieniu art. 96 tej umowy. Dlatego Komisja rozpoczęła procedurę, w której proponuje Radzie rozpoczęcie konsultacji z obecnymi władzami w celu zbadania ewentualnych możliwości rozwiązania kryzysu, aby ponownie ustanowić porządek konstytucyjny.

Komisja będzie nadal korzystać ze wszystkich środków dialogu, które ma do dyspozycji, aby znaleźć ogólne rozwiązanie obecnego kryzysu. W tym celu pogłębia ona dialog polityczny ze wszystkimi istotnymi interesariuszami na Madagaskarze na podstawie art. 8 porozumienia z Kotonu.

Uczestniczy ona również w głównych wysiłkach międzynarodowych podejmowanych zwłaszcza w ramach międzynarodowej grupy kontaktowej ustanowionej ostatnio przez Unię Afrykańską. Na tym etapie dominujący pogląd jest następujący: istotni interesariusze polityczni na Madagaskarze uzgadniają mapę drogową na rzecz powrotu porządku konstytucyjnego i zorganizowania wyborów.

**Przewodnicząca.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

### 13.3. Wenezuela: sprawa Manuela Rosalesa

**Przewodnicząca.** – Następnym punktem posiedzenia jest debata na temat trzech projektów rezolucji w sprawie Wenezueli<sup>(4)</sup>.

**Pilar Ayuso, autorka.** – (ES) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Podpisałam przedmiotową rezolucję i poprosiłam o głos w debacie, ponieważ byłam świadkiem tak zwanego „wydalenia” naszego kolegi Luisa Herrero, które było w rzeczywistości porwaniem. Co więcej, miałam okazję zobaczyć, jak prześladowania polityczne, nadużycia władzy przez reżim Cháveza, zastraszanie opozycji, groźby, brak poszanowania godności ludzkiej oraz nadużycie wymiaru sprawiedliwości są normalną częścią życia w Wenezueli.

Przypadek Manuela Rosalesa dopełnił miary i był katalizatorem tej rezolucji, ale istnieją tysiące przypadków równie koszmarnych jak ten; niektóre z nich są cytowane w przedmiotowej rezolucji a inne nie, tak jak przypadek Eligio Cedeño, który urodził się w Petare, biednych przedmieściach Caracas, dzielnicy niebezpiecznej i dobrze znanej z tego, że wybrała burmistrza, który nie był częścią reżimu Cháveza. Eligio otrzymał wykształcenie dzięki pomocy innych, w szczególności Citibanku; udało mu się założyć własną firmę - Bank of Caracas, a później prowadził zwykłe życie, również pomagając najbardziej potrzebującym. Ale dzisiaj przebywa on od dwóch lat w więzieniu w Caracas, choć nie zostało wniesione przeciwko niemu spójne oskarżenie. Jedynym przestępstwem, jakie popełnił, było wejście do oligarchii ekonomicznej.

Kolejny przypadek dotyczy Nixona Moreno, przywódcy studentów na uczelni University of the Andes wybranego kilkanaście razy do rady uniwersyteckiej i przewodniczącego Federacji Ośrodków Uniwersyteckich. W 2003 roku wygrał on wybory w Federacji startując przeciwko obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, i to było przestępstwo, jakie popełnił. Obecnie jest on oskarżony o usiłowanie morderstwa oraz brutalne czyny lubieżne, pomimo tego, że oczyszczono go z zarzutów.

Przypadki takie jak te stanowią element codziennego życia w Wenezueli, gdzie prześladowanie opozycji w celu wykluczenia jej z życia politycznego oraz tłumienie dysydentów stało się częścią zwykłego życia. Niemniej jednak musimy wysłać demokracji wenezuelskiej sygnał nadziei: pomimo wszystkich wyzwań jestem pewien, że demokracja zostanie tam ustanowiona, a prezydent Chávez odwołany głosami wyborców.

**Marios Matsakis, autor.** – Pani przewodnicząca! Przypadek Manuela Rosalesa stanowi kolejny przykład arogancji i paranoidalnego zachowania, którym czasami wykazuje się coraz bardziej autorytarny rząd Wenezueli. Polityczne prześladowania Manuela Rosalesa oraz wielu innych są godne pożałowania i powinny zostać potępione w jak najbardziej zdecydowany sposób. Wezwiemy rząd tego kraju, aby zaczął zachowywać się w sposób poważny i demokratyczny i zaprzestał łamania praw człowieka przynależnych swoim obywatelom.

Pani przewodnicząca, ponieważ jest to ostatni raz, kiedy przemawiam w sesji plenarnej, proszę mi pozwolić skorzystać z okazji i podziękować pani i wszystkim naszym kolegom, którzy wiernie uczestniczyli w debatach na temat praw człowieka, organizowanych w czwartkowe popołudnia, i mieli wkład w uczynienie naszego świata lepszym miejscem do życia.

Proszę mi również pozwolić przy okazji, co często robiłem w przeszłości, przypomnieć moim kolegom o losie mojego własnego kraju, Cypru, którego północna część przez ostatnie 35 lat była pod okupacją wojsk tureckich. Mieszkańcy - obywatele UE – takich rejonów jak Kyrenia, Famagusta, Karpasia i Morfou, żyją na wygnaniu od czasu miażdżącej inwazji tureckiej w 1974 roku. Spoglądamy w kierunku UE z myślą o spełnieniu ich skromnego życzenia powrotu do własnych domów oraz życia tam w pokoju i bezpieczeństwie. Mam nadzieję, że UE ich nie zawiedzie.

<sup>(4)</sup> Patrz protokół.

**Ewa Tomaszewska, autorka.** – Pani przewodnicząca! Gdy zmiany polityczne wskazują na ograniczanie praw opozycji do swobodnego publicznego wypowiedzania się, należy się mieć na baczności. To mocny sygnał, że demokracja jest zagrożona. Aresztowania opozycji to sygnał jeszcze mocniejszy.

Tak się dzieje dziś w Wenezueli. Manuel Rosales, mer Maracaibo, kontrkandydat prezydenta Chaveza w wyborach 2006 roku, musiał uciekać z kraju. W krótkim czasie po wygraniu przez prezydenta Chaveza referendum, gwarantującym możliwość pełnienia funkcji w kolejnych kadencjach, wydano nakaz aresztowania na pana Rosalesa. Udało mu się wcześniej zbiec do Peru, gdzie się ukrywa.

Sprawa ta powinna być przedmiotem kolejnego posiedzenia Eurolatu. Wenezuela jest zobowiązana do respektowania podpisanych przez siebie konwencji, gwarantujących przestrzeganie praw człowieka.

**Bernd Posselt, w imieniu grupy PPE-DE.** – (DE) Pani przewodnicząca! Dwadzieścia lat temu upadł socjalizm w trakcie paneuropejskiego pikniku na granicy austriacko-węgierskiej. Spotkał mnie ten zaszczyt, że pozwolono mi wziąć udział w odpowiednich przygotowaniach i nigdy nie zapomnę, kiedy wkrótce po tym Kanclerz Jedności Helmut Kohl i papież Jan Paweł II, dwóch inicjatorów tej zmiany, kroczyli przez Bramę Brandenburską i mówili, że socjalizmu nie powinien zastąpić drapieżny kapitalizm, ale wolność i społeczna gospodarka rynkowa.

Obecnie jesteśmy świadkami niebezpiecznej regresji w kierunku socjalistycznej dyktatury i ucisku w Ameryce Łacińskiej. Choroba ta pochodzi, jak się obawiam, z Wenezueli. Prezydent Chávez próbuje zdławić wolność w Ameryce Łacińskiej przy pomocy pieniędzy pochodzących z ropy naftowej. To właśnie dlatego przypadek Manuela Rosalesa jest taki ważny. Manuel Rosales jest nie tylko wyróżniającym się demokratą, którego my musimy bronić; jest on również postacią symboliczną dla demokracji w Ameryce Łacińskiej. Powinniśmy go wspierać i nadal stać w obronie wolności mieszkańców Ameryki Łacińskiej.

**Pedro Guerreiro, w imieniu grupy GUE/NGL.** – (PT) Przy pomocy kolejnego groteskowego ćwiczenia w fałszowaniu rzeczywistości po raz kolejny stoimy przed nędną próbą ingerencji w sprawę Wenezueli przez Parlament Europejski. Zasadniczo próba ta stanowi część manewrów przeprowadzanych przez tych, którzy konspirują przeciwko demokratycznemu i suwerennemu procesowi emancypacji i postępu społecznego zainicjowanemu dziesięć lat temu przez naród wenezuelski i potwierdzonemu w trakcie 14 procesów wyborczych.

Po raz kolejny to, co naprawdę nęka autorów tej inicjatywy, to fakt, że pomimo wszystkich problemów, groźb, niebezpieczeństw i ingerencji naród wenezuelski stanowi przykład, że warto jest walczyć i że możliwe jest zbudowanie bardziej sprawiedliwego, bardziej demokratycznego i bardziej pokojowego kraju i świata.

Dowodzi tego wzrost powszechnego uczestnictwa ludności w życiu politycznym, ograniczenie poziomu ubóstwa, nierówności społecznej i bezrobocia, walka z analfabetyzmem i rozszerzenie edukacji na wszystkie poziomy, dostęp milionów Wenezuelczyków do służby zdrowia, krajowej sieci targów z żywnością dotowanych przez państwo, *de facto* nacjonalizacja krajowego przemysłu wydobywania ropy oraz strategicznych sektorów gospodarki, wykorzystanie urodzajnej ziemi przez rolników oraz solidarność z innymi narodami, między innymi.

Musimy zapytać sami siebie: jakie prawo ostatecznie ma ten Parlament do udzielania lekcji demokracji oraz poszanowania praw człowieka, kiedy sam chce narzucić projekt traktatu odrzuconego przez Francuzów, Holendrów i Irlandczyków, kiedy przyjmuje nieludzką dyrektywę w sprawie powrotu imigrantów łamiącą prawa człowieka przynależne migrantom, z których wielu pochodzi z Ameryki Łacińskiej, i kiedy nie ma jednego słowa potępienia barbarzyńskiej agresji Izraela przeciwko Palestyńczykom w strefie Gazy?

Po raz kolejny mówimy: przestańcie udawać, że możecie udzielać lekcji światu.

**Erik Meijer (GUE/NGL).** – (NL) Pani przewodnicząca!

Sam kiedyś mieszkałem w Wenezueli i znam przeszłość tego kraju, a w szczególności dyktaturę Marcosa Péreza Jiménezza z lat 50-tych XX wieku. Bieda i niesprawiedliwość były cechami charakterystycznymi życia w tamtych czasach i uważam rząd Hugo Cháveza za znaczną i bardzo potrzebną poprawę.

Niemniej jednak uważam, że nawet sympatyczny rząd powinien zachowywać się uczciwie wobec swoich przeciwników i unikać stosowania technik, które sprawiają, że życie jego przeciwników będzie wyjątkowo trudne.

Będę głosował za wspólną rezolucją właśnie dlatego, że ma ona decydujące znaczenie dla ochrony demokracji ogółem i ponieważ nie stworzono jej w celu obalenia reżimu Hugo Cháveza, który jest moim zdaniem korzystny dla tego kraju.

**José Ribeiro e Castro (PPE-DE).** – (PT) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Chciałbym poprawić pana Guerreiro, który jest w błędzie, ponieważ zgodnie z danymi pochodzącymi z Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju w ciągu ostatnich 10 lat Wenezuela nie zmniejszyła ubóstwa ani o jotę.

Prezydent Chávez jest odpowiedzialny za demagogię i dyktaturę, niestety przy wsparciu wyborców, ale również w dużym stopniu dzięki zastraszaniu ludności, co po raz kolejny pokazał przypadek Manuela Rosalesa.

Poznałem Manuela Rosalesa. Miałem zaszczyt się z nim spotkać podczas wizyty w Wenezueli. Los, jaki go spotkał, jest wielką hańbą, ponieważ chce on być wolnym człowiekiem w swoim własnym kraju, ale nie może być wolnym człowiekiem w swoim własnym kraju. To jest problem Wenezueli.

Poznałem go, kiedy został wybrany na gubernatora stanu Zulia. Został wybrany przez swoich zwolenników na burmistrza Maracaibo, ale nie może mieszkać w swoim własnym kraju, ponieważ w Wenezueli ludzi się prześladowuje oraz szkaluje. Rzuca się na nich oszczerstwa, co się niestety zdarzyło w przypadku Manuela Rosalesa. Jest to najgorsza kara, jaką można wymierzyć politykowi i my, którzy jesteśmy politykami w tej Izbie, musimy wszyscy być tego świadomi.

Możemy walczyć o swoje idee, ale nie mamy prawa rzucać na nikogo oszczerstw, prześladować go, ani wtrącać do więzienia. Tak właśnie się dzieje w Wenezueli.

Nadszedł już czas, panie i panowie, abyśmy zdefiniowali strategię wobec Ameryki Łacińskiej. Musi to być strategia aktywnej dyplomacji na rzecz Ameryki Łacińskiej. I musi ona oczywiście stać po stronie postępu społecznego, zgodnie z wieloma milionami, które co roku inwestujemy w rozwój i współpracę, ale musi w 100% stać po stronie demokracji, w 100% po stronie pluralizmu i w 100% po stronie podstawowych swobód. Niech żyje wolna Wenezuela!

**Zita Pleštiná (PPE-DE).** – (SK) Ubóstwo zawsze stanowi podatny grunt dla przywódców totalitarnych, którzy pragną uchodzić za zbawicieli i obrońców swojego ludu. W rzeczywistości robią to tylko dla swoich własnych korzyści. Na początku Hugo Chávez nie mówił o socjalizmie, ale tylko o prawie do lepszego świata. Jednakże z upływem czasu zaczął on mówić o socjalizmie. Jego przeciwnicy nie zostali zaproszeni do współpracy i stali się jego śmiertelnymi wrogami, a później więźniami politycznymi. Następnie ingerował on w wolność mediów i ci, którzy się nie podporządkowali zostali uwięzieni. Jednostronna informacja, przywódca-obrońca, łamanie praw człowieka, brak wolności: wszystko to składa się na totalitaryzm. Przypadek Manuela Rosalesa tylko potwierdza to, co mówię.

Inni przywódcy grający w tę samą grę co Hugo Chávez to spadkobiercy Castro, Łukaszenki i tym podobnych. Chciałabym podziękować wszystkim posłom do Parlamentu Europejskiego za wysłanie, poprzez te czwartkowe popołudnia podczas sesji plenarnej, jasnego sygnału do całego świata, że Parlament Europejski nigdy nie będzie tolerował gwałcenia praw człowieka w żadnym miejscu na świecie.

Pani przewodnicząca, chciałam podziękować pani za przewodniczenie naszym spotkaniom w Parlamencie Europejskim, za współpracę oraz za osobistą przyjaźń.

**Zdzisław Zbigniew Podkański (UEN).** - Pani przewodnicząca! Kadencja obecnego Parlamentu Europejskiego dobiega końca, pora więc na pewne podsumowanie. I trzeba sobie obiektywnie powiedzieć, że wykonaliśmy ogromną pracę, ale że wśród tych naszych wyników wyraźnie widać zaangażowanie i efekty po stronie obrony praw człowieka. Widać to zwłaszcza w krajach trzecich. Potrafimy dokładnie przeanalizować, tak jak dzisiaj, sytuację w Iranie, na Madagaskarze, w Wenezueli, przyjąć odpowiednie rezolucje, nawet nadać im bieg publiczny. Różnie bywa ze skutecznością, ale przecież funkcjonujemy daleko od krajów, które mają te problemy, od tych społeczeństw i nie zawsze ta komunikacja i możliwość skutecznego wdrażania i przekazywania naszych myśli jest dobra.

Gorzej, moi drodzy Państwo, jest z demokracją i z obroną praw człowieka wewnątrz Unii Europejskiej. To jest dla nas sprawa przykra, ale wstydliva. Dzisiaj miliony ludzi pracują na czarno. A więc, gdzie prawa człowieka? Kwitnie handel dziećmi, kobietami. A więc, gdzie w Unii prawa człowieka? Jak my je chronimy? Dlaczego nie mamy skuteczności?

I doszło też, trzeba powiedzieć, do przykrego incydentu – kiedy tu na sali manifestowaliśmy za referendum, pan przewodniczący Pöttering wezwał służby, naruszając tym samym prawa człowieka, nasze prawo do manifestowania i głoszenia poglądów. Niemniej bilans jest pozytywny i myślę, że trzeba koniecznie kontynuować w następnej kadencji tego typu debaty, tego typu działania.

**Christopher Beazley (PPE-DE).** – Pani przewodnicząca! Zgłaszam wniosek u udzielenie głosu na mocy Regulaminu, aby wygłosić osobiste oświadczenie. Jest to moja pożegnalna mowa w Parlamencie Europejskim, od kiedy zostałem po raz pierwszy wybrany ćwierć wieku temu, a mój ojciec Peter Beazley, poseł do Parlamentu Europejskiego z okręgu Bedfordshire i North Hertfordshire, został wybrany 30 lat temu.

Pragnę podziękować wszystkim członkom tej Izby, zwłaszcza naszemu przewodniczącemu, Hansowi-Gertowi Pötteringowi, wraz z którym miałem zaszczyt zagwarantować członkowstwo brytyjskich Konserwatystów w grupie Europejskiej Partii Ludowej.

Chciałbym przypomnieć służbę lorda Plumba – Henry’ego Plumba – jako przewodniczącego tego Parlamentu, brytyjskich komisarzy ze wszystkich partii: Roya Jenkinsa (przewodniczącego), Arthura Cockfielda, Chrisa Pattona, premiera Teda Heatha i Winstona Churchilla – wszystkich prawdziwych Europejczyków.

Przywódca mojej partii, David Cameron, popełnił poważny błąd. Jest on w błędzie: uważa, że przyjęcie postawy antyeuropejszka w Izbie Gmin zapewni mu urząd premiera mojego kraju. Ja, jako konserwatysta brytyjski, zastrzegam sobie prawo do sprzeciwu – to moje ostatnie słowo. Istnieją brytyjscy torysi, socjaliści i liberałowie. Jesteśmy Europejczykami. Będziemy popierać naszych partnerów i naszych sojuszników i, jeżeli przywódca mojej partii chce zniweczyć 30 lat pracy brytyjskich torysów o proeuropejskich poglądach, nie ma on racji!

*(Izba nagrodziła mówcę owacją na stojąco.)*

**Leonard Orban, Komisarz.** – Komisja uważnie i z troską obserwuje sytuację w Wenezueli. Komisja zna przypadek Manuela Rosalesa. Przyznano mu azyl polityczny w Peru po tym, jak został oskarżony o korupcję w Wenezueli. Komisja zwróciła uwagę na wyjaśnienie przedstawione przez przewodniczącego partii Rosalesa, zgodnie z którym ukrył się on dla własnego bezpieczeństwa.

Komisja uważa, że wniosek o azyl złożony przez Manuela Rosalesa i jego przyjęcie przez rząd peruwiański jest sprawa dwustronna, i to nie Komisja ma się wypowiadać na temat zalet takiego wniosku.

Zdajemy sobie sprawę, że instytucje wymiaru sprawiedliwości rozpoczęły ostatnio kilka procesów przeciwko przywódcom opozycji w Wenezueli. Wiemy, że niektóre grupy społeczeństwa wenezuelskiego skrytykowały mnożenie środków, które ich zdaniem mają niekorzystny wpływ na prawo do swobody wypowiedzi i swobody korzystania z praw politycznych. Ta sama grupa uważa, że rząd jest nietolerancyjny wobec krytyki. Te fakty są nam znane i uważnie obserwujemy sytuację polityczną w Wenezueli.

Chciałbym podkreślić wagę, jaką Unia Europejska przywiązuje do swobody wypowiedzi i poglądów, podstawowego prawa człowieka i kamienia węgielnego demokracji oraz rządów prawa. Mamy nadzieję, że demokratyczne instytucje Wenezueli będą szanować rządy prawa oraz utrzymają demokrację w kraju, przestrzegając równocześnie obowiązków wynikających z międzynarodowych umów podpisanych i ratyfikowanych przez Wenezuelę, łącznie z Amerykańską konwencją praw człowieka, a dokładnie przepisami w zakresie praw politycznych przedstawionymi w artykule 23.

Pragnę zapewnić Parlament, że Komisja będzie nadal z uwagą śledzić rozwój wypadków w Wenezueli. Zaangażowanie Komisji we wspieranie i wzmacnianie demokracji oraz ochronę i promocję praw człowieka i podstawowych swobód będzie nadal odzwierciedlone w naszej polityce współpracy i stosunkach z Wenezuelą.

**Przewodnicząca.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w tej chwili.

## 14. Głosowanie

**Przewodnicząca.** – Następnym punktem porządku obrad jest głosowanie.

*(Szczegóły wyników głosowania: patrz protokół)*

### 14.1. Iran: sprawa Roxany Saberi

- Przed głosowaniem

**Laima Liucija Andrikiienė (PPE-DE).** – Pani przewodnicząca! Proponuję, aby słowa „władze irańskie” na początku ustępu 3 zastąpić wyrażeniem „Sąd Apelacyjny, aby ten na posiedzeniu w dniu 12 maja 2009 r.”. Wówczas ustęp 3 otrzymałby następujące brzmienie: „wzywa Sąd Apelacyjny, aby ten na posiedzeniu w dniu 12 maja 2009 r. bezzwłocznie i bezwarunkowo zwolnił Roxanę Saberi...”.

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

- Przed głosowaniem

**Marios Matsakis, autor.** – Pani przewodnicząca! Po uzgodnieniu i złożeniu tego wspólnego projektu rezolucji dotarły do nas wiadomości o kolejnym haniebnym okrutnym przypadku ukamienowania na śmierć obywatela w Iranie.

Dlatego uważaliśmy, że właściwe jest uzupełnienie ustępu 7 o następującą treść: „w tym kontekście nalega, aby władze Islamskiej Republiki Iranu niezwłocznie zaniechały praktyki kamienowania; jednoznacznie potępia ostatnią egzekucję przez ukamienowanie Vali Azada i wyraża głębokie zaniepokojenie mającą nastąpić egzekucją Mohammada Ali Navida Khamami oraz Ashrafy Kalhori”. Rozumiem, że mamy tu poparcie przedstawicieli innym grup.

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

### 14.2. Madagaskar

- Przed głosowaniem

**Glyn Ford, autor.** – Pani przewodnicząca! Co się tyczy następnego głosowania „Wenezuela: sprawa Manuela Rosalesa” grupa Socjalistów, oczywiście, wycofała swój podpis pod kompromisową rezolucją. Nie wzięliśmy udziału w debacie i nie weźmiemy udziału w głosowaniu.

### 14.3. Wenezuela: sprawa Manuela Rosalesa

- Po głosowaniu

**Przewodnicząca.** – Bardzo dziękuję. To posiedzenie miało ładunek emocjonalny, nie tylko z powodu spraw związanych z prawami człowieka, ale również ponieważ było to nasze ostatnie posiedzenie. Dziękuję państwu za udział.

**Zdzisław Zbigniew Podkański (UEN).** - Niech mi będzie wolno w imieniu wszystkich parlamentarzystów, posłów do Parlamentu Europejskiego, a także naszych służb, asystentów serdecznie podziękować na pani ręce, pani przewodnicząca, osobiście Pani, całemu Prezydium, całemu kierownictwu za dobre prowadzenie obrad, za dobrą współpracę i za wzajemne zrozumienie. Życzymy dalszych osiągnięć, ponownych wyborów do Parlamentu Europejskiego i wiele satysfakcji w działalności publicznej i szczęścia w życiu osobistym.

**Przewodnicząca.** – Dziękuję bardzo. Również chciałabym skorzystać z okazji i podziękować wszystkim pracującym w służbach Parlamentu za ich cenną pracę.

### 15. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

### 16. Wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego: patrz protokół

### 17. Podpisanie aktów przyjętych w trybie współdecyzji: patrz protokół

### 18. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

### 19. Oświadczenie o korzyściach majątkowych: patrz protokół

**20. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół**

**21. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół**

**22. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół**

**23. Odroczenie sesji**

**Przewodnicząca.** – Ogłaszam odroczenie sesji Parlamentu Europejskiego.

*(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 16.15)*

## ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

### PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

**Pytanie nr 8, skierowała Mairead McGuinness (H-0221/09)**

**Przedmiot: Sektor mleczarski**

Czy Rada jest świadoma głębokich problemów gospodarczych, na jakie napotyka obecnie sektor mleczarski UE? A jeśli tak, to dlaczego w trybie pilnym nie zostały podjęte działania zaradcze?

#### Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela niepokój szanownej pani poseł dotyczący trudnej sytuacji na rynku mleczarskim. Po bezprecedensowym okresie rekordowych cen mleka i przetworów mlecznych w 2007 i początkach 2008 roku producenci europejscy stanęli obecnie w obliczu słabego i niepewnego rynku, charakteryzującego się gwałtownym spadkiem światowych cen produktów mleczarskich.

W dniu 23 marca Rada prowadziła szeroką wymianę poglądów dotyczących trudnej sytuacji na rynku mleka oraz uwzględniła przedstawioną notatkę, która uzyskała poparcie pewnej liczby delegacji.

W ciągu ostatnich dwóch lat ramy prawne regulujące rynek mleka i przetworów mlecznych zmieniały się znacząco, poprzez przyjęcie tak zwanego „mini pakietu mlecznego” we wrześniu 2007 roku, zwiększenie krajowych kwot mlecznych o 2% od kwietnia 2008 roku oraz przyjęcie pakietu przepisów dotyczących oceny funkcjonowania WPR w styczniu 2009 roku.

Te nowe ramy prawne zostały ustalone z myślą o długofalowej konkurencyjności producentów europejskich. Występującym na rynku efektem krótkoterminowym należy przeciwdziałać używając istniejących instrumentów wspierania rynku.

Szanowna pani poseł jest świadoma, że Komisja stosuje wiele narzędzi wspierania rynku. Należą do nich wznowienie refundacji wywozowych na wszystkie produkty mleczarskie, wprowadzenie pomocy dla prywatnego magazynowania masła oraz skup interwencyjny masła i mleka w przeszłości. Komisja systematycznie informuje Radę o bieżącej sytuacji na rynku mleczarskim.

Zadaniem Komisji jest więc przedstawienie Radzie dalszych propozycji w tym zakresie. Komisja zadeklarowała już swoją gotowość do sprawdzenia możliwości rozszerzenia listy produktów mlecznych dopuszczonych do udziału w programie dopłat do spożycia mleka w szkołach, jednakże, zgodnie ze swoim oświadczeniem, nie była jeszcze w stanie by powrócić do dyskusji na temat pakietu przepisów dotyczących oceny funkcjonowania WPR.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 9, skierowała Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0223/09)**

**Przedmiot: Impas w negocjacjach w sprawie zawarcia umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a państwami Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej (RWPZP)**

Po 20 latach negocjacji UE i RWPZP wciąż nie zawarły umowy o wolnym handlu, a w grudniu ubiegłego roku państwa RWPZP jednostronnie wycofały się z negocjacji.

W jaki sposób Rada zamierza ożywić zainteresowanie Państw Zatoki Perskiej kontynuowaniem negocjacji zmierzających do jak najszybszego zawarcia przedmiotowej umowy? Jakie konkretnie kwestie pozostają wciąż nierozstrzygnięte i uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia? W jaki sposób Komisja zamierza aktywniej zaangażować Państwa Zatoki Perskiej w obrady dotyczące reformy międzynarodowych instytucji finansowych, w szczególności Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego, biorąc



pod uwagę fakt, że Arabia Saudyjska uczestniczy w posiedzeniach szczytu G-20 i zgłaszała zainteresowanie reformą tych instytucji? Jakie tematy będą w szczególności przedmiotem obrad pomiędzy UE a Państwami Zatoki na nadchodzącym 19. wspólnym posiedzeniu Rady oraz ministrów?

### **Odpowiedź**

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Zakończenie negocjacji dotyczących Umowy o wolnym handlu z państwami Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej (RWPZP) pozostaje jednym z ważnych zagadnień w programie Rady i było priorytetem zarówno poprzednich prezydencji, jak i obecnej prezydencji czeskiej. Prezydencje oraz Komisja, które prowadzą negocjacje w imieniu UE, pozostają w ścisłym kontakcie z RWPZP w celu podjęcia dalszych rozmów. Podczas 19. wspólnego posiedzenia Rady oraz ministrów UE-RWPZP w Muscat, które odbyło się 29 kwietnia 2009 roku, obie strony przeanalizowały swoje ostatnie konsultacje dotyczące Porozumienia w sprawie wolnego handlu i zgodziły się kontynuować je w zakresie wszystkich nierozstrzygniętych kwestii, mając na celu wznowienie negocjacji.

Dyskusja prowadzona podczas spotkania ministerialnego dotyczyła zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, jak np. proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, kwestia Iraku i Iranu, jak również wielu problemów o skali światowej, takich jak przeciwdziałanie terroryzmowi i zakaz rozprzestrzeniania broni jądrowej. W świetle znaczenia światowego kryzysu finansowego UE i RWPZP wyraziły głębokie obawy dotyczące wpływu kryzysu na światową gospodarkę. Ponadto z zadowoleniem przyjęto sześć kluczowych przesłań i zaleceń ze szczytu G-20 oraz wezwano do podjęcia natychmiastowych i decydujących działań na rzecz wdrożenia tych decyzji oraz rekomendacji w celu przywrócenia zaufania do rynków światowych oraz stabilności na rynkach finansowych.

\*

\* \*

### **Pytanie nr 14, skierował Ryszard Czarnecki (H-0235/09)**

#### **Przedmiot: Szczyt USA-UE**

Jak Rada ocenia wyniki szczytu USA-UE w kontekście walki z protekcjonizmem gospodarczym?

### **Odpowiedź**

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Podczas nieformalnego spotkania szefów państw i rządów UE z prezydentem Obamą, które miało miejsce 5 kwietnia 2009 roku w Pradze, poruszono trzy tematy. Były to: kwestia sytuacji gospodarczej i finansowej, zmiany klimatu i bezpieczeństwo energetyczne oraz relacje zewnętrzne (pokój na Bliskim Wschodzie, sprawy Afganistanu, Pakistanu i Iranu). W zakresie omawiania sytuacji gospodarczej i finansowej, szefowie państw i rządów UE wyrazili zadowolenie z rezultatów spotkania grupy G20, które odbyło się 2 kwietnia w Londynie, podkreślając znaczenie możliwie najszybszego wprowadzenia uzgodnionych działań. Szefowie państw i rządów UE przyznali, że należy zwalczać wszystkie formy protekcjonizmu i wyrazili swoje poparcie dla wstępnych wniosków rundy dauhańskiej. Podkreślono również znaczenie współpracy w ramach Transatlantyckiej Rady Gospodarczej w kontekście utrzymania otwartych przepływów inwestycyjnych i handlu.

Rada wyraża zadowolenie, że wymowa nieformalnych rozmów z prezydentem Obamą jest zgodna z linią przyjętą przez Radę Europejską w dniach 19-20 marca w sprawie przewodzenia międzynarodowym działaniom niezbędnym do wsparcia szybkiego powrotu do zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

W szczególności, w zakresie potrzeby zwalczania protekcjonizmu gospodarczego, Rada Europejska zgodziła się utrzymać rynki otwarte oraz unikać stosowania wszelkich form protekcjonizmu (brak nowych barier odnośnie inwestycji i handlu oraz nowych ograniczeń eksportu), jak również starać się o szybkie osiągnięcie porozumienia w sprawie sposobów realizacji dauhańskiej agendy rozwoju, które przyniosłyby ambitne i zrównoważone wyniki.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 15, skierowała Kathy Sinnott (H-0237/09)**

**Przedmiot: Nadzwyczajne zdarzenia**

Chociaż w artykule 103 Traktatu o Unii Europejskiej nie ma mowy o tym, że Wspólnota, czy też państwa członkowskie, powinny ponosić odpowiedzialność za zobowiązania rządów centralnych lub też przyjmować na siebie te zobowiązania bez uszczerbku dla wzajemnych gwarancji finansowych dotyczących wspólnego przeprowadzenia konkretnego projektu, art. 100 stanowi, że tam, gdzie dane państwo członkowskie jest poważnie zagrożone istotnymi trudnościami spowodowanymi nadzwyczajnymi zdarzeniami, nad którymi to państwo nie ma kontroli, Rada, działając zgodnie z procedurą większości kwalifikowanej, może pod pewnymi warunkami zdecydować o udzieleniu przez Wspólnotę pomocy finansowej przedmiotowemu państwu członkowskiemu.

Czy Rada kiedykolwiek brała pod rozwagę, jakie mogą to być nadzwyczajne zdarzenia i czy dysponuje jakąś definicją tego pojęcia? Czy Rada przewiduje, że w obecnej sytuacji gospodarczej takie okoliczności mogą dotyczyć któregoś z państw członkowskich?

**Odpowiedź**

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Drugi ustęp artykułu 100 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, który wydaje się być tym ustępem, na który powołuje się w swoim pytaniu szanowna pani poseł, nigdy nie stanowił podstawy prawnej dla któregoś z analizowanych przez Radę wniosków. Podobnie, Rada nigdy nie prowadziła analizy jakiegokolwiek wniosku sformułowanego w oparciu o drugi ustęp artykułu 103a Traktatu WE, wprowadzonego na mocy traktatu z Maastricht, który był odpowiednim przepisem, zanim wprowadzono omawiany ustęp.

Nie istnieje żadna definicja „zdarzeń nadzwyczajnych, pozostających poza kontrolą państwa członkowskiego” i Rada nigdy nie omawiała tego pojęcia. Podobnie Rada nigdy nie omawiała możliwości powołania się na „zdarzenia nadzwyczajne” w kontekście obecnej sytuacji gospodarczej.

Rada jest gotowa dokonać analizy każdego wniosku Komisji, który byłby oparty na art. 100 ust. 2 Traktatu WE, jeżeli Komisja przedstawi taki wniosek. Zgodnie z art. 114 ust. 2 Traktatu WE, w przygotowaniu dokonywanej przez Radę analizy każdego wniosku Komisji sformułowanego w oparciu o art. 100 ust. 2 brałaby udział Rada do spraw gospodarczych i finansowych.

Rada przywołuje warunki oświadczenia dotyczącego art. 100 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, załączonego do traktatu nicejskiego. Zgodnie z tym oświadczeniem, „decyzje dotyczące pomocy finansowej, takie jak te określone w art. 100 i zgodne z zasadą ‘no bail-out’ ustanowioną w art. 103, muszą zgadzać się” z przepisami porozumienia międzyinstytucjonalnego w sprawie dyscypliny budżetowej i perspektyw finansowych.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 16, skierował Nikolaos Vakalis (H-0239/09)**

**Przedmiot: Polityka UE dotycząca trzęsienia ziemi działania podjęte przez Radę w następstwie ostatniej katastrofy we Włoszech**

W październiku 2007 roku Parlament przyjął rezolucję (P6\_TA(2007)0507) w sprawie zintegrowanego podejścia UE do trzęsień ziemi (zapobieganie, reagowanie i naprawa szkód), w której wzywano do przyjęcia odpowiednich środków w zakresie ochrony, wzmacniania budynków (ze szczególnym uwzględnieniem budynków o znaczeniu historycznym i kulturalnym), finansowania, badań, informacji publicznej, itp.

W jaki sposób Rada odpowiedziała tę rezolucję? Jakie działania zostały od tego czasu podjęte oraz jakie inicjatywy Rada zamierza podjąć w celu wdrożenia propozycji? Czy podjęto natychmiastową reakcję na ostatnie śmiertelne trzęsienie ziemi we Włoszech, a jeśli tak, to jaką? Czy użyto mechanizmu reagowania

UE na wypadek klęsk żywiołowych? Czy Unia Europejska podjęła środki polityczne i gospodarcze, aby zapewnić wyrównanie szkód?

### Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada jest świadoma rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej zintegrowanego podejścia UE do trzęsień ziemi. 5 marca 2007 roku przyjął on już decyzję ustanawiającą Instrument Finansowy Ochrony Ludności, którego celem jest zapewnienie pomocy finansowej wspomagającej skuteczność reakcji w przypadku wystąpienia większości sytuacji kryzysowych oraz wzmacniającej środki zapobiegania i gotowości związane z wszelkimi ich rodzajami. W następstwie tej rezolucji, przyjętej przez Radę 8 listopada 2007 roku, Rada przyjęła również decyzję ustanawiającą Wspólnotowy Mechanizm Ochrony Ludności mający na celu zapewnienie wsparcia w przypadku poważnych sytuacji kryzysowych oraz umożliwienie lepszej koordynacji pomocy interwencyjnej świadczonej przez państwa członkowskie i Wspólnotę. Dodatkowo, w listopadzie 2008 roku Rada przyjęła wnioski wzywające do wzmocnienia wzajemnej pomocy w zakresie ochrony ludności pomiędzy państwami członkowskimi oraz do ustanowienia Europejskich ustaleń dotyczących szkoleń w zakresie zarządzania podczas katastrof naturalnych. Prezydencja wierzy, że te akty prawne i inicjatywy w znaczącym stopniu przyczynią się do poprawy dostępnych zasobów technicznych i finansowych w celu lepszej oceny potrzeb, prowadzenia wspólnych interwencji zespołów ochrony ludności państw członkowskich, jak również ich transportu i koordynacji.

Po trzęsieniu ziemi, jakie 6 kwietnia 2009 roku dotknęło region Abruzzo we Włoszech, prezydencja chciałaby przekazać wyrazy współczucia dla rodzin osób, które straciły w nim życie, oraz złożyć wyrazy uznania wszystkim, którzy jako pierwsi podjęli działania, tym, którzy w ramach swoich obowiązków lub dobrowolnie ryzykowali życie podczas całej akcji, aby ratować ludzi oraz ograniczać skalę zniszczeń w mieniu i środowisku.

W dn. 10 kwietnia włoskie Ministerstwo Ochrony Ludności, za pośrednictwem Centrum Informacji i Monitoringu (MIC), utworzonego w ramach wspólnotowego mechanizmu ochrony ludności, zwróciło się z prośbą o pomoc ekspertów technicznych w zakresie oceny stabilności budynków. W odpowiedzi na tę prośbę, w dn. 18 kwietnia 6 ekspertów rozpoczęło ocenę sytuacji. Jako że MIC zostało utworzone przez Komisję i podlega jej, wszelkie dodatkowe pytania szanowny poseł powinien kierować do Komisji.

Na zakończenie pragnę zwrócić pana uwagę na fakt, że to Komisja decyduje o przyznaniu dotacji z Europejskiego Funduszu Solidarności, które można uruchomić w przypadku klęsk żywiołowych takich jak trzęsienia ziemi.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 17, skierował Athanasios Pafilis (H-0243/09)

#### Przedmiot: Utrudnianie antyimperialistycznych i pacyfistycznych demonstracji w Strasburgu

W dniach 3 i 4 kwietnia, w trakcie spotkania na szczycie NATO w Strasburgu władze francuskie użyły wszelkich dostępnych im środków, aby utrudnić zorganizowanie demonstracji planowanych przez organizacje pacyfistyczne z całej Europy i sterroryzowały mieszkańców miasta, uniemożliwiając im udział w tych demonstracjach. Jednocześnie działając w zмовie z władzami niemieckimi, uniemożliwiły one tysiącom demonstrantów ze środowisk pacyfistycznych wstęp do miasta. Centrum Strasburga przemieniono w strefę zamkniętą, ustawiając wielką liczbę policyjnych posterunków. To typowe dla ich zachowania, że na jednym z oddalonych od miejsca demonstracji posterunków policja zatrzymała posła Parlamentu Europejskiego, autora niniejszego pytania, jako podejrzanego, przetrzymując go przez ponad pół godziny, pomimo, że ujawnił on swą tożsamość i okazał przepustkę do Parlamentu Europejskiego oraz paszport dyplomatyczny!

Jaki jest pogląd Rady na zachowanie władz francuskich i niemieckich, które w rażący sposób pogwałciły prawo ruchu pokojowego do wyrażenia swojego sprzeciwu wobec agresywnych strategii NATO wymierzonych w narody tego świata? Czy Rada uczestniczyła w jakikolwiek sposób w planowaniu tych represyjnych działań? Jeżeli tak, to jaką rolę odgrywała?

## Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada może potwierdzić, że władze francuskie i niemieckie powiadomiły z wyprzedzeniem swoich partnerów z UE oraz Komisję o planowanym przywróceniu, na okres kilku dni, kontroli na ich wspólnej granicy lądowej, ze względów bezpieczeństwa związanych z organizacją szczytu NATO, w oparciu o postanowienia tytułu III rozdział II kodeksu granicznego Schengen<sup>(5)</sup>.

Poza tym Rada nie omawiała kwestii poruszonych przez szanownego posła.

\*  
\* \*

## Pytanie nr 18, skierował Georgios Toussas (H-0246/09)

### Przedmiot: Niedopuszczalne antykomunistyczne ustawodawstwo na Litwie

We wsi Svirpliai na Litwie znaleziono ostatnio portret historycznego przywódcy Rewolucji październikowej, Włodzimierza Ilicza Lenina. Policja natychmiast wszczęła dochodzenie mające na celu zatrzymanie „sprawców” pod zarzutem „wystawiania na widok publiczny symboli komunistycznych”. Środek ten zastosowano na mocy niesławnego antykomunistycznego ustawodawstwa, które zostało użyte w celu delegalizacji partii komunistycznej w tym kraju już w 1991 roku oraz do wprowadzenia zakazu używania symboliki radzieckiej i komunistycznej w 2008 roku.

Działania te stanowią część, a także przyczynek do antykomunistycznej histerii, w której instytucje UE odgrywają wiodącą rolę, charakteryzującej się historycznie mylnymi wysiłkami w kierunku postawienia znaku równości pomiędzy faszyzmem a komunizmem, próbami uznania ideologii komunistycznej za niezgodną z prawem oraz wprowadzenia zakazu używania komunistycznych symboli oraz działalności i działań partii komunistycznych. Historia już wielokrotnie pokazała, że przejawy antykomunizmu oraz prześladowania komunistów w niezawodny sposób poprzedzają generalny szturm na ludzi pracy, prawa demokratyczne i swobody powszechne.

Czy Rada powie, że potępia tę rozwijającą się antykomunistyczną kampanię oraz – w oczywisty sposób – samo istnienie tego antykomunistycznego ustawodawstwa, które jest nie do przyjęcia i które stanowi próbę zablokowania swobodnego przepływu idei oraz nieskrępowanej działalności politycznej na Litwie, a także w innych państwach członkowskich UE?

## Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada nie omawiała tej sprawy, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna przedmiotowego państwa członkowskiego.

\*  
\* \*

## Pytanie nr 19, skierowała Marusya Ivanova Lyubcheva (H-0249/09)

### Przedmiot: Piractwo morskie

W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami intensywnej aktywności piractwa morskiego oraz kilku przypadków przejęcia statków. 16 obywateli Bułgarii przetrzymywanych jest obecnie w charakterze zakładników, a ich miejsce pobytu jest nieznane.

Biorąc pod uwagę rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 23 października 2008 w sprawie piractwa na morzu (P6\_TA(2008)0519 – B6-0537/2008) oraz niedawne dyskusje w sprawie trzeciego pakietu na rzecz

<sup>(5)</sup> Rozporządzenie (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice, Dz.U. L 105 z dn. 13.4.2006, s.1.

bezpieczeństwa na morzu, jakie środki zamierza przedsięwziąć Rada w celu poprawy współpracy na polu bezpieczeństwa transportu morskiego i zagwarantowania, że porwani obywatele Europy zostaną zwolnieni? Czy Rada, mając na uwadze fakt, że 22 państwa członkowskie UE posiadają dostęp do morza, przewiduje konsolidację wspólnych działań mających na celu przeciwstawienie się tej postaci morskiego terroryzmu?

### Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Kwestia piractwa na wodach przybrzeżnych Somalii oraz w Zatoce Adeńskiej jest przedmiotem poważnej troski. Wielokrotnie została ona poruszona przez Radę – ostatnio 30 marca, kiedy to osiągnięto porozumienie w sprawie potrzeby podjęcia wszelkich możliwych środków w kierunku uczynienia tego ważnego „pakietu morskiego” bezpiecznym dla wszystkich flot handlowych oraz statków wiozących pomoc humanitarną.

Sprawa zwalczania piractwa jest szeroko omawiana w Komitecie Bezpieczeństwa Morskiego przy Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO).

Po przyjęciu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1816 z 2008 roku Rada zadecydowała w dniu 8 grudnia 2008 r. o rozpoczęciu operacji morskiej pod egidą Unii Europejskiej (kryptonim „Atlanta”), mającej przyczynić się do powstrzymywania, zapobiegania i ukrócenia aktów piractwa i rabunku z użyciem broni u wybrzeży Somalii. Celem tej operacji jest wkład w bezpieczeństwo komunikacji morskiej na tym obszarze.

Operacja ta stanowi część szerzej zakrojonych wysiłków społeczności międzynarodowej, w których uczestniczy pewna liczba krajów dotkniętych plagą piractwa, jak również społeczność morską. Kwatery głównej tej operacji ustanowiła struktury i procedury niezbędne dla zapewnienia maksymalnej koordynacji z innymi uczestnikami w tym regionie oraz przedstawicielami sektora morskiego.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 20, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0250/09)

#### Przedmiot: Współpraca w dziedzinie przypadkowych lub umyślnych zanieczyszczeń mórz

W odniesieniu do kształtowania i wdrażania działań UE w sprawie zatapiających w morzu broni chemicznych: w jaki sposób Rada ocenia i wykorzystuje istniejące dokumenty i ustalenia międzynarodowe, w tym konwencję londyńską z 1972 roku i protokół do tej konwencji z 1996 roku, zakazujący pozbywania się środków chemicznych i biologicznych, konwencję o broni chemicznej, Konwencję o ochronie środowiska morskiego obszaru Północno-Wschodniego Atlantyku (Konwencja OSPAR), pracę Komisji Helsińskiej oraz decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady (art. 2 lit. b), decyzja 2850/2000/WE<sup>(6)</sup> do prac nad ustanowieniem wspólnotowych ram dotyczących współpracy w sprawie przypadkowego lub umyślnego zanieczyszczenia morza?

W jaki sposób Rada wspiera proces propagowania działań na rzecz współpracy z rządami, odpowiednimi organizacjami międzynarodowymi oraz zainteresowanymi partnerami w celu poprawy ich zdolności do reagowania w razie incydentów związanych z zatapianą w morzu w różnych częściach świata bronią chemiczną, jak również zdolności do odpowiedzi na nie na szczeblach krajowym lub międzynarodowym?

W jaki sposób Rada będzie promować współpracę pomiędzy krajami regionu Morza Bałtyckiego nad wymianą i rozpowszechnianiem doświadczenia tych krajów w działaniach dotyczących zatopionej w Morzu Bałtyckim broni chemicznej?

### Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Wspólnota i państwa członkowskie są czynnymi stronami większości najważniejszych konwencji i porozumień obejmujących regionalne morza oblewające kontynent europejski, takich jak konwencja

<sup>(6)</sup> Dz.U. L 332, z dn. 28.12.2000, s. 1.

helsińska o ochronie Morza Bałtyckiego, zawarte w Bonn porozumienie w sprawie ochrony Morza Północnego z 1983 roku, konwencja barcelońska o ochronie Morza Śródziemnego z 1976 roku oraz Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Północno-Wschodniego Atlantyku (Konwencja OSPAR) z 1992 roku.

Na szczęblu Wspólnoty, ustanowione przez Parlament Europejski i Radę ramy dotyczące współpracy w zakresie przypadkowego lub umyślnego zanieczyszczenia morza, stanowiły w latach 2000-2006 wsparcie dla państw członkowskich w ich wysiłkach na rzecz ochrony środowiska morskiego. Ramy te odnosiły się przede wszystkim uwalniania do mórz szkodliwych substancji, w tym substancji związanych z obecnością zatopionych materiałów takich jak amunicja.

W związku z ustanowieniem tych ram, stworzony został wspólnotowy system informatyczny, prowadzony przez Komisję i mający na celu wymianę pomiędzy państwami członkowskimi informacji w sprawie zdolności do interwencji i dostępnych środków w przypadku zanieczyszczenia morza.

W październiku 2001 roku Rada powołała wspólnotowy mechanizm ochrony ludności, mający na celu poprawę koordynacji pomocy zapewnianej przez państwa członkowskie i Wspólnotę oraz uruchamianie udostępnionej przez te państwa pomocy, między innymi w przypadku zanieczyszczenia wód morskich. Wspólnotowy mechanizm ochrony ludności został zreorganizowany na podstawie decyzji Rady z dnia 8 listopada 2007 r.

W odniesieniu do tego właśnie obszaru należy zwrócić szczególną uwagę na rolę Europejskiej Agencji do spraw Bezpieczeństwa na Morzu, powołanej na mocy rozporządzenia (WE) nr 1406/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dn. 27 czerwca 2002 r. W celu ograniczenia zagrożenia wszelkiego rodzaju zanieczyszczeniami wód morskich powodowanymi przez statki, w tym zatapianymi w morzu broniąmi chemicznymi, agencja ta zapewnia pomoc techniczną Komisji oraz państwom członkowskim UE w zakresie wdrażania, monitorowania, rozwoju i rozbudowy odpowiedniego prawodawstwa unijnego i międzynarodowego.

Prezydencja pragnie również przypomnieć, że Rada, w przedstawionych przez siebie w grudniu 2008 roku wnioskach w sprawie zintegrowanej polityki morskiej, z zadowoleniem przyjęła postępowanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy PE i Rady<sup>(7)</sup> w sprawie zanieczyszczeń powodowanych przez statki oraz wprowadzenia kar za naruszenia, obecnie analizowanego przez Radę.

Ponadto Rada zachęciła państwa członkowskie, aby rozpoczęły pracę niezbędną do wdrożenia przyjętej w 2008 roku dyrektywy ramowej w sprawie strategii morskiej, ustanawiającej ramy, w których państwa członkowskie będą podejmować działania niezbędne dla osiągnięcia lub utrzymania dobrego stanu środowiska morskiego najpóźniej do roku 2020.

Jeśli chodzi o kwestię szczegółową podniesioną przez szanowną panią poseł, czyli promowanie współpracy pomiędzy krajami regionu Morza Bałtyckiego, w grudniu 2007 roku Rada Europejska zaprosiła Komisję do przedstawienia unijnej strategii dla regionu Morza Bałtyckiego najpóźniej do czerwca 2009 roku. Strategia taka powinna być pomocna między innymi w tym, aby sprostać pilnym wyzwaniom związanym z ochroną środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego. Rada, w przedstawionych przez siebie w dniu 8 grudnia 2008 r. wnioskach, ponownie podkreśliła znaczenie przyszłej strategii na rzecz Morza Bałtyckiego dla zintegrowanej polityki morskiej Unii Europejskiej.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 21, skierowała Rumiana Jeleva (H-0253/09)**

**Przedmiot: Rada stowarzyszenia UE-Egipt: naruszenie przez Egipt planu działania UE-Egipt poprzez wysyłanie sygnału telewizji Al-Manar na terytorium Europy**

Nadawanie przez egipskiego operatora satelitarnego Nilesat zakazanego prawem programu telewizyjnego o zabarwieniu terrorystycznym „Al-Manar TV” bezpośrednio narusza plan działania na linii UE-Egipt i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego.

---

<sup>(7)</sup> COD/2008/055

Czy Rada podjęła kroki, by podczas posiedzenia Rady stowarzyszenia UE-Egipt w dniu 27 kwietnia 2009 r. poruszyć kwestię nadawania w Europie za pośrednictwem Nilesat programu „Al-Manar TV”? Jeśli nie, to kiedy Rada zamierza poruszyć w rozmowach z Egiptem owo łamanie postanowień planu działań UE-Egipt?

### **Odpowiedź**

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 roku.

Rada rozumie obawy szanownej pani poseł, że niektóre materiały emitowane przez omawianą tu stację telewizyjną Al-Manar mogą być równoznaczne z nawoływaniem do nienawiści.

Rada uwzględniła te obawy w oświadczeniu przygotowanym przez siebie na ostatnie spotkanie Rady stowarzyszenia UE-Egipt. W oświadczeniu tym czytamy: „UE zachęca Egipt do kontynuowania wysiłków mających na celu zwalczanie dyskryminacji na każdym tle oraz promowanie tolerancji w sprawach dotyczących kultury, religii, wierzeń i mniejszości. W tym kontekście UE wyraża zaniepokojenie dyskryminującymi treściami zawartymi w niektórych programach kanału telewizyjnego Al-Manar, transmitowanego przez egipskiego satelitę Nilesat. UE potępia wszelkiego rodzaju poparcie dla nienawiści na tle narodowościowym, rasowym lub religijnym, które stanowi podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub przemocy”.

UE poruszyła ponadto swoje obawy w trakcie spotkania specjalistów UE-Egipt w sprawie przeciwdziałania terroryzmowi, które odbyło się 31 marca w Brukseli. Strona egipska wzięła tę kwestię pod uwagę.

Rada jest przekonana, że dialog prowadzony z Egiptem za pośrednictwem struktury instytucjonalnej i dialogu politycznego stanowi najskuteczniejszy sposób zachęcania rządu egipskiego do czynienia postępów w obszarze praw człowieka. Podkomisja do spraw politycznych w stosunkach z Egiptem, której drugie spotkanie zostało zaplanowane na dzień 7 lipca, może również umożliwić poruszenie kwestii związanych z walką z rasizmem, ksenofobią i nietolerancją. Obejmują one zawarte we wspólnym planie działań UE-Egipt zobowiązanie do „wzmacniania roli mediów w zwalczaniu ksenofobii i dyskryminacji na tle wierzeń religijnych lub kultury” i zachęcanie mediów do „przyjęcia na siebie odpowiedzialności w tym kontekście”.

Rada będzie nadal poświęcać pilną uwagę tej sprawie i może poruszać ją także przy innych okazjach w ramach regularnego dialogu politycznego prowadzonego przez UE z Egiptem.

\*  
\* \*

### **Pytanie nr 22, skierował Alexander Alvaro (H-0255/09)**

#### **Przedmiot: Wolność słowa a czeska ustawa ograniczająca wolność prasy**

Niedawno w Republice Czeskiej wprowadzono bezprecedensowe prawo ograniczające wolność słowa i wolność prasy. Chodzi mianowicie o czeską ustawę z dnia 5 lutego 2009 r. zmieniającą ustawę 141/1961 Coll., w sprawie postępowań w sądzie karnym (kodeks karny), w której za publikowanie jakichkolwiek relacji z policyjnych podsłuchów przewidziano karę do pięciu lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości do 180 tysięcy euro.

Czy Rada wie, czy w innym kraju UE był już precedens podobny do niedawno przyjętej czeskiej ustawy?

Czy Rada dostrzega, że nowoprzyjęta czeska ustawa stoi w jaskrawej sprzeczności z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 marca 2007 w sprawie Radio Twist, A.S. przeciwko Słowacji, zgodnie z którym publikowanie w interesie publicznym zapisów pochodzących z policyjnego podsłuchu telefonicznego ma wagę nadrzędną w porównaniu z prawem do ochrony prywatności?

Czy Rada uważa, że wspomniana czeska ustawa jest zgodna z podstawowymi zasadami wolności i swobód wymienionych w Karcie praw podstawowych oraz w art. 6 Traktatu UE, stanowiącego podstawę Unii Europejskiej?

### **Odpowiedź**

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji majowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada uznaje, że wolność wypowiedzi jest prawem podstawowym, uznanym na mocy artykułu 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej i znajdującym odzwierciedlenie w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Państwa członkowskie są odpowiedzialne za ograniczenia nakładane na korzystanie z tej wolności przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Rada nie może zająć stanowiska w kwestii poruszonej przez szanownego pana posła, która stanowi sprawę wewnętrzną danego państwa członkowskiego.

Prezydencja może jedynie poinformować, że w kwietniu 2009 roku złożono w tej sprawie skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego Republiki Czeskiej.

\*  
\* \*

## PYTANIA DO KOMISJI

**Pytanie nr 35, skierował Justas Vincas Paleckis (H-0220/09)**

**Przedmiot: Partnerstwo UE-Rosja w dziedzinie transportu**

Obecnie przygotowywana jest strategia dla Morza Bałtyckiego. Ważną rolę w przedmiotowej strategii ma odgrywać polityka wymiaru północnego, będąca regionalnym wyrazem współpracy UE z Rosją, Norwegią oraz Islandią. W ramach wymiaru północnego Federacja Rosyjska jest niezwykle ważnym partnerem w zakresie logistyki transportowej. Obecnie jednak Rosja zachowuje rezerwę w swoim podejściu do współpracy z UE w dziedzinie transportu: na przykład począwszy od marca nałożyła opłaty pobierane od użytkowników dróg pochodzących z UE. Ma to poważny wpływ w szczególności na działalność firm przewozowych z sąsiadujących krajów UE.

Jakie jest stanowisko Komisji w tej sprawie? W jaki sposób Komisja zamierza wspomóc współpracę z Rosją we wszystkich dziedzinach związanych z transportem, w tym w dziedzinie logistyki transportowej w ramach wymiaru północnego? W jaki sposób Komisja planuje zachęcić Rosję do odrzucenia protekcyjnych polityk w sektorze transportu?

### Odpowiedź

(EN) Zgodnie z wnioskiem Rady Europejskiej Komisja przygotowuje obecnie Strategię UE dla regionu Morza Bałtyckiego. Niektóre elementy Strategii, a w szczególności przewidywany w niej Plan Działań, będą wymagały współpracy z naszymi partnerami zewnętrznymi, jak np. Federacją Rosyjską. Polityka wymiaru północnego oraz utworzone w jej ramach struktury, a zwłaszcza dotychczasowe i przyszłe partnerstwa, zapewni dobre podstawy dla realizacji tego rodzaju współpracy.

Wymiar północny to wspólna polityka UE, Rosji, Norwegii i Islandii. Ponadto jest on regionalnym odzwierciedleniem czterech wspólnych przestrzeni uzgodnionych przez UE i Rosję. Jest kwestią oczywistą, że zagadnienia transportu i logistyki stanowią ważną część tego rodzaju współpracy.

Na spotkaniu na szczeblu ministerialnym w ramach wymiaru północnego, które odbyło się w październiku 2008 roku w Sankt Petersburgu, podjęto decyzję o ustanowieniu Partnerstwa Wymiaru Północnego w Dziedzinie Transportu i Logistyki. Wciąż trwają prace nad rozstrzygnięciem kilku nadal aktualnych kwestii, co ma doprowadzić do osiągnięcia przez Partnerstwo pełni funkcjonalności począwszy od 1 stycznia 2010 r. Partnerstwo będzie odgrywać zasadniczą rolę w likwidowaniu różnego rodzaju transportowych/logistycznych wąskich gardeł, jak również w ułatwianiu realizacji najważniejszych projektów infrastrukturalnych uzgodnionych przez wszystkich partnerów.

Istotnym problemem pozostaje wprowadzenie przez Rosję nowego systemu opłat od użytkowników dróg, który obowiązuje od 1 lutego 2009 r. Komisja wezwała Rosję do zniesienia tych dyskryminujących opłat przyznających nieuczciwą przewagę przewoźnikom rosyjskim na rynku, który powinien być zrównoważony i uczciwy. W tym kontekście decyzja o wznowieniu dialogu w sprawie transportu pomiędzy UE a Rosją oraz rozmowy na ten temat prowadzone w lutym przez komisarza ds. transportu z rosyjskim ministrem transportu Levitinem lutym to dwa kroki we właściwym kierunku. Komisja jest obecnie w kontakcie z Rosją w sprawie zintensyfikowania naszego dialogu dotyczącego transportu i zwołania posiedzeń grup roboczych obejmujących wszystkie obszary obopólnego zainteresowania. Komisja poczyni dalsze starania w celu



wstrzymania realizacji systemu opłat, tak aby uniknąć wznoszenia nowych barier w naszych stosunkach handlowych i transportowych.

Komisja jest zdecydowana prowadzić konstruktywną współpracę z Rosją również w dziedzinie transportu i logistyki. Nasz dwustronny dialog w sprawie transportu, a także partnerstwo wymiaru północnego posłużą jako istotne narzędzia w tym kontekście.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 36, skierował Eoin Ryan (H-0230/09)**

**Przedmiot: Prawa podróżnych w przewozach lotniczych**

Ostatnio opublikowany w Irlandii raport wskazuje, że tylko 5% irlandzkich obywateli jest świadomych swoich praw podczas podróży samolotem.

Jakie działania podejmuje Komisja w celu zapewnienia, aby europejscy podróżni w transporcie lotniczym byli objęci pełną ochroną i byli świadomi przysługujących im praw?

**Odpowiedź**

(FR) Od wielu lat Komisja podejmuje wiele inicjatyw i działań, które mają na celu uświadomienie podróżującym praw przysługujących im na mocy prawa wspólnotowego oraz egzekwowanie tychże praw w praktyce.

Po pierwsze, w 2007 roku Komisja rozpoczęła prowadzoną na dużą skalę dystrybucję nowych plakatów i broszur, dostępnych we wszystkich językach urzędowych Unii Europejskiej. Przygotowany przez Komisję plakat, który przedstawia różne rodzaje praw przysługujących podróżnym, został umieszczony przez ACI (Airports Council International) w zdecydowanej większości portów lotniczych na terytorium Wspólnoty. Przedmiotowe plakaty i broszury są bezpłatne i można je również zamówić za pośrednictwem Internetu na portalu Komisji.

Za pośrednictwem punktu kontaktowego Europe Direct podróżni mogą również otrzymać potrzebne informacje telefonicznie, pocztą elektroniczną lub w formie czatu na stronie internetowej. To finansowane ze środków Komisji centrum informacyjne odpowiada także na prośby o udzielenie informacji we wszystkich językach urzędowych Unii Europejskiej.

W listopadzie 2008 roku komisarz ds. transportu utworzył nowy punkt kontaktowy, dostępny za pośrednictwem jego strony internetowej oraz strony internetowej DG TREN<sup>(8)</sup>. Podróżni mogą tutaj kierować swoje prośby o udzielenie informacji na temat wszystkich przepisów wspólnotowych dotyczących przysługujących im praw. Odpowiedzi na tego rodzaju zapytania udzielane są niezwłocznie za pośrednictwem serwisu Europe Direct.

Ponadto Komisja ustaliła, że zdecydowana większość właściwych organów krajowych (krajowych organów wykonawczych) również utworzyła strony internetowe, na których można uzyskać niezbędne informacje w odpowiednim języku narodowym na temat rozporządzenia nr 261/2004 w sprawie praw pasażerów w przypadku odwołania, dużego opóźnienia lotów lub odmowy przyjęcia na pokład, a także rozporządzenia nr 1107/2006 w sprawie praw osób niepełnosprawnych oraz osób o ograniczonej sprawności ruchowej podróżujących drogą lotniczą.

Krajowe organy wykonawcze prowadzą ponadto kontrole mające na celu ustalenie, czy linie lotnicze wywiązują się z wynikającego z rozporządzenia nr 261/2004 obowiązku udzielania pasażerom informacji na piśmie, bezpośrednio podczas odprawy i w przypadku zaistnienia jakiegokolwiek incydentu.

I wreszcie, w 2008 roku Komisja udostępniła program wideo, zbiegający się w czasie z wejściem w życie rozporządzenia nr 1107/2006 w sprawie praw osób o ograniczonej sprawności ruchowej podróżujących drogą lotniczą. Program ten został również przekazany jako narzędzie komunikacji do wszystkich portów lotniczych należących do ACI. Informacje na temat rozporządzenia nr 1107/2006 oraz jego wdrażania stanowią stały punkt porządku obrad na posiedzeniach Grupy Wysokiego Szczebla, której uczestnikami są, między innymi, przedstawiciele europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, których przedmiotowy akt prawny dotyczy w największym stopniu.

<sup>(8)</sup> Dyrekcja Generalna ds. Energii i Transportu

\*  
\* \*

**Pytanie nr 37, skierował Georgios Toussas (H-0247/09)**

**Przedmiot: Skandal związany z dotacjami dla armatorów**

W latach 2000-2008 greccy armatorzy otrzymali 226 822 254,98 euro tytułem dotacji na świadczenie usług przewozu promami na wyspy na nierentownych trasach. Wielkość dotacji gwałtownie wzrosła wraz z wprowadzeniem przez rząd partii PASOK ustawy nr 2932/2001, która wdrażała rozporządzenie Rady (EWG) nr 3577/92<sup>(9)</sup>. W 2003 roku, kiedy ustawa ta weszła w życie, wysokość dotacji poszybowała w górę z 12 milionów euro w 2002 roku do 25 180 000 euro. Skandaliczna praktyka udzielania dotacji armatorom z kieszeni greckich obywateli prowadzona jest także przez obecny rząd partii Nowej Demokracji, który tylko w latach 2008-2009 zapewnił dla armatorów kwotę ponad 100 milionów euro, co odpowiada zyskowi rzędu 267 315,41 euro na każdą trasę. W tym samym okresie opłaty za przejazd wzrosły o 376%.

Jakie jest stanowisko Komisji w sprawie uzasadnionych zarzutów, że armatorzy korzystają z „kopalni złota”, jaką stały się dla nich dotacje dla rzekomo nierentownych tras promowych? Dlaczego Komisja nie publikuje odnośnego sprawozdania w sprawie przewozów promowych w państwach członkowskich UE?

**Odpowiedź**

(FR) W myśl rozporządzenia Rady (EWG) nr 3577/92 (w sprawie kabotażu morskiego) zamówienia na usługi publiczne mogą być zawierane w sytuacji, gdy rynek nie zapewnia odpowiednich usług przewozu morskiego na wyspy. Państwa członkowskie mają bardzo szeroki zakres możliwości oceny „odpowiedniego” charakteru usług.

W zamian za świadczone usługi państwa członkowskie przyznają wynagrodzenie finansowe armatorowi odpowiedzialnemu za świadczenie danej usługi publicznej. Wynagrodzenie takie nie może przekraczać kwoty niezbędnej do pokrycia kosztów usługi, z uwzględnieniem dochodu przewoźnika oraz zasadnego zysku.

Państwa członkowskie nie mają obowiązku zgłaszania Komisji ani zawartych umów w ramach zamówień na usługi publiczne, ani związanych z nimi wynagrodzeń. Z tego powodu Komisja nie posiada dostępu do szczegółowych informacji na temat kwot przyznawanych armatorom w państwach członkowskich. Komisja zwraca jednak uwagę, że wynagrodzenie tego rodzaju jest przyznawane przez wszystkie państwa członkowskie, na terytoriach których znajdują się również wyspy i które stosują tego typu zamówienia na usługi publiczne.

Szanowny pan poseł sugeruje, że niektóre rentowne trasy uznawane są za nierentowne, aby uzasadnić wypłatę wynagrodzenia. Jeżeli sytuacja taka rzeczywiście ma miejsce, to zdaniem Komisji trasy, których to dotyczy, winny zacząć funkcjonować w ramach systemu czysto komercyjnego. Komisja byłaby niezmiernie wdzięczna, gdyby szanowny pan poseł był uprzejmy udzielić jej szczegółowych informacji na temat tychże tras.

Na zakończenie, w odniesieniu do sprawozdania w sprawie stosowania usług przewozu promami, trwają obecnie konsultacje z krajowymi organami morskimi i pozostałymi zainteresowanymi stronami, mające na celu zgromadzenie informacji, które posłużą do oceny funkcjonowania usług przewozów promowych oraz skutków ich liberalizacji. Sprawozdanie, o którym mówi szanowny pan poseł powinno zostać opublikowane do końca roku.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 38, skierował Gay Mitchell (H-0208/09)**

**Przedmiot: Proekologiczne miejsca pracy**

W kontekście zarówno naprawy gospodarczej, jak i zmian klimatu odbywa się obecnie wiele dyskusji i intensywnie propagowana jest koncepcja tzw. „proekologicznych” miejsc pracy jako elementu strategii stawiania czoła obu tym wyzwaniom.

<sup>(9)</sup> Dz.U. L 364 z 12.12.1992, str. 7.

W jakim zakresie komisarz ds. energii współpracuje w sposób skoordynowany z komisarzem ds. zatrudnienia w celu zapewnienia, aby propozycje te stały się rzeczywistością, a nie tylko czystą retoryką?

### Odpowiedź

(EN) Komisja uznaje znaczenie przejścia do materiałooszczędnej, niskoemisyjnej gospodarki<sup>(10)</sup>. Postęp poczyniony w kierunku tej zmiany strukturalnej będzie zależał przede wszystkim od opracowania nowych, aktualnych i skoordynowanych polityk w różnych dziedzinach, od tempa wdrażania dotychczasowych polityk, w tym polityk mających na celu zmniejszenie emisji dwutlenku węgla w państwach członkowskich, tempa, w jakim rynki i technologie dojrzewają, a także od stopnia wrażliwości rynków pracy na potrzebę przystosowania się do wszystkich tego rodzaju zmian.

W celu złagodzenia zmian klimatu i przystosowania się do nich, a także sprostania innym wyzwaniom związanym ze środowiskiem naturalnym konieczne jest wszechstronne strategiczne podejście i skoordynowane działania ze strony zaangażowanych decydentów politycznych w kilku dziedzinach oprócz energii i zatrudnienia (takich jak ochrona środowiska, przemysł, badania i rozwój, transport i edukacja). Co się tyczy dostosowania, poszczególne składowe skoordynowanego działania w różnych dziedzinach i na różnych szczeblach sprawowania rządów zostały ostatnio nakreślone przez Komisję w białej księdze zatytułowanej „Adaptacja do zmian klimatu: europejskie ramy działania”<sup>(11)</sup>. W kwestii łagodzenia zmian klimatu, pakiet klimatyczno-energetyczny przyjęty w grudniu ubiegłego roku jest zasadniczym krokiem we właściwym kierunku, a jego wdrożenie stworzy możliwości zatrudnienia w sektorze energetycznym. Przykładowo, oczekuje się, że do roku 2020 w sektorze energii odnawialnej powstanie od 2,3 do 2,7 milionów miejsc pracy, przy czym duży udział w ich tworzeniu będą miały małe i średnie przedsiębiorstwa<sup>(12)</sup>.

Dalsze wysiłki na rzecz usprawnienia przejścia do gospodarki niskoemisyjnej może ułatwić strategia lizbońska przewidująca pomoc w przyspieszeniu procesu restrukturyzacji i zapewnieniu jej sprawnego przebiegu. Plany naprawy gospodarczej dla większości, o ile nie wszystkich, państw członkowskich ukierunkowane są na inwestycje w technologie przyjazne środowisku, a także na realizację celu w postaci tworzenia proekologicznych miejsc pracy. Polityka UE w tym obszarze ma za zadanie tworzenie większej liczby lepszych miejsc pracy, jak również doprowadzenie do tego, aby zatrudnienie było opłacalne i trwałe. Zmniejszenie śladu węglowego w miejscach pracy uczyniłoby wszystkie miejsca pracy w gospodarce UE bardziej przyjaznymi dla środowiska.

Dostępnych jest bardzo niewiele informacji na temat profilu kwalifikacji w gospodarce przyjaznej dla środowiska, częściowo z powodu niewystarczającej świadomości możliwych skutków zmian strukturalnych. Zasadne jest założenie, że proces uczynienia kwalifikacji zawodowych bardziej proekologicznymi będzie zakładał, po pierwsze, wykorzystanie tradycyjnych kwalifikacji i kompetencji w celu stworzenia/wykorzystania nowych, bardziej przyjaznych dla środowiska technik, materiałów i produktów, a po drugie, specjalnych kwalifikacji w zakresie ochrony środowiska, takich jak kompetencje związane ze zmniejszaniem śladu węglowego. Komisja uznała zatem za istotne dwa działania, mianowicie rozwój możliwości identyfikowania kwalifikacji służących gospodarce proekologicznej i odpowiadających wymogom rynku pracy oraz organizację programów szkoleniowych mających na celu rozwijanie kompetencji niezbędnych do obejmowania nowych stanowisk.

W swoim komunikacie na wiosenne posiedzenie Rady Europejskiej<sup>(13)</sup> Komisja podkreśliła znaczenie poprawy monitorowania i przewidywania potrzebnych kwalifikacji, a także dopasowywania i podnoszenia kwalifikacji zgodnie z zapotrzebowaniem na rynku pracy w przyszłości, np. na miejsca pracy wymagane w gospodarce proekologicznej. Będzie zatem wspierać państwa członkowskie i partnerów społecznych w procesie przewidywania nadchodzących zmian związanych z czynieniem gospodarki bardziej proekologiczną,

<sup>(10)</sup> Europejski plan naprawy gospodarczej, przyjęty przez Komisję w listopadzie 2008 roku („Europejski plan naprawy gospodarczej”, COM(2008) 800 wersja ostateczna) przewiduje polityki, które są korzystne dla środowiska naturalnego, obniżają koszty energii, zwiększają bezpieczeństwo energetyczne, tworzą miejsca pracy, wspierają gospodarstwa domowe o niskim poziomie dochodów i mogą wspomóc eksport i innowacje.

<sup>(11)</sup> COM(2009) 147 wersja ostateczna.

<sup>(12)</sup> Zob. opracowanie „Wpływ polityki w zakresie energii odnawialnej na wzrost gospodarczy i zatrudnienie w Unii Europejskiej”, przygotowane w 2009 roku przez Komisję Europejską, Dyрекcję Generalną ds. Energii i Transportu, które będzie dostępne na stronie: [http://ec.europa.eu/energy/renewables/studies/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/energy/renewables/studies/index_en.htm) w pierwszej połowie maja 2009 roku.

<sup>(13)</sup> „Realizacja europejskiego planu naprawy”, COM(2009) 114 wersja ostateczna.

a także związanych z tym wyzwań na rynku pracy. Podjęta przez Komisję inicjatywa „Nowe umiejętności w nowych miejscach pracy”<sup>(14)</sup> zakłada szereg działań mających na celu poprawę wiedzy na temat aktualnego i przyszłego zapotrzebowania na rynku pracy oraz pozyskanie różnych instrumentów wspólnotowych w celu wspierania podnoszenia kwalifikacji. W związku z tym w 2009 roku Komisja zintensyfikuje współpracę z MOP<sup>(15)</sup> i Cedefop<sup>(16)</sup> w sprawie opracowania narzędzi i metod przewidywania potrzebnych kwalifikacji, w szczególności z perspektywy „kwalifikacji proekologicznych”.

Forum ds. Restrukturyzacji, którego gospodarzem w czerwcu będzie Komisja, zajmie się zagadnieniami dotyczącymi ograniczania niekorzystnych dla pracowników i pracodawców skutków łagodzenia i dostosowywania do zmian klimatu. Przyjrzy się także kwestii kwalifikacji oraz sposobom zapewnienia szkoleń przekwalifikowujących dla osób, których zmiany te dotknęły, a także osób, które mogą wykorzystać możliwości związane z technologiami niskoemisyjnymi.

Uproszczenie przepisów Europejskiego Funduszu Społecznego zgodnie z założeniami europejskiego planu naprawy gospodarczej ułatwi również finansowanie takich działań jak szkolenia i podnoszenie kwalifikacji, działania aktywizujące skierowane do osób bezrobotnych i pracowników zwolnionych z pracy, a także wsparcie dla samozatrudnienia. W procesie dostosowywania do wyzwań strukturalnych związanych ze zmianami klimatu pomocny może się również okazać model elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego (tzw. flexicurity)<sup>(17)</sup>.

Polityka spójności, w ramach której przeznaczono znaczące kwoty na gospodarkę proekologiczną i realizację projektów środowiskowych (105 miliardów euro na okres 2007-2013), ma swój istotny wkład w zrównoważony rozwój i zatrudnienie w Europie, jak również w realizację celów UE w walce ze zmianami klimatu. W szczególności, w ramach polityki spójności przeznaczono 3 miliardy euro na wsparcie projektów i procesów produkcyjnych przyjaznych dla środowiska, realizowanych w MŚP<sup>(18)</sup>, a także na tworzenie nowych, proekologicznych miejsc pracy. Jednym z oczywistych celów finansowania badań naukowych i innowacji jest zwiększenie ogólnej wartości inwestycji w technologie proekologiczne.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 39, skierowała Mairead McGuinness (H-0222/09)**

##### **Przedmiot: Detaliści i przedsiębiorstwa na terenach przygranicznych**

Czy Komisja jest świadoma ogromnych trudności, jakie napotykają detaliści i przedsiębiorstwa na terenach przygranicznych w Republice Irlandii z powodu drastycznego spadku wartości funta szterlinga wskutek przyznania nieuczciwej przewagi konkurencyjnej detalistom w Irlandii Północnej?

Jakie działania można podjąć lub jakiej pomocy, o ile jest to możliwe, można udzielić tym borykającym się z trudnościami przedsiębiorstwom?

Czy Komisja jest świadoma istnienia podobnych sytuacji w państwach członkowskich w strefie euro, które sąsiadują z państwami członkowskimi nienależącymi do strefy euro?

##### **Odpowiedź**

(EN) Kursy walut podlegają znacznym wahaniom, które generalnie, choć nie zawsze, związane są ze zmianami podstawowych wskaźników gospodarczych. Ostatni spadek wartości funta brytyjskiego można przypisać wielu czynnikom ekonomicznym. Wśród nich wymienić można obawy uczestników rynku finansowego związane z dwutorowym deficytem w Wielkiej Brytanii (poważnym deficytem handlowym sprzężonym z rosnącym deficytem budżetowym, w tym poważnymi zobowiązaniami warunkowymi), obawy, że recesja

<sup>(14)</sup> „Nowe umiejętności w nowych miejscach pracy – przewidywanie wymogów rynku pracy i potrzeb w zakresie umiejętności oraz ich wzajemne dopasowywanie”, COM(2008) 868.

<sup>(15)</sup> Międzynarodowa Organizacja Pracy

<sup>(16)</sup> Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego

<sup>(17)</sup> Model elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego zakłada: (i) kompleksowe strategie uczenia się przez całe życie; (ii) efektywne aktywne polityki rynku pracy; (iii) elastyczne, pewne ustalenia umowne; oraz (iv) nowoczesne systemy bezpieczeństwa.

<sup>(18)</sup> Małe i średnie przedsiębiorstwa

w Wielkiej Brytanii może okazać się głębsza niż w innych wysokorozwiniętych gospodarkach, a także ostre cięcia stóp procentowych przez Bank of England. Ponadto, choć w mniejszym stopniu niż dolar amerykański, euro skorzystało na odwrócenie inwestorów na bezpieczne pozycje od czasu, kiedy rozpoczął się kryzys na rynkach finansowych. Co więcej, spadek wartości funta w roku 2007 i 2008 rozpoczął się z poziomu, kiedy to funt znajdował się wyraźnie powyżej swojej długoterminowej historycznej średniej.

Komisja nie posiada informacji na temat podobnych sytuacji na innych terenach przygranicznych, przy czym nie można wykluczyć ich istnienia.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 40, skierowała Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0224/09)**

**Przedmiot: Impas w negocjacjach w sprawie zawarcia umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a państwami Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej (RWPZP)**

Po 20 latach negocjacji UE i RWPZP wciąż nie zawarły umowy o wolnym handlu, a w grudniu ubiegłego roku państwa RWPZP jednostronnie wycofały się z negocjacji.

W jaki sposób Komisja zamierza ożywić zainteresowanie Państw Zatoki Perskiej kontynuowaniem negocjacji zmierzających do jak najszybszego zawarcia przedmiotowej umowy? Jakie konkretnie kwestie pozostają wciąż nierozstrzygnięte i uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia? W jaki sposób Komisja zamierza aktywniej zaangażować Państwa Zatoki Perskiej w obrady dotyczące reformy międzynarodowych instytucji finansowych, w szczególności Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego, biorąc pod uwagę fakt, że Arabia Saudyjska uczestniczy w posiedzeniach szczytu G-20 i zgłaszała zainteresowanie reformą tych instytucji? Jakie tematy będą w szczególności przedmiotem obrad pomiędzy UE a Państwami Zatoki na nadchodzącym 19. wspólnym posiedzeniu Rady oraz ministrów?

**Odpowiedź**

(EN) Komisja wyraziła ubolewanie z powodu decyzji podjętej podczas ostatniego szczytu Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej (RWPZP, 29 grudnia 2008 r.) o zawieszeniu negocjacji w sprawie umowy o wolnym handlu z UE.

Pomimo zawieszenia Komisja jako negocjator umowy uważa, że porozumienie jest możliwe do osiągnięcia pod warunkiem odpowiedniej elastyczności w kwestiach pozostających do uzgodnienia (tj. w odniesieniu do klauzul politycznych oraz zakazu stosowania cel wywozowych). Jest zatem nadal gotowa kontynuować rozmowy.

Sygnały płynące ze spotkania UE-RWPZP na szczeblu ministerialnym, które odbyło się 29 kwietnia 2009 roku w Omanie, były pozytywne: RWPZP i UE dokonały przeglądu efektów ostatnich wzajemnych konsultacji w sprawie umowy o wolnym handlu i postanowiły kontynuować tego rodzaju konsultacje w odniesieniu do wszystkich pozostających do uzgodnienia kwestii, tak aby możliwe było wznowienie – a w idealnym wariantcie pomyślnie zakończenie – tych długotrwałych negocjacji.

Komisja jest nadal zdecydowana podejmować dalsze wysiłki w celu znalezienia rozwiązań możliwych do przyjęcia przez obie strony.

Wyniki londyńskiego szczytu G20 są bardzo znaczące i stanowią wyraźny sygnał globalnej jedności w sprawach zarówno diagnozy, jak i rozwiązań problemów pojawiających się w obliczu trwającego kryzysu. Arabia Saudyjska odgrywała bardzo konstruktywną rolę, zwłaszcza w zakresie reformy ram prawnych, a także reformy międzynarodowych instytucji finansowych. Komisja w szczególności przyjmuje z zadowoleniem wsparcie ze strony Arabii Saudyjskiej dla zwiększenia zasobów Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W kontekście obecnych międzynarodowych uwarunkowań politycznych ministrowie z UE i RWPZP rozmawiali na spotkaniu na szczeblu ministerialnym, które odbyło się w Omanie w ubiegłym tygodniu (29 kwietnia 2009 roku), na temat światowego kryzysu gospodarczego i finansowego oraz sposobów radzenia sobie z nim. Szczegółowa dyskusja w sprawie obecnej globalnej nierównowagi będzie elementem kolejnego etapu dialogu gospodarczego między Komisją a RWPZP w Brukseli 15 czerwca 2009 roku.

Porządek obrad wspólnego posiedzenia Rady i ministrów EU-RWPZP (Oman, 29 kwietnia) obejmował, podobnie jak w latach ubiegłych, zagadnienia współpracy oraz sprawy polityczne leżące w sferze wspólnego zainteresowania zarówno UE, jak i RWPZP:

realizację zawartej w 1989 roku umowy o współpracy: stan zaawansowania oraz perspektywy działań w ramach współpracy w dziedzinach leżących w sferze wspólnego zainteresowania, takich jak energia, środowisko naturalne/zmiany klimatu, badania naukowe, szkolnictwo wyższe;

kwestie regionalne, jak np. bliskowschodni proces pokojowy, Iran i Irak;

szereg kwestii globalnych, takich jak zwalczanie terroryzmu i nierozprzestrzenianie, zmiany klimatu, prawa człowieka, a także światowy kryzys gospodarczy i finansowy.

We wszystkich tych kwestiach, a także w sprawie umowy o wolnym handlu, UE i RWPZP wymieniły poglądy podczas spotkania w Omanie. Obie strony uzgodniły treść wspólnego komunikatu. Najważniejszymi rezultatami spotkania była decyzja o wznowieniu stosunków dwustronnych pomiędzy stronami na bazie dotychczasowej umowy o współpracy, a także decyzja o kontynuowaniu rozmów na temat umowy o wolnym handlu, mających na celu wznowienie negocjacji w tej sprawie.

\*

\* \*

#### **Pytanie nr 41, skierował Bogusław Sonik (H-0225/09)**

##### **Przedmiot: Centrum Chrześcijaństwa Orientalnego przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie**

Przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie powstała inicjatywa powołania Centrum Chrześcijaństwa Orientalnego. Centrum ma odpowiadać zapotrzebowaniu na badania dotyczące świata islamu i obecnego tam chrześcijaństwa, w tym pragnie zwrócić szczególną uwagę na dialog międzykulturowy oraz poszanowanie praw mniejszości na Bliskim Wschodzie. Obszar ten jest szczególnie interesujący w kontekście rozwoju i integracji Europy. Powołanie Centrum pozwoli na badanie wyżej wymienionej tematyki. Należy nadmienić, że Centrum będzie częściowo finansowane przez uczelnię, umożliwi to prowadzenie badań naukowych oraz nadawanie stopni naukowych. Czy Komisja może udzielić informacji na temat możliwości stałego dofinansowania prac Centrum?

#### **Odpowiedź**

(EN) W kwestii funduszy strukturalnych i w myśl zasady pomocniczości Komisja nie jest zaangażowana w proces wyboru projektów, z wyjątkiem tzw. dużych projektów (o wartości powyżej 25 milionów euro w sektorze ochrony środowiska oraz 50 milionów euro we wszystkich pozostałych sektorach), które Komisja ocenia zgodnie z postanowieniami art. 41 rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006. Odpowiedzialność za wybór projektów spoczywa na organach krajowych i regionalnych w Polsce. Ponieważ wartość przedmiotowego projektu nie przekracza progu dla dużych projektów, wszelkie podjęte decyzje w kwestii przyznania mu wsparcia ze środków funduszy strukturalnych leżą w gestii państwa członkowskiego. W przypadku projektów realizowanych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych instytucją odpowiedzialną za ich wybór jest Urząd Marszałkowski pełniący funkcję Instytucji Zarządzającej programem operacyjnym.

Komisja sugeruje zatem skontaktowanie się w tej sprawie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.<sup>(19)</sup>

>

<sup>(19)</sup> Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Departament Polityki Regionalnej

ul. Raclawicka 56

30-017 Kraków

Tel.: (012) 299-0700 Faks: (012) 299-0726 [http://www.wrotamalopolski.pl/root\\_FEM/](http://www.wrotamalopolski.pl/root_FEM/)



Zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającym przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności, polityka spójności powinna przyczyniać się do wzrostu gospodarczego, zwiększania konkurencyjności i zatrudnienia poprzez włączenie priorytetów Wspólnoty dotyczących trwałego rozwoju określonych na posiedzeniu Rady Europejskiej w Lizbonie w dniach 23 i 24 marca 2000 r. i na posiedzeniu Rady Europejskiej w Göteborgu w dniach 15 i 16 czerwca 2001 r.

Bardziej ogólnie, co się tyczy kultury i jej finansowania na szczeblu krajowym, należy pamiętać, że tego rodzaju finansowanie jest obowiązkiem państw członkowskich. Działania na szczeblu UE podejmowane są z pełnym poszanowaniem zasady pomocniczości, a rolą UE jest wspieranie i uzupełnianie działań państw członkowskich, nie zaś ich zastępowanie.

Przyjęty przez UE program Kultura 2007-2013 wspiera międzynarodową mobilność pracowników kultury, dzieł sztuki, jak również produktów kulturalnych i artystycznych, i stymuluje dialog międzykulturowy. Więcej informacji na temat programu można uzyskać w Punkcie Kontaktowym ds. Kultury w Polsce.<sup>(20)</sup>

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 42, skierował Colm Burke (H-0226/09)**

##### **Przedmiot: Unijna baza danych pracowników służby zdrowia pozbawionych prawa wykonywania zawodu**

Czy Komisja mogłaby skomentować warunki ustanowienia unijnego rejestru pracowników służby zdrowia pozbawionych prawa wykonywania zawodu w świetle faktu, że Parlament Europejski zmierza do włączenia przepisu w sprawie stosowania takich środków w swoim czytaniu wniosku dotyczącego transgranicznej opieki zdrowotnej?

#### **Odpowiedź**

(EN) Państwa członkowskie ustanowiły własne rejestry, w których umieszczani są pracownicy służby zdrowia, przedstawiciele zawodów regulowanych, i gdzie umieszczane są, stosownie do przypadku, adnotacje o podjętych wobec nich środkach dyscyplinarnych bądź o zastosowanych sankcjach karnych.

---

<sup>(20)</sup> Punkt Kontaktowy ds. Kultury w Polsce

Instytut Adama Mickiewicza

Aleksandra Zając

Katarzyna Grzybowska

Iwona Morawicz

ul. Mokotowska 25

00-560 Warszawa

Polska

Tel.: +48 22 44 76 170 / 172 / 171 Faks: +48 22 44 76 152

E-mail: azajac@iam.pl

kgrzybowska@mk.gov.pl

imorawicz@iam.pl

pkk.kultura@mk.gov.pl

<http://www.mkidn.gov.pl/pkk>

Ponadto dyrektywa 2005/36/WE<sup>(21)</sup> w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych wzmocniła współpracę administracyjną pomiędzy właściwymi organami, albowiem wymiana informacji pomiędzy państwem członkowskim pochodzenia a przyjmującym państwem członkowskim stała się obowiązkiem. A dokładniej dotyczy to wymiany informacji w odniesieniu do zastosowanych środków dyscyplinarnych lub sankcji karnych bądź jakichkolwiek innych poważnych szczególnych okoliczności, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że miałyby konsekwencje dla prowadzenia danej działalności, jak również wszelkich istotnych informacji dotyczących prowadzenia przez usługodawcę działalności zgodnie z prawem oraz wykonywania przez niego/nią zawodu w sposób należyty.

Opracowano elektroniczne narzędzie w postaci systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym, które ułatwia wymianę informacji pomiędzy odpowiednimi właściwymi organami za pomocą standardowych formularzy uprzednio przetłumaczonych na wszystkie języki, zawierających pytania istotne z punktu widzenia skutecznego stosowania dyrektywy 2005/36/WE. System wymiany informacji na rynku wewnętrznym działa w pełni w odniesieniu do takich pracowników służby zdrowia jak lekarze, lekarze stomatolodzy, pielęgniarki, położne, farmaceuci oraz fizjoterapeuci.

Tego rodzaju wymiana informacji pomiędzy państwami członkowskimi musi odbywać się z poszanowaniem przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, przewidzianych w dyrektywie 95/46/WE<sup>(22)</sup> w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych oraz w dyrektywie 2002/58/WE<sup>(23)</sup> dotyczącej prywatności i łączności elektronicznej.

W 2012 roku Komisja przekaze sprawozdanie dotyczące stosowania dyrektywy 2005/36/WE, w którym dokona oceny jej przepisów. Jeżeli okaże się wówczas, że poszczególne obowiązki i środki wymiany informacji są nieodpowiednie dla celów rozwiązywania pojawiających się problemów, wówczas obowiązki (a także warunki ich wykonywania) związane z wymianą informacji być może będą musiały zostać zrewidowane.

Wniosek Komisji dotyczący dyrektywy w sprawie praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej koncentruje się na prawach i mobilności pacjentów. Przewiduje on obowiązek przekazywania przez pracowników służby zdrowia wszelkich istotnych informacji umożliwiających pacjentom dokonywanie świadomych wyborów. Może to obejmować również potwierdzenie przedmiotowego statusu w rejestrze.

#### **Pytanie nr 43, skierował Liam Aylward (H-0228/09)**

##### **Przedmiot: Praca dzieci**

Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne UE-AKP przyjęło w listopadzie ubiegłego roku sprawozdanie w sprawie pracy dzieci, którego byłem współautorem. W przedmiotowym sprawozdaniu wezwaliśmy Komisję Europejską do zobowiązania wszystkich dużych firm działających w UE do przyjęcia odpowiedzialności za praktyki pracownicze na wszystkich etapach łańcucha dostaw oraz zauważyliśmy, że w tym celu należy zapewnić zgodność łańcucha dostaw poprzez przeprowadzanie regularnych i szczegółowych inspekcji oraz niezależnych audytów na wszystkich poziomach.

Jakie środki podejmuje Komisja, by wypełnić swoje obowiązki w tym względzie?

##### **Odpowiedź**

Pytanie odnosi się do notatki uzupełniającej dostarczonej przez Komisję dotyczącej sprawozdania Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego w sprawie pracy dzieci<sup>(24)</sup>. Z notatki uzupełniającej wynika, że definicja społecznej odpowiedzialności biznesu stosowana przez Komisję i państwa członkowskie UE obejmuje środki podejmowane przez firmy dobrowolnie, a nie w odpowiedzi na obowiązkowe rozporządzenie. W

(21) Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz.U. L 255 z 30.09.2005.

(22) Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz.U. L 281 z 23.11.1995.

(23) Dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej), Dz.U. L 201 z 31.07.2002.

(24) [http://www.europarl.europa.eu/intcoop/acp/60\\_17/pdf/suivi\\_en.pdf](http://www.europarl.europa.eu/intcoop/acp/60_17/pdf/suivi_en.pdf)



związku z tym nie przewiduje się wprowadzenia środków obowiązkowych, takich jak monitorowanie łańcucha dostaw przez organy publiczne lub inne niezależne audyty.

Komisja nawiązała współpracę z sektorem prywatnym w ramach Europejskiego Sojuszu na rzecz Społecznej Odpowiedzialności Biznesu i wsparła szereg warsztatów oraz „laboratoriów” zajmujących się tematami społecznymi i środowiskowymi. W wyniku tych warsztatów powstały liczne zalecenia oraz narzędzia mające wspierać sektor biznesu, w tym nowy portal internetowy dostarczający firmom wskazówki dotyczące kwestii społecznych i środowiskowych w łańcuchu dostaw.

Komisja jest gospodarzem Forum wielu zainteresowanych stron na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu, w skład którego wchodzi pracownicy, organizacje pozarządowe, związki zawodowe, przedstawiciele środowiska akademickiego i inwestorzy. Uczestniczy również w inicjatywie OECD<sup>(25)</sup> mającej stworzyć i wspierać Wielonarodowe Wytyczne, a także zachęcać przemysł UE do przystąpienia do Globalnego Porozumienia Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Ostatnio Komisja i państwa członkowskie badają ramy stworzone przez Specjalnego Przedstawiciela ONZ ds. Praw Człowieka i Przedsiębiorstw, pana Johna Ruggie’ego, które przedstawił w sprawozdaniu ONZ na 2008 roku zatytułowanym „Chronić, Szanować i Naprawiać” (tyt. ang. „Protect, Respect and Remedy”). Komisja zamierza przede wszystkim rozpocząć, przy współpracy ze Specjalnym Przedstawicielem ONZ, badanie w zakresie ram prawnych dotyczących praw człowieka i kwestii środowiskowych, mających zastosowanie do firm z UE, które prowadzą działalność w krajach trzecich.

Komisja, jak oświadczone podczas prezentacji notatki uzupełniającej podczas posiedzenia Komitetu Społecznego Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego w lutym 2009 roku, z radością weźmie udział w posiedzeniu Komitetu Społecznego Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego we wrześniu 2009 roku, by omówić nowe zmiany i wyniki wdrożenia dalszych środków uzupełniających. Jednym z takich środków uzupełniających będzie kolejne posiedzenie europejskiego forum na rzecz praw dziecka<sup>(26)</sup> (stałe forum doradcze na rzecz praw dziecka w działaniach wewnętrznych i zewnętrznych), które zostanie zorganizowane 18 czerwca 2009 r. i będzie poświęcone pracy dzieci. Jednym z punktów w porządku obrad będzie kwestia społecznej odpowiedzialności biznesu i jej wpływ na walkę ze zjawiskiem pracy dzieci. Zdaniem Komisji te zmiany tworzą solidną podstawę do dalszych dyskusji dotyczących praw dziecka i społecznej odpowiedzialności biznesu.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 45, skierowała Kathy Sinnott (H-0238/09)**

##### **Przedmiot: Związek między chorobą nowotworową a pracą nocną**

Praca na nocną zmianę może być związana ze zwiększonym ryzykiem zachorowania na nowotwory. Wyniki badań dowodzą, że wśród mężczyzn pracujących na nocną zmianę występuje większy odsetek zachorowań na raka prostaty, a wśród kobiet wyższy odsetek zachorowań na raka piersi.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) praca nocna jest prawdopodobnym czynnikiem rakotwórczym, podobne zdanie przyjęła organizacja American Cancer Association.

Czy Komisja ma świadomość istnienia związku między chorobami nowotworowymi a pracą nocną? Czy Komisja przyspieszy wsparcie dla badań nad wpływem pracy nocnej na zachorowania na nowotwory w UE? Czy Komisja przyjrzy się najlepszym praktykom i badaniom, które pozwolą sprawić, że praca nocna będzie bezpieczniejsza i ustalić, jaka jest maksymalna bezpieczna ilość pracy nocnej? A pod względem zatrudnienia, czy Komisja opublikuje wytyczne opisujące w jaki sposób praca nocna działa jako czynnik rakotwórczy, by pracodawcy i pracownicy mieli świadomość ryzyka?

#### **Odpowiedź**

Komisja zdaje sobie sprawę, że istnieją sugestie dotyczące związku między chorobami nowotworowymi a pracą nocną, którą Międzynarodowa Agencja Badania Raka przy WHO określiła jako czynnik „prawdopodobny”.

<sup>(25)</sup> Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju

<sup>(26)</sup> [http://ec.europa.eu/justice\\_home/fsj/children/forum/fsj\\_children\\_forum\\_en.htm](http://ec.europa.eu/justice_home/fsj/children/forum/fsj_children_forum_en.htm)

Komisja wie, że ten „prawdopodobny” związek jest znany społeczności naukowej, która opiera swoje badania na założeniu wstępnym, że praca na nocną zmianę może osłabiać naturalne rytmiczne cykle biologiczne. Ma to wpływ na produkcję melatoniny, co z kolei powoduje nieprawidłowy wzrost produkcji hormonów, a tym samym ryzyko zachorowania na określone rodzaje nowotworów.

Komisja aktywnie angażuje się w próby zmniejszenia negatywnego wpływu warunków pracy mającego związek z nowotworami. Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy oraz Europejska Fundacja na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy również aktywnie angażują się w badania z zakresu wpływu zakłóceń wzorców snu na zdrowie.

Niemniej jednak głównym obszarem zapobiegania chorobom nowotworowym jest nadal podejmowanie działań zapobiegawczych w oparciu o podstawowe determinanty zdrowotne, ustalone w europejskim kodeksie przeciwko chorobom nowotworowym. Szacuje się, że poprzez modyfikowanie lub unikanie kluczowych czynników ryzyka, takich jak palenie tytoniu i spożywanie alkoholu, można zapobiec około jednej trzeciej przypadków zachorowań na raka.

W zasadzie Komisja planuje stworzyć we wrześniu 2009 roku Europejskie Partnerstwo na rzecz działań przeciwko chorobom nowotworowym, by pomóc państwom członkowskim w ich wysiłkach dążących do bardziej efektywnego rozwiązywania problemów związanych z nowotworami. Przedmiotowe Partnerstwo, poprzez połączenie w walce z nowotworami wspólnych wysiłków zainteresowanych stron na terytorium UE, stworzy ramy dla rozpoznawania i wymiany informacji, potencjału i wiedzy specjalistycznej z zakresu zapobiegania nowotworom i ich kontroli.

Dyrektywa Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków zachęcających do ulepszeń w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w pracy (dyrektywa 89/391/EWG) obejmuje działania w odniesieniu do ochrony pracowników przed zagrożeniami spowodowanymi warunkami pracy.

Ponadto dyrektywa w sprawie czasu pracy (dyrektywa 2003/88/WE)<sup>(27)</sup> zawiera szereg określonych środków ochrony pracowników nocnych. Państwa członkowskie muszą podjąć niezbędne środki gwarantujące, że pracownicy nocni na mocy dyrektywy mają prawo do darmowych badań, zarówno przed wyznaczeniem ich do pracy na nocnej zmianie, jak i w regularnych odstępach czasu po jej rozpoczęciu. Muszą również zapewnić pracownikom, którzy mają problemy ze zdrowiem wynikające z pracy nocnej, przeniesienie w miarę możliwości do odpowiedniej dla nich pracy w dzień. Pracodawcy, którzy regularnie wykorzystują pracę nocną muszą poinformować o tym właściwe organy, jeśli zostaną o to poproszeni. Państwa członkowskie muszą również zagwarantować, że pracodawcy ustalający strukturę pracy uwzględniają ogólną zasadę dostosowania pracy do pracownika, a także wymogi dotyczące bezpieczeństwa i zdrowia.

Komisja będzie nadal śledzić tę istotną kwestię sugerowanego związku między chorobami nowotworowymi a pracą nocną.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 46, skierował Alojz Peterle (H-0241/09)**

##### **Przedmiot: Komórki macierzyste**

Dyrektywa 2004/23/WE<sup>(28)</sup> z 31 marca 2004 r. ustanawia normy w zakresie jakości i bezpieczeństwa procesów dawstwa, zakupu, testowania, przetwarzania, przechowywania, składowania i dystrybucji ludzkich tkanek i komórek. Uważa się, że przedmiotowa dyrektywa stanowi podstawowe ramy w zakresie zakupu komórek i tkanek w Unii Europejskiej. Niektóre państwa członkowskie znacząco opóźniają transpozycję postanowień dyrektywy do prawodawstwa krajowego, w wyniku czego określone działania związane z komórkami i tkankami są w niektórych państwach członkowskich słabiej rozwinięte. Ponadto pacjenci i lekarze często nie znają ostatnich osiągnięć medycyny w odniesieniu do komórek macierzystych, ani korzyści z nich płynących.

<sup>(27)</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/88/WE z dnia 4 listopada 2003 r. dotycząca określonych aspektów organizacji czasu pracy, Dz.U. L 299 z 18.11.2003, s. 9.

<sup>(28)</sup> Dz.U. L102 z 7.04.2004, s. 48.

Czy Komisja przed 7 kwietnia 2009 r. otrzymała od wszystkich państw członkowskich aktualne sprawozdania w sprawie transpozycji poszczególnych postanowień przedmiotowej dyrektywy, jak przewiduje art. 26 dyrektywy?

Czy, biorąc pod uwagę przypadający na 18 kwietnia europejski dzień praw pacjenta, Komisja rozważa również zwiększenie wysiłków mających na celu informowanie pacjentów i lekarzy o korzyściach związanych z komórkami macierzystymi?

### Odpowiedź

Każdego roku Komisja wysyła do państw członkowskich kwestionariusz, by ocenić proces transpozycji i wdrożenia dyrektywy 2004/23/WE w sprawie jakości i bezpieczeństwa ludzkich komórek i tkanek. Wyniki z kwestionariusza są omawiane z państwami członkowskimi podczas spotkania z właściwymi organami. Tabele podsumowań wyników są publikowane na stronie internetowej Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Konsumentów.

Wyniki kwestionariusza na rok 2009 również posłużą za podstawę sprawozdania w sprawie wdrożenia wymogów dyrektywy 2004/23/WE, zgodnie z postanowieniami art. 26(3) dyrektywy. Do Komisji obecnie wpływają odpowiedzi, które zostaną opracowane na następne posiedzenie zaplanowane na 27-28 maja 2009 roku.

Celem dyrektywy 2004/23/WE oraz dyrektyw wykonawczych jest ustanowienie minimalnych norm w zakresie jakości i bezpieczeństwa procesów dawstwa, zakupu, testowania, przetwarzania, przechowywania, składowania i dystrybucji ludzkich tkanek i komórek. Nie obejmuje natomiast badań z wykorzystaniem ludzkich tkanek i komórek, ani nie koliduje z decyzjami podejmowanymi przez państwa członkowskie, dotyczącymi wykorzystywania, bądź nie wszelkich określonych rodzajów komórek ludzkich, jak komórki macierzyste.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 47, skierował Athanasios Pafilis (H-0242/09)

#### Przedmiot: Zanieczyszczenie Zatoki Maliakos przez toksyczną algę *Chattonella*

Od co najmniej dwóch miesięcy toksyczne algi *Chattonella*, których obecność wykryto w Zatoce Maliakos u wybrzeży Grecji, zabijają ryby na niespotykaną dotąd skalę. Ta klęska środowiskowa doprowadza do rozpaczry lokalnych rybaków, którzy słusznie protestują przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Zdaniem naukowców rozwój tego typu toksycznej algi jest spowodowany rosnącym zanieczyszczeniem odpadami przemysłowymi i innymi rzeki Sperchios wpadającej do Zatoki. Lokalni mieszkańcy mówią, że Zatoka przeistoczyła się w „toksyczny napar”.

Jak zdaniem Komisji należy podejść do tego poważnego problemu środowiskowego, do konieczności wsparcia rybaków cierpiących pod względem finansowym i bardziej ogólnie, do przywrócenia równowagi środowiskowej w regionie, która została zaburzona w wyniku zanieczyszczenia?

### Odpowiedź

Szanowny pan poseł nawiązuje do zanieczyszczenia rzeki Sperchios i Zatoki Maliakos oraz do powiązanego z nim wpływu na wielkość populacji ryb i na sytuację rybaków w regionie.

Ustawodawstwo UE w zakresie ochrony środowiska zapewnia jasne mechanizmy służące ochronie naszych wód poprzez:

zajęcie się kwestią zanieczyszczenia u źródła na mocy dyrektyw, takich jak dyrektywa w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych<sup>(29)</sup> i dyrektywa w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (IPPC)<sup>(30)</sup>,

<sup>(29)</sup> Dz.U. L 135 z 30.05.1991

<sup>(30)</sup> Dz.U. L 24 z 29.01.2008

ustanowienie celów środowiskowych w odniesieniu do wszystkich rodzajów wód (rzek, jezior, wód gruntowych oraz przybrzeżnych na mocy ramowej dyrektywy wodnej<sup>(31)</sup>.

Dyrektywa w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych nałożyła na państwa członkowskie wymóg zgromadzenia i oczyszczenia ścieków komunalnych ze wszystkich obszarów zasiedlonych przez ponad 2 tysiące mieszkańców (lub ekwiwalent w zanieczyszczeniu ścieków) do roku 1998, 2000 lub 2005 (w zależności od wielkości obszaru zasiedlonego oraz właściwości zanieczyszczonych wód). Na mocy dyrektywy w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (IPPC) działalność objętych jej zakresem instalacji przemysłowych musi być uzależniona od zintegrowanego zezwolenia, w tym warunków przygotowanych w oparciu o najlepsze dostępne techniki. Istniejące instalacje miały obowiązek uzyskania zezwoleń zgodnych z postanowieniami dyrektywy do dnia 30 października 2007 roku.

Komisja dokładnie przeanalizowała proces wdrożenia obu dyrektyw w Grecji i doszła do wniosku, że zobowiązania nie zostały właściwie wdrożone. W związku z tym Komisja wszczęła wobec Grecji postępowanie w odniesieniu do naruszenia przepisów prawa w odniesieniu do obu dyrektyw.

Ramowa dyrektywa wodna przewiduje zasadniczo obowiązek osiągnięcia/utrzymania do roku 2015 dobrej jakości wody („dobrego statusu”) w odniesieniu do wszystkich wód. Państwa członkowskie miały obowiązek do grudnia 2004 roku przeprowadzić analizę środowiskową presji i wpływów, a do 22 grudnia 2009 r. muszą stworzyć plany i programy służące do osiągnięcia „dobrego statusu”.

W analizie środowiskowej presji i wpływów dotyczącej rzeki Sperchios w szczególności wskazano na problemy związane z jakością wody w tej rzece. W przypadku Zatoki Maliakos, jak wspomniał szanowny pan poseł, zakłócenie ekosystemu w wyniku zanieczyszczenia może również prowadzić do zmasowanego rozwoju określonych rodzajów alg, w tym alg o toksycznym wpływie na ryby. W przypadku rzek i estuariów („wód przejściowych”) „dobry status” jest określany za pomocą różnorodnych kryteriów, w tym składu i zasobności rybiej fauny. Plany i programy, które mają być gotowe do grudnia 2009 r., muszą dotyczyć istniejących problemów i wyznaczać środki służące do osiągnięcia celu z zakresu jakości środowiska, zarówno w odniesieniu do rzeki Sperchios, jak i Zatoki Maliakos.

Jeśli chodzi o możliwe wsparcie dla sektora rybołówstwa w tym obszarze, to państwa członkowskie na mocy rozporządzenia w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego<sup>(32)</sup> w przypadku klęski żywiołowej lub innych nadzwyczajnych zdarzeń mogą podjąć odpowiednie środki, by wspierać finansowanie środków pomocowych na rzecz tymczasowego zaprzestania działalności połowowej. I o ile w rozporządzeniu określono ogólne warunki i zasady, to obowiązkiem państw członkowskich jest zdecydowanie, czy działalność połowowa w danym wypadku musi zostać wstrzymana oraz zdecydowanie, czy można udzielić wsparcia.

\*  
\* \*

#### **Pytanie nr 48, skierowała Karin Riis-Jørgensen (H-0244/09)**

##### **Przedmiot: Prawo zakładów sportowych**

W dniu 8 marca rząd francuski poinformował Komisję i państwa członkowskie UE (na mocy dyrektywy 98/34/WE<sup>(33)</sup>) o przygotowanym projekcie przepisów w odniesieniu do gier i hazardu w środowisku on-line. Po raz pierwszy w historii UE przygotowano wniosek, który przewiduje wprowadzenie „prawa zakładów sportowych”, hipotetycznie w celu zachowania integralności francuskich zawodów sportowych. Na mocy tego prawa podmioty przyjmujące zakłady sportowe byłyby zmuszone do podpisywania obowiązkowych umów finansowych z francuskimi federacjami sportowymi.

Czy Komisja mogłaby wyjaśnić, czy tego typu restrykcje na francuskim rynku zakładów w środowisku on-line są dopuszczalne i zgodne z prawem UE?

Jakie dowody (statystyczne lub pozostałe) dostarczyły francuskie organy na poparcie konieczności wprowadzenia przedmiotowego środka? W jaki sposób takie prawo chroni „integralność sportu”?

<sup>(31)</sup> Dz.U. L 327 z 22.12.2000

<sup>(32)</sup> Dz.U. L 223 z 15.08.2006

<sup>(33)</sup> Dz.U. L 204 z 21.07.1998, s. 37.

## Odpowiedź

Komisja właśnie przeprowadza analizę przedmiotowego projektu przepisów i nie ma jeszcze ostatecznego stanowiska w tej sprawie, ale wypracuje stanowisko przed zakończeniem okresu zawieszenia, przypadającym na 8 czerwca 2009 roku.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 49, skierował Konstantinos Droutsas (H-0248/09)

#### **Przedmiot: Eksterminacja małych i średnich przedsiębiorstw rybackich oraz rybaków prowadzących działalność na własny rachunek**

Wniosek w sprawie rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa (COM(2008)0721) sprawi, że wspólna polityka rybołówstwa UE, która już jest skierowana przeciwko interesom ludności, teraz będzie jeszcze bardziej reakcyjna. Wspólna polityka rybołówstwa spotkała się z silnym sprzeciwem organizacji reprezentujących rybaków, ponieważ skłania się ku udzielaniu wsparcia dużym koncernom rybackim: ogłasza kolejną „nieograniczoną swobodę” z korzyścią dla wielkich monopolów w sektorze i ogranicza prawa małych i średnich przedsiębiorstw rybackich. Doprowadzi do wzrostu cen produktów rybołówstwa, jakie muszą ponieść pracownicy oraz wyeliminuje z rynku małe i średnie przedsiębiorstwa rybackie i rybaków prowadzących działalność na własny rachunek. Jednocześnie nie przewiduje jakichkolwiek środków służących do sprawdzenia stanu zanieczyszczenia morza przez gospodarstwa rybackie oraz ścieki przemysłowe, komunalne, rolne, a także ścieki produkowane przez żeglugę i wojsko.

Co Komisja sądzi na temat tych kwestii i uzasadnionej reakcji rybaków?

## Odpowiedź

Wniosek w sprawie nowego rozporządzenia ustanawiającego kontrolę rybołówstwa (COM C (2008) 721) ma na celu zapewnienie przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa (WPRyb), której założeniem jest zachowanie, z korzyścią dla wszystkich rybaków, zdrowia zasobów rybnych. Komisja nie podziela opinii, że przedmiotowy wniosek wspiera interesy dużych koncernów rybackich ze szkodą dla małych i średnich przedsiębiorstw. Nowe rozporządzenie w sprawie kontroli ma zapewnić lepsze przestrzeganie przepisów. Wraz z upływem czasu doprowadzi to do lepszych możliwości połowów dla wszystkich sektorów floty rybackiej, w tym przede wszystkim dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także zapewni lepsze dostawy na rynek.

Ponieważ przedmiotowy wniosek dotyczy kontroli działalności połowowej, nie można uznać go za właściwy instrument w rozwiązywaniu problemu zanieczyszczenia morza przez gospodarstwa rybackie oraz ścieki przemysłowe, komunalne, rolne, a także ścieki produkowane przez żeglugę i wojsko. Właściwe ustawodawstwo związane z tymi zagadnieniami pozwala na regulację w tych obszarach.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 50, skierowała Laima Liucija Andrikienė (H-0251/09)

#### **Przedmiot: Współpraca w dziedzinie przypadkowych lub umyślnych zanieczyszczeń mórz**

Parlament Europejski i Rada przyjęli decyzję 2850/2000/WE<sup>(34)</sup> ustanawiającą wspólnotowe ramy współpracy w dziedzinie przypadkowych lub umyślnych zanieczyszczeń mórz oraz wspólnotowy mechanizm ułatwiający współpracę w interwencjach wspierających ochronę ludności.

Co Komisja Europejska zrobiła dotychczas pod względem zwiększenia „możliwości reagowania państw członkowskich w razie zaistnienia wypadków pociągających za sobą wycieki ropy lub grożących wyciekami ropy lub innych szkodliwych substancji do morza, jak również przyczynianie się do zapobiegania takim zagrożeniom”? Jakie są krótko- i długookresowe zamierzenia Komisji odnośnie działań w tej dziedzinie?

(34) Dz.U. L 332 z 28.12.2000, s. 1.



## Odpowiedź

W dniu 22 grudnia 2006 r. Komisja przyjęła Komunikat<sup>(35)</sup> przedstawiający stan działań wspólnotowych pod względem gotowości do zwalczania zanieczyszczeń oraz reagowania na zanieczyszczenia mórz, a także wzmocnienia i kontynuowania gotowości do zwalczania zanieczyszczeń oraz reagowania na zanieczyszczenia mórz poczynając od dnia 1 stycznia 2007 r. (po wygaśnięciu wspólnotowych ram współpracy<sup>(36)</sup>).

W razie wypadku, gdy zasięg katastrofy jest tak wielki, że możliwości reagowania danego kraju okazują się niewystarczające, poszkodowane państwo może odwołać się do wspólnotowego mechanizmu obrony cywilnej oraz do ośrodka monitoringu i informacji (MIC), ustanowionego na mocy decyzji Rady 2007/779/WE, Euratom<sup>(37)</sup>. Mechanizm obrony cywilnej powstał w 2001 roku w celu niesienia wsparcia w razie nagłej potrzeby oraz przyczynienia się do poprawy koordynacji działań w ramach pomocy, prowadzonych przez państwa członkowskie i przez Wspólnotę.

Na mocy Rozporządzenia (WE) 1406/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady<sup>(38)</sup> powołano Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa na Morzu. Do Agencji należy zapewnienie państwom członkowskim i Komisji wsparcia technicznego i naukowego w dziedzinie przypadkowego lub umyślnego zanieczyszczenia mórz spowodowanego przez statki oraz dostarczenie, po otrzymaniu prośby o wsparcie, sprzętu do zwalczania zanieczyszczeń w państwach członkowskich. Od marca 2006 r. do Agencji mogą zgłaszać się poszkodowane państwa członkowskie w celu wyczarterowania statków do zwalczania zanieczyszczeń w celu wspierania, za pomocą dodatkowych środków, działań podjętych przez te państwa, mających na celu zwalczanie zanieczyszczeń.

W grudniu 2006 r. UE zapewniła wieloletnie finansowanie, w wysokości 154 milionów euro na okres 2007-2013<sup>(39)</sup>, działań Agencji w dziedzinie reagowania na zanieczyszczenia spowodowane przez statki. Zgodnie z planem działania w zakresie gotowości do zwalczania zanieczyszczeń oraz reagowania na zanieczyszczenia mórz, Agencja stworzyła flotę statków do zwalczania zanieczyszczeń obejmującą wszystkie morza na terytorium UE. Dotychczas państwa członkowskie trzy razy zwróciły się z prośbą o mobilizację tych statków.

I wreszcie należy zauważyć, że UE stworzyła inne środki legislacyjne, które przyczyniają się do zapobiegania zanieczyszczeniom powodowanym przez statki, czego najnowszym przykładem może być przyjęty niedawno trzeci pakiet dotyczący bezpieczeństwa na morzu<sup>(40)</sup>.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 51, skierował Holger Krahmer (H-0252/09)

**Przedmiot: Daty wygaśnięcia zwolnień w przypadku stosowania ołowiu objęte załącznikiem II (decyzja 2008/689/WE) do dyrektywy 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji**

Daty wygaśnięcia zwolnień w przypadku stosowania ołowiu w nielicznych już przypadkach zastosowań, które zostały niedawno ustalone w zmienionym załączniku II (decyzja 2008/689/WE<sup>(41)</sup>) do dyrektywy 2000/53/WE<sup>(42)</sup> w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji (koniec roku 2010 w przypadku nowych typów pojazdów), mogą zagrozić wprowadzeniu zastosowań pojazdów przyjaznych dla środowiska i bezpiecznych, w przypadku, gdy nie ma dostępu do technicznych alternatyw dla ołowiu. Konieczne jest przedłużenie dat wygaśnięcia zwolnień.

<sup>(35)</sup> COM(2006)863

<sup>(36)</sup> Dz.U. L 332 z 28.12.2000

<sup>(37)</sup> Dz.U. L 314 z 1.12.2007

<sup>(38)</sup> Dz.U. L 208 z 5.08.2002

<sup>(39)</sup> Dz.U. L 394 z 30.12.2006

<sup>(40)</sup> Jeszcze nie opublikowano w Dz.U.

<sup>(41)</sup> Dz.U. L 225 z 23.08.2008, s. 10.

<sup>(42)</sup> Dz.U. L 269 z 21.10.2000, s. 34.

W jaki sposób Komisja zagwarantuje, że obecna zmiana pozwoli na szybkie podjęcie pozytywnej decyzji, by dać przemysłowi motoryzacyjnemu, najszybciej jak tylko możliwe, pewność prawną i pewność planowania?

Jak Komisja zamierza, w tym kontekście, uwzględnić zalecenia Rady, Parlamentu Europejskiego oraz swoje własne dotyczące, w świetle trudnej sytuacji gospodarczej przemysłu motoryzacyjnego, szczególnie unikania zbędnego obciążenia administracyjnego, unikania tworzenia nowych obciążeń gospodarczych, porównania kosztów i korzyści oraz rozważenia głównych zasad ujętych w inicjatywie CARS 21 poprzez ocenę kosztów łącznych regulacji, a także poprzez zapewnienie przewidywalności i pewności prawnej?

### Odpowiedź

Komisja regularnie sprawdza listę zwolnień z „zakazu metali ciężkich” zawartą w załączniku II do dyrektywy 2000/53/WE<sup>(43)</sup> w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. Obecnie Komisja przeprowadza badanie, które przygotuje podstawy do piątego dostosowania przedmiotowego załącznika do postępu technicznego i naukowego. Zakres tego badania skupia się konkretnie na dwóch zwolnieniach, o których wspominał pan poseł. Pierwsza konsultacja społeczna w tej dziedzinie została przeprowadzona w okresie między 26 stycznia a 9 marca 2009 r. (patrz: <http://rohs-elv.exemptions.oeko.info>). Projekt decyzji Komisji zmieniający załącznik II zostanie przygotowany, natychmiast po zweryfikowaniu przez konsultanta Komisji wszystkich dostarczonych danych technicznych i naukowych. W sprawie projektu przeprowadzone będą konsultacje ze wszystkimi służbami Komisji oraz państwami członkowskimi, które przeprowadzą głosowanie nad projektem. Jeśli głosowanie zakończy się pomyślnie, projekt zostanie poddany trzymiesięcznemu okresowi parlamentarnej weryfikacji. Po jej zakończeniu, pod warunkiem że wynik będzie pozytywny, przedmiotowy środek zostanie przyjęty. Komisja zamierza zdążyć z przyjęciem przedmiotowej decyzji przed końcem roku 2009.

Proces wprowadzania zmian do załącznika II nie stwarza nowych obciążeń ekonomicznych, ponieważ postanowienia załącznika obowiązywały od momentu przyjęcia dyrektywy, a przemysł od zawsze miał świadomość, że wszelkie zwolnienia mogą zostać poddane procesowi przeglądu. Służby Komisji podejmują wszelkie możliwe wysiłki w celu zapewnienia przemysłowi przewidywalności i pewności prawnej, w kontekście zasad i procedur, które należy zastosować podczas procesu przeglądu ustawodawstwa wspólnotowego. Komisja pozostaje w kontakcie z przedstawicielami przemysłu w odniesieniu do przedmiotowej kwestii i usiłuje na każdym etapie dostarczać prawidłowe informacje dotyczące statusu zmian załącznika II.

\*  
\* \*

### Pytanie nr 52, skierowała Rumiana Jelewa (H-0254/09)

**Przedmiot: Rada stowarzyszenia UE-Egipt: naruszenie przez Egipt planu działania UE-Egipt poprzez wysyłanie sygnału telewizji Al-Manar na terytorium Europy**

Nadawanie przez egipskiego operatora satelitarnego Nilesat zakazanego prawem programu telewizyjnego o zabarwieniu terrorystycznym „Al-Manar TV” bezpośrednio narusza plan działania na linii UE-Egipt i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego.

Czy Komisja podjęła kroki, by podczas posiedzenia Rady stowarzyszenia UE-Egipt w dniu 27 kwietnia 2009 r. poruszyć kwestię nadawania w Europie za pośrednictwem Nilesat programu „Al-Manar TV”? Jeśli nie, to jak Komisja uzasadni powtarzające się odkładanie na później rozmów z Egiptem w kwestii tego naruszenia planu działania UE-Egipt?

### Odpowiedź

Unia Europejska w swoim oświadczeniu na posiedzeniu Rady stowarzyszenia UE-Egipt, które odbyło się 27 kwietnia w Luksemburgu, zachęcała Egipt do dalszego podejmowania wysiłków mających na celu zwalczanie dyskryminacji bez względu na jej tło oraz wspieranie tolerancji w dziedzinach związanych z kulturą, religią, światopoglądem oraz mniejszościami. W tym kontekście UE wyraziła swój niepokój spowodowany zawartością treści dyskryminacyjnych w niektórych programach nadawanych w kanale telewizji Al-Manar, którego dystrybutorem jest egipski operator satelitarny Nilesat. UE potępiła wszelkie

<sup>(43)</sup> Dz.U. L 269 z 21.10.2000, s. 34.

przejawy popierania nienawiści na tle narodowym, rasowym lub religijnym, które podburzają do dyskryminacji, wrogich zachowań lub stosowania przemocy.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 53, skierował Alexander Alvaro (H-0256/09)**

**Przedmiot: Wolność słowa a czeska ustawa ograniczająca wolność prasy**

Niedawno w Republice Czeskiej wprowadzono bezprecedensowe prawo ograniczające wolność słowa i wolność prasy. Chodzi mianowicie o czeską ustawę z dnia 5 lutego 2009 r. zmieniającą ustawę 141/1961 Coll., w sprawie postępowań w sądzie karnym (kodeks karny), w której za publikowanie jakichkolwiek relacji z policyjnych podsłuchów przewidziano karę do pięciu lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości do 180 tysięcy euro.

Czy Komisja wie, czy w innym kraju UE był już precedens podobny do niedawno przyjętej czeskiej ustawy?

Czy Komisja zgadza się z opinią, że w nawiązaniu do art. 6 traktatu o Unii Europejskiej i przy uznaniu wartości prawnej karty praw podstawowych, ten bezprecedensowy przepis przyjęty przez Republikę Czeską powoduje poważne problemy w odniesieniu do wpływu na wolność wyrażania opinii (zagwarantowaną na mocy art. 11 karty), szczególnie przez nałożenie groźby surowych kar, takich jak kara do pięciu lat pozbawienia wolności i grzywna w wysokości do 180 tysięcy euro?

Czy zdaniem Komisji przedmiotowa ustawa może stanowić naruszenie przez Republikę Czeską postanowień art. 7 traktatu o Unii Europejskiej?

**Odpowiedź**

Z informacji podawanych w mediach Komisja wnosi, że do Trybunału Konstytucyjnego Republiki Czeskiej w kwietniu 2009 roku wpłynęła skarga konstytucyjna przeciwko ustawie, do której odnosi się pan poseł.

Komisja stale powtarza, że wolność wyrażania opinii jest jedną z podstaw, na których zbudowano Unię Europejską i stanowi część tradycji konstytucyjnej wspólnej dla państw członkowskich. Ta wolność może podlegać jedynie „przepisanym prawem” ograniczeniom, które są nakładane w celu zaspokojenia jednego lub więcej uzasadnionych celów opisanych w europejskiej konwencji praw człowieka oraz „koniecznych w społeczeństwie demokratycznym” w celu realizacji tych celów.

Komisja przypomina również, że zgodnie z postanowieniami traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz traktatu o Unii Europejskiej, Komisja nie ma możliwości sprawdzenia rzekomych naruszeń praw podstawowych, które nie są powiązane z prawem wspólnotowym.

\*  
\* \*

**Pytanie nr 54, skierował Saïd El Khadraoui (H-0258/09)**

**Przedmiot: Premie za złomowanie w przypadku sprzedawania starych i kupowania nowych samochodów**

Liczna grupa państw członkowskich wprowadziła w ostatnich miesiącach tymczasowe systemy premiowe, by przyspieszyć wycofanie z obiegu starych samochodów i zastąpienie ich nowymi, ekologicznymi pojazdami.

Czy Komisja może opisać wpływ, jaki premie za złomowanie miały w krajach, w których zostały wprowadzone? Jak wpłynęło to na poziom sprzedaży nowych samochodów? Jakie rodzaje samochodów są najczęściej kupowane przy wykorzystaniu tych premii? Jaka jest środowiskowa charakterystyka samochodów kupowanych za te premie?

Czy Komisja może w przybliżeniu podać liczbę starych samochodów, które w wyniku wprowadzenia premii zostały zezłomowane? Ile lat mają samochody sprzedawane? Jaka jest środowiskowa charakterystyka samochodów sprzedawanych w tym systemie?

Czy Komisja zamierza rozpocząć działania legislacyjne w celu stworzenia ram w odniesieniu do premii za złomowanie? Jakie inne inicjatywy Komisja już podjęła w odniesieniu do premii za złomowanie?



Jaki jest wpływ premii za złomowanie na środowisko? Czy przedmiotowe premie przyspieszają po prostu zakup nowych samochodów, czy też poprawiają jakość, efektywność i wpływ na środowisko samochodów będących już w obiegu?

### Odpowiedź

Komisja uważa, że środki zorientowane na popyt, takie jak plany złomowania, mogą odgrywać istotną rolę w promowaniu procesu odnawiania floty, a także zastępowania starych, zanieczyszczających środowisko samochodów, pojazdami nowszymi i bardziej zaawansowanymi pod względem technologicznym. W związku z tym Komisja z zadowoleniem przyjęła inicjatywy państw członkowskich w tym zakresie, ale jednocześnie sprawdziła, czy plany pozostają w zgodzie z ustawodawstwem Wspólnoty.

W przyjętym w listopadzie 2008 roku europejskim planie naprawy gospodarczej<sup>(44)</sup> przewidziano środki zorientowane na popyt, które mają na celu zwiększenie popytu na nowe pojazdy oraz wsparcie procesu złomowania starych samochodów. Przedmiotowy plan naprawy ustanawia kluczowe elementy wsparcia publicznego na rzecz sektora motoryzacyjnego.

W dniu 16 lutego 2009 r. Komisja zaprosiła ekspertów z państw członkowskich do wymiany najlepszych praktyk w zakresie planów złomowania. Następnie 25 lutego 2009 r. Komisja w ramach komunikatu „Reakcja na kryzys w europejskim przemyśle motoryzacyjnym”<sup>(45)</sup> przyjęła „Wskazówki dotyczące planów złomowania pojazdów”. W tym tekście Komisja określiła swoją gotowość do wzmocnienia koordynacji środków krajowych z myślą o zapewnieniu pełnej efektywności środków oraz zapobieganiu zakłóceniom rynku wewnętrznego. W tekście przedstawiono praktyczne wskazówki dla państw członkowskich dotyczące sposobu zaprojektowania planów złomowania samochodów i wytłumaczono odpowiednie przepisy w ustawodawstwie Wspólnoty. Ponadto Komisja poprosiła państwa członkowskie, by zawsze powiadamiały ją o swoich planach złomowania, co korzystnie wpłynie na przejrzystość działań. Komisja zobowiązała się do przeprowadzania szybkich ocen planów i potwierdzania ich zgodności z postanowieniami dyrektywy 98/34/WE<sup>(46)</sup>, które wiążą się z obowiązkiem powiadamiania o przepisach technicznych na etapie projektu. W związku z tym Komisja nie widzi na chwilę obecną konieczności podejmowania działań legislacyjnych mających na celu stworzenie ram dla premii za złomowanie.

Obecnie dziesięć państw członkowskich posiada funkcjonujące plany złomowania, a dwa kolejne ogłosiły ich szybkie wprowadzenie w najbliższej przyszłości. Warto zauważyć, że cechy charakterystyczne istniejących planów są różnorodne, szczególnie w odniesieniu do dolnej granicy wieku pojazdów przeznaczonych na złomowanie (od 9 do 15 lat) oraz wymogów jakie musi spełnić pojazd (tj. wielkość emisji euro, emisji dwutlenku węgla, maksymalny przebieg).

Na razie jest zbyt wcześnie, by oceniać ogólną efektywność omawianych planów. Na podstawie dostępnych informacji można jednak wywnioskować, że wprowadzenie planów w niektórych państwach członkowskich zakończyło się sukcesem, co pozytywnie wpłynęło również na sytuację w innych państwach członkowskich. To planom złomowania przypisuje się zasługę za odnotowanie w marcu 2009 roku mniejszego spadku liczby rejestrowanych w Europie samochodów osobowych. W niektórych państwach członkowskich omawiane bodźce w marcu 2009 roku znacząco wpłynęły na wzrost sprzedaży w porównaniu z poziomem odnotowanym w marcu ubiegłego roku (Niemcy wzrost o 40%, Słowacja o 18% i Francja o 8%). Odnotowano również, że plany złomowania wpływają na zwiększenie popytu na samochody mniejsze, przyjazne dla środowiska i zużywające mniej paliwa. Nie ma jednak jeszcze systematycznej oceny w odniesieniu do wpływu planów na średnie poziomy emisji CO<sup>2</sup> lub emisji zanieczyszczeń powietrza.

\*  
\* \*

(44) COM(2008) 800 wersja ostateczna

(45) COM(2009) 104 wersja ostateczna

(46) Dz.U. L 204 z 21.7.1998